

kat. komp



12151

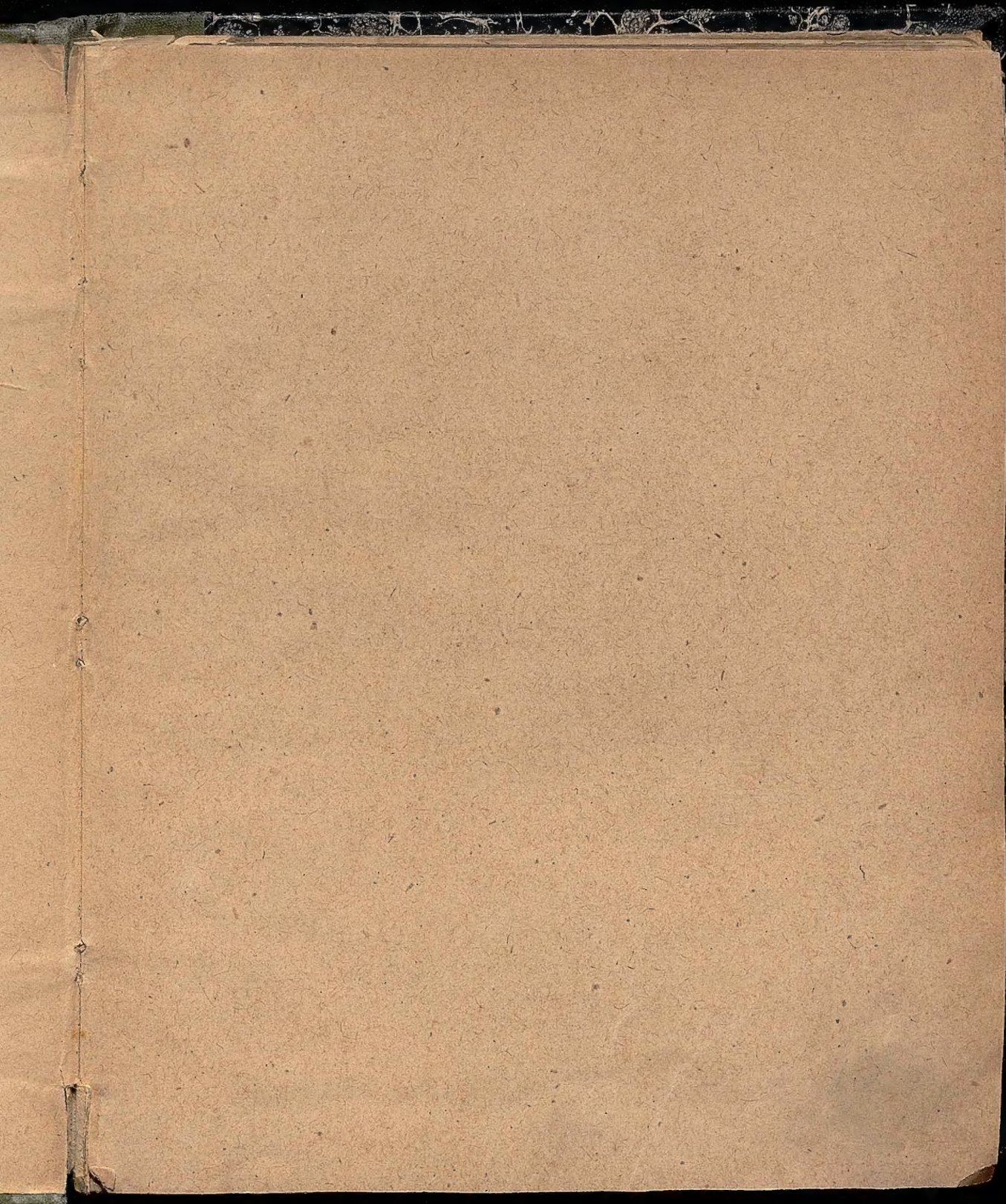
II

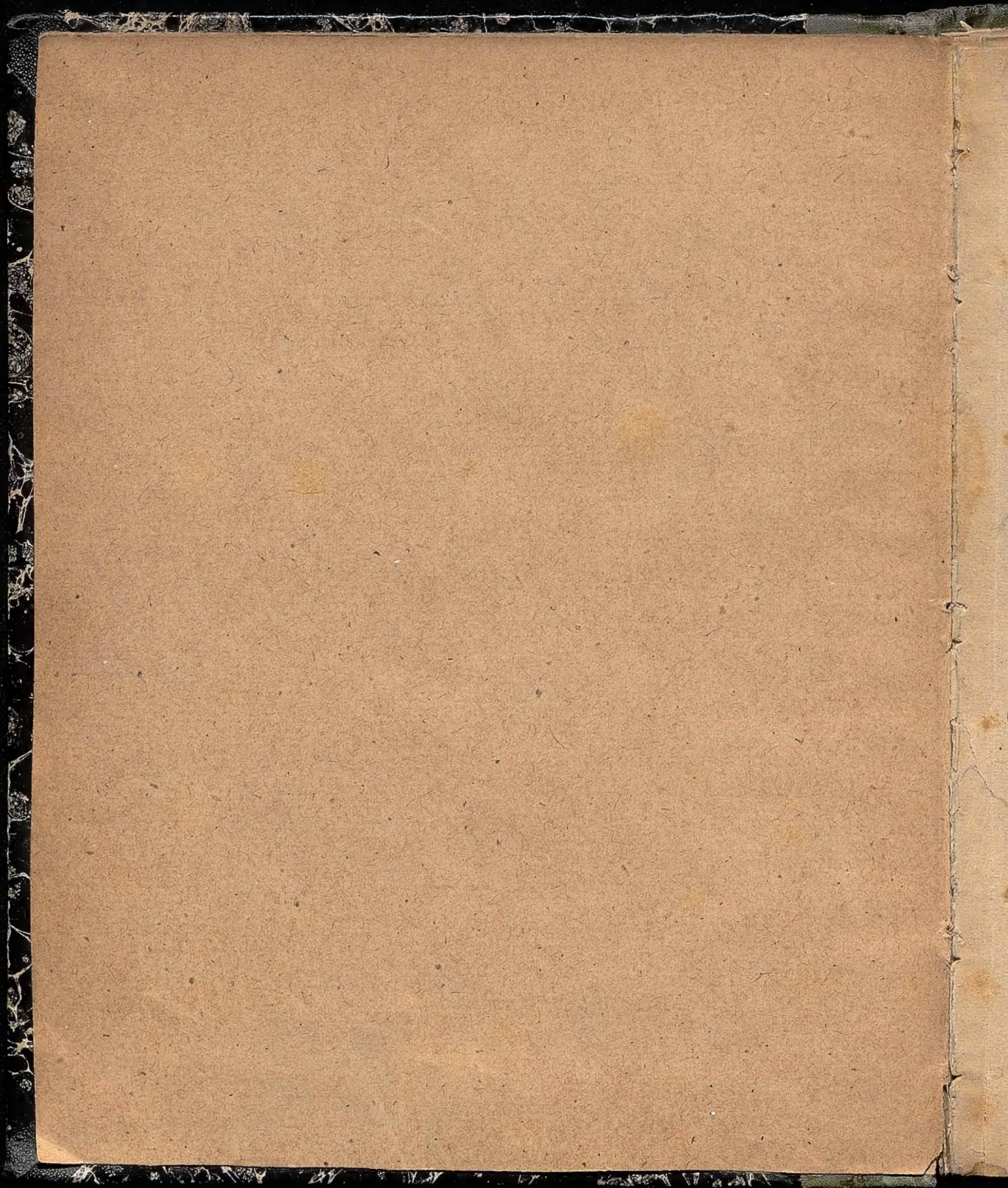
P

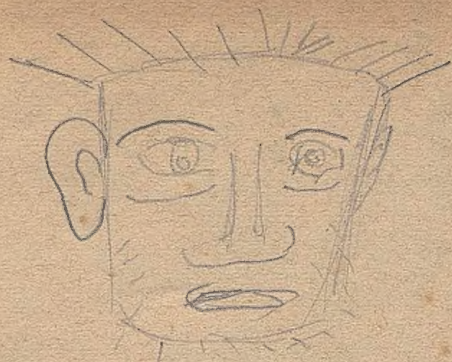




12151







5281 Trano.



12/5/11

Biblioteka Jagiellońska



1002834309

Est. XIX, II, T. 2, o. 399

422/111
1879. III. 242.

Ekonomia polityczna.

wykład uniwersytecki Prof. Doehnerke.
Königsberg 1879.

Teoria ekonomii
Wstęp.
Zaprowadzenie do ekonomii
Warunki bytu swiego na ziemi otrzy-



musze człowieka od świata zewnętrznego - zdobywa
je przedewszystkiem w zapasach, w ciągłej walce z
otaczającą go przyrodą. Do takiego zachowania
się wobec świata przyrodzonego nie popchnęto
człowieka bezmyślne urządzenie przypadku, na-
musa muje wrodzony duch konserwacji, pra-
gnienie zachowania własnego bytu, i bytu rodza-
ju swego. Od tej walki nie potrafiły człowieka od-
wieść ani świadomość niemożności własnej, ani
nawet niebezpieczeństwo zguby, czego dowodem
Algierja, najbliższe naszym stronom i naszym oku-
powanym polom zapasów człowieka z przyrodą, otwara-
ty grób dla osiedlających się tamże Europejczy-
ków. Dany statystyczny lekarski Vital Francuski

wykazaty, że dzieci kolonistów bez wyjątku wy-
mierają w przeciągu lat 5; na 100 dzieci Negrów
dwoje dochodzi do pełnoletności. Największą pro-
stą i gwałtowną w Algierji okazują żydzi, cyfry u-
rodzin wykazują nadwyzkę nad śmiertelno-
ścią, a mimo to energiczny szlachcizma ramański nie
daje za wygraną naturze. Zalaniem wodami
Atlantyku puszczony Sahary, biciem studni arte-
zyjskich i. t. d. myśli ztagodnić klimat Algierji.

Duch utasnej konserwacji budzi się w sto-
wieku przez poczucie potrzeb, których niezaspo-
kojenie pociąga za sobą mniej lub więcej dotkliwe
skutki. Potrzeb tych człowiek sam z siebie zaspo-
koić nie potrafi, szuka zatem źródła, z którego
chce się zaspokojenie swych potrzeb, warunków
swego bytu i swego rozwoju. Tych źródeł jest
dwoje:

1. świat zewnętrzny z całym swoim zapasem
przedmiotów, to jedno źródło zasyceń potrzeb,
mianowicie fizycznych.
2. współludzie, czyli społeczeństwo, to druga
krylica zaspokojenia potrzeb, zwłaszcza

ku wy.
ęgrów
ra jux.
fryu.
telnoś.
i nie
odami
i arde.
gieruji.
ie, w oto.
proko.
tliue
aspro.
rego
unki.
jest
nasem
otreb.
ga
a

73
duchowych, bo środków materialnych do zaspoko-
żenia potrzeb fizycznych stwarzających dostarcza-
ją jednostce ludzkiej o tyle, o ile ich bezpośrednio
 natura nie używa.

Jednostka w zdobywaniu sobie ma-
runków bytu i rozwoju swego materialna zaspoko-
nia na opór, a aby takowy złamać, a przeto
otrzymać przedmiot pożądaný, rozwija pewną
techniczną działalność, przez którą zdobywa
sobie pożądaný przedmiot w ilości, miejscu
i czasie potrzebnym wskazanym. W takim
postępowaniu radzi się indywidualizm zaspoko-
żenia gospodarności t.j. usiłowania, aby jak
największą ilość pożądanego przedmiotu w
jak najkrótszym czasie i przy wyyciu jak
najmniejszej siły i pracy sobie zdobyć (Ogół o-
raz technicznych czynności podjętych
rozmyślnie przez jednostkę w celu zaspoko-
żenia potrzeb przy zachowaniu zasad
gospodarności, oraz ogół środków i zasob-
ków materialnych w tym celu użytych).
wie się gospodarstwem jednostki. To jest

pięciu pojęcie ekonomii. Zasada gospodar-
ności towarowej czyności technicznej w nale-
życie prowadzić gospodarkę, ona wska-
zuje cel wszelkiej działalności technicznej i kła-
dzie jej kres, i men- i stonuje, reguluje produkcję
jak i konsumpcję.

Gospodarkę jednostki tworzy
tak pod względem technicznym, ekonomii,
czyń, jak i pod względem prawnym pewną
wybitną, odrębną całość, która tem się różni od
innych gospodarek, iż podlega władaniu je-
dnej tylko sterującej woli. Podleganie czyń-
ci władaniu jednej sterującej woli jest cechą
charakterystyczną gospodarki jednostki.
Dlatego formą gospodarki jednostki jest ra-
dowo gospodarkę jednostki fixywną, jak
gospodarkę jednostki prawnej np. gminy,
instytucji dobroczynnej lub państwa. Zada-
niem gospodarki jest poddanie świata
materii pod panowanie człowieka na cel i
użytek jego. Rozróżnienie świadomości
skutku, poddaje on świat materii proce-

sam przeobrażenia, w skutek którego materia
staje się narzędziem finyjskiego i duchowego ro-
zwoju człowieka. Gospodarstwo zatem prze-
prowadza materję w inne doskonałe formy.
Gospodarstwa jednostki przeciwstawiamy gospo-
darstwo społeczne, a gospodarstwu społecznemu
gospodarstwo wszechświatowe.)

Wrodzona człowiekowi nieudolność
do zaspokojenia jego licznych potrzeb daje począ-
tek podziatowi pracy oraz oparciu na podzia-
le pracy wymiarowanie produktów i usług. Z natury
ryzykowny ryzyk, że podział pracy i na nim opar-
ta wymiana z początku praktykuje się między
mieszkańcami okolic zbliżonych do siebie teryto-
ryalnie więcej aniżeli między mieszkańcami
okolic od siebie oddległych, że praktykuje się więcej
między ludźmi jednego szczepu, jednej mowy
i pochodzenia niż między ludźmi różnej ro-
winy i różnego pochodzenia. Podział pracy wię-
cej mieszkańców tych okolic zbliżonych do siebie
i tych członków jednego szczepu węższej ścisłości
potężniejsza ze sobą aniżeli z mieszkańcami dal-

szych okolic i otoczek innych plemion i dopro-
 wadza do wytworzenia w granicach gospo-
 darstwa wszechświatła pewnych gospodarstw
 zbiorowych tj. doprowadza do wytworzenia
 gospodarstwa poszczególnych społeczeństw.
 Ta odrębna indywidualność gospodarstwa
 poszczególnych społeczeństw uwidacznia się nia-
 nowicie w ówczes, skoro społeczeństwo ujęte ro-
 staje w granice państwa. W granicach pań-
 stwa rozdziela się praca między różne okolice i
 powiada warunkom przyrodokrym tych,
 że okolic, kaciokają się werty między innymi
 przez podanie jednych wrawistość od drugich
 pod względem zaopiekowania potrzeb, wytworzenia
 się pewna współność interesów a tym samym
 konsoliduje się, byt państwa. Państwo może
 wytworzyć sytuację odrębność gospodarstwa
 na podstawie odrębności interesów w obciz-
 nych państwach i gospodarstw innych społec-
 zeństw np. przez systematę otworu, jak w w.
 XVIII. i XVIII. lub przez stworzenie sieci komun-
 kacyjnej, jak np. w naszych czasach.

pro,
ospro,
arster
enia
tyw.
twa
i mia,
te ro,
aria
liceo.
tych,
ni
ugich
wana
iem
roie
rostwa
ecin,
o te,
w w.
uri.

Do takiego wywodzie o tworzeniu się gospodarstw społecznych niebawem określić pragnię gospodarstwa społecznego. Gospodarstwo społeczne jest to ogół gospodarstw jednostkowych ujętych granicami państwa - ogół przyjęty jako odłamek całości. Niekiedy gospodarstwo społeczne obejmuje terytorja kilku państw, gdy takowe joiny. w którymś celu tworzą pod względem ekonomicznym odrębną całość. Nawet atoli egzystencya odrębnego gospodarstwa społecznego przypisać musi koniecznie wraży państwa lub przypisać niej wraży związku państw, gdyż państwo najlepiej umydatnić może ona indywidualną odrębność ekonomiczną gospodarstw. Gdzie nie ma państwa, tam nie ma odrębnego gospodarstwa. Z podziałem Polski upadło gospodarstwo społeczne polskie. Odtąd gospodarstwa społeczne państw podmiotowych stały się gospodarstwami społecznymi dla prowincyi polskich ujętych wraży tychże gospodarstw. Pod względem ekonomicznym tak jak i pod

względem politycznym pomieścić się one musi-
siały w ramach nowego porządku konstytu-
cyjnego, co nie przeszkadzało, że zachowały swe
provincye w odróżnieniu od innych pro-
wincyj państw podmiotowych odrębności po-
legającą na odrębności tradycji, ideałów, my-
słów i obyczajów.

Niektórzy ekonomisci zwiaż gospodar-
stwo społeczne gospodarstwami narodowe-
mi. Nazwa ta wtedy jest trafną, gdy granice
państwa ściśle się schodzą z granicami naro-
dowości. We większej części państw euro-
pejskich, mianowicie w tych, które mają więk-
szą przesytność rasową, w skład państwa wcho-
dzą różne rasy i narodowości. Tam nie ma
gospodarstwa narodowego ale gospodar-
stwo społeczne. Odrębna indywidualność
gospodarczą wytworzyć może tylko pań-
stwo.

Jako całość gospodarstwo społeczne
nie podlega działaniu jednej i tej samej
woli kierującej, a to z tego powodu, bo go,

gospodarstwo społeczne nie ma nad sobą ani fikcyjnej ani moralnej rzeczywistości. [Gospodarstwa jednolite, które wchodzących w skład jednego i tego samego państwa posiadają pewną wybitną cechę w porównaniu z gospodarstwami jednolitymi i innymi, chociażby nawet sąsiednich państw. Ta wybitna cecha właściwa każdemu gospodarstwu społecznemu jest wyznikiem wspólnego pochodzenia, wspólnej go dźwigni rozwoju, wspólnych praw, wspólnych ideałów, wspólnych obywateli i innych. Stąd pochodzi, że gospodarstwo społeczne jest czymś więcej aniżeli sumą gospodarstw jednostkowych w skład państwa wchodzących, bo gospodarstwo społeczne pojęte jako całość różni się od tej sumy, jaką nadaje wspólności owych pojęć, obywateli, obywateli i. t. d. Gospodarstwa indywidualne wchodzące w skład pewnego gospodarstwa społecznego obok celów i zadań własnych mają pewne cele wspólne. W organizmie gospodarstwa społecznego są gospodarstwa jednolite odrębne mający do spełnienia właściwe cele, właściwe zadania w odniesieniu do tego

organizmii, którego są czołowi, rękami.

Porostaje nam rozprawić się z gospodarskim światem woszechświata. (Przez wyrażenie nie gospodarsstwo woszechświata rozumiećmy ogół gospodarsztw społecznych posiadających odrębne i wybitne cechy indywidualne. Gospodarsstwo woszechświata pojęte jako całość istnieje w moc tej samej przyczyny, która powołuje do bytu gospodarsztwa społeczne. Podział pracy wywołany nieudolnością jednostek i prokreślonych gospodarsztw do zaspokojenia różnych potrzeb daje początek gospodarsztwu społecznemu. Podział pracy wywołany nieudolnością darych gospodarsztw społecznych do zaspokojenia wszystkich potrzeb gospodarsztw w ich skład wchodzących daje początek gospodarsztwu woszechświata. Gospodarsstwo woszechświata wiąże ze sobą i podaje w stosunek wzajemnej zależności te gospodarsztwa społeczne, które ze sobą podjęły już wymiarę, czyli prowadzą handel. Podział pracy między społeczeństwami, czyli taki związek między narodowy podział pracy, jest zjawis

kłemu komunikacji oraz spowoduje różnicę zachodzącej
 pod względem przyrodniczego ukształtowania przestrzeni
 górskich krajów, powtóre pod względem różnic
 zachodzącej co do stopnia rozwoju poszczególnych
 społeczeństw. Wzrost doskonałości w
 środków komunikacyjnych między narodami
 w podział pracy występuje na znacznym etapie
 rozwoju gospodarstwa wschodniowiat, bo coraz
 większą jest różnica między krajami od drugich
 pod względem rozprzeczania potrzeb. Ukazuje
 się to szczególnie w naszych czasach, o których po-
 wiadają o tym, że otwierają się nowe drogi, im
 się zabiera do dalszej pracy sięga coraz więcej
 świat. Stąd pochodząwa ściśnięcie interesów
 między krajami ze sobą.

Przedmiotem naszego wy-
 kładu będzie badanie istoty gospodarstwa spo-
 łecznego oraz praw, jakim gospodarstwo takie-
 we podlega. Wniosek, która zajmujemy się spe-
 cjalnie badaniem istoty gospodarstwa spo-
 łecznego i praw, jakim ono podlega, nowie
 się nauką gospodarstwa społecznego.

Chcąc podjąć granice tej umiejętności i wiedzy wyznacza, że w gospodarstwie społecznym jako zbior, wielu gospodarstw przywodzi się podjęcie nauki o wyznaczeniu technicznych i zastosowaniu zasad gospodarności, która należałaby osiągnąć jak największą korzyść i najmniejszą nakładem i wysiłkiem. Nauka gospodarstwa społecznego zajmuje się tymi wyznaczeniami technicznymi i punktem widzenia gospodarczego tj. poddaje owe wyznaczenia techniczne pod badanie, o ile do takich ta zasada gospodarności znajduje lub znalazłaby mogła zastosowanie. Istotną techniczną wyznaczenia w gospodarstwie podjętymi nauka gospodarstwa społecznego się nie zajmuje, roztwierając to technologii. Natomiast nauka ta zajmuje się: badaniem budowy i składu tego organizmu, który tworzy gospodarstwo społeczne, — badaniem stosunku wewnętrznego, jaki zachodzi między gospodarstwami wchodzącymi w skład jednego i tego samego gospodarstwa społecznego — sledzi o ile ta zasada gospodarności znajduje zastosowanie we wszelkich objawach życia społecznego. Nauka gospodar-

stwa społecznego ma za przedmiot tylko sferę materalnych warunków bytu. Warunki bytu innej natury o tyle ją obchodzą o ile wywołują przemien wydatek materialny lub przynoszą przemieną korzyść materialną.

Istoty związek zachodzący między gospodarstwem jednostki a gospodarstwem społecznym z jednej strony, a związek między gospodarstwem społecznym i gospodarstwem wszechświatem z drugiej strony sprawia, że w nauce gospodarstwa społecznego czyli w ekonomice objęte są materje obchodzące gospodarstwo prywatne i kwestye odnoszące się do gospodarstwa wszechświatem. Nauka gospodarstwa społecznego czyli ekonomika jest zatem nauką gospodarstwa kat' egoryj, bo zajmuje się gospodarstwem w ogólności.

Łasady, które podaje nauka gospodarstwa społecznego znajdują praktyczne zastosowanie w dwóch innych umietyściach:

1. w t.z. polityce ekonomicznej, która wskazuje, jakie zasady, jakimi się rząd kierować powinien, celem ustatkowienia społeczeństwa do przetrwania się w środku materialne.
2. w nauce skarbowości traktującej o zasadach, jakimi państwo rządzić się powinno celem zapewnienia się w środku materialne i niezbędne dla celów i zadań państwa. Te trzy umiemy, że rości państwo wzięte tworzą t.z. ekonomia polityczną czyli narodową, czyli społeczną. Nauka gospodarstwa społecznego tworzy część teoretyczną, a dwie inne część praktyczną ekonomii politycznej. Nauka ekonomii politycznej jest najdawniejszą ze wszystkich, bo wprowadzona została w pierwszą protowię XVIII. w. przez statystę francuskiego Moutier de Matherville. Nauka ekonomii narodowej, nauka najstarsza ze wszystkich, datuje się od angiela Fergusona, który z nią wystąpił po raz pierwszy w r. 1769. U nas tę naukę wniósł Sierbek w cennym dziele swoim.

Wreszcie nauka ekonomii społecznej wypro-
wadzona została przez ekonomistę francuskiego
Duato. Nauka ta zwała się liency, zwolens i rikim
w pisarstwie specjalnych nalezających do szere-
gu romanistycznego i stała się furtką, przez którą
w ramy dzieł ekonomicznych wprowadzone
zostały różne kwestye społeczne.

Jedni ogólną naukę ekonomii pro-
literyjnej objaśniano owe tury umiejętności,
to w ścisłej jej znaczeniu rozumiano przez
nią tylko część teoretyczną. Dla tej części w na-
szym do pięćdziesiątego wieku wprowadzili Niemcy
naukę nauki gospodarstwa społecznego,
a mianowicie najpierw Hufeland r. 1807., za-
nim poszedł Rau.

Nauka ekonomii politycznej odró-
dziła się jak widzieliśmy do trzech odrębnych u-
miejtności. Z tego powodu, skoro idzie o wy-
znaczenie ekonomii politycznej miejsca w
szeregu innych umiejętności, to porzekając
jej dłać tożysa jej drogę do odniesienia
galerii umiejętności. I tak przez naukę

gospodarstwa społecznego zalicza się ekonomia polityczna do rzędu umiejętności społecznych, które traktują o bycie człowieka prosperu i in-
nym, t.j. o bycie człowieka w społeczeństwie. Tę naukę skarbowości i politykę ekonomiczną zalicza się ekonomia do rzędu umiejętności politycznych, które traktują o państwie, bo polityka ekonomiczna wskazuje sposoby, jakimi państwo osiągnąć może poparcie materialnego dobrobytu jednostek. Nauka skarbowości zaś wskazuje sposoby, jakimi państwo zaopatrzy się sobie w środki materialne niezbędne, jeżeli się ma wy-
wierać ze swego prostactwa.)

Nauka gospodarstwa społecznego najniżej się badaniem praw, jakim gospodarstwo społeczne podlega. O systemach materialnej działalności swojej i innych, jakie do zaspokojenia potrzeb, czyli w gospodarstwie swojej i innych prostu-
guje się wyznikać i dwóch sfer, tj. ze sfery materji, która dostarcza mu nie-

mi, klimatu, ziemiopłodów i innych materiyatów oraz ze sfery ducha i umysłu swego. Wszelkie zjawisko ekonomiczne jest wyrazem stojącego dziatacia czynników z dwóch sfer powyższych tj. czynników duchowego i technicznego a to z powodu, iż w skład każdego zjawiska ekonomicznego wchodzi z jednej strony siły fizyczne i materya, z drugiej rozumiem, że dziatanie człowieka tj. jego duch i praca. Duch i praca sąwadaś nad siłami fizycznymi i wskazuje je takowym kierunkiem. Czynniki ze sfery duchowej, które wytykają pewien kierunek dziatalności człowieka w sferze ekonomicznej są:

1. pragnienie interesu osobistego.
2. pragnienie interesu społecznego.
3. pragnienie sprawiedliwości.

Główną a potworną dźwignią w dziatalności człowieka w sferze ekonomicznej jest pragnienie interesu osobistego - a jednak za dźwignię je, dyszące i wywołujące dziatającą i uszytko inną wykluczającą pragnienie interesu własnego, wanie być nie może. Są ludzie, którzy w gospodarstwie swem kierują się uszytkiem i nie mniej bardziej niż interesem osobistym, a i ci coraz

się powodują, w bardzo niewielej mierze znajdują w
 sobie się tej sprzeczności dyktand. Po prostu interes
 nie osobistego ma źródło swoje w rzeczywistości bytu ma-
 teryalnego od posiadania pewnej ilości rzeczy ma-
 teryalnych i wartości niematerialnych. Po prostu
 interes osobistego wynikać musi z natury rzeczy, a nie
 nie godziwe i naturalne, o ile trzyma się w tych gran-
 icach, w których wyrażać nie może na środowisku innych
 lub na środowisku ogółu. W dyktandach etykiety pro-
 czynie interesu osobistego występuje czynnie lub
 biernie. Czynnie występuje po prostu interes
 osobistego przez dążność do zbierania jak naj-
 większej ilości rzeczy materialnych - biernie
 przez usiłowanie utrzymać jak najmniejszą
 ilość rzeczy materialnych ze względu na naturalne
 go. Władanie interesu osobistego w dyktandach
 etykiety etykiety obfite jest w rader powad-
 ne dla społeczeństwa następującego. Pod nazwą
 interesu osobistego etykiety podjęcie
 energiczne dyktand etykiety i wysiła się tym co-
 najmniej, im większe korzyści osiągnie mu po-
 djęcie wada przez etykiety. Interes osobisty
 sprawa, i etykiety w dążeniu swoim pro-

wowiten do nabycia miernie wadzi się kasadę go.
 spodarości, tj. zbiera drogę, która mu zapewnia
 osiągnięcie największych korzyści i najmniej,
 szym nakładem pracy i kapitału. Jest to skut,
 kiem owego respektowania interesów, jakie podmiot
 pracy i sprawa narodziła między ludźmi,
 mi sprawiadają, iż rachujemy kto dniecia pod
 naciskiem interesu własnego, posnaga ogóło.
 indatemu. Jednostka powodowana interes
 sem osobistym zbiera tę sferę zafecia, która dla
 niej zapewnia największą korzyść, tj. tę sferę,
 w której potrzeba dającej skolicy najmniej, za,
 sprokojarzą zostata.

(Początek interesu osobistego wyrocznie się
 mowie w samolubstwo. Samolubstwo jest to uczu.
 cie miłości własnej nie miałoować uczucia
 miłości dla bliskich. Cóż więc samolubny pnie.
 krada dla korzyści materialnych te granice,
 jakie dla niego w sferze działalności rości ekono.
 micznej przeciąga sumienie, poczucie moral.
 ności. Samolubstwo stając się dla człowieka
 bodźcem do działania jest przyczyną niepo.
 rządku, bo przynosi ujemne skutki i ujemne

[illegible]

Choc interesu osobistego nadaje jeszcze nie-
miarko działania wsi otowicka w sferze ekonomicznej
również, porzucie interesu powszechnego. Niewi-
niek ten raczej przedjmuwać tylko to, co jest korzyst-
ne dla ogółu, a przekazywać na chwałę i utasne,
gdyby i o ileby takowe dla ogółu niekorzystne być
miały. Porzucie interesu osobistego bierze pryncy-
pek w tym i styktownem przekazywaniu, iż to co wy-
pada na korzyść ogółu wypada na przytek

działającej jednostki, jak najmniej w tym protę-
 zis i nie uogólnia przynajmniej i nie utożsamia dla tego
 jej, jaką w sensie jednostki budzi produkcja jednej
 wspólnej mowy, wyrażajów, ideatów i innych
 orientacji danego społeczeństwa politycznego.
 że produkcja interesu powszechnego istnieje i wyraża
 wstępną, a działającą w sferze ekonomicznej, masy
 domów w funkcjach, przez które jednostki jedne-
 go społeczeństwa przekształcają swoje życie na rzecz
 pokoleń odległych i niewiadomych, i nie utożsamia
 jak tylko wspólnością tego samego pochodzenia.

Widocznie działalność orientacji w sferze
 ekonomicznej, wyraża się wreszcie i produkcja
 sprawiedliwości, które występuje ze źródła i utożsamia
 bliźniego. Czyni to, ponieważ uogólnienie sprawi-
 dliwości wynika z widoku słabszych i słabszych
 niechcąc, by mu się nie wyrażało, że wyraża
 potęgę bliźniego.

To są trzy główne prądy, od których od-
 biera widocznie działalność orientacji w sferze
 ekonomicznej. Te prądy występują, a to z siłą
 bardzo różną w różnych epokach, miejscowościach
 i indywidualnościach. Nie są to wcale wielkości

state, niemiernie, nawet owo prokurie interesu o-
sobistego działające w otowieniu z niemiernym na-
ciśnieniem od innych poprzedów. Te poprzedy kształtują
się pod wpływem panującego umyślnie i obywateli,
stanu oświaty - potęgują się w miarę podrośnięcia
się oświaty, obniżają się w miarę obniżenia się
oświaty. Już sam związek rodzinny ulega powolnie,
zać prokurie interesu osobistego na korzyść osób wia-
zanych z nami związkami krwi, a to pierwotne
pokarmowanie interesu osobistego wytykane na u-
miarkowanie interesu osobistego w obec osób tute-
cznych. Rozszerzenie oświaty prawdziwej, które
podnosi ducha i umysł, ściemnia jeszcze potężniej
ostre i interesu osobistego. Egocentryzm nie istnieje, zatem
jakoś jakosita statutu jak np. sita jakakolwiek światu
ta, przynajmniej drogi. Off kandydaci epoki życia egocentrycznego
działającego otowienia prefiltrowanego jest pro-
jektami słychać i tyje opoki. Również w miarę
rozwoju i protekcjonalna podnosi się i wzmocnienie
prokuria sprawiedliwości, jako sprzeczny dział,
tania a to raz dlatego, że wznasta prokurie
solidarności społecznej i pleśniowej, po-
wtóre dlatego, że uciekanie miłości bliźniego

przez ich coraz głębiej uwypoklenie stosunków ich
wzajemnych.

Dziatalskość ekonomiczna i ekonomiczna i ra-
prowid lwiną i samciąpas chodzącą, i następnie
ujawnia w państwie m. in. więcej state formy ob-
razu społeczeństwa, który napewno przez swoje
powstawanie się a następnie przez nie i w
tęce wstąpienia kaiden i ekonomicznej nabi-
na i nacy obywateli. Wskazanie praw jest
napewno obywateli, przez siebie, a potem do
pięć nabięta nacy obywateli, z pod
której siły się nie może wystrząść. Tym spo-
sobem więc w dziatalskość ekonomiczną jej
jednostek powstaje pewien ład, którego nie
poddają wszyscy w moc prawującego cwy-
kaju, a następnie cwykaj ujęty zostaje
w ramy przepisów prawnego w moc prawa.
Obywatel zaś wystrząsa się na podstawie po-
wstania moralności, powstania etycznego i to-
żowego na społeczeństwie. Prądy psychiczne,
prawy i idee etyczne, poddają zjawiskom
ekonomicznym pod pewien rygor, utłumia-
jąc zjawiska ekonomiczne w ramy pewne.

go objawiają. Gdy zaś przetęga objawiają się objawy drgań, tężności ekonomicznej, otowicka w pewnym stopniu i porządek, gdy te drgania tężności ekonomicznej, drganki trysnia w rzeczywistości od siebie i przeto drgania otowicka w sferze ekonomicznej przostaje zawsze w rzeczywistości od przodów dwoj., rąk, psychologicznych, etycznych.

Objawy i objawy mające z niego prawo nie przostają, w biegu czasu nie zmieniają, zawsze, przostają się, zmieniają się w warunkach normalnego rozwoju społeczeństwa. Stąd i organizacja ekonomiczna społeczeństwa podlega jest ciągłemu przemianom pod wpływem przodów psychologicznych.

Owa dwoista natura wszelkich zjawisk ekonomicznych, oio wpływ, jaki przostają etyczne wpływają na kształtowanie się zjawisk ekonomicznych wskazuje na istnienie waisze następującego będącego: „kultury i rosnę, go dotychczasowego doświadczenia:

1. Porównaj wszelką drgankę ekonomiczną odrywa się z wspólnym otowickim, porównaj wszelkie przodki tej

działalności jest wyznacznik warunków technicznych jakoteż prawnych, dających duchowych, więc karidy zstowiek odpowiedzialny jest mo-
ralnie za działalność swoją w sferze ekonomicznej. Podobnie społeczni istwo i prawni 68,
da wzajemności woli społeczni istwa, odpowiedzial-
ności z za zachowanie się swoje w terestach
ekonomicznych i prawnych społeczni istwa eko-
nomiczne.

2. organizacja społeczni stw t.j. ustroj ich go-
spodarski jest decydujący w technicznych
w warunkach rozwoju i pr. klasyfikacji albo zich
ale jest również decydujący postępów psychicznych
prawy ich wyobrażeń i da ich społecznych.
Te da ich ia społeczne i prawy ich wyobrażenia
bardziej produkcją działalności interesów osobistych
go, bardziej wkładają nas przewier harnu-
lec. Organizacji ekonomicznej natural-
nej t.j. nie nie nie, zawsze jednej i tej sa-
mej, nie nie nie od w warunkach nie nie i
czasu być nie nie, to dlatego, bo do innych
nie nie organizacji ekonomicznej prawy.

dać ducha otomickiego podlegający działaniu
różnych prądów w różnych epokach i miejscach.
Organizacja ekonomiczna oparta
na niewolnictwie lub procdaristwie powołują
do bytu nie tylko warunki techniczne np. braku
kapitału, ale również pragnące prądy etyczne.
Gospodarstwo społeczne to tylko jedna ze stron
życia społecznego, dać jej epoki, to tylko jedna
strona, która zmienia się nie w czasie, lecz
w czasie, jeżeli traktować będzie odrębnie bez
kierunku z historycznym rozwojem całej historii życia spo-
łecznego, bo nie jest dziełem warunków technicznych,
ale zmiennych prądów duchowych. To
prądy, to dążenia, które utadają rozwojem pro-
socyjalnych społeczeństw w pewnej epoce, podje-
mują i organizują ekonomiczną daćego spo-
łecznego w daćej chwili. Organizacja ekono-
miczna jest wyrazem rozwoju pewnych pragnie-
jących prądów etycznych i staru dziejowego spo-
łecznego.

3. Trzecią konkluzją, do której doprowadza nas
wytworzenie się stosunków ekonomicznych, jest
wytyśnem krytyka duchowego jest, następująca:

Powiedzieliśmy, że nauka gospodarstwa społecznego podaje prawa, nadaje sferę zjawisk ekonomicznych. Zjawiska ekonomiczne są umiarkowane nie tylko kryzysem materialnego, ale i kryzysem duchowego t.j. uytwarzają się pod dyktando wolnej, niekierowanej, niekierowanej, nieświadomej, skutków woli człowieka. Wola człowieka nie zawisła idzie w jednym i tym samym kierunku. Otóż okoliczność, że sfera zjawisk ekonomicznych w pewnej mierze jest uytwarzana wolnej woli człowieka, a wola człowieka nie daje sobie wytknąć z góry niezmienionego kierunku działania - ta okoliczność nasuwa pytanie, a mianowicie dla świata zjawisk ekonomicznych daje się ułożyć pewien kodeks praw, czy w ogóle ta sfera zjawisk ekonomicznych nadaje się do umiarkowanego traktowania? Na to pytanie daje odpowiedź psychologia. Duchowe i etyczne życie człowieka podlega różnym prawom, które jeżeli nie krępują mechanicznego działania wolnej

woli człowieka, to przypuszczalnie ujmując
 ją w pewne granice zboczenia woli człowieka
 od kierunku normalnego. Wola
 nie jest przypadkiem ani samowolą,
 bo wolne działanie człowieka ma
 duże znaczenie w istocie ducha człowieka
 tego, w stosunku człowieka do innych
 ludzi. Istotowe jest, jakie człowiek naj-
 mniej w społeczeństwie, jego stosunki do
 innych, finyansowe warunki jego bytu, to
 wrywkowo kształtuje swobodę działania
 woli tej woli jednolitej, i każe tej woli
 poruszać się po pewnych ustalonych
 kach. Albo faktem, że zjawiska ekonomiczne
 są wrywkowo woli tej woli człowieka
 nie wypadła nam modyfikować po-
 jeć l. x. praw ekonomicznych. Te t. x.
 prawa ekonomiczne nie działają rów-
 nie jednako, równo i wrywkowo, nie są
 niemiennymi, różnią się wielce od
 praw władzących światem przyrody
 bo te prawa są niemiennie, niezmienne.
 Nie ma i być nie może praw ekono-

micknych niemiernych. Także dane
 prawa ekonomiczne obowiązują nam,
 że pod miernością nastawieniem, że
 w dyktarzu swem jednostką tą a nie
 inną probudką kierować się będzie. Pra-
 wa ekonomiczne obowiązują pod mi-
 ernością nastawieniem np. że jednostką
 kierować się będzie interesem osobistym.
 Jeżeli się to przekształcenie nie spełni,
 zjawisko uboży od przekształcenia prawa
 ekonomicznego. Dlatego przez projekcję
 praw ekonomicznych możemy mieć nam
 wypadła tendencje pewnych zjawisk,
 pewnych oit, do wywołania pewnych
 skutków, które atoli przekształcać mo-
 że dyktarze wolniej wolniej extawicka ja-
 kiśkolwiek kierować probudkami.
 Poddanie sfery zjawisk ekonomicznych
 pod dyktarze pewnych praw nie jest
 bynajmniej negacją wolniej wolniej exto-
 wieka. Istnienie i dyktarze omych praw
 staje się rozpoznaniem trwałości tego aparatu

gospodarczego, którego zadaniem jest na-
 apratowywać społeczeństwo w rzeczy ma-
 teryalne. Bez owych praw sfera życia
 ekonomicznego i społecznego pruned-
 stawiałaby się jako chaos wyretiniosy
 pryncypów i najpryncypialniejszych dążeń i pra-
 dy ściągające się, wiecxi nie ze sobą. Życie
 społeczne w każdym kierunku tylko wtedy
 może się rozwijać, jeżeli dla o-
 siągnięcia pewnych celów może liczyć na
 pewną trwałość tych warunków, na pod-
 stawie których odbywa się rozwój społecz-
 stwa.

Część I.

Pojęcia przygotowane.

Rozdział 1.

O potrzebach człowieka.

Podzielić do wielkiego działu, pp.

będzie do wszelkich czynności straszyły duch ludzki ze sfery badi materialnych badi duchowych potrzeb człowieka. Pomiedzieliśmy, że pewen gospodstwo rozumiemy ogół czynności i niennajacze do rozprokowania potrzeb człowieka. Teraz powi dzieć możemy, że prokurcie potrzeby obudzenie człowieka daje prokurcie wszelkiemu gospodstwu, a rozprokowanie tej potrzeby jest celem każdego gospodarstwa. Licba tych potrzeb człowieka jest nienniemie wielka. Rozprokowanie potrzeby naprzeta wytarcie życie człowieka. Aby rozprokować potrzeby wysła człowieka całą dnie i siłę jego narzenia, całą potęgę swego ducha. Trudnie osiągnąć to, czego pragnąć, wnet budzić się w nim prokurcie niedoskołości danego stanu, pragnienie osiągnięcia czego lepszego. Skoro to prokurcie niennarozprokowanie potrzeby obudzić się w człowieku wnet rozpoczyna się w jego wnętrzu praca duchowa. Szuka on nowych dróg, i ostatecznie większej lub próżniej dostępuje potrzebego rozprokowania swych potrzeb, i przedniej lub próżniej cel swój osiąga, po czym następuje równocześnie radość i zadowolenie.

Słabieniem tego oddziaływania fizycznego i duchowych potrzeb człowieka na kierunek jego rozwoju i prędkość toczy się wszelki postęp ludzkości. Prędkość wszelkiego rozwoju jest większa / w miarę / idąc w ślad za większymi lub za większymi wyrażeniami. Pojawienie / w miarę / prędkości w sferze potrzeb człowieka staje się bodźcem do poszukiwania się po drogach ekonomicznych i cywilizacyjnego postępu.

Wzrost i starzenie społeczeństwa. Także potrzeby objawia się przez podniesienie w człowieku ducha i racjonalny i przez pobudzenie go do tej gorliwej pracy. Działanie podniesienia potrzeb obudzonego w człowieku prowadzi do życia te wyrażenia, których rezultatem jest postęp cywilizacji. Im więcej podnosi się stan cywilizacyjny społeczeństwa, tym więcej rozszerza się sfera potrzeb, co staje się przyczyną nowego dalszego postępu staje się w pracy. Istotą prędkości nowego rozszerzenia sfery potrzeb człowieka. Jedną z największych zdobyczy statystyki nowoczesnej jest wykazanie, że w miarę podnoszenia się poziomu rozszerzenia się

konsumpcya mięsa.

Miedzy potrzebami a wytworzeniem podjętem dla za-
spokojenia takowych zachodzi pewna harmonia, pre-
wena równowaga w tem znaczeniu, iż zaspokojenie po-
trzeby osiągnięte bez odpowiedniego wytworzenia siła
snych konsumenta, a więc osiągnięte koszty osób
tęcych doprowadza do coraz większego wygrafinowa-
nia potrzeb, a w końcu do przytępienia umysłów. Aby
też nie wygrafinowanie potrzeb u całego społeczeństwa
doprowadza je do upadku. Jeżeli zaś wygrafinowanie
potrzeb jest właściwe pierwój tylko warstwie społecznej,
średniej, warstwie wyższej, musi być zastąpiona przez
warstwę zdrową.

Poznań potrzeb.

Estowicki w starcie pierwotnym ma warunki i warunki
dnie jedne i te same potrzeby. Są to te potrzeby, które nig-
dy nie opuszczają estowicki, tylko że do zaspokojenia
takowych w różnej formie społeczeństwa i na odmiennym
stopniu wykształcenia cywilizacyjnego odmiennych
potrzeb przedmiotów. Potrzeby estowicki aczkolwiek
kolwiek wspólne, bynajmniej wielkiej liczbie ludzi, jednak
pod względem sposobu zaspokojenia swego różnią
się od czołgi do czołgi, od społeczeństwa do społeczeń-
stwa, od starości do starości, od indywidualności do

indywidualności. Ta właśnie różnica co do sposobu
 bieżącego zaspokajania potrzeb staje się trudnością w u-
 miętnięciu ich rozklasyfikowaniu. Względności wryt-
 kie potrzeby człowieka są albo ^{etyczne} ~~umysłowe~~ umysłowe, albo
duchowe albo materiałowe. Podział ten jest
 wynikiem owego przyrodzonego składu człowieka,
 który mieści w sobie ducha, sumienia i ciało.

Dalej dzielimy potrzeby na indywidualne i społeczne.
 Potrzeby indywidualne rozumiemy jako potrzeby
 umiarkowane i nieumiarowane. Potrzeby spo-
 łeczne ujmemy jako potrzeby społeczne i nie społeczne. Dalej roz-
 różniamy potrzeby ^{istotne} ~~zbyt~~ zbyt i niezbyt. Dalej
 potrzeby materiałowe i duchowe. Potrzeby materiałowe są
 te, bez których rozwój człowieka byłby niemożliwy.
 Potrzeby duchowe są te, które pewnym uduchowieniem, prze-
 wodzą siłom człowieka i umiarkowaną stają się być człowiekiem
 na ziemi. Wreszcie różnicujemy potrzeby tuższości
 i przyszłości.

Rozdział II.

O materiałach ekonomicznych.

Poznać potrzeby ludzkie w człowieku i umieć
 jednostkę do zaspokajania się za sposobami zaspokaje-
 nia takowych. Zaspokajania tego dostarcza mu praca.

Pierwe są, w których, w praktyce, drugie
 bywają, w których, w praktyce, drugie

demokratycznym świat materialny, oraz społeczeństwo,
wśród którego istnieje życie. Świat materialny i
społeczeństwo są rzeczywistością, w których spoczy-
wa nasprokowanie potrzeb człowieka. Przedmioty, ja-
kich człowiekowi wymaga świat materialny dla
nasprokowania potrzeb jego są naturalnymi lub
nienaturalnymi t.j. są to albo przedmioty, któ-
re mogą być objęte na wytworową wartość, albo
takie, które nie mogą być objęte na wytworową war-
tość. Cechy naturalnych i nienaturalnych przed-
miotów są: niektóre przedmioty, które objęte są na
wytworową wartość być nie mogą dla przyczyn fi-
zycznych m.in. światło, srebro, klimat. Są toli istoty
przedmioty świata zewnętrznego, które mogą być
uprawnienie objęte na wytworową wartość, ale któ-
rych jednostka nie potrzebuje obejmować na wytwor-
ową wartość, bo one znajdują się w wielkim nad-
miarze. Liczba tych przedmiotów nie naturalnych
w miarę rozwoju cywilizacyjnego społeczeń-
stwa podlega ograniczeniu. Przedmioty stające
do nasprokowania potrzeb człowieka gdy są nie natural-
nymi, rozwijają się przedmiotami wolnymi. Pro-
cesowi tworzenia przedmiotów wolnych są t. j.
przedmioty ekonomiczne. Przedmioty ekono-

niektóre są to przedmioty, które służą do zaspokojenia potrzeb człowieka, a nabyte być nie mogą inną, niż, jak tylko z pewnym wysiłkiem pracy i nakładem kapitału, gdyż znajdują się w ilości ograniczonej i dlatego są wyłączone z zakresu przedmiotów, które nabyte być potrzebują. Ogół przedmiotów ekonomicznych oddany pod rozporządzenie pewnego społeczeństwa nawiązuje się do kategorii ekonomicznych tego społeczeństwa. Pojęcie przedmiotu ekonomicznego jest otoli nie tylko pojęciem ekonomicznym, ale jest i pojęciem prawnym, albowiem w granicach każdego społeczeństwa ustany stanowią, jakie przedmioty są przedmiotami wolnymi, t.j. które nabyte być mogą bez dostarczenia w zamian jakiegokolwiek równowartości.

Przedmiot, który posiada zdolność zaspokojenia potrzeb człowieka pod następnymi warunkami staje się przedmiotem ekonomicznym:
I. Zadowolnić musi w człowieku pragnienie pewnej zaspokojonej potrzeby.

II. Powinien przedmiot dany posiadać w używaniu zdolność zaspokojenia potrzeby człowieka a przy najmniej opierać z pewnym przedmiotem istniejącą powinnością przypisywać zdolność zaspok.

każenia pewnej potrzeby człowieka.

III. Zachodnie musi u ludzi świadomość, że dany przedmiot służy do zaspokojenia danej potrzeby.

IV. W warunkach, od którego zawistym jest przymiar, nie przedmiotowi przymiaru przedmiotu ekonomicznego jest możliwość wystąpienia zawładnięcia przedmiotem, czyli możliwość objęcia go w posiadanie.

V. W warunkach jest pewna trudność nabywania takich przedmiotów. Przedmioty mogące być nabytymi bez żadnego wysiłku pracy nie mogą być przedmiotami ekonomicznymi.

W przedstawieniu powyższych warunków widziemy, że przedmioty pewne uznajemy za przedmioty ekonomiczne nie tylko dlatego, że posiadają zdolność zaspokojenia potrzeb człowieka, ale że zostają w pewnym stosunku do człowieka i społeczeństwa. W ustaleniu tego stosunku, z ustąpieniem choćby jednego z tych warunków, przedmiot, który był dotychczas przedmiotem ekonomicznym, przestaje być takimym. Dlatego przedmioty ekonomiczne przestają być takowymi z powodów następujących.

1. Skoro zachodzi pewna zmiana w sferze po-

trzeba ostarwieka. tj. skoro to, co dziś jest potrzebą, także ma być przerwane.

2. Skoro zachodzą takie zmiany we własnościach i rozkładzie przedmiotów, że tracą one zdolność sterowania do zaspokojenia tej potrzeby, do zaspokojenia której służą dotychczas.

3. Skoro człowiek traci świadomość o zdolności wszystkich przedmiotów do zaspokojenia pewnych potrzeb.

4. Skoro człowiek, bądź jednostka, bądź społeczność, stawać się traci możność objęcia na wytworzenia, mość przedmiotów pewnych.

5. Skoro istniejąca dotychczas trudność nabywania przedmiotu istnieć przestaje.

^{Wzrost przedmiotów ekonomicznych.}
Przedmioty ekonomiczne czyli wartościowe dzielą się jak następuje:

1. Pierwszą kategorię przedmiotów ekonomicznych stanowi rzeczy materialne niematerialne.

2. Drugą kategorię przedmiotów ekonomicznych stanowi t.j. usługi osobiste t.j. usługi, które człowiek świadomy dla drugiego człowieka bez pośrednio t.j. nie nadając usługę swoją pierwszej formie materialnej.

3. Trzecią kategorię przedmiotów ekonomicznych,

owrych stanowią pewne stowiska przedsiębiorców,
tów do osób lub rzeczy np. firma kupiecka.

Rzeczy materialne stanowiące pierwszą kate-
gorię przedsiębiorców ekonomicznych dzielmy
na:

1. rzeczy użyteczne, które stanowią przedmiot
użyteczny i rzeczy użyteczne, które nie sro-
ga być przedmiotem użytecznym.
Przedmioty mające inną wartość, niż w problemie, który jest ustawałowy.
2. rozróżnialny rzeczy o wartości i indywidualny.
np. obraz, dom
albo rozróżnialny o wartości gatuńkowej. szkło, miedź
3. rozróżnialny przedmioty samodzielne
i użyteczne.

Przykładem rozróżnialnego, nie aby przedmiot przeważnie
może być użyteczny za przedmiot ekonomiczny, np. praca, aby tu nie przedmiot posiada
dać zadowoloność zaspokojenia potrzeb ekonomicznych.
Otoż są przedmioty, które pośrednio proszą
dają zadowoloność zaspokojenia potrzeb ekonomicznych.
I inne przedmioty, które tylko pośrednio
stają do zaspokojenia potrzeb ekonomicznych, tj.
dopiero wówczas, skoro próbowano zostać z pe-
wnego przeobrażenia, skoro próbowano do uży-
tkowania innych przedmiotów. Je przedmiot.

40.
ty nowicmy uwypetniajacemi. Przedmioty u-
wypetniajace są przedmiotami ekonomiczne-
mi dlatego i style tylko, oile stwarzają do wytworze-
nia przedmiotów bezpośredniego użytku. Mie-
dzy przedmiotami ekonomicznymi obiekatego-
ryj zachodzą zatem najściślejszy związek. Uwe-
petniają się one nawzajem, t.j. jedne są przy-
czyną, in drugie stają się przedmiotami ekono-
micznymi. Przedmioty uwypetniające ja-
ko probowione użytku samodzielnego wów-
czas dopiero stają się przedmiotami ekonomic-
znymi, skoro zachodzi potrzeba wyzicia tak-
owych do wytworzenia przedmiotów samo-
dzielnych t.j. przedmiotów potrzebujących
ka bezpośrednio nasprokajających. Jestto ugra-
niczenie w praktyce nader warone. Na nie nie
przydaje się przedmiot pierwsi, jeżeli zach-
dzi potrzeba w takimże przedmiotu u-
wypetniających t.j. tych, z pomocą których ma-
ją stać przedmiotami bezpośredniego użytku.
Jeżeli dla owych przedmiotów uwypetniają-
cych w tym położeniu rzeczy nie znajdzie się
jakie inne przeszkody, przedmioty te
pozostają być przedmiotami ekonomicznymi.

ni, bo nie stają do zaspokojenia żadnej potrzeby człowieka. Im dalsze stanowisko w tarćcu przedmiotów używanych, zajmują przedmiot dany, t.j. im bliżej potrzebujemy z kolei praktycznej, by postawić do wytworzenia przedmiotu bezpośredniego użytku, tem trudniej przychodzi mu zachować przyrost przedmiotu ekonomicznego. Wówczas bowiem ów przedmiot stać się może przedmiotem ekonomicznym, jeżeli dana jednostka lub społeczeństwo posiada wszystkie przedmioty użyteczne, z pomocą których przedmiot dany wytworzyć może inny przedmiot bezpośredniego użytku. <sup>Gdy brakuje czasu, to nie
leży przedmiotem byle jakiemu
człowi.</sup>

Aby przedmiot użyteczny, t.j. przedmiot użytku pośredniego zachował przyrost przedmiotu ekonomicznego, zachować muszą dwa warunki:

1. Wypada, aby jednostka lub społeczeństwo rozporządzało w dostatecznej ilości przedmiotami użytku pośredniego, z pomocą których przedmiot dany postawić może do wytworzenia przedmiotu użytku bezpośredniego.
2. Wypada, aby przedmiot użytku bezpośredniego, przedmiot ostateczny nie przestał być tymczasem przedmiotem ekonomicznym, t.j. przedmiotem stającym bezpośrednio do zaspokojenia potrzeb człowieka.

Rozdział III. Teoria wartości..

Wskazano nam, że zarówno przedmioty wolne i ekonomiczne posiadają zdolność zaspokojenia potrzeb człowieka. Ta zdolność utraciwa onym przedmiotom do zaspokojenia potrzeb człowieka sowie się ich użytecznością. (Brauchbarkeit). Przedmioty t. x. wolne posiadają użyteczności swojej nie zwracają ku sobie szczególnej porządkowości człowieka, a to z tego powodu, iż używanie ich dostępne jest dla każdego bez względu na siłę pracy i kapitału.

Inaczej ma się rzecz z przedmiotami ekonomicznymi. Ta okoliczność, iż przedmioty te nie mogą być używane inaczej, jak tylko z pewnym wydatkiem pracy i kapitału sprawia, iż wmyśl gospodarności jednostki przywiązuje pewną wagę, pewne znaczenie do posiadania przedmiotów ekonomicznych, albowiem od posiadania tych przedmiotów kamieniem jest zaspokojenie potrzeb danej jednostki. Otrzymywanie, czyli stopień owego znaczenia, jakie dane jednostka, lub społeczeństwo przywiązuje do ilości danego przedmiotu w danym czasie i w danej miejscowości równa się wartości,

danego przedmiotu. Wyżelka wartość ma zatem iść, o to słu w owym stosunku, jaki zachodzi między potrzebami człowieka lub społeczeństwa a koniecznością nabywania i wyśiłkiem pracy i kapitału tych przedmiotów, które do zaspokojenia potrzeb innych służą.

Wartość, jak z powyższego przedstawienia wynika nie jest jedno i to samo, co użyteczność. Wartość nie jest synonimem użyteczności. Użyteczność mają przedmioty wolne tak jak ekonomiczne. Wartość jest tylko właściwością przedmiotów ekonomicznych. Wartość bez użyteczności istnieć nie może. Użyteczność jest podstawą wartości, ale może istnieć użyteczność bez podstawy wartości.

Wyżelki przedmiot ekonomiczny ma pewną wartość albo prawną wartość dla posiadacza swego albo dlatego, iż przy wycie dostarcza mu tych właściwości, dogodności, jakie czynią go sposobnym do zaspokojenia potrzeb człowieka, albo dlatego, że mu nadaje sposobność nabycia przez wymianę przedmiotów posiadających właściwości podobne. Każdy przedmiot ekonomiczny ma dwójakiego rodzaju punkt widzenia tego przy

44.
mać wartość: „punktu wyjścia i punktu wyszycia”.
Takolwiek to daje przychylną do wypróbowania war-
tości użytecznej i wartości kamiennej.

Wartość użyteczna jest to miara użyteczności, jakie
jednostka lub społeczeństwo przypisuje do pewnego
przedmiotu ekonomicznego z powodu dogodności,
jakich tenże przedmiot przy użyciu dostarcza. War-
tość tak zwana użyteczna przedstawia nam się jako
iloczyn z dwóch czynników powstający. Pierwszym czyn-
nikiem jest potrzeba, do której zaspokojenia służy przed-
miot dany, oraz stopniowość tej potrzeby w szeregu innych
potrzeb. Drugim czynnikiem jest stopniowość danego
przedmiotu w hierarchii innych przedmiotów słu-
żących do zaspokojenia tej samej potrzeby. Im wa-
żniejsza potrzeba, do której zaspokojenia służy przed-
miot dany, im później zaspokaja przedmiot potrze-
bny, o którą idzie, tym większa jest wartość jego użytko-
wa. W projekcie wartości użytecznej mieści się zatem
zaświera pewne porównanie. Wartość użyteczna ka-
dego przedmiotu podlega zmianom w biegu czasu
raz dlatego, że zachodzą zmiany w biegu czasu w
sferze potrzeb człowieka, powtórnie że zachodzą zmia-
ny w hierarchii przedmiotów do zaspokojenia je-
dnej i tej samej potrzeby człowieka służących.

Wartość użytkowa nie tworzy bynajmniej części składowej przedmiotów, ale polega ona na stosunku zachodzącym w danej chwili między właściwością pewnego przedmiotu a potrzebami człowieka. Odkrycie nowego, doskonałego przedmiotu odnoszącego się do sfery jednych i tych samych potrzeb, co przedmioty istniejące dawniej, nie prosi o przedmiotów dawniej istniejących ich użyteczności, ale w części lub w całości prosi o ich wartości użytkowej. Przedmioty znajdujące się w większej ilości, a jeżeli imności ich za potrzebowanie zachowują wartość użytkową tylko w tej ilości, która równa się zapotrzebowaniu.

Wartość użytkową nabiera dany przedmiot, konomiczny przeważnie bądź w skutek materjału, który wchodzi w skład takowego, bądź w skutek swoich kontaktów, swojej formy, bądź w skutek innych okoliczności, w której się dany przedmiot znajduje. To daje nam powód do wyróżnienia wartości użytkowej materjalnej, która pochodzi z materjału, formalnej tj. opartej na formach i wartości użytkowej miejscowej warunkującej pochodzenie innej okoliczności, w której się znajduje. Wartości użytkowej materjalnej dostarcza nam przeważnie przemysł surowy n.p. górnicstwo. Wartości użytkowej miejscowej warunkującej

nę dostarcza przerwyst. Wartości użytkowej mate-
ryalnej dostarcza przerwystnie handel.

Dla właściwego zrozumienia zjawisk ekonomicz-
nych wymaga nam odróżnić dwa rodzaje warto-
ści użytkowej.

- a). wartość użytkową, rodzajową, abstrakcyjną,
- b). wartość użytkową, indywidualną czyli konkre-
tną.

Wartość użytkowa rodzajowa czyli abstrakcyjna
jestto znaczenie pewnej kategorii przedmiotów dla
ogółu społeczeństwa. O wartości tej decyduje przede-
wszystkiem wartość potrzeby, do której zaspokajania
stwierdany rodzaj przedmiotu oraz skuteczność za-
spokajania, jakie dla owej potrzeby przynosi przed-
miot dany.

Wartość ^{indywidualna} konkretna jestto, znaczenie pewnego przed-
miotu dla pewnej osoby jednostki. Wartość użyt-
kowa konkretna różni się często z wartością użyt-
kową rodzajową. To co dla ogółu społeczeństwa jest
przydatne i niezbędne, to dla jednostki jest często
niepotrzebne i niepotrzebne. Wartość konkretna zależy
jest nie tylko od wartości użytkowej przedmiotu, ale
również od wysokości zapotrzebowania tego przed-

miotu pewen jednostkę, oraz odrazasie tego pewen
 miotu, jaki w rekach daney jednostki jui się znaj-
 duje.

Ilość, która pewenysia napotrzebowa nie dla
 istasiciela swego wartosci wytkowej konkretniej nie
 ma, dlatego pewedmioty posiadajace wielką war-
 tość rodrajową, wartosci konkretniej dla jednostek ex-
 stornie mają. Orywnista rzecz, że jednostka pewen
 swą czynność gospodarską, kanieria otrzywać
 te pewedmioty, które na razie stują do nasprokajania
 jej potrzeb. dlatego w dniatalności swiej chorosnie on-
 nej jednostka kieruje się, względem na wartosci re-
 iytlową konkretną a nie względem na war-
 tość wytkową rodrajową. Owarłoci zamiennej.

Wartość kanieria jestto stopień czylimia,
 na naderia, jakie jednostka przywiera do pro-
 siadania pewnej ilości danego pewedmiotu w tego
 powodu, że posiadanie tej ilości danego pewed-
 miotu nastreca mu sposobność nabycia pewen
 wyniarę innych pewedmiotów. Wartość kanier-
 na musi koniecznie opierać się na wartosci wytk-
 owej, albowiem nie moizaby otrzymać nic w ra-
 mian na pewedmioty prokajane zdolności
 nasprokajania potrzeb ciałuieka lub też dostę-

we każdej chwili dla każdego.

Wartość kamienna, podobnie jak wartość użytkowa, w biegu czasu ulega zmianom a mia, nowicie wartość kamienna jednych przedmiotów podnosi się, wartość kamienna drugich przedmiotów obniża się. Tak np. wartość kamienna ubra obniża się, w latach wrodzaje.)

W stosunkach wymiany wartość kamienna przedmiotu znajduje swój wyraz w cenie towaru. I drugi wartośćią użytkową, a wartośćią kamienną ka, chodzi pewna prosta sprzeczność, której wy, mniemamy, że tego powodu, albo wiersz pre, wina szkoda ekonomiczna t. j. socjalistów m, iyma tej prostej sprzeczności za powód, by pro, tepić dalszą organizację ekonomiczną i społeczną. Socjaliści wracają miarowicie na, to uważa, że furt która ma daleko większą war, tość kamienną niż furt żelazna, jednakowoż war, tość użytkowa furt żelazna jest bez porównania większą, niż wartość użytkowa furt stala.

W istocie rzecz się ma inaczej; furt która ma więk, szą wartość użytkową i kamienną aniżeli furt żelazna. Wprawdzie żelazo stwiy do nasprokożenia potrzebny o wiele nagłyjszy aniżeli stalo, ale na to

funtem złota można zaspokoić daleko większą część ogół.
nej potrzeby tego kruszcu, aniżeli funtem złota tej
potrzeby, złota. —

Rozdział IV

O mieniu i bogactwie społecznym.

Wzrost gospodartwa jednostki mieniem, na-
wiemy ogół przedmiotów, których substancja albo wartość
jednostka może dowolnie do zaspokojenia swoich po-
třeb. Przeciwstawienie mienia w gospodarstwie prywat-
nem jest własność, która obejmuje prawo wyłączonego roz-
porządzania substancją rzeczy znajdujących się w pewnej ich-
li w posiadaniu pewnej osoby, lubo wartości ich kamien-
nem w danej chwili przystępować może. Tworzy pewnej
sumy pieniężnej może dowolnie rozrządzać substancją tych
cie pieniężny, ale wartość tej sumy pieniężnej liczyć się może
tylko do mienia wierzyciela. Własność nadaje prawo do
rozrządzania tylko substancją rzeczy. Mienie nadaje pra-
wo do rozrządzania nie tylko substancją, ale i wartością
rzeczy.

Jeżeli gospodarstwo społeczne obejmuje wszystkie
gospodarstwa prywatne, wchodzące w skład samodzieln-
nego organizmu politycznego t. j. wchodzące w skład pań-
stwa, to natomiast mienie społeczne jest czymś więcej niż

sumę mienia gospodarstw społecznych, granicami państwa
 i jej, bo w skład mienia społecznego wchodzi nie tylko o-
 gół przedmiotów przez gospodarstwa prywatne posiadanych,
 ale niektóre przedmioty nadzwyczaj ważne dla rozwoju ekonomicz-
 nego społeczeństwa, a które nie mieszczą się w miarę przy-
 natnem, lecz do całego społeczeństwa należą, n.p. Drogi, bity,
 kanały i t.d. Co więcej do mienia społecznego należą też do-
 bra nieruchome, które znajdują się w granicach społeczeństwa
 a stanowią własność cudzoziemców. Skatomiast do mien-
 ia społecznego nie liczą się dobra nieruchome znajdujące
 się poza granicami kraju a będące własnością kra-
 jowców. —

Chcąc oznaczyć w przybliżeniu wysokość mienia społecz-
 nego postępować należy jak następuje:

Przedwzyskaniem wypadła obliczyć wartości wszystkich
 wartości przedmiotów ekonomicznych w skład mien-
 ia prywatnych gospodarstw jednostkowych wchodzą-
 cych, przytem pretensje krajowców między sobą oraz do
 zagrody i odwrotnie nie liczą się, bo pretensje to mienia-
 ja tylko rozkład mienia społecznego między poszczegól-
 ne jednostki, lecz na jego wysokość nie wpływają.

Tytuły długu publicznego np. o ile znajdują się w re-
 kach krajowców, wychodzą z rachuby, albowiem pienią-
 dze za nie otrzymane na powrót, przez bank w obieg po-
 swalone zostały - a po ich zaliczeniu do mienia społec-

czego w gospodarstwach jednostek to liczenie jest. Tytułów kredytowych byłoby podwójna rachuba. Natomiast do miernia społecznego należy te pretensje, które mieszkańcy pewnego kraju wobec siebie do sąsiedztwa i w ogóle prawa sąsiedztwa im przysługujące, o ile te prawa są jak ożywcze przynoszą; co posiadać znów za sobą konieczność potrącenia z ogólnej wartości miernia pretensje cudzoziemców do krajowców i kraju jak nie mniej wartość praw w obrębie kraju im przysługujących, o ile z tych praw jak dla sąsiedztwa wynika.

Jeżeli byśmy wysokość miernia społecznego oznaczali przez wartość ramienną tegoż miernia tj. przez wartość ramienną wszystkich przedmiotów ekonomicznych w skład tegoż miernia wchodzących, to zyskałobyśmy maną sawataby nam niezupełnie i niedokładne pojęcie o wysokości miernia społecznego. Są dwie przyczyny dla których przy oznaczaniu wysokości miernia społecznego przysługiwac się nie możemy wartości ramienną:

1. Przy oznaczaniu wysokości miernia przez wartość ramienną części składowych tegoż miernia zyskałobyśmy wyprószenie z rachunku wszystkie przedmioty t.j. takie, jako wartości ramienną zupełnie zerowe.

2. Wartość ramienna jak wiadomo, wyraża nam

tylko miarę, znaczenia pewnego przedmiotu dla pewnej osoby w skutek tego, że przedmiot ten może być pamię-
niony na inny. Dlatego wartość pieniężna rzeczy
nie jest słowna, do oznaczenia wysokości mienia przy-
datnego, bo mienie prywatne nie wystarcza sobie
samemu, ale przez wymianę otrzymywać musi wię-
kszą część tych przedmiotów, których potrzebuje.

Odmienne ma się rzecz w gospodarstwie całego spó-
łeczeństwa. Gospodarstwo całego społeczeństwa jest
pewnym organizmem samodzielnym tj. do zapo-
kojenia potrzeb własnych wystarcza mu praca i
produktalność gospodarstw prywatnych, w skład je-
go wchodziących. Gospodarstwo społeczne wystarcza
sobie niemal zupełnie. Nawet w naszej epoce, w
epoce nadzwyczajnego ożywienia wymiany między
narodowej ta ilość przedmiotów, która gospodarstwa
społeczne otrzymują drogą wymiany od zagranicy
w stosunku do ogółu ich konsumpcji podrażdne
najmiej miejsce. Własniamy jednoczołowych konsum-
pcya towarów zagranicznych do towarów krajowych
wstaje w stosunku jak 9:100, we Francji w sto-
sunku jak 6:100, w Anglii w stosunku jak 5:88:100.
Dlatego przewidzieć można sturenie, że gospodar-
stwo społeczne jest organizmem samodzielnym wy-
starczającym sobie niemal w zupełności. To nie.

maż ta wymiana międzynarodowa podległa p.
grywa rolę, przeto przy oznaczaniu wysokości mienia
społecznego nie można się posługiwać wartością
rzeczną tegoż mienia, która by nam podawała
tak zwykłe ilości przedmiotów, jaką z zagrancyj str.
mają możemy.

Natomiast o wartości mienia społecznego
nabiera się trafne pojęcie, wyrażając do mierni-
ka wysokości tegoż mienia wartości użytkowej konkre-
tnej tj. wartości, jaką ilość przedmiotów przez społec-
zeństwo posiadanych ma dla całego społeczeństwa.
Aby oznaczyć tym sposobem wysokość mienia spo-
łecznego nie można posługiwać się wyprami, ale wy-
pada ułożyć w hierarchiczny porządek potrzeby dan-
ego społeczeństwa podługich wartości a następnie
dopiero ułożyć w pewien ład przedmioty do zaspoko-
żenia owych potrzeb stwiarce w ilościach przez spo-
łeczeństwo posiadanych. Wówczas tylko skoro z
owych tabel wykreśli się, iż która etycznie upra-
wiona potrzeba znajduje rozległość zaspokojenie swoje,
wówczas możemy nazwać mienie społeczeństwa zna-
cznem i wtedy je musimy za tem, znaczenie, im-
potniejszego zaspokojenia dostępują potrzeby spo-
łeczeństwa.

Bogactwem powiemy mienie tak znaczne, iż

wystarcza. nie tylko do zaspokojenia ciężkich nieprawnie ciężkich potrzeb bieżących, ale nadto pozostawia pewną nadwyżkę do zaspokojenia innych potrzeb, która może być zaoszczędzona lub wyżyta do zaspokojenia potrzeb przyszłych. Skąd to zaspokojenie potrzeb bieżących przyszłych w danym gospodarstwie powinno być obfite bardziej i pełniejszym nieważ w innych gospodarstwach. W pojęciu bogactwa mieści się zatem całkowite zaspokojenie potrzeb bieżących i przyszłych.

Pojęcie bogactwa jest nadwyróżnione względnie. Jeżeli we wszystkiej miejsowości lub w jednej epoce uchodzi o zaspokojenie potrzeb bieżących, w innej miejsowości, w innej epoce uchodzi może o zaspokojenie potrzeb przyszłych. Spółczesność tylko takie nazwać możemy bogactwem, które dotyczy może nie tylko zaspokojenia potrzeb bieżących, ale może zaspokojenia potrzeb przyszłych. Skąd może zaspokojenie tych potrzeb być zaspokojone nieważ w innych współczesnych narodach. W Anglii narodem bogatym nie tylko dla tego, że w Anglii spółczesność dotyczy zaspokojenia potrzeb bieżących i przyszłych dochodów obraca może na zaspokojenie potrzeb przyszłych np. przez renowację zabytków, choć monumentalnych, ale i dlatego, że zaspokojenie potrzeb bieżących jako i zaspokojenie potrzeb przyszłych.

tworzących. odbywa się w Anglii na wielką skalę.
le anielei gdańskolowiek w ośmiennych krajach.

Stan mienia pewnego społeczeństwa objawia się
przez pewne oznaki zewnętrzne, które dają nam poję-
cie, czy stan mienia tego społeczeństwa w porównaniu
z przeszłością podniósł się i obniżył; czy stan mienia
tego społeczeństwa jest korzystniejszy aniżeli stan
mienia innych epok lub odwrotnie. Najlepiej ska-
rówka stanu mienia społecznego są owe cechy wta-
śniwe każdego społeczeństwa na pewnym szeregu
bytu. Cechy te są:

a) Materalne pocienie społeczeństwa a zatem prze-
waranie pocienie warstw najuboższych jako w każdym
społeczeństwie najbiedniejszych. O materalnem pocieniu
niego społeczeństwa przekonywamy się:

a) z krieg ludności tj. z liczby aktów wrodzin i aktów
rejścia. Mianowicie nadwyżka aktów wrodzin nad
aktami rejścia jest korzystną wskazówką dobrobytu
społeczeństwa. Przeciętna śmiertelność w granicach
tego społeczeństwa mianowicie panująca miłośność
imi jest również charakterystyczną cechą pocienia
materalnego społeczeństwa.

b) Dalszą wskazówką dającą nam pojęcie o stanie
materalnym ludności jest wysokość stopy zaro-
bku przypadająca na pewne pojone lub pewne uny.

stanie, zajęcia.

c) Oznaką dowodzącą o stanie materialnym społeczeństwa jest konsumpcja materiałów użytkowych; trunków lub wyrobów tabaczknych, chociaż ta oznaka często zawodzi. Teżniejszą oznaką jest konsumpcja materiałów niezbędnych.

2.) Drugą oznaką zewnętrzną dającą pojęcie o stanie samowolności społeczeństwa są wydatki na zaspokojenie potrzeb wykwintnych zarówno umysłowych jak materialnych. Trzecie w pewnym okresie czasu przez społeczeństwo. Stratem ilości piśm, ruch piśmiennictwa, ilość ludzi oddających się zajęciom umysłowym, prócz dzieł sztuki, przedewszystkiem ilości lekarzy praktykujących w społeczeństwie daje nam miarę stanu materialnego społeczeństwa.

3.) Trzecią oznaką zewnętrzną dającą pojęcie o wyproszeniu mienia społecznego są nakłady trwone na przedsiębiorstwa wymagające wielkich kapitałów a zatem nakłady trwone przez państwo i instytucje na komunikację, budowę gmachów, nakłady na meliorację gruntów.

4.) Czwartą oznaką zewnętrzną stanu materialnego społeczeństwa jest rodzaj t. z. waluty tj. pieniądzy kursujących w kraju. Jeżeli kursuje w kraju moneta, złota mienie tego kraju jest znaczniej niż

mienie społeczeństwa, w którym moneta cyrkulująca są pienia-
dze srebrne.

Zmiany, jakim w przebiegu czasu ulegają owe, zewnętrzne
znaki pocienia materialnego społeczeństwa, roz-
struga na szczególne uwzględnienie, bo w tych zmi-
nach uwidatnia się najlepiej kierunek, w jakim po-
wstaje stan materialny społeczeństwa. Ze szczegól-
ną uwagą badać należy te znaki zewnętrzne, któ-
re dają nam pojęcie o miarce, w jakiej dostępne spo-
łeczeństwa zaspokojenia swych potrzeb duchowych, oraz
te znaki, które wskazują nam o dobrobycie warstw
uboższych, jako, w każdym społeczeństwie najliczniej-
szych. Tylko wówczas, skoro warstwy uboższe dostępu-
ją pełnego zaspokojenia potrzeb i skoro potrzeby war-
stwy pełniejszego zaspokojenia dostępne, niż dotych-
czas, może być mowa o postępie społeczeństwa. Na naj-
pełniejszą uwagę zasługują ruch ludności i ruch
piśmiennictwa. Od czasu, kiedy statystyka dostar-
cza nam danych pełniejszych, inne środki powyższych
znaków postępują do oznaczania stanu material-
nego społeczeństwa. Jedną z takich wskazówek
jest wysokość wartości trwałych przedmiot spa-
dka. —



Część II. O Produkcji.

Rozdział I.

O produkcji w ogólności oraz o jej czynnikach.

Wziąwszy pod rozbiór jakikolwiek przedmiot z posród otaczającego nas świata zewnętrznego przekonywamy się, że istotnych składników tego przedmiotu dostarcza zawsze świat materialny. Człowiek sam może się nie jest w stanie stworzyć najdrobniejszego atomu materji. Człowiek może co najwyżej podnieść stopień wyżejności przedmiotu materialnego, wartość użyteczną tego materiału, jakiego dostarcza mu świat przyrody lub odkrywać w przedmiotach materialnych nowe dotąd nieznane zdolności do zaspokojenia potrzeb człowieka - dalej jego władza nie sięga.

Produkcya tedy jako pojęcie ekonomiczne jest niezmiennie innem, jak tylko przyznajaciamy użyteczności i wartości użytkowej bądź przed podniesieniem stopnia użyteczności w materiale surowym dostarczającym przez świat zewnętrzny, bądź przez odkrycie w tym materiale nowych właściwości do zaspokojenia potrzeb człowieka, a przedtem nieznanych. Nie należy dziłać produkcję obojętną, która jest pararem produkcyjnym ze stanowiska

całego gospodarstwa społecznego. Wiadomo, że nie-
 nie prywatne jednostki mierzy się wartością zmian.
 na - więc ze stanowiska gospodarstwa prywatnego
 wszystko co podnosi wartość zamienną, jest wy-
 ścią produkcyjną. Jeżeli np. gra giełdowa podnosi
 majątek pewnego obywatela, gra ta ze stanowiska
 jego jest czynnością produkcyjną. Gospodarstwo
 społeczne jako całość projektu mierzony może być ty-
 lko wartością wyżytkową. Dla tego ze stanowiska
 gospodarstwa społecznego tylko te czynności produ-
 kcyjne są takowe uważać należy, które przyni-
 ają społeczeństwu wyżytkowości i wartości wyży-
 wej, które umożliwiają zaspokojenie potrzeb w peł-
 niej mierze, niż dotąd praktykowano w spo-
 łeczeństwie.

Stopień wyżytkowości przedmiotów materialnych
 podmiemy być może w ten sposób:

- 1) Przez zethnięcie ze sobą przedmiotów materialnych,
 bądź chemiczne, bądź mechaniczne. Skutkiem tego
 zethnięcia jest oddzielenie jednego przedmiotu na
 drugi, oddzielenie w następstwie którego przed-
 miot pewien nabiera właściwości do zaspokoje-
 nia potrzeb człowieka w pełniej mierze, niż do-
 tychczas, albo nabiera zdolności do zaspokojenia
 najsilniejszej potrzeby człowieka, niż była potrzeba, do
 zaspokojenia której służył dotychczas. Półużycie.

ka w sferze produkcji jest przeważnie ograniczona do utatowienia oddziaływania jednego przedmiotu na drugi, w moc którego podnosi się stopień wytworności przedmiotów. Produkcya podejmowana przez człowieka i polegająca na przekształcaniu przedmiotów, zezobowiązuje się produkcya materialna. -

2) Ale człowiek może jeszcze w inny sposób przysposobiać wytworności odkrywając w przedmiotach materialnych niernano doład zdolności zaspokajania potrzeb człowieka. Producentem być zatem, kto pierwszy w nasze odkrył zdolności do oświeclania. Tęgo rodzaju przysposobienie wytworności obejmujemy nazwą czynności duchowej produkcyjnej. -

Wielka produkcya dokonywać się może przy współdziałale czynników produkcji t.j. przy współdziałale pewnych warunków, wśród których następuje może przysposobienie wytworności w przedmiotach materialnych. Czynniki te są 3:

1. Czynnikiem produkcji jest praca człowieka. Jest fizyczna, bądź duchowa, jako przyczyna zmian w świecie materialnym.
2. Czynnikiem w świecie produkcji jest kapitał.
3. Czynnikiem produkcji są siły przyrody i to siły przyrody prawlasne i nieprawlasne.

Wielka produkcya odbywać się może tylko za współdziałaniem wszystkich czynników produkcji

a czasem tylko wyjątkowo przy współdziału pracy
i siły przyrody. Zarządzająco produkcja odbywa
się przez przy współdziału wszystkich trzech czyn-
ników produkcji. Stosunek, w jakim w produkcji bio-
ra, udział owe 3 czynniki jest wielce różnym do ro-
śliny to rodzaju produkcji. Co więcej stosunek
w jakim poszczególne czynniki w produkcji przedmio-
tów materialnych uczestniczą, mianowicie, jest wskaza-
ny naturą tych przedmiotów. Jeżeli w produkcji
przedmiotu materialnego nie zachodzi stosunek
czynników produkcyjnych naturą tego przedmiotu
wskazany, natomiast czynnik znajdujący się w
nadmiarze nie przynosi przytku a niekiedy
staje się szkodliwym. Stosunek, w jakim w pro-
dukcji uczestniczą, mają poszczególne czynniki
ulega zmianom pod wpływem rozwoju techniki
i stanu gospodarstwa. Zarządzają ten czynnik w
produkcji społeczeństwa najważniejszą odgrywa ro-
le, który w danych warunkach jest najtańszy. Spo-
łeczeństwa pierwotne z tego powodu jako najwię-
cej korzystają się siłami przyrody a jako naj-
mniej kapitałem; w miarę rozwoju społeczeń-
stwa siły przyrody ustępują przed pracą, ta-
rać sama przed kapitałem. —

Rozdział II.

O pracy jako o czynniku produkcji.

Najważniejszym czynnikiem produkcji jest praca tj. wyłączenie bądź fizycznych bądź umysłowych sił człowieka podjęte ze świadomością skutku, jaki tamże wyłączenie za sobą pociąga. Praca jest najważniejszym czynnikiem produkcji nie tylko dlatego, że właśnie wywołuje rezultaty ale dlatego, że nadaje ona ruch innym czynnikom produkcji tj. Kapitałowi i siłom przyrody a nadto, że ona ma. całe do celu produkcji i w tym celu je kombinuje.

Praca, tak pojęta jako czynnik produkcji objawia się działalnością w różnych warunkach przedsiębiorstw praktykowanych w gospodarstwie społecznym. Te przedsiębiorstwa różnią się rodzajami produkcyjnymi bo przyjmują różną wydajność i wartość użytkową.

Różnice te dowodzą się więc w ramy następujących 3 kategorii:

- 1) Zakrycia i wynalazki
- 2) Różności odnoszące się do przetwarzania przedmiotów dostarczanych przez przyrodę.
- 3) Różności, które razem wzięte obejmują całą produkcję surowej. Produkcja surowa jest to sy

6.
stematycznie postępowanie się z nimi przyrody do wy-
tworzenia produktów surowych.

4) Czynności, które obejmują ogólną pracę pro-
dukcyjną techniczną. Ma ona za zadanie przetwa-
rzać produkty surowe.

5) Przemysł handlowy, który obejmuje czynności ma-
jące na celu przenoszenie przedmiotów z rąk tych, któ-
re je posiadają w nadmiarze, do rąk tych, którym
tak podobnych przedmiotów.

6) Czynności odnoszące się do przemysłu przewozowego.

7) Usługi osobiste np. usługi lekarza, adwokata.

Wśród tych siedmiu kategorii czynności
produkcyjnych są dwie, których produktywność
podlega zaprzeczeniu. Mianowicie produkcyjność
handlową i przemysłową przewozową. Te roz-
praszają sprawę, iż stary kupców i przemysł-
owców były uproszczonymi w wiekach ubiegłych.

Mniemaniu atoli, jakoby czynności handlowe i
odnoszące się do przemysłu przewozowego nie były pro-
dukcyjnymi czynnościami, jest błędne. Aby to
go dowiedzieć dość rozpatrzyć się w Prawdzie han-
dlowej i przytoczyć następnie do niej pojęcie produ-
kcyjności. Handel przedstawia sobie formę przedmio-
tów materialnych w przestrzeni miejsca t.j. bierze pre-
dzmioty materialne tam, gdzie takowe znajdują,

11
 się w nadmiarze a przenosi je tam, gdzie jest brak
 takich. Przenosząc przedmioty w przestrzeni miejsca
 handel ich nadmiarem w jednej okolicy wyrówny-
 wa ich brak w drugiej, np. nadmiarem zboża w
 krainie wywołuje niedostatek zboża w An-
 glii. Ta manipulacja handlu owemu nadmiarowi
 w zbożu przeciwstawia po zaspokojeniu potrzeb
 miejscowych nadaje wartość użytkową, jakiej nie
 miał nie stwarzając nadmiaru do zaspokojenia ra-
 dnych potrzeb. Handel powtórnie przenosi przedmio-
 ty materialne w przestrzeni czasu tj. handel prze-
 nosi przedmioty materialne z epoki, w której ta-
 kowe znajdują się w nadmiarze do epoki, w któ-
 rej zachodzi brak takich. Handel przenosiąc
 przedmioty w przestrzeni czasu i przestrzeni miejsca
 nadaje im wartość użytkową, więc jest wyznio-
 sicią produkcyjną.

3
 Każdy rodzaj produkcji, jak wiadomo, wy-
 maga współdziałania wszystkich czynników
 produkcji w pewnym stosunku wskazany tech-
 niką produkcji. Otóż handel ułatwia mieszanie
 wprowadzenie czynników produkcyjnych w taki sto-
 sunek techniki produkcji wskazany. Tym spo-
 sobem działalność handlu wydobywa czynniki
 produkcji z martoty, przysparza i potęguje
 rezultaty ich łącznego działania.

Przebiega jasna, że olbrzymie postępy pod względem komunikacyjnym osiągnięte w ostatnich czasach po części uczyniły zbytecznem pośrednictwo kupca między producentem a konsumentem. To ograniczenie działalności stanu kupieckiego wywołata w naszych czasach przyopuszczenie, że interwencya kupca w naszych czasach jest niepotrzebna, a nawet szkodliwa. Konkluzya ta jednak jest błędna. Jest wprawdzie pewna sfera czynności kupieckich, która jak pośrednictwo kupca stała się zbyteczna, ale jest inna sfera czynności kupieckich, w której handel zawsze niemiernie oddaje usługi. —

|| Między przemysłowemi gałęziami naturalnych produkcyjnych zachodzą różnice w granicach państwa pewien harmonijny związek, powinna zachodzić pewna stosunkowość, jeżeli wszystkie potrzeby społeczeństwa w należytej mierze dostąpić mają zaspokojenia swego. Abyt jedyna-

stronny kierunek pracy produkcyjnej; nakładając ową stanowczość, staje się szko-
dliwym dla gospodarstwa społecznego.

Praca jako wolne używanie sił fizycz-
nych i duchowych człowieka podlega wpły-
wowi myśli, woli i uczucia człowieka. Wszy-
stkie te okoliczności zewnętrzne, które wy-
wierają wpływ na kierunek pracy, myśli
i woli człowieka, tem samym wywiera-
ją wpływ na skuteczność jego pracy, tę
skuteczność pracy obniżają lub ją pod-
noszą. Do takich okoliczności zewnętrznych,
które oddziałują na skuteczność pracy
człowieka zaliczyć należy:

1. widoki zmiany bytu przez rezultat pracy.
2. potrzeby robotnika,
3. podział pracy. Te okoliczności spra-
wiają, że praca jest o wiele wydajniej-
szą, niż była dotychczas lub nią jest w
innych miejscowościach.

Ad 1. Widoki zmiany bytu w rezultacie

pracy a więc widoki polepszenia bytu, ilekroć rezultat pracy będzie korzystny, widoki pogorszenia bytu, ilekroć rezultat pracy będzie niekorzystny. Widoki te oddziaływają na wolę robotnika, która znowu porusza najczynniejszą sprężynę jego działalności t.j. pilność robotnika. Im większe widoki polepszenia bytu z pracy, tem gorliwszą staje się pilność robotnika. Im mniejsze widoki polepszenia bytu z pracy, tem ospalszą staje się pilność robotnika. Miara w jakiej praca robotnika otwiera widoki zmiany bytu sygnalizuje w pewien sposób kieracchiwu robotników poszczególnych kategorii i ich prace. Najniżej pod względem skuteczności stoi praca niewolnika, bo niewolnik nie ma nadziei, by praca jego, choćby najgorliwsza mogła wpłynąć na zmianę jego położenia. Natomiast na niewolnika wywiera wpływ

obawa pogorszenia bytu przez niekorzystny rezultat pracy, czyli i optywa nań obawa bary i z tego powodu tłumaczy nam się zjawisko wspólne wszystkim krajom, gdzie istnieje niewola t.j. że praca niewolników tem gorliwsza, im nadźrór surowszy. W koloniach holenderskich sprostowano, że ze zniesieniem niewoli pilność robotników pogorszyła się. Nieco wyżej od pracy niewolnika stoi pod względem skuteczności swojej praca crłowieka poddanego owego, glebae adscripti czasów minionych. Gorliwa praca poddanego może mu indywidualnie przynieść ulgę, ale ustawy nie pozwalają, by praca choćby najgorliwsza wyzwoliła go z poddaństwa, dlatego praca jego jest niedoletnia. Najwyżej pod względem skuteczności swojej stoi praca crłowieka wolnego mianowicie tego, który pracuje na własny rachunek, lub pobiera wy-

nagrodzenie za pracę wymiarową t.j. którego wynagrodzenie podnosi się w miarę skuteczności pracy. W tych wypadkach stoi wynagrodzenie w stosunku prostym do gorliwości pracy. Z tego powodu wynagrodzenie od sztuki pod względem ekonomicznym posiada wielkie zalety, bo jest bodźcem dla robotnika, by pracował najgorliwiej. Ale takie wynagrodzenie od sztuki ma swe niekorzystne materialne i moralne. Praca wynagradzania od sztuki jest pospieszna ale niedokładna. Idzie więc zalety na sumienie wykonaniu, sam nie zaleca się wynagrodzenia robotnika za pracę od sztuki. Z drugiej strony prostrzeżono, że taka praca wyteża siły umysłowe i fizyczne robotnika. Dla tego w naszych czasach odrywają się liczne głosy za zniesieniem wynagrodzenia pracy od sztuki.

W naszych czasach różne a liczne są
ubitowania, aby przez kombinacje różne
go rodzaju zainteresować robotnika w re-
sultatach jego pracy a tem samem
podnieść jego gorliwość przy pracy. —

O tych kombinacjach mówić będzie-
my później. To stało, cośmy do tych
czas powiedzieli o optywie wolnej
i dowolnej pracy na skuteczność dła-
telności robotnika, wystarczy, byś-
my sobie mogli wyrobić pewne zda-
nie o warnej instylucyi ekonomicznej,
mającej już dzisiaj historyczne tylko
znaczenie t.j. o cechach.

Cech było to związanie się ludzi od-
dających się jednemu zawodowi a tem
samem jeden i ten sam cel mających
przed oczyma w pewną organizacyę
korporacyjną posiadającą drobne
przywileje i rządzącą się prawami o-
drobnemi prawami. W średnich wie-

kach działalności tych instytucyj była dla stanu rolniczo-handlowego nadzwyczajnie dobroczynną. Pod osłoną bowiem przywilejów, jakie cechy wywbiły sobie w tym czasie, stan rolniczy po miastach i w bogactwie się bardzo znaczenie a następnie wykupił od panów feudalnych wolność własną i wolność miast. Usamowolnienie miast jest wielką rzeczą społeczną i polityczną działalności cechów. Cech ekonomicznej działalności nie można atoli dać krytycznego ocenia. Cech od pierwszej chwili istnienia był i jest twierdzą, do której utorować sobie przystęp było rzeczywiście bardzo trudną. Liczne uczniowie najniższego szczebla czyli s. w. terminatorów w każdym cechu była ściśle ograniczoną. Terminator taki miał koniecznie terminować przez lat 7. —

Licba czeładników była również ograniczona, a ci z posród terminalorów, którzy się wnieśli na ten secretel hierarchii rekończelniczej, podlegali również prawom bardzo krepującym.

Czeładnika, któryby pracował u osoby prywatnej skazywano na wydalenie z miasta. Czeładnika, któryby pracę domową czynił konkurencją dla majstrów karano ciężkim więzieniem.

Również wstępowanie w rwiążkę mat. ieniskie nie było dozwolone czeładnikom rekończelniczej. Potożenie czeładnika było więc przyskre.

Najwięksemi aboli ludnościami było obozone osiągnięcie majsterswa. W niektórych miejscowościach prawo zostania majstrem było udziałem tylko trzech majstrów i tych którzy pojmą wdowy po majstrach. Wszędzie zaś osiągnięcie majsterswa było rawi-

-73-

sta od dwóch warunków: 1) do stworzenia wstępnego i wykonania s. x. majstersztyku. Wstęпно było bardzo wysokie. Majstersztyk było to wykonanie pewnej roboty poddawanej pod ocenienie majstrów, którzy mieli w tym najżywszy interes, by praca była taką, jaka była niedostateczną. Przy takich warunkach organizacji cechowej robotnik miał to mieć widok, by praca jego choćby najgorliwsza wpłynęła stanowczo na zmianę jego bytu. Majstrowie użni w swej przymwilji nie troszczyli się, by praca była dokładną a taną. Majstrowie za wspólnym porozumieniem oznaczali ceny towaru, które oczywiście niskimi być nie mogły. Były jeszcze inne następstwa niedogodne, która organizacja cechów za sobą pociągała: 1) ściśle ograniczenie działalności cechowej; której nikt przekroczyć nie mógł; 2) wydawanie przepisów normujących sposób roboty.

W takim stanie rzeczy wszelkie nowe wynalazki wkraczające w sferę kilku cechów natrafiały w wykonaniu swoim na wielkie trudności.

- 74 -

Drugą przeszkodą tamującą rozwój rękodzielnictwa w tej epoce było ściśle ujęcie w przepisy sposobu fabrykacji n. p. przy fabrykacji sukna było przepisane, ile ma mieć łokci a nawet ile nitki beardy postaw sukna. Kto inaczej fabrykował sukno, niż ustawa przepisywała, podlegał karze bardzo surowej.

Tę bezwzględnie chwalcę przesady, którzy twierdzą, że wówczas przemysł rękodzielniczy stał o wiele wyżej, bo robota była wykonywana przez ludzi należycie wyprobowanych. Ci powołują się na stare rękodzieła przechowanych do naszych czasów. Jednak te wyroby pochodzące z wieków średnich przechowały się tylko w domach ludzi bardzo ramiących a więc utych, dla których wykonanie roboty miało należeć w wielkiej skrupulatności w szczegółach. Powołać jeśli w okazach rękodzieł średniowiecznych następuje na umianie umysł artystyczny, to przecież umian należyć, że stare rękodzieła średniowiecznych są niedokładne i musiały być niedokładne w skutek braku odpowiednich narzędzi. Wreszcie

-75-

te okazy rękodzieł średniowiecznych porbywane bywały
za niezmienną cenę. Te wyroby były więc dostępne je-
dynie dla warstw najbogatszych.

Revolucya francuska r. 1789. razem z innemi
porostatościami procentowi zniósła i instytucję cechów.
Miejsce cechów zajął system t. n. wolności przemys-
łowej, system będący następstwem zasady wolno-
ści w sferze produkcji. System wolności przemys-
łowej opiera się na zasadzie, iż każdy produkować
może, jak chce, gdzie chce i pod jakimi chce wa-
runkami, w tém przypuszczeniu stusaniem, iż własny
interes producenta będzie mu się stosować do wymo-
gów konsumujących publiczności.

System wolności przemysłowej nosi wszelkie
majsterszłyki i w kupa, uchyla wszelkie ogra-
niczenia co do liczby terminatorów i czeladni-
ków i wolaśnie dlatego, że system ten nie kres-
puje w niczem indywidualnej wolności działa-
nia, iż napawia jednostkę możności "wzrytkowa-
nia" zupełnego owocu pracy swojej, iż od pracy
czyni niewistym być jednostki. System to mówię
będący stał się przyczyną olbrzymiego rozwoju

przemysłu i produkcji ⁻³⁶⁻ w czasach po rewolucji francuskiej.

Rasada wolności przemysłowej o wiele pierwsi racjonalna była przez teorię, zanim wprowadzona została do praktyki. Pierwszy, który wystąpił z teorią wolności przemysłowej był Turgot (r. 1736.) sławny minister francuski. Ludwik XVI. który początkowo popierał dążności jego do zaprowadzenia wolności przemysłowej, uległ później parciu stron interesowanych i był przeciwnikiem wolności przemysłowej. Dopiero rewolucya zaprowadziła w wykonanie zasadę wolności przemysłowej. Francya wyprzedziła na tem polu o pół wieku inne kraje. Anglia rozpoczęła dopiero około r. 1820. ruch około zaprowadzenia wolności przemysłowej. Kupcy wystąpili z petycją do ministerstwa Roberta Peda; wolność przemysłowa została zaprowadzoną. Ostatnie resztki istniejącego systemu protekcji zniknęły r. 1849. kiedy wniesiony został akt nawigacyjny Vismwella r. 1851. który stałkom angielskim przyniósł wielkie zwycięstwo przy przewozie towarów do kraju i wywozie ich.

konnych z kraju. Dopiero wtedy pawilony okrestow
innych panstw rozwijajacych do portow angiel-
skich rownouprawnione zostaly z pawilonami o-
krestow angielskich. Niemcy wprowadzily wolnosć
przemyslową między r. 1850 a r. 1860. W Austrii u-
stawa przemyslowa z r. 1860 wprowadzila w wyko-
nanie wolnosć przemyslową.

Potrzeby robotnika.

Ad 2. Drugą okolicznością zewnętrzną, która wywiera
wpływ na pilnosć robotnika i skutecznosć jego
pracy są potrzeby robotnika. Im znacniejszą
jest sfera potrzeb robotnika, tem pilnosć jego wi-
kszą, a w następstwie większą jest i skutecznosć je-
go pracy. Robotnik angielski cniący się niśnierz-
sliwym, jeżeli nie ma na grubiccie subieennego su-
duta, zegarka w kieszeni i dwóch dan' miśnnych
wciągu dnia, musi pracować wiele, by rozpro-
koic' swoje potrzeby. Robotnicy francuscy mniej
mają potrzeb, mniej też pracować potrzebują na
zaspokojenie takich. Nadzwyczajnie energi-
cznym jest robotnik lombardzki używany do budo-
wania dróg żelaznych. Jest to rasa wytrzymata

-78-

i energiczna a przytem mająca bardzo wiele potrzeb. Malarz jest dwa razy energiczniejszy niż robotnik ruski. Rusin bowiem ma bardzo mało potrzeb. Robotnik w Meksyku pracuje przez dwa dni w tygodniu, bo praca dwudniowa wystarcza do zaspokojenia jego potrzeb. Oświata, która rozszerza sferę potrzeb robotnika wpływa tą drogą bardzo skutecznie na zwiększenie produktywności pracy w granicach kraju. Im większa oświata tem większa produktywność, bo oświata jest sym. czynnikiem, który rozszerza sferę potrzeb człowieka. Dla tego wszelkie nakłady, jakie kraj podejmuje na cele oświaty, uwidoczniają się w działalności ekonomicznej.

Podział pracy.

Ad 3 Trzecią wręcz okolicznością remnętą, która wpływa na produktywną działalność jednostek jest organizacja pracy oparta na t.x. podziale pracy. Przez wyrażenie podziału pracy rozumiemy w znaczeniu oboczniejszem organizację pracy przydzielającą jednostce wykonanie bądź jednego tylko myślnego zajęcia, bądź też tylko kilku zajęć. W znaczeniu ści-

ściszejsem rozumiemy ²⁹podział pracy organiza-
cją pracy społeczeństwa przydzielającą jednostce
wykonanie tylko pewnych poszczególnych części
jednego przedmiotu. Wznaczeniu obszernejsem
podział pracy jest rozdzieleniem całości
odrębną stanowiących między jednostki. Wznac-
czeniu ścisłejsem jest podział pracy rozdzia-
łem pracy między jednostki, z których każda w
części tylko przyczynia się do wytworzenia je-
dnego przedmiotu. Wobszernejsemznaczeniu
podział pracy zachodzi tam, gdzie odrębną pra-
cę podejmuje krawiec, snyc, aptekarz i.t.d.
Wścisłejsemznaczeniu istnieje podział pracy np.
przy fabrykacji zegarka, który składa się ze
120 części, a każda część wyrobiana jest przez
innego robotnika.

Podziałowi pracy daje początek przedewsz-
yskiem owa uderzająca różnica zachodząca
pod względem zdolności i usposobień między
ludźmi. Ta różnica usposobień i zdolności spra-
wia, iż to co jest łatwym i przyjemnym dla jame-
go staje się trudnym i przykrem dla drugiego.

-80-

Pod względem siły fizycznej i umysłowej zachodzi różnica między rasą a rasą, narodem a narodem, rodziną a rodziną, jednostką a jednostką. Jest to pierwsza przyczyna zaprowadzenia podziału pracy. Drugą przyczyną zaprowadzenia podziału pracy jest ona różnica pod względem produkcji poszczególnych okolic wynikająca z odmiennego uroszenia przyrodzonego tychże okolic. Pod tym względem zachodzi różnica pomiędzy plemionami, państwami a nawet miejscowościami zbliżonemi do siebie przetrzeźniami. Te dwie przyczyny dają początek podziałowi pracy. Dla tego właśnie, że podział pracy wypływa z nieumiennej natury stworzon. spotykamy się z nim nawet u społeczeństw stojących najmniej pod względem cywilizacyjnego rozwoju. Najprzeto w innym ktem uwarunkowana zaprowadziła u siebie podział pracy rodzina. Kobiety obejmują sfer domowego gospodarstwa, mężczyźni trudnią się myślistwem, rybołówstwem etc. Dla każdego przy takim podziale pracy znajduje się zadowolnienie odpowiedne jego siłom. Prógostawienie to także.

go stanu rzeczy objawia się obfitym rezultatem produkcji. Specyjalnem zatrudnieniem nabywa się takiej wprawdy i myśliwości i rybactwa wnoszą pod dach ojczyzny dzisiaj krótnie tyle, niż wnosili dawniej, gdy każdy z nich był myśliwym i rybakiem w jednej osobie. Wzrosła te także jacone korzyść drogę coraz szerszemu rozpowszechnieniu pracy. Zatrudnieniami, które dzielili się najpierw między członków rodziny z kolei, dzielą się między mieszkanców siola, między mieszkańców pewnych państw, i między różni państwa. n.p. są u nas wiele zajmujące się wyplataniem koszykarstwem, garncarstwem, bo warunkami produkcji miejscowej sprzyjają takiemu specjalizowaniu zatrudnienia. Podczas gdy u nas odbywa się produkcja piwa, płótna, to są kraje, gdzie się odbywa produkcja wina ryżu i kukurydzy. Podczas gdy północ dostarcza stali hartownej, południe dostarcza nam owoców, barwników i leków. Ten podział pracy zachodzi między sąsiednimi sióła i państwami.

Pierwszy, który zwrócił uwagę na znaczenie podziału pracy dla produkcji był znakomity

ekonomista angielski ^{Dr} Smith. Smith w pierwszych trzech rozdziałach swego znakomitego dzieła p. t. "O bogactwie narodów" dochodząc przyczyn dla których podział pracy wpływa tak skutecznie na zwiększenie wydajności pracy i produkcji dopatruje się tych przyczyn w skutkach, jakie podział pracy na sobą pociąga. Przyczyny te są trzy:

1. Nabycie wielkiej wprawy i zręczności przez robotnika, który ciągle jedne i te same wykonywa zajęcia. Nawet części ciała przybierają kształty dogodne dla obranego zawodu. Ręka lewala staje się silną, ręka szewcowska staje się sposobną do drobnych zajęć jej zawodu. Wzrost czynności w skutek podziału pracy i wytłoczonego po-
dejmnowania ją przez jednostki odbywa się lepiej i taniej.

2. Skutkiem podziału pracy jest, iż robotnik przy podziale pracy oszczędza wiele czasu, nie potrzebuje przechodzić się od jednego zajęcia do drugiego.

3. Skutkiem podziału pracy jest, że wytworzenie pra-

-83-

cy i myśli w jednym wyłaczanym kierunku doprowadzić musi do innych wynalazków, nowych odkryć i ulepszeń produkcyę. Newton rapytany, jako droga doszedł do odkrycia praw ciążenia materji, odpowiedział, iż doszedł do tego ciągłym rozmyślaniem się tą kwestyą;

To są korzyści i dogodności podziatu pracy. Obok tych korzyści podniesionych przez Smitha istnieją jeszcze inne również ważne:

4. Podział pracy następcza moimności "lepszego" wykorzystania narzędzi, maszyn i warstatorów w produkcyi używanych, (n.p. robotnik posługuje się w ciągu dnia pięcioma narzędziami, a więc jednym tylko dwie godziny - a razem w roku tylko przez 60 dni - resztą leży bezużytecznie. Podzielivszy tę pracę między 5 robotników, każde narzędzie byłoby ciągle w ruchu.) Gdyby nie ma podziatu pracy tam kapitał marnieje.

5. Podział pracy następcza moimności użycia robotników odpowiednio do ich sił i zdolności. Bez podziatu pracy męczymy na obok ratowania

-84-

najcięższych musi podejmować i najbliżej - kochać
za pracownię. Podział pracy wymaga rajęcia
dla mężczyzn, kobiet, starców dzieci. Podział
pracy powołuje każdą jednostkę i każde spo-
łeczeństwo do wykonywania tego, co bardziej
odpowiada warunkom przyniesionym i indywi-
dualnym zdolnościom.

6.) Podział pracy skracając i zmniejszając nakład
siły na wykształcenie się. Jeżeli tego równocześnie
ma być środkiem, lekarzem etc. to potrzebuje wie-
le czasu do wykształcenia się specjalnego w
każdym fachu.

7.) Podział pracy stwarza pewną solidarność inte-
resu między jednostkami i między całymi spo-
łeczeństwami - a następnie podział pracy bu-
dzi tę solidarność a mianowicie prociucie żyć.
Podział pracy jest najskuteczniejszym aposto-
łem pokoju. Aby nabrać pojęcia jak potężnie
podział pracy wpływa na podniesienie jej wy-
datności postać następujące przykłady. Smith
zapewnia, że w fabryce rzepiek 10 robotników
dzieląc pracę między siebie są w stanie w

-35-
dniu zrobić 48000 szpilek; gdyby nie było podziału
pracy to 10 robotników zrobiłoby najwięcej 200
szpilek. Tu podział pracy podnosi jej wydajność
w stosunku 1:240. Porówn. u Laya karty do gra-
nia - każda wymaga 70 odrębnych czynności.
30 robotników może zrobić 20000 w dniu. Bez po-
dziatu pracy jeden zrobiłby dziennie do 12 szt.

8) Podział pracy także wywołując skutki
czyni pracę produkcyjniejszą, z czego wynika,
że produkty wytworzone przy zastosowaniu
podziału pracy są tańsze. Z pomocą podzia-
tu pracy zaspokajanie potrzeb społeczeństwa
staje się pełniejszym, obfitszym, bo i produ-
kcja obfitsza. Na tem polega olbrzymie
znaczenie podziału pracy pod względem eko-
nomicznym dla społeczeństwa.

Atoli podział pracy jest urządzeniem lu-
dzkiem, więc ma pewne strony ujemne. Jeżeli
podział pracy odzwiatywa bardzo korzystnie
na produkcję, to są przyczyny, dla których
podział pracy może odzwiatywać szkodliwie
na położenie producenta:

785-
1.) "Jednostronność" i drobiazgowość zajęcia wtaszcza-
na przy zastósowaniu podziału pracy może szko-
dliwie oddziaływać zarówno na siły umysłowe
jak i fizyczne robotnika; - bo kto tylko głó-
wi do szpilek całej rycie robi, tego siły umy-
słowe tępią a nawet całonki. Są jednak
sposoby, aby te niekorzysty, choć częściowo u-
sunąć i tak;

a.) przez nadanie robotnikowi pewnego ogól-
nego wykonywania zapobiega się szkodliwie-
mu wpływowi na jego umysł. W Anglii robo-
tnik wstępujący do fabryki musi mieć 5
lat, ponieważ tam są liczne szkoły, więc ro-
botnik wstępując ma już pewne wykształ-
cenie.

B.) zapobiega szkodliwemu wpływowi ogu-
nienie godzin pracy. Gdy robotnik 10 godzin
dziennie pracuje to ma dosyć czasu i do
kształcenia się i do wzięcia przyjemności.

C.) Podział pracy podaje robotnika w na-
dzwyczajną rawistość od chlebodawcy. Robo-
tnik który umie wykonywać $\frac{1}{100}$ części re-

garka nie łatwo znajdzie zajęcie i musi czekać
aż w drugiej fabryce otworzy się podobne miejsce.
A więc warunek odpowiedniego utrzymania jest
przez podmiot pracy ograniczony. To jest nieko-
rzysć podmiotu pracy, która się usuwać nie da.

Podmiot pracy rozwija czynność produkcyjną
na szereg odrębnych czynności. To rozbitcie pro-
dukcyi przez podmiot pracy wymaga, aby ktoś
kolwiek czuwał, żeby pomiędzy owemi pojedyna-
cznymi czynnościami zachodziła harmonija, aby
np. tyle wyrabiać do zegarków ile jest
jest cyferblatów.

Uzupełnieniem podmiotu pracy jest zatem
zjednoczeniem pracy. Nadtoż zaś nad tem,
aby poszczególne czynności układały się w
harmonijną całość, trzeba jest przedsiębiorcy
jako własnemu najajwniej interesowanemu. Pro-
miary, w jakich podmiot pracy rozbitowany
być może, zawisła są w granicach pewnego
społeczeństwa i danej epoki o różnych na-
runków i okoliczności, z których najgłówniej-
sze są trzy

83.
Ponieważ podział pracy podnosi wydajność lę-
ko jednego z posród trzech czynników produ-
kcji t.j. wydajność pracy, przeto rezultaty
podziału pracy w każdym zawodzie tem
wydatniejszymi się stają, im większe rada-
nie przypada pracy w danym zawodzie.
Iż zawody, w których pracy przypada dale-
ko ważniejsze radanie niż kapitałowi. Iż
inne zawody, w których kapitałowi ważniej-
sze przypada radanie niż pracy. W prze-
mysle fabrycznym daleko większą rolę odgy-
wa kapitał, w przemyśle rolnym siły przy-
rody. W kraju, w którym rolnictwo jest głów-
ną gałęzią produkcji podział pracy dale-
ko mniejsze może należeć zastosowanie,
niż w kraju, w którym krwicznie przemysł
fabryczny i rzemieślniczy. Rolnictwo bowiem
nie dopuszcza podziału pracy, bo wymaga sze-
regu czynności, które nie współczesnie ale lę-
ko kolejno po sobie następować muszą. A ra-
dem główny rodzaj zajęć, właściwy pewnej
miejscowości jest pierwszą obciążennością, która

-89-

decyduje o mierze, w jakiej podmiot pracy zastoso-
wany być może.

2. Drugą taką okolicznością jest wysokość kapitału,
jakim społeczeństwo rozporządza. Można
smy, że podmiot pracy doprowadza do skuteczniej-
szego wyzyskania kapitału ale zaprowadzenie po-
dmiotu pracy wymaga zwiększenia liczby narzędzi
warstatów etc. przedwzrostkiem zaś zapotrzebowania
się w znaczącą ilość materiału surowego odda-
nego na usługi produkcji. A więc społeczeństwo
wtedy może przystąpić do zastosowania podmia-
tu pracy w produkcji, skoro rozporządza ka-
pitalem wystarczającym na zapotrzebowanie się
w znaczącą niż dotąd liczbę narzędzi, war-
statów etc.

3. Trzecią okolicznością decydującą o mierze, w ja-
kiej podmiot pracy zastosowany być może, jest
miara obrotu na towary wyprodukowane przez
zastosowanie podmiotu pracy. Obrotu na towary
wyprodukowane przez zastosowanie podmiotu
pracy, przeciąga granice, w jakich podmiot pracy
zastosowany być może. Przy zastosowaniu po-

12.

-90-

działu pracy 10 robotników może w ciągu dnia wy-
robić 48000 szpilek, ale ten rezultat tylko wtedy
może osiągnięty być może, jeżeli praca tego wyro-
bu szpilek podzieloną zostanie na 10 odrębnych czyn-
ności, z których każdą wykonuje jeden robotnik.
Jeżelioby wynosił tylko 24000 szpilek w ciągu dnia
wówczas nie można wykonać tej produkcji z po-
mocą pięciu ludzi, bo nie można między pięciu
ludźmi zaprowadzić takiego podziału pracy, ja-
ki można zaprowadzić między 10 ludźmi. Gdy-
byoby dzienny wynosił 96000 sztuk szpilek wte-
dy do wytworzenia owych szpilek wystarczałoby
16 ludzi, bo można by zaprowadzić jeszcze większy
podział pracy. Im większyoby na tem większą
skale zaprowadzony być może podział pracy.

Ponieważ normiary, w jakich podział pracy
zastosowany być może, rawiste są głównie odmia-
ry obrotu, praeo wszystko cokolwiek wpływa na
na zwiększenie obrotu wpływa na wzrosze-
nie podziału pracy. A zatem możność przevo-
żenia towarów w odległe strony przyczynia
się skutecznie do zwiększenia obrotu a wna-

91-
stepownie do zwiększenia zastawiania podziatu
pracy. Przypuśćmy, że wskutek niedostateczno-
ści środków komunikacyjnych nafta galicyj-
ska nie dochodzi dalej jak do Krakowa i Lw-
wa. Przypuśćmy, żeby regluga parową naprowa-
dzono na Łanie i Wisłę: przez takie ustatko-
wie komunikacyjne można by uczynić naftę
dostępną okolicom innym, a tem samem zmniej-
szyłaby się produkcja nafty amerykańskiej. Ni-
mniej wyzysko, co się przyczynia do skutecznego
sewowania towaru, przyczynia się również sku-
tecznie do rozszerzania sfery, w jakiej podziat
pracy zastawiany być może.

Zastawianie podziatu pracy na najszerszą
skale istnieć może w wielkich miastach, bo po
wielkich miastach odbył jest bardzo znaczący.
W mieście znaczącejsem znajdują się osoby
lekarz dla chorób wewnętrznych, zewnętrznych
i t. d. W miasteczku prowincjonalnem jest czę-
ściej lekarz i aptekarzem w jednej osobie.
A zatem wyzysko, co zwiększa odbył jako
to: powiększenie bogactwa społecznego, napro.

-92-
wzdrzenie doskonalszych środków komunikacji,
wynalazki dotyczące konserwacji produktów
pociągają na sobą konieczność racjonalizowania na
nową skalę podmiotu pracy do produkcji spo-
łecznej.

Rozdział III.

O kapitale.

Sredniowieczny wyraz „capitale” obejmował je-
dno z rozlicznych pojęć objętych na czasów
klasycznych przez wyraz „caput”. Wyrazem
„caput” oznaczano w sposób obracany, iż pre-
mien przedmiot nie tworzy sam przez się odrę-
bnej całości, ale tylko w odniesieniu do drugie-
go głównego mógł być może pod uwagę, któ-
ry to przedmiot główny nazywano z tego powodu
„caput” w ośc drugiego podległego. Dla tego
np. w stosunkach pryncypalnych na caput (sci-
licet pecunia) uważano sumę wyprzeżoną ja-
ko część główną w porównaniu z procentami
jako częścią podrzędną, danej pryncypali. Jedna.

-93-

leowo wyraz caput n^{tem} znaczeniu używany był
tylko w mowie potocznej. Terminologia praw-
nicza umiejętna wyrazu caput n^{tem} zna-
czeniu nie używała, a to z powodu, iż w prawie
rzymskiem w stosunkach pryzekowanych nie i-
stniał ów stosunek między sumą wyprze-
czą, a procentem d^{tej} sumy przypadającym,
jak wyraz caput obracowo przedkładał. Wi-
domo, że w prawie rzymskiem procenta stanowi-
ły zawsze przedmiot ewentualnej tylko a za-
wsze samodzielnej umowy obok umowy o sumę dłu-
żną, tak że suma dłuzna iadną miała na ca-
put; za część główną uwarowaną być nie mogła.
Tam, gdzie codzienna praktyka używała wy-
razu caput, terminologia prawnicza rzymska
ściła i dokładna w wyrażeniach swoich kła-
dła sor, debilum, τὸ ὀπίσθον.

W łacinie średnio-wiecznej wyraz capitale be-
dzący ściągnięciem brzech wyrazów: capitōis
pars debiti; przejął ów gminne potoczne zna-
czenie wyrazu caput, tj. przez wyraz caput
rozumiano w stosunkach pryzekowanych sumę

- 94 -
dłuiną, w poręczeniu do procenta. Wtem
anaczeniu wyraz capitale tak yż bokii rapu-
scit korzenie, że po dwi' dzień przez wyraz „ka-
pital” rozumie my w życiu codziennem nie co
innego, jak sumę wyprężoną, w poręczeniu
mieniu do wyprężonych od niej procentów.

Aby wykarac ^{Umiejętne pojęcie Kapitału.} umiętne pojęcie kapitału
treba nam wyjść z tego punktu, zapamięta-
nia się, że zarówno jednostka jak i góte =
ceństwo musi obmyślać rozporządzenie nie-
tylko potrzeb bieżących ale i potrzeb przy-
szłych. Ta myśl o przyszłości jest tak natu-
ralna w gospodarstwie jednostki, jest tak
arostą i ekonomiczną jej działalnością, że je-
żeli mierzymy miennie jednostki, to sądzimy
o wysokości tegoż miennia rozporządzenia, ja-
kie to miennie w czasie bieżącym dostarczyć
moie, ale sądzimy o wysokości tegoż miennia
i miary rozporządzenia, jakie to miennie sta-
le w czasie przyszłym dostarczyć moie. Wy-
jąc w teraźniejszości i czyniąc nadzieję jej wy-
maganiom celowick duchem moym obejmuję

-95-

parentos" i przysiotos", korzysta z działalności ich,
które czynnymi były w parentos, aby zapewnić
zaspokojenie potrzeb przysiotosci. Są potrzeby
np. potrzeba dżinienia, mieszkania, które nie
mogą być zaspokojone inaczej, jak przez ra-
pnowodne obmyślenie zaspokojenia potrzeb
bierzących i przysiotych. Nie można codziennie
tężyć się ciężką pracą, która jest potrzebna, a
by ubić drakiego zwierza, którego futro przez
cały rok służyć będzie.

Jeżeli jednostka w odosobnieniu żyjąca ma
powodę obmyślać zaspokojenie potrzeb przy-
siotych, to w rodzinie owa tendencja do za-
spokojenia potrzeb przysiotych objawiać się
musi w wyższym daleko stopniu. Matien-
shoo musi odkładać, by zapewnić wykształ-
cenie dzieci w przysiotos; dzieci dorosłe
muszą myśleć o zapewnieniu rodzinom utrzyma-
nia w epoce niedolności do pracy. Taki
jest porządek rzeczy w chrześcijańskim świ-
cie. Młodość nie w równej mierze dostar-
cza bodźca do rozwinięcia czynności ekonomicznej.

-96-

nej obejmującej "przyszłość", bo przy wielościanowości
ucieczki jest rozbite na wiele szlaków a tym
samym zmniejsza się albo ginie. Miałby, że
w społeczeństwach rosnących pod rządami wielo-
ścianowości stan ekonomiczny jest nędzny.

Nieraz ta działalność rodziny przewidyje
potrzeby dalszej przyszłości. W Anglii jest
zwyczajem, że rodziny ramowe czynią fun-
dacje stypendyalne w przewidzianiu, że ro-
dina może się znaleźć w potrzebie, iż nie
będzie mogła dać odpowiedniego pochodzenia
wychowania dzieciom. —

Ta darność do zaspokojenia potrzebom przy-
szłym najwyższego dostępować musi rozwoju
w społeczeństwie ujętem w granice państwa.
Bo państwo jest przedstawicielem owej nie-
przerwanej ciągłości pokoleń i stać ma za-
danie odnoszące się nie tylko do chwili bieżą-
cej ale sięgające najdalej przyszłości. Po-
nosząc np. nakłady na budowę dróg, szkół
etc. czyni radość potrzebom drugiego swego po-
kolenia. A więc jednostka, społeczeństwo i pań-

-97-

stwo mają równo najwyższy interes w obmy-
śleniu zaspokojenia potrzeb bieżących i przy-
szłych.

Otoż w tym zjawisku, iż czynność jednostki
rodziny i społeczeństwa zmierza nie tylko do
zaspokojenia potrzeb bieżących ale i przyszłych
znajdujemy klucz do wyjaśnienia umiętne-
go pojęcia kapitału.

Przez kapitał w znaczeniu najobszerniejsem
rozumiemy ogół przedmiotów materialnych przez
jednostkę a względnie przez społeczeństwo po-
siadanych, które są jednostką lub to społeczeń-
stwo przeznaczają do pokrycia potrzeb przyszłych.
Zasób ten rzeczy materialnych przeznaczony
do pokrycia potrzeb przyszłych obejmuje ra-
ównież przedmioty przeznaczone do konsumpcji
w przyszłości jak i te, które w przyszłości będą
służyć do produkcji. Dlatego odróżniamy
kapitał użytkowy i kapitał produkcyjny
czyli kapitał w ścisłym znaczeniu. Kapi-
tał użytkowy obejmuje ogół tych przedmio-
tów, które wywierają z siebie pierwsze użytki

-98-

i dogodności dla ciotnika nie występujące oto-
li pod formę myślową. Takich dogodności dostar-
cza np. powóz, mieszkanie dla tego, kto z nich
wyżyje.

Kapitał produkcyjny lub kapitał w ścisłym
znaczeniu jest to zbiór rzeczy materialnych, któ-
rema otrzymują przekształcenie do wytworze-
nia innych rzeczy materialnych np. drewno
głina, cegły - wetna, są to materiały suro-
we, z których inne bezpośrednio do rozporoż-
nia potrzeb służące wytwarzane bywają.

Przedmioty wchodzące w skład kapitału
produkcyjnego stają się częściami tegoż
bądź wskutek przymiotów sobie właściwych
bądź też wskutek przekształcenia nadanego
sobie przez ciotnika. Są niektóre przedmio-
ty, które z natury rzeczy w moc właściwości
swojej niekiedy innem być nie mogą jak dy-
ko część kapitału produkcyjnego np. ma-
szyna. Moli daleko większa liczba przedmio-
tów dopiero wskutek przekształcenia swego
przez ciotnika nadanego staje się częścią

-99-

kapitału produkcyjnego n.p. xbowie do spożycia
jest częścią, kapitału użytkowego, a xbowie do ra-
siewu jest częścią kapitału produkcyjnego.

Kapitał produkcyjny dzieli się na kapitał
b.x. staty i na kapitał b.x. obiegowy. Naróono
kapitał staty jak i obiegowy biorą udział w pro-
dukcyi, a różnica, jaka zachodzi pod wzglę-
dem sposobu uczestniczenia w produkcji staje
się powodem do różnicowania kapitału statego
od obiegowego i tak:

Podło i wice versa

Kapitał staty uczestniczy w produkcji niepo-
sługając x siebie pewnie użytki, które konikają na
przedmiot (ekonomiczny) materialny z pomocą ka-
pitału statego wytworzyć się mający, ale po
produkcji ^{zwalniając} swą egzystencję odrębną, jakoby miał
przed produkcją. Kapitał zaś obiegowy nika-
cący w przedmiot, traci byt dotychczasowy a sta-
je się nowym przedmiotem n.p. w fabryce su-
kna maszyna i welna uczestniczą w produ-
kcji, maszyna zachowuje byt swój indywidual-
ny, welna zaś traci dotychczasową egzysten-
cję i staje się suknem. To jest pierwsza róż-

- 100 -

nica główna między kapitałem statym a obiegowym. Druga różnica jest następstwem pierwszej. Ponieważ kapitał obiegowy wnika w przedmiot z jego pomocą wytworzyć się mający, przeto wartość nowego produktu musi zwracać w zupełności i wartość zużytego kapitału obiegowego; przeciwnie kapitał staty, który nie wnika w nowo wytworzony przedmiot nie potrzebuje mieć wroconej całej wartości swojej w wartości nowo utworzonego przedmiotu; aby przedsiębiorca od strat uwolnić i zastąpić, wystarczy, aby przedmiot nowo wytworzony zwracał o kapitału procent obliczony według stopy w danej miejscowości praktykowanej, oraz pewną kwotę przypadającą z tytułu powolnego uiszczenia kapitału statego przez zużycie.

Takie są różnice między kapitałem statym a obiegowym. Należy kwestya, czy rasół pieniężny posiadany przez pewne społeczeństwo należy być do kapitału statego czy obiegowego. Przy rozwiązaniu tej kwestyi do

odmienniej dochodzi się kontynuacji badając ją ze sta-
nowiska gospodarstwa jednostki, a do odmienniej ba-
dając ją ze stanowiska gospodarstwa społecznego.
Ze stanowiska gospodarstwa jednostki kapitał
pieniężny w przedsiębiorstwo włożony należy niewą-
spłynie do kapitału obrotowego, bo suma pui-
zina i włożona n.p. w zakupno materyału surowe-
go lub w zarobki robotników a wartości nowego
produktu musi być przede wszystkim zwrócony.
Odmiennie rzecz się przedstawia ze stanowiska go-
spodarstwa całego społeczeństwa. Ten kapitał pie-
niężny włożony przez przedsiębiorcę zmienia się tyl-
ko dla przedsiębiorcy, ale dla społeczeństwa pozos-
tał tem czem był dawniej; zachowuje zatem był
swoją dotychczasową. Wprawdzie wyrzucił ręki jednej
a dostał się w drugą rękę, ale to jest jego rada-
niem. Ze stanowiska gospodarstwa społecznego
kapitał pieniężny liczy się zatem nie do kapi-
tału obrotowego ale do stałego.

Miedzy kapitałym pieniężnym społeczeństwa
a kapitałem społeczeństwa występującym pod
inną formą n.p. pod formą maszyn, zachodzą

ważne różnice i tak: ^{- 102 -}

1.) Kapitał nie pieniężny oddaje społeczeństwu usługi swoje w stosunku do ilości, w jakiej społeczeństwo owego kapitał posiada t.j. im więcej społeczeństwa ma maszyn, narzędzi, materiałów surowych etc. tym więcej w następstwie ma produktów a tem samem pełniejszego dostępuje zaspokojenia mych potrzeb. Tu zachodzi stosunek prosty między ilością kapitału niepieniężnego a obfitem zaspokojeniem potrzeb. Przeciwnie kapitał pieniężny oddaje społeczeństwu usługi nie w stosunku do swojej ilości lecz w stosunku do swojej wartości.

2.) Kapitał niepieniężny musi być z pewnym nakładem utrzymywany, jeżeli ma zachować zdolność do uczestniczenia w produkcji. Ziemia, maszyny wymagają konserwacji a niustanniej konserwacji, aby mogły uczestniczyć w produkcji ze skutkiem, gdy przeciwnie kapitał pieniężny bez konserwacji obejść się może.

3.) Kapitał pieniężny wytworzony z materiału kłopotliwego może być w niektórych funkcjach swoich zastąpionym przez surogaty wytworzone z matery-

- 103 -

atu (kwestornego może być) nadzwyczaj taniego
n.p. kursac może być zastąpionym przez papier,
praceownie albo nie można zastąpić materiałem
porbowionym wszelkiej wartości.

4) Piśmiadze nie są poszukiwane same dla siebie,
bo nie służą bezpośrednio do zaspokojenia żadnej
potrzeby, są one w tym celu poszukiwane aby przez
wymianę otrzymać za nie przedmioty bez pośrednie-
go użytku, natomiast kapitał nie pieniężny prze-
kazywany bywa dla bezpośrednich użytków swoich. Te
są różnice między kapitałem pieniężnym a niepi-
niężnym. Dla niektórych ekonomistów należało nawet
kapitał pieniężny usunąć z pojęcia kapitału.

Kapitał w ścisłym znaczeniu czyli kapitał
produkcyjny dzieli się na to na kapitał czynny
i na kapitał martwy. Kapitał martwy stano-
wią te przedmioty, które mogą być przesna-
cone do produkcji, ale w danej chwili tego
przesnaczenia jeszcze nie otrzymują. Kapitał
czynny są to te części kapitału, które ucie-
stniczą już w produkcji n.p. maszyna w fabry-
ce sukna jest kapitałem czynnym a maszy-

-104-

na na składanie u kupyca jest częścią kapitału martwego. Między gruntami a częściami składowymi kapitału społecznego zachodzą wybitne i ważne różnice. Grunta wraz z siłami przyrody, które w nich działają są jedynym czynnikiem produkcji, którego byt jest wieczystość. Wreszcie utwor człowieka, wreszcie owoc ziemi jest znikomy. Prędzej lub później z obrotu wyścieka na utworze ręki człowieka lub na owocach ziemi swe znamię. Tylko grunta mają być na pewno przez wieczność. Jako rezerwa ary o-
wych pierwiastków nieorganicznych, z których wyrasta wreszcie życie organiczne, grunta są niezbędne dla utrzymania bytu rodu ludzkiego na ziemi. Człowiek nie może wskazywać na ziemi miejsca gruntem, nie może ich przenosić z miejsca na miejsce, owszem grunta przyniosą człowieka do otchłani do pierwotnej miejscowości. Obszar gruntów w ogólności jest niezmienny i żadne wysiłenia ludzkie i wiekowe go nie potrafią, natomiast nie mogą one o-
go przymusowego ograniczenia ręki ludzkiej i

-105-

układać się dają w gospodarstwa o dowolnej przestrzeni. Ponieważ grunta układają się w podłuki, przeto aniswalają ludzi do zamieszkania w pewnej odległości od siebie. W ich wnętrzu widać życie odrębne od reszty świata. Ziemia wydaje n. p. owoce bez przycepienia się ręki ludzkiej. Tem życiem sił przyrody atoniemy w ziemi, catowiek tylko częściowo zawładnął. Catowiek nie może przeszkodzić, by ziemia nie rodziła kukułki. Niecierpliwosć rolnika nie pobudzi ziemi do szybkiego działania. Ta nieśmiennosć gruntów wywiera pewien wpływ na narody. Narody rolnicze są ospałe, zabobonne, co ztąd pochodzi, że wydajność ziemi i powodzenie rolnika zależy od działania sił, któremi catowiek zawładnąć nie może; rolnik nie napotknie chętniej, posuszy. Narody rolnicze są konserwatywne, bo ziemia w razie niebezpieczeństwa nie może być przeniesiona w miejsce bezpieczniejsze.

Mimo tak ważnych różnic zachodzących między gruntami a innymi częściami kapitału ialiczamy grunta do kapitału a to dla tegoż one noszą wyraznie to znamię wszelkiego kapitału, stanowią bowiem 1/3 całości mienia jednostek, która może a

nawet musi być zachowany nie tylko do zaspokojenia potrzeb bieżących ale i dla zaspokojenia potrzeb przyszłych.
2) Jeżeli przez kapitał rozumiemy przedmioty zachowane i przeznaczone do produkcji, to właśnie grunta są takimi przedmiotami.

Jeżeli grunta można zaliczyć do kapitału, to pod pojęciem kapitału podciągając nie można pracy ludzkiej. Często można się spotkać z wyrażeniem „kapitał pracy”. Praca czyli zdolność do pracowania nie jest ani li kapitałem. Mogą być kapitałem świadczenia będące wynikiem zdolności do pracy, bo mogą przechodzić od osoby do osoby, a zatem są przedmiotami ekonomicznymi, ale zdolność do pracy nie da się przenieść od osoby do osoby, nie jest przedmiotem ekonomicznym a tem samym nie jest częścią składową kapitału.

Wszelki kapitał społeczeństwa wytwarza się przeważnie tylko przez oszczędność t.j. przez przeznaczanie do konsumpcji bieżącej mniejszej ilości produktów niż ta, której dostarcza produkcja bieżąca. Do wytwarzania kapitału przez oszczędność dochodzi się w dowolny sposób.

-108-

1) przez zwiększenie produkcji przy niezmienionej produkcji konsumpcji,

2) przez zmniejszenie konsumpcji przy niezmienionej produkcji. Stoli nie tylko przez oszczędność" wytworza się kapitał, może on być wytworzony także przez przypadek n.p. jeżeli woda daje szerokie korzyści ograniczy, to nowe powstające grunta będą kapitałem.

Miedzy pojęciem kapitału praktykowanym w życiu codziennym a umiejscotnionym pojęciem kapitału produkcyjnego zachodzi wielka różnica. W życiu codziennym nazywamy kapitałem wszystko, co dochód przynosi, bez względu na to, czy dochód jednostki jest dochodem całego społeczeństwa. Ze stanowiska gospodarstwa społecznego rozumiemy przez kapitał w ścisłym znaczeniu tylko to, co się przyznacza do wytworzenia nowych przedmiotów ekonomicznych.

Wysokość kapitału posiadanego przez społeczeństwo jest miarą moralności tegoż społeczeństwa, bo kapitał tworzy się przeważnie przez oszczędność a ta ma źródło w kapanowaniu nad samym sobą, aby dla życia w przyszłości poświęcić więcej.

- 108 -

cie w teraźniejszości. Trzeba byk' ożywionym uczu-
ciem przywiązania do rodziny, aby dla rozprosze-
nia pomysłnej "przyszłości" dzieciom, samemu odma-
wiać sobie miarę potrzeb najniezbędniejszych. Wkra-
ja, w którym życie rodzinne na przykład jest rozwinię-
te, w Anglii, przyrost kapitału społecznego najszy-
bszym tem postępuje krokiem.

Rozdział IV.

Siły przyrody nieprawdopodobnie jako czynniki produkcji.

Siły przyrody są czynnikami produkcji, bo przez od-
działywanie na przedmioty ekonomiczne sprawiają,
że w tych przedmiotach, w ich kształcie, składzie lub
powierzchności zachodzą pewne zmiany, które przy-
mierzają, wytworzyć dany przedmiot. Do takich
sił przyrody należy przede wszystkim słońce, którym
jako czynnikiem produkcji posługuje się n.p. fotograf
w swoim, - ciepło słoneczne, które jest rui-
dłem ruchu sił przyrody; ono to przez ciągłe ogrze-
wanie atmosfery wywołuje owe prądy powietrzne,
które są motorem w naszych młynach i które z po-

- 109 -

mocą iągłi nadają ruch skretom; ono to nadaje
węglom i drzewu owe ciepło, które z pomocą wody
wytlwacza parę, najwazniejszego dris' motora ruchu;
ciepło wreszcie utrzymuje egzystencję człowieka, pra-
dając procesowi spalania żywności praczem spóżyta,
żywność", która jest warunkiem bytu człowieka. —

Do takich sił przyrody należą dalej elektryczność
i magnetyzm, które zastosowane do przemysłu wy-
dają galwanoplasłykę, kompas i telegraf a w przy-
rodzie prawdopodobnie wydadzą i oświetlenie. Do
takich sił przyrody należą wodoród, który dla lek-
kości swojej jest motorem balonów, azot, amoniak,
kwas węglowy, które raczemnie te z powietrza utrzymują
byt roślinności i rozrostu lakowej są niezbe-
dzeni warunkami.

Tu należą także prądy morskie mianowicie re-
gularny odptyw i przyptyw morza, które mogą za-
stąpić inne motory ruchu.

Obszerniej zastanowić się nam wypadła nad klima-
tem jako czynnikiem produkcji. Oklimacie kraju
decyduje jego geograficzne położenie. Ciepło i wil-
gność mianowicie wywierają wpływ stanowiący

na wegetacyę kraju. Posuwając się w kierunku odbiegunów ku równikowi, widzimy coraz bardziej podwplywem klimatu rozwijającą się roślinność. Posuwając u biegunów od mchu roślinność przedstawia się po kolei prawnies, jęczmień kukurydza, ryż migdały, figi, kawa, wreszcie ku równikowi prawnies brzoź i barwniki. Co więcej w tym kierunku od biegunów ku równikowi przybiera nie tylko bogactwo produktów ale i ich ilość. Po strefie, w której dla wiecznej zimy niedojrzały ^{owoc} sprzątają, następuje strefa, w której zimo odbywa się raz do roku, dalej strefa, w której zimo odbywa się dwa razy do roku, wreszcie strefa, w której zimo przypada trzy razy do roku; i to tem pewnością, że nie zachodzi obawa, aby wczesna zima przeszkodziła zbiorom. Wreszcie im dalej oddala się położenie kraju od bieguna, tem więcej wznosi się jego wegetacya. Na północy strefa wiecznych śniegów rozpoczyna się już na wysokości 2000' ponad poziomem morza, w Sewagicyi dopiero na wysokości 8000' ponad morze, koło równika dopiero na wysokości 15000 stop.

Kauwaryc tu wypada ważne zjawisko, że na wege-

- III -

lacja, w pewnym kraju wywiera wpływ nie tyle przeciętna temperatura tego kraju, ile raczej oscylacje, jakim ciepło podlega. α.) Bez tego zjawiska kraje głębokiej północy nie mogłyby być zamieszkalne, bo byłyby bezpodne. Są okolice w Syberyi, gdzie temperatura przeciętna jest niska a mimo tego udaje się tam uprawiać, bo w niektórych porach temperatura podnosi się wysoko.

β.) Wogóle pod równym stopniem szerokości geograficznej klimat staje się zimniejszym w kierunku od zachodu ku wschodowi. γ.) Płotnienie kraju w pobliżu morza wywiera korzystny wpływ na wegetację tego kraju, bo kraje nadmorskie posiadają temperaturę mniej zmienną i cieplejszą. δ.) konfiguracja kraju wywiera również wpływ pośredni na kierunek jego produkcji. Płotnienie kraju górzyste sprawia, iż uprawa rolna przestaje być korzystną, natomiast korzystnym jest chów bydła (n.p. w Szwajcarii). Również wielka ilość łąk znajdujących się w kraju sprzyja chówowi bydła (n.p. w Holandyi). Grady przegodniejsze w pewnych okolicach należą również do porzeczki: uprawa roli a oddać się chówowi bydła.

Ph. Jm.

Pod względem klimatu i rawistej od niego wegetacji kula ziemską daje wyroinic na sobie cztery wybitne strefy: Strefę gorącą, tu rośnie trzcina cukrowa, — bananiki, kosa stoniowa tutaj się rozgajdaja; strefę ciepłą — tu rosną pomarańcze, oliwki; strefę umiarkowaną — produkcyja zboża; wreszcie strefę zimną, która tylko onies wy daje. Kraje strefy ciepłej i umiarkowanej (Europa i Ameryka środkowa) nabywają produkty strefy gorącej tylko przez wymianę; stąd kraje te odnacza się oryginalnym handlem. Drugiej strony konieczność stawiania domów wytrzymujących tegoż klimatu, potrzeba cieplejszego ubrania, potrzeba pożywniejszych pokarmów czynią życie uciążliwem w strefie umiarkowanej niż w strefie ciepłej lub gorącej. Wogóle okolice południowe są lepiej uposażone niż okolice stref umiarkowanych. Potrzeby ludności południowej daleko są mniejsze a rozproszczenie ich daleko łatwiejsze. Ale i tak nie ta łatwość utrzymania się dzięki chęci do pracy i staje się powodem ubóstwa ekonomicznego tych krajów; Nadto posucha, trąby powiatane i inne kłeski elementarne

utrudniają rozwój produkcji. Na Cyprze n.p. rolnictwo kwitnąć nie może, bo wyspa ta salana przez szaraniec. W okolicach przepławnikowych pewien rodzaj much Moskitów uniemożliwia chodzenie i egzystencję bydła, a tym samym i namieszkanie dla ludzi. Ponieważ kraje południowe są rześniejsze od krajów strefy umiarkowanej i ponieważ one daleko mniej wywołują potrzeb, przeto na danej przestrzeni daleko większą ilość ludzi utrzymać się może w krajach południowych niż w krajach północnych. Ta możność skupienia większej ilości ludzi na małej przestrzeni daje początek wszystkim korzyściom, jakie pociąga za sobą ludność gęsto rozsiadana a w pierwszym rzędzie nastawienie na wielką skalę podmiatu pracy.

Część III

Rozdział I.

Dochód społeczeństwa w ogólności.

Jako rezultat skombinowanego działania czynników produkcji t.j. pracy, kapitału i siły przyrody. Działania podjętego w celach produkcji, przostaje w rękach.

producenta pewien produkt, który stanowi przychód (Ertrag) producenta. Przychód zatem jest to przybytek nowych przedmiotów ekonomicznych do mienia producenta, przybytek będący rezultatem podjętych praczeń poszczególnych czynności produkcyjnych, a będący przeciwstawieniem mienia posiadanego dotychczas przez producenta. Obok przychodu istnieją jeszcze inne źródła wptywów do mienia jednostki i tak: zasłki dobroczynne, wptywy z nieprawego nabytku, darowizny, ale wptywy takowe różnią się tem od przychodu, iż nie są rezultatem podjętej czynności produkcyjnej. Jeżeli wptywy tego rodzaju są wynikiem stosunków wymiany nabywających między członkami jednego i tego samego społeczeństwa, to nie podpadają pod pojęcie przychodu ac stanowią składową część gospodarstwa społecznego, bo stanowią tylko pewną zmianę w dotychczasowym rozkładzie mienia społecznego, ale nie są bynajmniej przyrostem tego mienia.

Wszelki przychód dostaje się do producenta bądź pod formą produktu surowego, bądź pod formą pieniądza, a mianowicie pod formą produktu surowego dostaje się przychód w ręce producenta wówczas, skoro w wytworzeniu danego produktu bierze udział tylko jeden producent, postępujący się własnymi czynnikami produkcji, albo wówczas,

skoro przedmiot wytworzony jest podzielnym, a między producentami rozsta zgodą co do podzielenia się wytworzonym przedmiotem w stosunku do dostarczonych przez producentów czynników produkcji; jeżeli zaś przedmiot wytworzony jest niepodzielny, to ten produkt porostaje w ręku jednego głównego producenta czyli przedsiębiorcy, a inni współproducenci otrzymują wynagrodzenie pieniężne za udział w produkcji, dlatego iż pomocą pieniężną rozkład wartości przychodu między współproducentów najłatwiej i skutecznie się daje. Przy rozporządzanym dziś podziale pracy jest zjawiskiem bardzo rzadkiem, aby producent główny czyli przedsiębiorca przedmiot przez siebie wytworzony zachowywał wyłącznie do swego użytku; zazwyczaj producent pozbywa na targu swój produkt, a z otrzymanej stąd sumy pieniężnej rozpokaja współproducentów, którzy za otrzymaną sumę nabywają przedmioty do swego użytku służące.

Ta okoliczność, iż w społeczeństwach produkujących pod rządem podziału pracy przeważa liczba producentów udział swój w produkcji otrzymuje nie w produkcie wytworzonym, ale w pieniądzu, ta okoliczność wpływa na zaciemnienie jasnego poglądu na stosunek między produ-

centem a wytworzonym produktem. Udział producenta w produkcji w istocie składa się z pewnej części produktów przez niego wytworzonych, atoli współproducent tę część wymienia u przedsiębiorcy za sumę pieniężną, za którą nabywa przedmioty konsumpcji swojej. Łachodzi tu więc zamiana między produktem w części lub całkowicie przez producenta wytworzonym a przedmiotami służącymi doaspotegienia jego potrzeb, aachodzi wymiana, w której pieniądze grają rolę pośrednika. Dla tego słusze powiedzieć można, iż każdy, kto pracuje spozrywa owoc własnej pracy swojej, chociaż do wytworzenia tego owocu ręki nie przyłożył. Jeżeli dziś spotykamy się nawet w dziełach umiętnych z rzadaniem, iż „kapitał utrzymuje pracę” lub iż „kapitał żywi się z pracy” to rzanie to jest mylne. Wyrobnik, który otrzymuje zarobek swój właściwie przychód swój odbiera w produkcji, do którego wytworzenia w części lub w całości się przyczynił - ale ponieważ produkt ten z powodu jednostronnego zracenaczenia swego, wielostronnych potrzeb robotnika zaspotegić nie może, przede przed obrymaniem jeszcze produktu wymienia go za pieniądze, a za pieniądze nabywa przedmiotów sobie potrzebnych

i tym sposobem dochodzi do zaspokojenia potrzeb swoich. Inny przykład: Posiadacz domu odbiera przychód z tego albo bezpośrednio w produkcie surowym sam domiaramiszkując, albo w pieniądzech wynajmując loków osobom trzecim. W ostatnim razie właściciel oia przychód z kapitału swego t.j. mieszkanie wymienia na przychód lokatora swego, który lokuje w pieniądzech swój przychód. Tym sposobem rachunki zamiana dwóch przychodów przychód właściciela domu występujący pod formą mieszkania na lokatora przechodzi, przychód lokatora pod formą pieniędzy przechodzi na wynajmującego właściciela.

W tej formie w jakiej przychód dostaje się pierwotnie w ręce producenta jest on przychodem surowym czyli ryczałtowym, bo nie strącono z niego kosztów wytworzenia przedmiotu czyli t.j. kosztów produkcji. Przychód prosty po odciążeniu kosztów produkcji zostaje się przychodem czystym producenta. Przychód czysty różni się nadwyżce przychodu nad kosztami produkcji. Pojęcie przychodu powyżej skreślone odnosi się również do pewnej poszczególniej czynności produkcyjnej. Pojęcie to niewystarcza tam, gdzie idzie o ujęcie w jeden wyraz

rezultatów różnych czynności produkcyjnej danej osoby w pewnym okresie czasu. Aby dać wyraz zbiorowemu rezultatowi pracy działalności produkcyjnej danej osoby w pewnym okresie czasu dajemy mu nazwę dochodu (Einkommen). Spraca dochód surowy czyli ryczałtowy rozumiemy sumę przychodów surowych ze wszystkich czynności produkcyjnych podjętych przez jednostkę w pewnym okresie czasu. Suma przychodów czystych ze wszystkich czynności produkcyjnych przez jednostkę osiągnięta stanowi t.j. dochód czysty producenta. Ten dochód służy przede wszystkim do pokrycia potrzeb jednostki t.j. do utrzymywania życia przedsiębiorcy wraz z rodziną, podług skali przeciętnej pracy t.j. w społeczeństwie. Ta część przeciętna dochodu czystego po odtrąceniu kosztów stanowi dorobek (Reis Einkommen) przedsiębiorcy. Dorobkiem zatem jest przebytek do miernia producenta powstały z produkcji pewnego okresu.

Dorobek powstaje przez oszczędność, bo jest rezultatem mniej pełnego zaspokojenia potrzeb; staje się latowny kapitałem jednostki t.j. tą częścią jej miernia, którą rachowuje dla zaspokojenia potrzeb

prawyśtych.

W życiu codziennym odróżniamy niekiedy dochód s. z. pierwotny od dochodu s. z. pochodnego, rozumiejąc przez ten ostatni ten dochód, który z rezultatu prawnej produkcji otrzymują pewne osoby nie biorące w tej produkcji bezpośredniego udziału. W takim znaczeniu mają dochód pochodny n. p. lekarz, adwokat i t. p. Dlatego, iż oni nie biorą udziału w produkcji materialnej a dochód swój otrzymują z dochodu rolnika, fabrykanta etc. Wyodrębnienie dochodu pierwotnego od pochodnego jest naturalnem następstwem rozpoznania tego stosunku, jaki zachodzi między producentem a produktem wskutek pośrednictwa pieniędzy. Ktoś, kto do produkcji dostarcza bądź kapitału swego bądź usług osobistych a w zamian otrzymuje produkt wytworzony bądź pieniądze produkt ten reprezentujące, pobiera dochód pierwotny, tylko produkt przez siebie wytworzony niekiedy pod myślę wcale nie odpadający przez wymianę przetworzenia w inną formę dogodniejszą do zaspokojenia potrzeb producenta. Jeżeli n. p. lekarz oddaje usługę rekonwale-

nikomi, to nie pobiera on części dochodu rekrutnickiego owego; właściwie pobiera dochód zaradę lekarską, ale on ją wymienia na pieniądze u rekrutnika; a zatem lekarz, adwokat etc. pobierają dochód pierwotny.

Dochód pochodny otrzymują tylko ci, którzy odbierają od osób trzecich przedmioty materialne lub świadczenia osobiste, a w zamian nie nie dają. Dochód 1. z pochodny pobierają n.p. ubodry, bo otrzymują wsparcie z funduszu dobroczynnych a za nie nie dają; dalej dochód 2. z pochodny biorą osoby z nieprawego nabytku iżjące np. z kradzieży. Dawniej taki dochód otrzymywali stany lub osoby upoważnione do odbierania powinności poddańcych.

Dochód państwa jak również wszelkich osób prawnych np. korporacji, gmin, fundacji etc. składa się z dwóch części: 1. z dochodów własnego mienia państwa, 2. z pewnych części dochodów gospodarstw prywatnych, części, które państwo byłoby w stanie od poddańcych pobierać. Ten łączny dochód wymienia następnie państwo na usługi osobiste, oraz na przedmioty materialne dostarczane przez dostawców a do osiągnięcia celów państwa niezbędne.

Ten dochód państwa w sposób powyższy wymieniony może być
sp użytym dla tego, że zarówno po stronie państwa jak po
stronie osób udzielających usługi osobiste lub dostarczających
przedmiotów materialnych jest równocześnie dochodem czystym
t.j. takim, który sp użyty być może bez uszczerbku dla mien-
nia społecznego. Oba dochody jak również owe usługi oso-
biste i owe rzeczy materialne państwu dostarczane są
nowym dotychczas nieistniejącym przyrostem mienia
a zatem są tą częścią mienia, która sp użyta być może bez
uszczerbku mieniu społecznemu. Państwo ujmuje w ra-
my organizacyi i administracyi dostawę usług osobistych,
jakich dane społeczeństwo potrzebuje. Państwa rada-
niem dostarczyć wymiaru sprawiedliwości, możności kształ-
cenia się itd. Państwo za te usługi społeczeństwu dostar-
czane otrzymuje w zamian od społeczeństwa część jego
dochodów na to, aby utaliwić być społeczeństwu przez
dostawę owych usług osobistych. Państwo zatem
równowartość wybranych podatków dostarcza społec-
zeństwu w usługach osobistych pryncypałów podejmowanych.
Dochód pobierany za to przez państwo stanowi część
czystego dochodu społeczeństwa, które staje się
bogatsze o całą wartość usług świadczonych przez pań-

stwo. Stąd wynika, że czyniąc zestawienie sumaryczne dochodu pobieranego przez społeczeństwo nie wypada zmniejszać dochodu poszczególnych kontrybuentów o wysokość podatków, o ile łatwiej stwiera do pokrycia potrzeb rządu bieżącego, ale owszem w zestawieniu sumarycznym dochodu społeczeństwa cały nieuszczerplony dochód pobierany przez tych, którzy państwu dostarczają usług osobistych i rzeczy materialnych, bo te są równoważone przez wartość usług świadczonych przez państwo.

Pewna część dochodu gospodarstw prywatnych, która byłaby podatku etatowa rosłata do skarbu państwa idzie na pokrycie długu procentu od długu publicznego. Otóż ta część powinna być potrącona z dochodu kontrybuentów a to dlatego, że ta część dochodu gospodarstw prywatnych pojawia się w owym zestawieniu sumarycznym już w dochodzie wierzycieli państwa, o ile oni są krajowcami. Gdy wierzycielami państwa są cudzoziemcy, to wysokość opłacanych procentów musi być potrącona od wysokości dochodu społecznego osiągnięty w pewnym przeciągu czasu. Dochód społeczeństwa całego osiągnięty w pewnym czasie okresie obejmuje ca-

tem następujące przyjąć:

- 1.) Dochody wszystkich samodzielnych gospodarstw prywatnych osiągnięte w tym okresie a pochodzące z działalności ekonomicznej, należące tu zatem wszystkie rzeczy materialne wyprodukowane w tym okresie i świadczenia w tym okresie oddane przez członków danego społeczeństwa. -
- 2.) Dochody państwa, prowincyj, powiatów, dalej dochody fundacyj dobroczynnych, gmin etc. o ile takowe pochodzą z własnego mienia gospodarstwa państwa, prowincyj, gmin etc. -
- 3.) Wartość usług osobistych wykonanych w okresie danym przez państwo lub gospodarstwa prywatne i pożytych bezpośrednio przez państwo i gospodarstwa prywatne.
- 4.) Do dochodu społecznego należy procenta pobierane przez krajowców od kapitałów lokowanych za granicą.

Jeżeli z tych czterech pozycji utworzymy pewną łączną sumę, to jeszcze o wysokości dochodu społecznego nie będziemy mieli dokładnego pojęcia. Wypada od tego dochodu potrącić procenta, jakie członkowie danego społeczeństwa miszerają za granicę. Dopiero

-124-

suma pozostała po odtrąceniu tych procentów stanowi dochód danego społeczeństwa osiągnięty w pewnym okresie czasu wskutek działania czynników produkcji własności danego społeczeństwa będących t.j. stanowi tę część mienia danego społeczeństwa, która może być wyta do zaspokojenia potrzeb społeczeństwa bez uszczuplenia samego mienia.

Wysokość dochodu społecznego promyślej oznaczona nie daje pewnej podstawy do wniosków, w jakiej mierze dane społeczeństwo dostępuje zaspokojenia swych potrzeb. Znając wysokość łącznego dochodu społeczeństwa nie wiemy jeszcze, czy społeczeństwo to w pełnej mierze dostępuje zaspokojenia potrzeb, czy nie. Dopiero wówczas skoro wiadomo, w jakim stosunku ów łączny dochód społeczeństwa rozdziela się między warstwy społeczne a w granicach owych warstw między jednostki dopiero wówczas można mieć pojęcie o stanie zaspokojenia potrzeb społeczeństwa.

Pod względem podziału pracy jednostka dochodzi do zaspokojenia swych potrzeb narowycaj drogą wymiany. Aby zatem nabrać świadomości, o ile dochód pierwotny jednostki może jej wdrożyć wymiany zapewnić zaspok.

kojenie potrzeb, wypada ten dochód pierwotny przemienić
przede wszystkim na sumę pieniężną, jednakowoż, wy-
rażenie dochodu jednostki w sumie pieniężnej nie daje
nam jeszcze samo przez się należytego pojęcia o jej
mierze, w jakiej jednostka dostępuje zaspokojenia potrzeb
swoich; aby o tem wiedzieć wypada również znać ceny
artykułów wchodzących w sferę konsumpcyi danej je-
dnostki. Przy oznaczeniu wysokości dochodu, który przy-
pada całemu społeczeństwu jako całości wypada rów-
nież dochód każdy przemienić na sumę pieniężną,
bo nie rozumielibyśmy, ile na każdą jednostkę przy-
pada do zaspokojenia, gdyż każda jednostka z przedmio-
tów przez siebie wytworzonych albo wcale nie albo
tylko pewną część rachowuje dla zaspokojenia
potrzeb własnych, resztę przeznaczając do wymiany,
z pomocą której otrzymuje dopiero przedmioty kon-
sumpcyi swojej. Przemiana dochodu społeczeństwa
osiągniętego w pewnym okresie czasu, na sumę pie-
niężną przedstawia tę dogodność, iż wskazuje stosu-
nek, w jakim łączny dochód społeczeństwa rozdzię-
la się między jednostki. Natomiast realizowanie do-
chodu na pieniądze nie daje pojęcia o istotnej wyso-

-126-

kości produkcyjnej rocznie i to jest jego niedogodnością. Wiedząc bowiem jaki jest dochód społeczeństwa wyrażony w pieniądzu, nie wiemy jeszcze, w jakiej mierze ów dochód wystarcza do zaspokojenia potrzeb danego społeczeństwa. Aby nabrać o tem świadomości wypadła wykaz dochodu uzupełnić pewnymi szeregiem objaśnieniami a mianowicie:

- 1.) Wykazem obejmującym podział wszystkich mieszkańców a więc i ubogich na pewne kategorie według wysokości dochodów tak jak np. do I. kategorii zaliczyć należy tych, którzy pobierają dochód więcej 100000; do II. kategorii tych, których dochód wynosi 80000 - 85000 i t. p. Przy każdej kategorii wypadłoby podać liczbę należących do tej kategorii.
- 2.) Wykazem podatków przez państwo, prowincję, gminy etc. pobieranych.
- 3.) Wypada uzupełnić wykaz dochodu wykazem obejmującym mieszkańców żyjących tylko z zarobku wraz z podaniem przeciętnej wysokości latowego w głównych zawodach.
- 4.) Wypada wykaz dochodu uzupełnić podaniem przeciętnej konsumpcji głównych artykułów w poszczególnych ka-

-127-

legaryach w stosunku procentowym do dochodu.
5. wykazem obejmującym ceny głównych artykułów konsumpcji.

Dopiero mając pod ręką takie szczegóły urupetniające, dziś można do przekonania się, w jakiej mierze dochód społeczeństwa zapewnia temuż zaspokojeniu potrzeb. Pomiana dochodu pobieranego przez społeczeństwo w pewnym okresie czasu na sumę pieniężną, nie wystarcza, aby porównać stan materialny jednego społeczeństwa. Jeżeli n.p. łączny dochód Szwecyi, Danii i Norwegii, reprezentuje taką sumę, jak dochód Włoch, to nie ma jeszcze pewności, że te społeczeństwa w równej mierze dostępują zaspokojenia potrzeb przy tej samej liczbie ludności, bo klimat, kultura i obyczaje różniących mieszkańców jednego kraju od niektórych potrzeb, które w drugim kraju są niezbędne. Włochy nie wydają tyle na opat, światło, odzież, budownictwo co Szwecya.

Wiadomo z poprzedniego, że dochód gospodarstw prywatnych dzieli się na czyste i ryzykowne. Czystym dochodem nawiąaliśmy ten dochód, który pozostaje w rezerwie przedsi. biorców po pokryciu kosztów produkcji z do-

-128-

chodu pocykatlowego. Przez koszt produkcji przedsiębiorcy rozumiemy zarobek robotników, procenta płacone kapitalistom, cenę produktów surowych nabywanych przez niego w celach produkcji, podatki i t.d. Odmienne przedstawia się rzecz ze stanowiska gospodarstwa społecznego. Co ze stanowiska gospodarstw prywatnych jest częścią kosztów produkcji, to ze stanowiska gospodarstwa społecznego jest dochodem czystym, bo jeżeli przedsiębiorca płaci robotnika, to robotnik oddaje mu do dyspozycji swoją pracę, a zatem to świadczenie robotnika jest przybliżeniem dochodu społecznego; jeżeli płaci procent kapitalistom to ten w zamian oddaje mu użytki kapitału swego.

Dla tego ze stanowiska gospodarstwa społecznego na koszt produkcji ten tylko chyba nakład uważać wypadł, który ginie bez przyniesienia komukolwiek pożytku. Zatem w gospodarstwie społecznym nie może istnieć podział dochodu na czyste i surowe - bo tu wszelki dochód jest tylko czystym dochodem.

Dochód otrzymany w granicach pewnego gospodarstwa społecznego przez producentów dzieli się między tych, którzy uczestniczą w produkcji t.j. czynnikami produkcji t.j.

-129-

praca, siłami przyrody i kapitałem; a zatem dochód łączny społeczeństwa otrzymamy n.p. w przeciągu roku przypada do podziału między:

- 1.) tych, którzy uczestniczyli w produkcji pracy swojej. Dochód warstwy ludności uczestniczącej w produkcji swoją pracę rownie się robołkiem,
- 2.) tych, którzy uczestniczyli w produkcji swoim kapitałem. Dochód tej warstwy rownie się rentą z kapitału;
- 3.) tych, którzy uczestniczyli w produkcji siłami przyrody objętemi ziemią. Dochód ten rownie się rentą gruntową;
- 4.) Wreszcie całość dochodu społecznego przypada przedsiębiorcom, tj. tej warstwie ludności, która czynnik pracy łączy i kombinuje w celach produkcji. Ta całość dochodu rownie się zyskowi.

Rozdział II.

O zarobku.

Wyrazem „zarobek” obejmujemy wynagrodzenie z tytułu udziału w produkcji robotnikowi dostarczającemu nie tylko pracy fizycznej, ale i pracy duchowej, a którego zarobek w życiu codziennym rowniemy pensyą płaconą itp.

W umiejętności pracy zarobek rozumiemy wynagrodzenie za pracę w ogólności bez względu na rodzaj pracy. —

Łącznie zarobków wypracowanych w pewnym okresie czasu w granicach pewnego społeczeństwa jest owym upustem, przez który część dochodu społeczeństwa rozchodzi się między tą warstwą ludności, która w produkcji tego społeczeństwa uczestniczy swoją pracą. Praca, która na bieżąco udział w produkcji posiada pewną wartość użytkową dlatego, że ona podnosi użyteczność przedmiotu, a że praca produkcyjna posiada wartość użytkową, to również posiada wartość ramienną, bo jest przedmiotem poszukiwania przez jednych a ofiarowania przez drugich. Praca więc ze stanowiska ekonomicznego jest towarem, który jak każdy inny towar ma miejsce swego obrotu czyli swoje targi. Praca jako towar podlega ogólnemu ^{porozumieniu} cen: zarobek w istocie swojej nie jest niczem innym jak ceną tego towaru pracy ludzkiej. Prawo ceny stanowi, że cena każdego towaru zależy od stosunku pachońskiego w danym czasie i w danym miejscu między ilością poszukiwaną tego towaru a ilością ofiarowaną. Cena pracy czyli stopa zarobku

- 131 -

sawista zatem do stosunku nachodzącego między poszukiwaniem a ofiarowaniem pracy w danej gałęzi produkcji. Ktorem stopa zarobku podnosi się wówczas, skoro przy równym ofiarowaniu pracy, zwiększa się jej poszukiwanie, lub skoro przy niemiennem poszukiwaniu zmniejsza się ofiarowanie; natomiast stopa zarobku obniża się, skoro przy równem poszukiwaniu ilość pracy ofiarowanej się zwiększa lub skoro przy niemiennem ofiarowaniu zmniejsza się jej poszukiwanie.

Obrazowo przedstawił ruch, jakiemu stopa zarobku podlega jeden z ekonomistów angielskich Cobden, mówiąc, iż stopa zarobku podnosi się wówczas, gdy dwóch majstrów współzubiega się o jednego cieśla. Onika, a obniża się wówczas, gdy dwóch cieślaników ofiaruje swą pracę jednemu majstrowi. Punktem środkowym, około którego krąży stopa zarobkowa są jak przy innych towarach tak i tutaj tak zwane koszty produkcji. Moli kosztą produkcji takiego towaru jak praca ludzka mają pewne wyjątkowe znaczenie. Aby pojąć, co rozumiemy przez wypracenie, kosztą produkcji pracy

- 132 -

wypada uniknąć wistoty pracy.

Praca ciałowicza jestto działanie na rewonętkę xworó-
cone jego organów fizycznych rozumu i serca jego
bądź razem, bądź osobna występujących. Ten a-
sob przynodzony z organów fizycznych, rozumu i serca,
którym natura ufosarzyta karidego przes siebie nie
uposiedzonego ciałowicza, musi być utrzymywany i ra-
silany przez kapitat i pracę, & jeżeli ma należycie
funkcyonować. Organa fizyczne, czyli ciało wypada
żywić, chronić od zimna, xantaniac od upału; rozum
wypada rozwijać, serce kształcić. Oboj nasilenie
ciała, kształcenie rozumu i serca nie może odbywać
się inaczej jak z pomocą pracy i kapitatu. Dopiero
nasilenie ciała i ducha praktykowane na dziecku
i młodzieńcu dozwala dojrziałemu mężczyźnie wystąpić
z pracą swoją. Praca zatem, ów najważniejszy czyn-
nik produkcji jest żywiołem składanym, albowiem
prace wytwarzają swe główne czynniki wśrelkiej
produkcji t.j. kapitat, siły przyrody i foraca. Wśrel-
ka praca dzisiejsza jest rezultatem natetadu pracy
i kapitatu torzonego w przeszłości. Ponieważ praca
jest żywiołem składanym prace to i cena pracy czyli

robotnik musi mieć na względzie jej składniki t.j. pracę i kapitał (siły przyrody jako działające darmo wynagrodzenia nie potrzebują); których nakład był niezbędnym, aby urzodzić człowieka do pełnego rozwoju.

Kastanawiając się dalej nad istotą pracy, przekonywamy się, iż człowiek, który osiągnie wiek średniego, przebywa w życiu 3 okresy: dwa nieprodukcyjne a jeden produkcyjny i tak:

I. okres nieprodukcyjny pocyna się od porzycia na świat a trwa u nas do 16 roku życia;

II. okres produkcyjny trwa od 16-60. lub 65. roku życia w naszym klimacie i naszych warunkach obejmuje zatem przeciętnie 50.

III. okres nieprodukcyjny zaczyna się w r. 65 trwa do śmierci; jest to ten okres, w którym człowiek w skutek wyczerpania w epoce zdolności pracy traci tę zdolność.

Ponieważ więc człowiek ma w życiu jeden okres produkcyjny a dwa nieprodukcyjne, to rezultat pracy w epoce zdolności do pracy osiągnięty być musi wystarczający na utrzymanie robotnika nie tylko w epoce produkcyjnej ale i w okresach nieprodukcyjnych.

Po takim przedstawieniu istoty pracy takoo zrozumieć
jakie pozycje obejmować muszą zakrawane koszty produk-
cyjnej pracy. Obejmują one główne pozycje:

I.^a koszty wychowania robotnika do specjalnego nauw-
du w okresie I^{ym} nieprodukcyjnym. W tym celu robo-
tnik niejako racieży długi u własnych rodziców, którzy wra-
ca wychowując własne dzieci a przez to spłatając dług
raciegnięty u poprzedniej generacji.

II.^a koszty utrzymania robotnika wraz z rodziną tj. utrzy-
mania jego życia i zdolności do pracy w epoce produ-
kcyjnej do 16-65 roku życia. Ta pozycja jest najwaz-
niejsza, bo obejmuje: a.) koszty utrzymania i odnawia-
nia sił jako warunków pracy, b.) ubezpieczenie na wy-
padek przedwczesnej niezdolności do pracy, c.) ubezpie-
czenie na wypadek czasu przerwy w pracy, n.p. wsku-
lek choroby przesilenia w handlu itp.

III.^a koszty utrzymania robotnika w epoce niezdol-
ności do pracy wskutek średniego wieku, to jest do
chwili zgonu i koszty pogrzebu.

Zśród tych 3 pozycji kosztów produkcyjnej pracy naj-
ważniejszą jest pozycja druga. Skale utrzymania
wskazuje przedewszystkiem wyżej i obyczaj stanu

Do którego jednostka w granicach danego społeczeń-
stwa należy. Pojęcie „utrzymania” jest bardzo elastycz-
nem. W Irlandyi gdy liczba robotników była nie-
znaczną, robotnicy jadalі miewo, gdy się liczba ro-
botników zwiększyła, jadalі chleb psenny, a dalej
w miarę wzrastania liczby robotników przeszli na ziem-
niaki i chleb owsiany. Klimat też wpływa na ska-
łę utrzymania w pewnej miejscowości przysięta. Na
północy stopa zarobku musi być większa jak na
południu, bo potrzeby robotnika krajów północnych
są wielkie. Jeżeli stopa zarobku oddala się od ko-
rów produkcji pracy, to wnet powstają pewne sprz-
eczności, które stopę zarobku zbliżają do poziomu ko-
rów produkcji pracy. Itak jeżeli zarobek spadnie
poniżej korów produkcji pracy, to utrzymanie robo-
tnika będzie niedostateczne, jego organa fizyczne bę-
dą niedostatecznie zasilane, powstaje śmiertelność
między robotnikami, w następstwie której zmniejsza
się ofiarowanie pracy, a stopa zarobku podnosi się
do poziomu korów produkcji pracy. Gdy przeciwnie
stopa zarobkowa stopa zarobkowa stoi wyżej korów
produkcji pracy czyli samokorwu pracy natrafia do

-136-

to zwiększa się przyrzut robotników, a nim zwiększa się ofiarowanie pracy, czego następstwem obniżenie stopy zarobku do poziomu samokosztu pracy.

Ta tendencja do przybliżenia stopy zarobkowej do poziomu samokosztu pracy natrafia aloli w praktyce na wielkie trudności; niełatwo radzić się jej uptykną łapa, że mygłina legiony robotników a niedostatecznego utrzymania na nim stopa zarobku podnieść się do poziomu kosztów produkcji pracy. Mianowicie w czasie przesilenia handlowych stopa zarobku opada a robotnicy popadają w niedrę. Tendencja ta zmierzająca do przybliżenia stopy zarobku do poziomu kosztów produkcji pracy praktykować się może tylko pod rządem, wolności umów między przedsiębiorcą a robotnikiem. Pod rządem niewolnictwa stopa zarobku długo utrzymać się może poniżej kosztów produkcji pracy. Również pod rządem cechów, które łamują dowolne przenoszenie się z miejsca na miejsce, stopa zarobku stać może przez długi czas poniżej kosztów produkcji pracy. Celem nawet tam, gdzie przetrwały prawny nie łamuje swobody umów, owa wrodzona moc przywyczerpania przykłada pewne klasy ludności

do pewnych zawodów, które z powodu wielkiej ilości pra-
cujących w tychże zawodach nie korzystnie wpływają
na stan materialny klasy ludności, gdyby ta klasa lu-
dności obróciła sobie inny zawód, położenie ich materialne
polepszyłoby się. Są osoby, w których ludność od genera-
cji do generacji w moc przyzwyczajenia, tradycji i leni-
stwa trudni się wyłączenie np. kłusarstwem albo solarstwem.

Jedną z przyczyn, dla których stopa zarobku jest niższą od ko-
szów utrzymania jest ta, iż panujący zwyczaj i obyczaj dor-
wała kobietom zajmować się tylko pewnymi zatrudnieniami.
Dopiero w ostatnich 40 latach dopuszczono kobiety do zajęć
w introligatorniach, w zakładach farbiarskich, w sklepach
i t. d. Poraż to sfera zajęć kobiecych rozszerza się a stopa
zarobku podnosi się nieco.

W życiu codziennem mówiąc o wysokej lub niskiej stopie
zarobku mamy na myśli część dochodu przypadającą na robo-
tnika z rezultatów produkcji w porównaniu z tą częścią,
która przypada na kapitalistów, na właścicieli ziemi i
przedsiębiorców. Stopa zarobku tak pojęta nie daje nam ja-
śnie wyobrażenia o mieście, w jakiej robotnik dostępuje
zaspokojenia swych potrzeb wskutek utrzymania zaro-
bku. Chcąc medrzeć, czy stopa zarobku naprawdę ro-
śnie.

robotnikowi zaspokojenie potrzeb mniej lub więcej obfit-
te, wypadła zarobek przecen' otrzymany wyprawi' w ilo-
ściach głównych artykułów konsumpcji robotnika. Dopie-
ro tego dokonawszy można twierdzić, że stopa zarobku
jest wysoka lub niska. Alej' przerywny odrobiniany stopę
zarobku bezwzględnie niską i bezwzględnie wysoką
od względnie niskiej lub względnie wysokiej. Względnie
niska lub względnie wysoka stopa zarobku jest ta, któ-
ra przypada na robotnika a rezultatów produkcji wzglę-
dnie do udziału kapitalisty lub przedsiębiorcy w tymże
rezultacie. Stopa zarobku względna nie daje nam jesz-
cze pojęcia o mierze, w jakiej robotnik dostępuje zaspoko-
jenia swych potrzeb. Należytego wyobrażenia o zaspoko-
jeniu potrzeb robotnika dostarcza nam dopiero bezwzględ-
na stopa zarobku.

Wspomniiano powyżej, że stopa zarobku obowiązująca
na targach należy pod względem wysokości swojej od sto-
sunku zachodzącego między ilością pracy poszukiwaną
a ilością pracy ofiarowaną w danej miejscowości w da-
nym czasie i w danym kraju. Czynniki wpływają-
cymi na ilość pracy poszukiwaną są: wartość uży-
tkowa pracy i ramowość kupujących. Należywa pra-

- 139 -

cy lub przedsiębiorcy mierzy wartość nabytej pracy jej
wydatnością. Im większa wydatność pracy, tem wyższa
jej wartość dla przedsiębiorcy a w następstwie tem wyższa
stopa zarobku. Wartość całkowita pracy opierająca się na
jej wydatności jest najwyższą granicą, do której wznieść
się może stopa zarobku: więcej bowiem nikt nie jest
dacie pochopny, aniżeli praca nabyta sama mu przynosi.
W każdej gałęzi produkcji wysokość zarobku osiągnąć
może zatem jako najwyższą granicę wartość tej ilości
produktów, którą w danym przedsiębiorstwie wytwarza
robotnik produkujący w najmniej korzystnych warun-
kach. Z tego możemy przewidzieć wynika, że stopa
zarobku wysoka być może mianowicie w krajach
takich, które swierzo zostały zajęte przez kolonistów
z krajów ekonomicznie wysoko rozwiniętych np. w
Ameryce. Również bezwzględnie wysoka jest stopa
zarobku w krajach, gdzie ludność oddająca się
pracy fizycznej jest naderaz rozwinięta, pod wzgl.
dem duchowym dlatego, że praca robotnika jest
tem wydatniejsza im inteligentniejszy jest robo-
tnik. Wartość całkowita pracy podlega zmianom
w biegu czasu a to wskutku zmian rachodzących

w kierunku konsumpcji tj. przez zastąpienie przedmiotów, do wytworzenia których służyła praca robotnika, innymi przedmiotami.

Moda, która zaleca jedne przedmioty innymi zastępować, wpływa na kierunek konsumpcji a przez to na wartość użytkową pracy. Moda pod względem ekonomicznym jest zjawiskiem bardzo korzystnym. Moda jest to zalecanie pewnego rodzaju konsumpcji przyszłego w pewnej epoce i w pewnej miejscowości. Moda czyni możliwem zaprowadzenie podziału pracy i produkcji na wielką skalę z korzyściami jej korzyściami.

Prośbę pracy poszukiwana na targach awista, jakto wyżej powiedzieliśmy od ramożności kupujących. Im ramożność kupujących większa tem większe poszukiwanie pracy a w następstwie wyższa stopa zarobku i odwrotnie.

Poszukiwanie różnych rodzajów pracy w granicach danego społeczeństwa zależy od różnych okoliczności, głównie zaś od kierunku konsumpcji, kierunek konsumpcji zaś zawiązanym jest do rozdziału dochodu społecznego między poszczególne warstwy ludności. Jeżeli jakto n.p. na wschodzie rozdział dochodu społecznego jest inny, niż na

-141-

dokonywa, że największa część tego dochodu dostaje się
moinowładcom, a ogółowi ludności tylko mała częśćka,
to obok poszukiwania artykułów konsumpcji niezbędnej
spotykamy się z ogromnem poszukiwaniem artykułów
zbytkowych. Przeciwnie, rzecz się ma na Zachodzie. Ten
dochód spoteczny w wielkiej części dąleli się między o-
gół ludności, to też ma miejsce poszukiwanie wszelkich
artykułów konsumpcji.)

Głosc opiarowana pracy rawista gtownie od kosztów
produkcyi pracy. Wysota produkcyi pracy stanowi owa
najniższą granicę, poniżej której stopa zarobku na
długo spaść nie może, bo obniżenie stopy zarobku po-
niżej kosztów produkcyi dostarczy robotnikom tylko
nieodstatecznego utrzymania, czego następstwem
będzie zwiększenie śmiertelności a dalszem następ-
stwem ograniczenie opiarowania pracy i podniesienie
się stopy zarobku. Ponieważ wysokość stopy zarobku
ależy od ilości opiarowanej pracy, prae to, robotnicy sa-
mi wpływają na podniesienie się stopy zara-
bku na targach, mianowicie przez to, jeżeli robotnik
później wstępuje z związkami matriniskie, jeżeli się przy-
rzeka do pewnych postulatów, których niechętnie się prze-

ka; mamy na to dowód najwymowniej sz na Irlandyi i Anglii. Pracowny angielski robotnik wstępowat od dawna póko w związki matieniskie, licba robotników zwiększała się nieznacznie, czego następstwem było podniesienie się stopy zarobku. Pracowni robotnik irlandzki wstępowat w związki matieniskie, licba robotników nieustannie zwiększała się, stopa zarobku obniżyła się i przysło do tego, że robotnik irlandzki musiał poprzestać na owsianym chlebie. Na to od r. 1740 ludność Irlandyi zwiększyła się pocenownie a w Anglii podwojnie.

Okoliczności, które decydują o ilości pracy ofiarowanej są:
Ubytek lub przybytek naturalny ludności, emigracya i imigracya z jednej miejscowości do drugiej, przesilenie w poszczególnych rodzajach przedsiębiorstw, ograniczenie godzin pracy, zakaz pracy dzieci i kobiet po wariantach:

Największym zmianom podlega zarobek przypadający robotnikom dostarczającym pracy s. r. ordynaryjnej t. j. tej, która nie wymaga żadnego specjalnego przygotowania. Przyczyna tego zjawiska jest następująca: Niekroć w gatunki zajęci produkcyjnych wymaga, jących pewnego specjalnego przygotowania, okazie się

nadmiar ofiarowanej pracy przewyższający potrzeby, tylekroć nadmiar tej pracy ofiarowanej w braku odpowiedniego zajęcia przekłada się na targ pracy ordynaryjnej, a w następstwie wywołuje tendencję do obniżenia się stopy zarobku za pracę tego rodzaju. Dlatego praca ordynaryjna przynosi pracującym tylko taki zarobek, który wystarcza na najskromniejsze utrzymanie życia. Po przesileniu wiedeńskiem r. 1873 wielu zdolnych i inteligentnych w innych zawodach robotników zaciągnęło się w szeregi postugaczości publicznych.

A póżoru adawaćby się mogło, iż nieurodaj podnosząc cenę ziemiopłodów i zwiększając koszty utrzymania wpłynąć powinien na podniesienie stopy zarobku. Spracawistości przeciwnie ma inaczej. Nieurodaj wpływa na obniżenie stopy zarobku z następujących przyczyn: Przede wszystkim nieurodaj zmniejsza poszukiwanie towarów i poszukiwanie pracy, ogranicza poszukiwanie artykułów luksusowych, przez co staje się pewna część pracy mianowicie pracy najemnej wytworzeniem owych artykułów; z drugiej strony robotnik mający zajęcie, zwiększa swą gorliwość

- 144 -

w pracy, bo w ten sposób tylko może zwiększyć swą pła-
cę, a w następstwie mimo droższy ziemioplodów
dostępny zapotrzebowania potrzeb przetrwania dotych-
czasowej.

Wiadomo z codziennego życia, że stopa zarobku ulega
zmianom w różnych zawodach, oraz że w gurnicach je-
dnego i tego samego zawodu ulega zmianom w biegu cza-
su. Stopa zarobku ulegać musi zmianom od zawodu do
zawodu, od epoki do epoki, bo koszt produkcji pracy się
różni w różnych zawodach i w różnych epokach. Koszt
produkcji pracy się różni w odmiennych zawodach i przy-
czyn następujących:

1. Różne zawody wymagają współdziałania sił duchow-
nych i fizycznych człowieka w bardzo różnym stosunku,
a tem samem wymagają bardzo odmiennego przygotowa-
nia. Plusarz lub kamieniarz musi baczyć na wykształ-
cenie sił fizycznych; lekarz, adwokat na wykształcenie
sił duchowych. W jednym i tym samym zawodzie od osób
różne stanowiska zajmujących. Odmiennego wymaga-
my uodolnienia. W domu handlowym innego uodolnienia
wymagamy od kobiety a innego od szefa. Im zawód trud-
niejszy, tem oczywiście wymaga dłuższego przygotowania,

- 145 -

większych kosztów, które potem w stopie zarobku zwrócone być muszą, naturalną rzeczą jest raczej, że pociągają na sobą większe koszty produkcji i większą stopę zarobku.

2.) Odmienne zajęcia wymagają pewnej różnicy w utrzymaniu robotnika. Jeżeli robotnik ma zachować zdolność do swego specjalnego zawodu, to musi mieć odpowiednie utrzymanie.

Pracownik umysłowy potrzebuje delikatniejszej strawy a. jeżeli robotnik oddany grubej pracy fizycznej. Fiziologia nowożemna wykazała ściśle związek między pokarmem robotnika a jego uodolnieniem specjalnem a mianowicie wykazała, że warstwy ludności żyjące grubą strawą mają umysł w przecieciu więcej przytępiony niż te, które mięso i wino spożywają. Na wysokość stopy zarobku wywiera dalej wpływ:

3.) Różnica pod względem bezpieczeństwa obranego zawodu.

Im zawód niebezpieczniejszy, tem krótsze życie robotnika, w następstwie czego muszą być zwiększone koszty odprawiania kontyngensu robotników a zatem i koszty utrzymania. Robotnik w zawodzie niebezpiecznym wymaga pewnej premii assekuracyjnej t.j. tej która mu zapewnia utrzymanie w czasie niezdolności do pracy. Wiadomo, że robotnik w fabryce bawełnianej może pracować najdłużej 30

lat, dłużej pracować nie może z powodu przytępienia sił fizycznych; stopa jego zarobku musi więc być wyższą, aby wystarczyła takiej na utrzymanie w epoce niezdolności do pracy. Z tejże samą przyczyną okolice niezdrowe mają również wyższą stopę zarobku niż okolice zdrowe. Dlatego wszelkie odkrycia i wynalazki przyczyniające się do uzdrowienia okolic mają wielkie znaczenie ekonomiczne, bo oddziaływają na zmniejszenie stopy zarobku w owych miejscach. W Afryce istnieje roślina - eukalyptus zwana, udrawiająca okolice obfitujące w wielkie a niezdrowe mokrzyska, ma ona własność wyciągania wilgoci z ziemi. Gdyż tej rośliny ujęto, tam stopa zarobku obniżyła się, bo okolice stały się zdrowsze, a robotnicy mogli dłużej czas pracować.

4. Przerwy na jakie naraził się pewne zawody. Wiadomo, że zawód murarza z natury rzeczy naraził się na przerwy. U nas murarz może pracować tylko 8 miesięcy na rok. Stopa zarobku murarza tak niska być musi, by starczyła na utrzymanie całoroczne. Z tej przyczyny się z interesującym zjawiskiem, że im dalej postępujemy w kierunku od potudnia ku północy stopa zarobku murarza jest wyższą.

Pracowni mywotuje równie święta obchodzone w pewnym kraju. Im większa liczba świąt, to stopa zarobku musi być musi, bo mniejsza liczba dni pracy wystarczają musi na utrzymanie rodziny. Dlatego ceteris paribus myślał jest stopa zarobku w krajach katolickich jak u protestantów, bo u protestantów dni świątecznych mniej. Dlatego Francja zredukowała liczbę świąt ad minimum. Ciekawem jest zjawisko odkryte w aktach 14. wieku, że rada miasta Włocława już w owej epoce domagała się ograniczenia liczby świąt.

5) Pewna korzyść towarzyska lub społeczna lub pewna niedogodność społeczna połączone z wykonywaniem pewnego zawodu. Niektóre zawody otacza społeczeństwo szacunkiem i chwałą, inne niedzięcią a nawet wrogą. W pierwszym razie one razają stanowisko towarzyskie kompensuje niejako niskie wynagrodzenie. N.p. stanowisko poety - stanowisko sędziego w Anglii; w drugim razie stopa zarobku jest wysoka n.p. stopa zarobku oprawcy, karta itp. Dawniej wysoka stopa zarobku karta dała się usprawiedliwić, bo kart miał bardzo wiele pracy, był najczystszy i najczystym w społeczeństwie robotnikiem. Działalność karta należała prawie do wyjątków, a praca po-

ca jego jest znaczna. -

Procz tego stopa zarobku ulega zmianom w granicach jednego i tego samego narodu od czasu do czasu z następujących przyczyn:

1. Postępy techniki a mianowicie zaprowadzenie maszyn, które raty ciężką najcięższą pracę na siebie przejęły, pomagają się do robotnika pracy coraz inteligentniejszej, przyczyniają się do uduchowienia pracy człowieka, a razem do podniesienia stopy zarobku.

2. Ceny ziemioptodów i artykułów konsumpcji podnoszą się lub zniżają, wogóle ulegają zmianom.

Robotnicy w celu podniesienia ^{zmony robotników} zarobkowej stopy uwalniają w nowszych czasach zmony czyli t. e. strike. Zmony robotników mają następstwa bardzo ważne pod względem ekonomicznym, dlatego nad tym zjawiskiem zająć nam się wypada.

Zmony mają na celu wymóg do przedsiębiorcy podwyższenia stopy zarobku przez powstrzymanie się od pracy.

Zmony do robotników nie są zjawiskiem nowym. W krajach mających od dawna rozwinięty przemysł (Francya) już od końca XVIII w. mamy wiadomości o pierwszych zmonach robotników: w Lyonie dwukrotnie odbywały

sie w owej epoce xmony tak groźnie, że musiano x-
raadzić xadać interwencyi wojska. Podczas rewolucyi
francuskiej xmony takiej nie były xradkosci. Na czas
jakis' cielarne rami. Napoleona trzymato w korbach
robotników, ale ten zaraz na restauracyi występują
często a gwałtownie. Od roku 1848. xmony robotników
w krajach przeważnie fabrycznych (Francya, Anglia,
Belgia, Niemcy) nie schodzą już z porządku dzien-
nego, owzem coraz xersze obejmują sfery i stają się
niebezpiecznymi.

Głynny ekonomista angielski Adam Smith pisząc
w Drugiej połowie xestego wieku ścięto: „o bogactwie
narodów” stosunek robotnika do przedsiębiorcy tak
skreśla:

„Właściciel ziemski, xierciawca, fabrykant mogą rok
lub dwa obejść się bez pomocy robotników dlatego,
że mają takie rasoby, które dozwolają im utrzy-
mać się bez pomocy robotników. Robotnicy nie
rozrządzają takimi środkami, mato ich częśc' wy-
żywic'by się potrafita przez tydzień, gdyby nieotrzy-
mali narobku, mniejina jeszcze częśc' przez mie-
siąc a może xiaden przez rok. Na czas xuriny x.”

równie przedsiębiorca potrzebuje robotnika jak robotnik przedsiębiorcy, ale potrzeba przedsiębiorcy jest daleko mniej nagląca niż potrzeba robotników." W tych słowach przedstawiły wypowiedziane. Oddano wiernie protokół z dyskusji w tej epoce w której autor drzeło swoje pisać. Od tego czasu postać rzeczy uległa zmianom na korzyść robotników a na niekorzyść przedsiębiorców. To sprawiło, że umowy drzeł podejmowane daleko mają większą szansę powodzenia niż dawniej. Przyczyny, które owo przeobrażenie sprawiły są następujące:

a) Znaczącej poszukiwanie pracy drzeł niż dawniej a to dlatego: a, dla morderczych wojen nowoczesnych broniących z olbrzymimi siłami czyniącymi znaczącą część ludności niezdolną do pracy, wojna n.p. roku 1866. Austryę kosztowała do 250000 ludzi również także straty poniosły Prusy a razem po obu stronach do 1/2 miliona ludności zdolnej do pracy; b, promyślnie długotrwała służba wojskowa, która ludzi w kwiecie wieku usuwa od warsztatów i fabryk a sygnuje pod chorągiew; c, kolonizacja okolic dotychczas pustych (Ameryka, Australia, Afryka); d, mniejsze swobodne przesiedlanie się ludności a więc przebudowanie w niej.

sca, gdzie zachodzi brak ludności, ułatwione rozwojem środków komunikacyjnych, wreszcie wymagająca się ryzykowność przedsiębiorstw przemysłowych skutkiem postępów techniki.

2.) jest prawo wolnego stowarzyszania się przyznane robotnikom, czyli t.j. prawo koalicji. Ponieważ dawała na nieliczne warstwy przedsiębiorców porozumiewać się mogły i istotnie porozumiewały się względem systematycznego obniżenia stopy zarobku, przeto sprawiedliwość wymagała, aby robotnikom przyznano prawo swobodnego porozumiewania się w celu polepszenia bytu swego a głównie w celu podwyższenia stopy zarobku. Dlatego smier i ogład na pokucie sprawiedliwości Anglia r. 1824. przyznała prawo koalicji swoim robotnikom. Dopiero w lat 40. Francja poszła za przykładem Anglii. Ustawa francuska z r. 1864. z 25. maja stworzyła ra iorór dla wolnych ustaw na kontynencie. Uznaje ona prawo robotników do podejmowania znowów, wyjawy jeżeli przymusem, groźbą, podstępem lub w ogóle niegodziwymi środkami myniara się nacisk na robotników do podjęcia znowu.

Nalomiast xanty okoliczności, które potwierdza

czy na niekorzystny stan przedsiębiorców utrudniają:
1. W przedsiębiorstwie nowoczesnym są rozwijają bardzo
znaczące kapitały umieszczone. Wszelkie przedsiębiorstwo
dzisiaj wówczas ma nadzieję ryzykier znaczących, skoro
prowadzone jest na wielką skalę, - wprowadzenie maszyn
stało się pobudką do organizacyi produkcji na wielką
skalę. Dopóki praca była najgłówniejszym czynnikiem
produkcji przeważa krótsza lub dłuższa wynagrodzona
amora robotników nie była dla przedsiębiorcy zbyt do-
skliwa, bacił ryzyk, ale nie ponosił znaczącego uszczer-
bku w kapitale. Ale odka główny udział w produkcji
przejmą kapitałowi, przedsiębiorca ponosić może olbrzy-
mie straty ilekroć kapitał nie jest w ruchu. W nowo-
czesnym trybie produkcji są niektóre czynności,
które ustaić nie mogą bez narazienia przedsiębiorcy na
ogromne straty - niechaj np. w kopalniach przesta-
nie funkcjonować maszyna czerpiąca wodę, a nie
tylko procent ale i sam kapitał ulegnie zatra-
ceniu dla przedsiębiorcy i dla całego gospodarstwa
społecznego.

2. Produkcja dzisiejsza własnie dlatego, że wymaga
ogromnych kapitałów, postugować się może imu-

si w pewnej części kapitałem napowyszonym. Podczas gdy dawniej przedsiębiorca nakłada swój własny wkład do wysokości własnego kapitału, dzisiaj każdy przedsiębiorca musi korzystać z kredytu i z tego napowyszonego kapitału musi oczywiście opłacać procenta. Zmowa przyjęta przez robotników powoduje ruch kapitału, tamuje źródło, z którego właśnie mają czerpać środki do opłacenia procentów od kapitału napowyszonymu.

3. Zarządzający dzieje się w naszych czasach, że fabryka nie robi na zapas, ale na obrotowe, obowiązując się dostawie towaru w czasie i miejscu umówionem. Oba umowy robotników w tym wypadku grozi wielką stratą dla przedsiębiorcy.

Z drugiej strony umowy robotników mają dla nich te niekorzyści:

1. Jeżeli robotnikom nie uda się przetłamać oporu przedsiębiorcy, wtedy przez czas wstrzymania się od pracy spóżyją swoje oszczędności a nie polepszą swego położenia.

2. Często podejmowane umowy przez robotników stają się powodem do naprowadzenia maszyn, które kapita-

listów zwalniają do sawistości w stosunku do robotników. Tak: maszyna w przędzalni bawełny L. 2. kielarskiej obraca 1500 wrzecion na godzinę lub maszyna do nitowania kołców prowadzących wygalenie swe zmonie robotników.

3. Miejscowości, w których zmony są zjawiskiem powszechnym powoli bywają opuszczone przez przedsiębiorców, którzy przenoszą się w takie okolice, gdzie się zmon robotników mniej spodziewają.

Ale nie tylko dla robotników lecz i dla całego gospodarstwa społecznego zmony przeciągają za sobą następstwa nad wyraz niekorzystne. Produkcya krajowa narazie na częste zmony tracą się potrzebne do wytworzenia konkurencji zagranicznej a mianowicie peregrynacja spraw na targach międzynarodowych.

Mianowicie zmony robotników są wówczas szkodliwe skoro zachodzą w tej gałęzi produkcji, która trzyma w sawistości inne gałęzie produkcji. Dlatego n. p. najbardziej niebezpieczne są zmony w fabrykach węgla, bawełny jest niezbędnym czynnikiem produkcji w fabrykach, którym ruch nadają maszyny parowe.

Prawa koalicyi wzywaja robotnicy do zorganizowania si-
ty oporu przeciw przedsiębiorcom a miedkiem do tego są
związki robotnicze (trades union). Przed laty 50 powsta-
ły w Anglii w różnych punktach kraju pierwsze zwi-
zki robotnicze. Powołał je do życia instynkt mas. Miały one
za główne zadanie popierać robotników w ich sprawach z
przedsiębiorcami a zatem:

popierać wszelkie kroki robotników dające do podwyższe-
nia płacy, zmniejszenia godzin pracy zapewnienia utrzy-
mania w epoce bezczynności. Przytem związki owe były
podręcznikami kas oszczędności tj. one przyjmowały drobne
wkłady od robotników, a udzialały im utrzymania w
epoce niedolności do pracy. Istotną okoliczność spra-
wiła, że związki robotnicze coraz większego nabierały
znaczenia. Obecnie związki robotnicze w Anglii liczą do
milionu członków i posiadają 1 milion £ sterl. docho-
du rocznego pochodzącego ze składek.)

Związki robotnicze jednego fachu tworzą jedną całość
podlegającą wspólnemu kierownictwu, które przez De-
legacyę swoją łączy się z delegacyą innego fachu.

Wi do r. 1850 związki robotnicze nie zwracały na siebie
uwagi, dopiero mordercy popełniane przez członków tych

zwiazków z polecenia ich Zwiernosci około r. 1860 w.
Sheffield zwróciły uwagę.

Głównem atoli zadaniem stowarzyszeń robotników
było organizowanie oporu przeciw przedsiębiorcom. Udra-
danie amów, udzielanie pomocy tym robotnikom, któ-
ry wskutek amony pozbawieni zostali zarobku, było i jest
jeszcze dzisiaj najgłówniejszem zadaniem stowarzyszeń
robotników. Ustawy, któremi rządzą się zwiazki robotni-
ków, zabraniają uczestnikom tychże przekraczać go-
rny pracy z góry oznaczone, jak nie mniej granice przy-
tego zadania; np. według ustaw stowarzyszenia mura-
rzy w Anglii nie wolno robotnikowi jednym racem wno-
sić na rusztowanie więcej cegieł jak osm; wnoszącego
9 cegieł na rusztowanie spotyka kara 1 szelina; tej
karze podlegają także i ci, co widząc robotnika wnoszą-
cego na rusztowanie większą liczbę cegieł, niż nakazuje
ustawa, zaniedbują donieść zwiernictwu stowarzysze-
nia. Ustawy zwiazkowe nie nakazywały wprowadzić pra-
cy wymiarowej tj. od setki, ale je ujęty w tak ostre pre-
писы, że praca wymiarowa faktycznie zakazana jest
tam, gdzie te ustawy obowiązują. Ustawy bowiem zwia-
zkowe stanowią, że robotnik nadwypłak, jeżeli ryzykuje za

prace wymiarową ma wnieść do kasy zwiazkowej.

Przekońnięszą czynność tworzącą zwiazki na ilość terminatorów w każdym zawodzie i to zapatrywanie zwiazków jest trafne. Zwiazki dzisiaj wiedzą dobre, że im większa liczba terminatorów, to w przyszłości większa liczba czeladników, większe ofiarowanie pracy a w dalszym następstwie tem większe obniżenie stopy zarobku. Dlatego zwiazki dzisiaj tak jak dawniej swe cechy usilują ograniczyć liczbę terminatorów. Jeżeli przedsiębiorca utrzymuje więcej niż 5 terminatorów, to zwiazki postarają się o to, że czeladnicy u niego pracujący urządzają zmowy; to samo dzieje się wówczas, gdy przedsiębiorca obok robotników do stowarzyszenia należących trzymają i takich, którzy do stowarzyszenia nie należą. Również zmowy nastają wówczas, gdy przedsiębiorca naprowadza w przedsiębiorstwie maszyn zmniejszające liczbę robotników; na każdym kroku zgoda trzymają zwiazki robotników wprawności przedsiębiorcy, a tem samem zmniejszają go do przyjęcia warunków prace robotników mu podlegających.

Dla robotników zwiazki są, znastępujących względów bardzo korzystne:

1.) Związki robotników budzą silne poczucie w robotnikach przynależności do swego stanu, bo ten stan nimi się opiekuje; nakładają jako obowiązek pewną skalę potrzeb, a tem samem zapobiegają obniżaniu zadań robotnika.

2. Związki zaprowadzają karność w szeregach robotników i biorą ich w opiekę wobec niesumieńczych chlebodawców.

3. Związki robotników ujmują w karby pewnej organizacji targi na pracę t.j. na ilość pracy ofiarowanej na targach, a w następstwie ujmują w karby organizacji warunki zarobku, które układają się za pomocą systematycznego porozumiewania się reprezentacji stowarzyszenia robotników z reprezentacją stanu przedsiębiorców.

Główną rzeczą następującą związków wobec robotników jest ta, że stałą siłą oporu jednostki zastępuje oporem zorganizowanym, oporem wykonywanym przez całą warstwę robotników. Podczas gdy opór jednostki ludzki odosobniony naciskowi skutecznego na przedsiębiorcę wywierać nie może, to nacisk zorganizowany ma bezpośrednie skutki.

Zmowy robotników będące rezultatem zorganizowanego oporu robotników mogą być stłamane przez władzę.

siębiorców również takim zorganizowanym oporem. Praciwstawienie skoncentrowanego oporu przedsiębiorców również skoncentrowanemu oporowi warstwy robotników napewnia ostatecznie większą szansę przedsiębiorcom niż robotnikom, bo przedsiębiorca łatwiej obejść się może bez pomocy robotników, niż robotnicy bez pomocy przedsiębiorcy. Moli tego rodzaju starcia choć nie zawsze krwawe są zawsze smogłą kleską, i to zarówno dla zwycięzców jak i dla zwyciężonych. W r. 1806. w hrabstwie Staffordshire w Anglii robotnicy zorganizowali amowę i wstrzymali się od pracy. Kapitałisci nieustannie porożarzającymi się amowami do rywego dotknięci na wspólnem porozumieniem się zamknęli fabryki swoje. Robotnicy wskutek tego stracili 10 milionów franków, kapitałisci stracili jeszcze więcej. Gdy zaś przedsiębiorcy sprowadzili robotników z zagranicy, przesłało 20000 rodzin dawniejszych robotników prosiło w okropną nędzę.

Weto probiera zarobek ten otrzymuje pewne wynagrodzenie w wysokości stałej. Ta stałość wynagrodzenia wyróżnia istotny zarobek od ryzyka przedsiębiorcy, bo gdy wysokości zarobku może być z góry

oznaczona: umówiona, to wysokość ryzyka przez przed-
siębiórę pobieranego z góry oznaczoną bytymore. W tej
tej formie wynagrodzenia, jaka jest zarobek, czyniono
w naszych czasach liczne przeruby. Słynny pisarz Cha-
leaubriand narwał zarobek ostateczną formą niewoli, a
socjaliści dowodzili, że owa forma wynagrodzenia ro-
botników jest źródłem i przyczyną wyrzucania ro-
botników przez przedsiębiorców. Dlatego socjaliści za-
lecali zastąpić wynagrodzenie pod formą zarobku sto-
warowieniem robotników z przedsiębiorcą, do którego by-
pieniędzy wnosili pracę swoją, a otrzymali natomiast
pewną część dochodu z przedsiębiorstwa w wysokości zmień-
nej odpowiedniej ryzyku lub stracie jaka przedsiębior-
stwo ostatecznie wykazie. Stawaryszczenia zalecone przez
socjalistów nieważne w życie, ale forma wynagrodze-
nia robotników przez zarobek utrzymata się wszędzie,
(w niektórych tylko warunkach skombinowana z inne-
mi formami wynagrodzenia robotnika), bo jest dla ro-
botników w obec naturalnych warunków produkcji
robotników z następujących przyczyn dogodną:
1) ich uwzględnienia faktyczna niemożność prawnej czę-
ści robotników do wyrzucenia ostatecznego wyniku

finansowego z przedsiębiorstwa.

2.) robotnik będący zaradcą przedsiębiorcy, ponosićby musiał nie tylko szansę zysku ale i szansę straty. Robotnika powiększej części nie stać na to, aby ponosić szansę strat. Zarobek zatem zwalniania robotnika od szansy strat a przez to uwzględniając prawdziwe położenie robotnika jest dla niego daleko wygodniejszą formą wynagrodzenia, jak stowarzyszenie markone przez socjalistów.

Stowarzyszenia na model socjalistów nie weszły w życie a to z przyczyny: Robotnik ponoszący szansę strat musiałby mieć pewien niptym przyznany na zarząd przedsiębiorstwa, - a to rozbicie uwagi robotnika na różne punkta jak byłoby niekorzystnem dla jego pracy; tak z drugiej strony byłoby fatalnem dla przedsiębiorstwa, któreby oddawało pod wielogłówny zarząd. W naszych czasach skombinowano zarobek z innemi jeszcze formami wynagrodzenia, które interesują robotnika w ostatecznych rezultatach przedsiębiorstw i przez to są dla niego bodźcem do pracy coraz wydawniejszy. Taką formą jest przyznanie robotnikowi obok zarobku pewnej części zysku przedsiębiorcy. System ten nazwany systemem tantiemy istnieje we Francji. Tu w niektórych przedsiębiorstwach przy-

znano pewien głos przy narzędziu przedsiębiorstw obrotu
zarobku. Taki stan rzeczy jest godny uwagi tylko
w tych zawodach, które prostują się robotnikami z
pewnym rodzajem wykształcenia.

Wpływ zaprowadzenia maszyny na wysokość stopy zarobku.

Nim przystąpimy do właściwego przedmiotu, wypa-
da oznaczyć istotne pojęcie maszyny. Świadomości o tem,
co to jest maszyna, nabieramy najinaczej, wyka-
zując różnicę jaka zachodzi między maszyną a na-
rzedziem. Narzędzie nie jest niczem innem jak tyl-
ko przedłużeniem i wzmocnieniem siły mięśniowej
człowieka, a przede wszystkim ręki, owego głównego
organu pracy: obcegi m.p. są przedłużeniem palno-
ści, tylko nie jest niczem innem, jak naśladowaniem
dłoni ludzkiej. młot, piła i t.p.

Maszyna nie jest przedłużeniem i wzmocnieniem si-
ły mięśniowej człowieka, lecz ona obrotu człowieka,
dziata bezpośrednio, jest najnowszą a jedyną dozwol-
oną formą niewoli; bo podczas gdy niewolnictwo w
wielkich średnich miało za przedmiot człowieka, to

w maszynie ciotnick myjskuje materya tylko, czyni je
swim stuga. Maszyna jest wspolpracownikiem ciotnic-
ka wspolpracownikiem, ktorego utrzymanie malo kosztu-
je a praca jest bardzo gorliwa. Zadaniem maszyn
jest wyzwolonic ciotnika od ciężkiej pracy fizycznej.
Wielki postep w mechanice sprawia, ze udział pra-
cy ciotnika w wytworzeniu nowego przedmiotu jest
coraz mniejszy, a natomiast udział materji ustej-
szarby maszyny jest coraz większy, coraz skuteczniejszy.
Aby nabrac przekonania, jak potężnej sily dostarczaja
maszyny pod dyspozycją ciotnika przytoczymy pewne da-
ty. Tak: Według obliczenia uskutecznionego w r. 1861.
przez anatomicznego mechanika angielskiego Fairbairna.
Anglia liczyła wtedy tyle maszyn parowych, ze łączna
ich sila reprezentowała sile 3650000 koni parowych. Nie
wchodząc tu w rachubę, licząc maszyny poruszane systemem
pociagowym, elektrycznością, ogrzaniem powietrzem itp.
W mechanice koń parowy oznacza sile, która w 1 sekun-
dzie ciężyar 75 klg. podnosi do wysokości 1 metra. Sila
konia parowego równa się sile 3 koni pociagowych,
ciężar sily jednego konia pociagowego = sile 7 ludzi.
Zatem jeden koń parowy równa się sile 21 ludzi, zkad

wynika, że Anglia przez maszynę swoją uzyskała dodatkową siłę 75 milionów ludzi. Gdyż jeden człowiek pracujący przyrząd w przędzarni na 4 niepracujących, przeto ludność 7500000 reprezentowała w owym epoce ludność 300000000.

1) Aby odpowiedzieć na kwestyę o wpływie przeprowadzenia maszyn na wysokość stopy zarobku trzeba odróżnić wpływ maszyn staty od premijającego. Aby zbadać, jaki jest wpływ staty na pocienie robotnika, trzeba rozpatrywać się w pocieniu robotnika z dwójakiego stanowiska:

1) przypada zbadać o ile przez przeprowadzenie maszyn ulega zmianie pocienie robotników jako producentów;

2) o ile ulega zmianie jako konsumentów.

Ad 1. Maszyna następująca siłę człowieka kosztowną w utrzymaniu swoim przez siły przyrody, których utrzymanie jest nadzwyczaj tanie, doprowadza do bardzo znacznego obniżenia cen towarów. Ceny towarów ulegają tem większemu obniżeniu, im szerzej udział w produkcji danych towarów przynosi jest maszynie. N.p. produkcja wyrobów bawełnianych.

nych przed 100 laty reprezentowała wartość 2 milionów złr., dziś reprezentuje wartość 200 milionów £ sterl. czyli 2 miliardy złr., równocześnie zwiększyła się od r. 1839-60 liczba robotników o 5%. Właje proporcji wzrostu stopa zarobku, dlatego, że obniżenie cen towarów skutkiem zaprowadzenia maszyn zwiększyło poszukiwanie towarów a przez to i poszukiwanie pracy ludzkiej. Jeszcze nymowniejszy przykład, o ile zaprowadzenie maszyn wpływa na obniżenie cen towarów, dostarcza s.a. przemysł wozowy. Kiedy przed 40 laty zaprowadzono koleje żelazne w Anglii i w Niemczech, panowało przekonanie powszechne, że odtąd koniec pójść do raiwalni, że tysiące robotników przerwionych zostanie zarobku. Doświadczenie wykazało, że obawa ta bezzasadna, że nigdy poszukiwanie pracy nie było większe, jak skutkiem zaprowadzenia kolei żelaznej. Wprawdzie utracili rajcie furmani, właściciele domów rajczanych; lecz z drugiej strony ci sami należeli utrzymać jako dorocy kołejni, restauratorowie na dworcach kolejowych. Dla każdego znalazło się tu rajcie tylko jedyną formą. Im sensy udział w produkcji przypisany jest maszy.

-168-

nie, tem większe poszukiwanie pracy ludzkiej skutkiem
obniżenia ceny towarów

Ad 2. Odpowiedź na to pytanie leży po części w tem, co,
smy powyżej powiedzieli. Robotnicy dziś w skutek zapro-
wadzenia maszyn dosłownie mogą daleko pełniejszego
zaspokojenia potrzeb niż kiedykolwiek dawniej. W An-
glii cena wyrobów porcelanowych była tak wysoka, że
jadano na drewnianych miskach, a te kosztowały wię-
cej niż dziś serwis porcelanowy. Tak samo rzecz się ma
z płótnem. Dawniej trzeba było być bogatym, żeby
można było kupić książkę, dziś robotnik może nabyć
książkę za bardzo przystępną cenę. A zatem dziś za-
spokojenie potrzeb wchodzących w sferę konsumpcji robo-
tników jest o wiele łatwiejsze. Jeżeli zwrócimy uwagę
na fluktuację, jakim podlegają ceny towarów, to pre-
konamy się, że są niektóre towary, których cena o-
skarży tendencję do nieustannego obniżania się
np. porcelana, są inne, których cena oskarży się
tendencję do podnoszenia się np. ziemniaki. To
stad pochodzi, że w produkcji towarów pierworz kła-
sę gory przeważa rolę odgrywa maszyna, natomiast
w drugich maszyn albo żadnego nie ma. Idąc dalej,

-164-
albo ma znaczenie podwójne. Cena artykułów 1^{szej} kategorii może się obniżyć, bo koszt produkcji wskutek naprowadzenia maszyn ulega wielkiemu zmniejszeniu, a przeto obniżyć się musi cena artykułów. Naprowadzenie maszyn poprawia położenie robotników jako konsumentów. Jednakowoż takie przekonanie o przydatności maszyn wyrobiło się w ostatnich czasach i tylko w kręgach wysoko rozwiniętych pod względem cywilizacyjnym.

W końcu XVIII. w. robotnicy angielscy, którzy pierwsi robili powrochy na warstakach, musieli wykonywać pracę swoją po piwnicach, bo ludność była na nich oburzona, że zmniejszali poszukiwanie robotników. Wynalazca przysięgi, który wywołał rewolucję w przemyśle tkackim inżynier francuski Laccard musiał opuścić Lyon, bo woda miejskowa orzekła, że jego wynalazek jest zgubny, bo porabia robotników utrzymać.

Jeżeli naprowadzenie maszyn odwróciło w sposób korzystny na położenie robotników, to ratować nie można, że pociąga ono za sobą i pewne niekorzystne następstwa. Dawniej aby ratować własny zakład lub

-108-

warsztat robotnik potrzebował niewielkiego kapitału, drugi maszyną przeprowadza produkcję na niskiej skale, aby ras otworzyć przedsiębiorstwo na dużej skale, trzeba rozrządzić znacznym kapitałem. Dla tego też przeprowadzenie maszyn rzemieślniczo liczbę samodzielnych przedsiębiorców, podał robotnika w wielką niewolność od przedsiębiorcy.

Jeżeli przyjrzymy się jakie przemieszczające skutki wywiera przeprowadzenie maszyn na położenie robotnika, to odpowiedź nie będzie mogła brzmieć tak korzystnie, jak ta, którąśmy znaleźli na dnie kwestyi, czyli przeprowadzenie maszyn na skalę oddziaływa korzystnie na położenie robotników. Przeprowadzenie maszyn, probawia robotników naraz w pierwszej chwili utrzymania, zmusza ich do opuszczenia miejsc, z któremi łączą ich wspomnienia rodzinne, każe im się przenieść w daleką stronę. Zgoda przeprowadzenie maszyn przemieszczając przeprowadza robotnika przez najwęższą dolę. Dla tego w przemyśle, w którym maszyny na szerokość dotychczas skale przeprowadzone być mają, robotnicy przebywają lata nadzwyczaj ciężkie. W naszych czasach lej niedoli robotników rozpoczyna wreszcie przez

169
ustatowienie komunikacji. Wogół jednak zapra-
szyc się nie da, że zaprowadzenie maszyn chwie-
wo oddziaływa bardzo niekorzystnie na położenie
robotników. Jest nadzieja, że z chwilą, w której ma-
szyny szerzej znajdą zastosowanie w rolnictwie,
cena ziemiopłodów znacznym ulegnie zmianom
a mianowicie znacznemu obniżeniu, a w następ-
stwie potrzeba robotnika znajdzie pełniejszy raspo-
kojenie niż kiedykolwiek.

Rodzinał III.

Renta od kapitału.

Ze stanowiska gospodarstwa społecznego pojé-
go jako całość rozumiemy przez rentę od kapi-
tału tę część dochodu społecznego, która przy-
pada kapitalistom z tytułu udziału ich kapi-
tału w produkcji. Ze stanowiska gospodarstwa
społecznego renta od kapitału jest takim prodo-
bnem jak zarobek ową służą, owym upraniem,
przez który wydziela się pewna część ogólnego
dochodu społecznego a mianowicie ta która przy-

pada do rozdzielenia między tych, co uczestniczą
w produkcji swym kapitałem. Inne ma znacze-
nie renta od kapitału ze stanowiska gospodarstwa
prywatnego. Ze stanowiska gospodarstwa pry-
watnego przez rentę od kapitału rozumiemy
dochód, jaki otrzymuje kapitalista z kapitału
swego bez względu na źródło owego dochodu. Do-
chód, który jednostka mieni rentą od kapitału
może być albo częścią dochodu społecznego, al-
bo częścią mienia społecznego, podczas gdy ze sta-
nowiska gospodarstwa społecznego renta od kapi-
tału może być tylko częścią dochodu społeczne-
go! -

ob. 170
Renta od kapitału dzieli się przede wszystkim
na rentę naturalną i rentę ugodną. Renta na-
turalna jest ta, którą otrzymuje kapitalista bę-
dący zarazem przedsiębiorcą w jednej osobie, a za-
tem ten kapitalista, który własny kapitał wkła-
da we własne przedsiębiorstwo. Renta natural-
na dochodzi do rąk kapitalisty pomieszaną
z zyskiem; może ona być wydzielona z zysku
tylko przez operacyę rachunkową, a mianowi-

wicie przez porównanie wysokości renty ugodnej wyk-
łej w pierwszym czasie i w pierwszej miejscowości.

Renta ugodna jest ta, którą w myśl ugody otrzymu-
je ten, kto kapitał własność swoją stanowiący wy-
dzierżawit, wynajął lub wypożyczył, od tego, co ka-
pitał ów wynajął, zadzierżawit lub wypożyczył. Ze
stanowiska zatem gospodarstwa społecznego renta
ugodna jest niczem innym jak tylko ceną użytków
objętych kapitałem wynajętym, wypożyczonym lub
wydzierżawionym.

Przedsiębiorcy operujący cudzymi kapitałami stoją
w pośredku między nabywcami produktów a prosi-
daczami kapitałów, a mianowicie wypożyczając ka-
pitały użytki z własnych obracają w tym celu, aby
przedmiotom poszukiwanym nadać własności po-
żądaną przez konsumentów, wystawiają owe uży-
tki w formie produktów poszukiwanych przez kon-
sumentów.

Lecha, wspólna wszystkich form użyczenia kapitału
jest ta, że posiadacz kapitału ma intencję za-
chować ów kapitał dla siebie, a tylko użytki
z niego odstępuje stronie kreacji, a toli nabywca

- 172 -

owego prawa użytkowania *i. ius utendi* / nie może
takowego wykonywać inaczej jak wówczas, skoro
mu w pewnej mierze przyznane zostanie prawo
rozporządzania samą substancją kapitału. Ta miara,
w jakiej nabywca prawa użytkowania *i. ius utendi* /
musi sobie mieć przyznaniem prawo rozporząd-
zania substancją kapitału, stanowi granicę, w ja-
kiej użytkowanie ma mu być przyznaniem. Ekono-
miczna natura przedmiotów używanych wskazuje
miarę, w jakiej prawo rozporządzania substancją ka-
pitału przyznaniem być musi. Miara, w jakiej na-
bywca użytkowania przyznana sobie mieć musi wol-
ność rozporządzania substancją kapitału, jest jak sa-
robkiem warunkiem użytkowania tak i jego granicą,
a miara przyznanej wolności rozporządzania kapita-
łem musi być różną przy różnych rodzajach kapi-
tału z powodu odmiennej ich natury: rozszerza się ona
lub zwęża w miarę potrzeby. Ta odmienność natury pre-
dmiotów ekonomicznych daje początek podziatorowi ren-
ty ugodnej na procent, czynsz dzierżawny i czynsz naj-
mu. Naraz procentu przybiera renta ugodna wów-
czas, skoro prawo użytkowania wykonaniem być ma

na przedmiotach, które prawo rzymskie określa jako
res fungibiles et consumptibiles. Prawo rzymskie w
Digestach określa je jako „res, quae pondere, numero
mensura constant; res, quae in genere suo functio-
nem recipiunt magis quam in specie”. Takim są to
przedmioty mające wartość rodzajową /genus/ a nie
wartość indywidualną /species/. Interes wyprzeczają-
cego nie wiążę się tu do sztuki, do egzemplarza ściśle
określonego ale do rodzaju /genus/. Takimi wymi-
ni przedmiotami są n.p. pieniądze, zboże i.t.d. Liży-
walnemi /consumptibiles/ nazywają się dlatego te pre-
dmioty, gdyż użytkowanie ich odbywać się może tylko
przez spożycie tj. przez ich zużycie lub przez prze-
jście z rąk jednych w ręce drugie. Z powodu właśnie na-
tury tych rzeczy wykonywanie prawa użytkowania na
takowych wymaga, aby użytkującemu przyszanane
było prawo nieograniczonego porzadzania samej
substancji kapitału. Kto zapożycza sumę pieniężną,
ten musi mieć prawo nieograniczonego porzadzania
swoją sumą pieniężną, względnie do nich nakłada on
wszelkich praw właściciela pod warunkiem opłaca-
nia renty czyli procentu i zwrotu tejże samej ilości ja-

- 174 -

bez otrzymania. Dla tego w języku łacińskim porządek
t.j. użycanie przedmiotów tego rodzaju xovis scilicet „mu-
lum” /*ea meo tuum fil.*/. Zatem charakterystyczną
cechą procentu jest to, iż opiera się takowy od kapita-
łu wyprzeżonego z przysługaniem dłużnikowi nieogra-
niczonego prawa rozprządania substancją samą kapi-
tału.

O czynszu najmu i dzierżawie.
Nazwa czynszu dzierżawnego lub czynszu najmu
przybiera rentę ugodną wówczas, skoro prawo wy-
żtkowania wykonaniem być ma na przedmiotach
posiadających nie tylko wartość rodzajową t.j. genus
ale i wartość indywidualną, species. Jest rzecz
obojętną, czy wyprzeżający sumę pieniężną odbie-
ra ją, naraż w tych samych skutkach monety czy
w innych; jeżeli zaś wyprzeżam konia, pietro, to
nie jest rzecz dla niego obojętną, czy odbierze ten sam
przedmiot czy inny. Wyżtkowanie przedmiotów tego ro-
daju wymaga, aby pozostały w rękach użytkującego
t.j. tego, kto ma płatność czynszu najmu lub dzierżawy.
Rzecz skoro następuje sprzedaż użytków z przedmiotów
t.j. kategorii, czyli ich wynajęcie lub wydzierżawienie
to nie pociąga ono za sobą recedowania się przez posia-

ducha substancji kapitału, mimo sprzedanego użyt-
kowania przestaje on nadal jak i przedtem właści-
ciem substancji. Tylko w społeczeństwach nierynkowat-
nych, w których stan prawny nie jest nadejście
obwarowany sprzedaż użytkowania pociąga za so-
bą i sprzedaż samej substancji kapitału. Takim
zamiast wydzierżawienia domu lub gruntu prze-
dawano ten dom lub grunt lecz warowano sobie
prawo odkupu. W społeczeństwach nowoczesnych
obok sprzedaży prawa własności sprzedaje się odrę-
bnie i prawo do czasowego użytkowania, któremu
pociąga granicę prawo właściciela^o substancji
kapitału. Kto wydzierżawia lub wynajmuje rach-
kuje prawo swoje do substancji, która w naturze
a nie w substancji rozróżniona mu być musi. Na
tem polega esencjonalna różnica między pro-
centem z jednej strony a czynszem najmu lub dzier-
żawy z drugiej strony.

Je przedmioty, na których prawo wykor-
nia wykonywanem być może tylko przez czynnym
udziale użytkującego. Takimi są grunta. Za
inne przedmioty, na których prawo wykor-

wykonaniem być może bez czynnego udziału ze
strony użytkującego. Lokator n.p. zamieszkujący
dom nie wpływa na wydalność tego domu. Miara
przeznaczonej wolności rozrządzania substancją, wolno-
ści niezbędnej do osiągnięcia celów użytkowania sta-
nowi zatem linię demarkacyjną między kontra-
ktem najmu a kontraktem dzierżawy. Dzierżawca
musi sobie mieć przeznaczeniem prawo wplywania na
przebieg produkcyjnych funkcji gruntu, najemoborca
prawa takiego nie potrzebuje. Co więcej prawidłowe
użytkowanie gruntów niepociąga za sobą bynajmniej
nadwężenia wcalekolwiek substancji kapitału.
Dzierżawca gruntu winien utrzymać łakowe w
stanie dobrym. Dzierżawca, który niweczy, pogarsza
grunta, przekracza atrybucję swoją. Precyzjonis u-
żytkowanie n.p. z domów nie może być ciągnięciem
inaczej jak tylko przy częstotliwym nadwężeniu sa-
mej substancji kapitału. Nieprawdy, jakich po-
treba okazyje się przy dzierżawie mogą najona-
lniej być podejmowane przez dzierżawcę, ale na-
ruszenie substancji kapitału zachodzące przy u-
żytkowaniu z domu przez lokatora ~~nie może~~ być

nie może, bo jest rzecz niepodobną, aby co rok lokator sta-
wiał n.p. 100 części domu, którego był obliczony jest na 100
lat. -

Czynsz dzierżawny jest to forma renty ugodnej przy-
padającej od tego rodzaju kapitału, który po dokona-
nem wyzłokowania uoroczonym być powinien ze sub-
stancją niemienną, nienaruszoną. Natomiast czynsz
najmu jest to ta forma renty ugodnej, która przypa-
da od kapitału mogącego być uoroczonym nie inaczej
jak tylko z naruszoną substancją. Tej umięślniej róż-
nicy zachodzącej między czynszem najmu a czyn-
szem dzierżawnym nie radają żadne wyrażenia co-
dziennego życia. Wprawdzie mówimy „wynajmuje się
ogród a wydzierżawia się budynki gospodarskie” ale
ogród jest przynależnością budynku a budynki się
wynajmuje; budynki są przynależnością gruntu
a gruntu się wydzierżawia, a zatem ma tu zastoso-
wanie maxyma: „pars pro toto” a właściwie, a po-
tiori fit ^{diminutio} ~~diminutio~~.

Procent jest najpowszechniejszą w życiu codziennym
formą renty od kapitału, a to dlatego, że rodzajem
kapitału, który najpowszechniej używanym bywa,

są właśnie owe rzeczy używalne i wymienne pozbawione wartości indywidualnej a głównie pieniędze. Pieniądze z dwóch przyczyn są najkierstszym przedmiotem wyśczenia: 1., dlatego że przez oszczędność wytworzą kapitał, ten lokuje go w pieniądzech, bo pieniądz ma zdolność przechowywania wartości od epoki do epoki w wyższym stopniu jak inne przedmioty; 2., pieniądze są szczególnym przedmiotem poszukiwania, bo poręczają możność nabycia przez wymianę innych przedmiotów, podczas gdy wymiana przedmiotów z przeznaczaniem ściśle określonym natrafia na pewne trudności. Ta oszczędność, iż pieniądze są tą częścią kapitału, która najpowszechniej wyściana bywa, sprawia, iż w życiu codziennym procent bierze się za jedno z ceną pieniędzy. Zdanie takie jednak jest mylne, bo procent jest nieczem innym, jak ceną wytków wyporząconej sumy pieniędzy; natomiast ceną pieniędzy jest ta ilość towaru, jaką otrzymać można za daną kwotę pieniężną a nie za procent. Dowodem tego najwymowniejszym jest ta oszczędność, iż zwiększenie nadmierne kasów pieniężnych pociągając za sobą obniżenie wartości pie-

niezdy podnosi ceny wszystkich towarów, a nie wpły-
wa bynajmniej na obniżenie stopy procentu. Jeżeli spo-
łeczeństwo jakie większy zapas pieniędzy, to nastę-
pstwem tego w granicach tego społeczeństwa będzie
podrośnięcie wszystkich towarów a stopa procentu ci-
teris paribus nie ulegnie zmianie. -

(Wynagrodzenie, jakie pobiera posiadacz kapitału tytu-
łem renty ugodnej od dłużnika swego musi w sobie wię-
cej niż wynagrodzenie za dozwolone użytki z kapitału.

(Renta ugodna pod jakąkolwiek występuje formą mie-
ści w sobie następujące części składowe:

1.) wynagrodzenie posiadacza kapitału za dozwole-
nie użytkowania z jego kapitału, czyli cenę użytków
objętych kapitałem wypożyczonym, wynajętym lub
wydzierżawionym. To jest pierwsza część składowa
renty ugodnej czy także ona występuje pod formą pro-
centu czy pod formą czynszu najmu lub czynszu dzier-
żawy.

2.) drugą część składową procentu, czynszu najmu
lub czynszu dzierżawy jest ubezpieczenie inwestyc-
ja na wypadek przypadków lub całkowitej straty
kapitału wskutek przemocowania nadanego mu

przez Sturnika. Ta część składowa renty ugodnej nawiązuje się premia assekuracyjna. Ta premia assekuracyjna podnosi się w miarę zwiększania się niebezpieczeństwa straty kapitału a obniża się w miarę zmniejszania się niebezpieczeństwa straty kapitału. Ponieważ przedmioty ruchliwe i wymienne a przede wszystkim pieniądze stozione do rąk Sturnika nadają mu prawo nieograniczonego rozporządzenia substancją kapitału, to przy tych przedmiotach niebezpieczeństwo straty kapitału jest daleko większe jak przy tych, które stanowią obiekt czynszu najmu lub czynszu lub czynszu dzierżawy, bo do my, grunta i t. p. doradnego niszczenia zaręczajmi dopuszczają. W każdym razie atoli musi koniecznie pobierać jako część "lakowej" i premia assekuracyjna, gdyżby jej niepobierał, to bezwzględnie wskutek nieuniknionych zawodów w przedsiębiorstwie przemysłowym naraziłby się przedsiębiorca lub później na stratę kapitału.

Niebezpieczeństwo straty kapitału pochodzi bądź z przyczyn powszechnych, tj. z przyczyn obowiązujących wszystkich mieszkańców danego kraju,

Odnozących się do wszystkich przedsiębiorstw danego gospodarstwa społecznego, bądź też z pryncypj specyjalnych, t.j. tych, które znajdują zastosowanie tylko do niektórych osób i do niektórych gospodarstw prywatnych w granicach danego teraju. Pryncypjów powyższych wplywają na wytworzenie precyzyjnej premii assekuracyjnej t.j. tej, która obowiązuje wielką masę normalnych dłużników w granicach danego społeczeństwa; natomiast pryncypjy specyjalne obowiązują onych tylko wyjątkowych dłużników.

Pryncypjy powyższych są następujące:

- 1) Stan moralności danego społeczeństwa. Im poziom moralności większy w granicach społeczeństwa, im to społeczeństwo uczciwsze i rzetelniejsze w dopełnianiu powyższych zobowiązań, tem niższą być musi precyzyjna premia assekuracyjna dla tego, iż tem mniejsze niebezpieczeństwo ratowały kapitału dla wierzycieli. Wierzyciel opierając się na doświadczeniu własnem lub cudzem przypuszcza, iż na 10 dłużników jeden mu nie zwróci kapitału, dlatego pożyczając kapitał innym dolicza do procentu taką premię assekuracyjną, by nie poniósł strat, gdy mu jeden z

dlużników kapitalu nie zwróci. W ten sposób wy-
tworzą się w granicach pewnego społeczeństwa
pewna przeciwna premii assekuracyjnej t.j. pre-
mia obowiązująca ową wielką masę normalnych
dlużników. Między ową wielką masę normalnych
dlużników rachodzi najściślejsza solidarność, im
większa uczciwość owych dlużników, tem niższa
premii assekuracyjna, a tem samem i niższy procent.
Przeciwnie tu ma zupełnie tak jak z premią opta-
candą w towarzystwach ubezpieczeń na życie. W kra-
ju, gdzie przeciwna długość życia jest krótką, ceto-
wicz najadrowszy ptactwie musi wysoką premię asseku-
racyjną, bo na podstawie pewnych danych towarzystwo
przypuszcza, że rychto nie umrze. Wpływy pod które-
mi wytwarza się wysoka premii assekuracyjna są
dowodem owej solidarności, jaka pod względem ek-
onomicznym rachodzi między członkami jednego i te-
go samego społeczeństwa. W granicach kraju
każda jednostka ma interes nie tylko w tem,
aby sama była uczciwą, ale i w tem, aby jej sąsie-
dri, krewni, znajomi byli uczciwi w dopełnia-
niu zobowiązań, bo ta uczciwość, jest podstawą

do obniżenia premii asekuracyjnej a w następstwie i renty.

2. Drugą okolicznością, od której zależy wysokość normalnej premii asekuracyjnej jest opieka prawna przysługująca wierzycielom. Im wymiar sprawiedliwości w granicach danego społeczeństwa jest tańszy, szybszy, bestronniejszy, tem niższą jest premia asekuracyjna, bo wierzyciel pozyskując kapitał naraża się na mniejsze niebezpieczeństwo jego straty. Dla tego premia asekuracyjna niekiedy bywa mniejsza we Francji, Anglii, Niemczech, bo w tych krajach wymiar sprawiedliwości jest bestronny, szybszy i tańszy niż u nas. U nas przy godnej urzędniczo bestronności sądów wymiar sprawiedliwości jest kosztowny z powodu długotrwalej procedury sądowej. W Prusji i Turcji stronniczość sądów prowadzi do odwoływania się do ich pomocy.

3. ogólne położenie kraju pod względem politycznym i społecznym. W czasie wojen zewnętrznych lub rozruchów domowych, w czasie przesileni handlu i przemysłu premia asku-

racyjna musi być wysoka, bo wierzyciel wyprze-
cający swój kapitał bardziej nie kiedykolwiek na-
rachony jest na niebezpieczeństwo utraty tegoż. We
Francyi m. p. podczas trwania premii assekuracyj-
na podniosła się znacząco.

Powysze okoliczności wyjaśniają nam, skąd w
granicach jednego i tego samego społeczeństwa
pod względem wysokości stopy procentowej i wogo-
le renty ugodnej zachodzi różnica od epoki do epo-
ki, jak niemniej i dla tego w jednej i tej samej
epoce zachodzi różnica pod względem renty ugo-
dnej między różnemi społeczeństwami.

Jeżeli wszystkie powysze okoliczności działają ta-
kanie w kierunku dodatnim, to premia assekuracyj-
na objawia tendencję przybliżenia się do swego
minimum, jeżeli zaś działają w kierunku uje-
mnym, to premia assekuracyjna objawia tenden-
cję przybliżenia się do swego maximum.

Pracująca premia assekuracyjna - o której powy-
żej mówiliśmy, nie znajduje zastosowania jedynie
do dłużeń przedstawiających warunki wypłatko-
wego bezpieczeństwa lub niebezpieczeństwa. Dłu-

inicy przedstawiający warunki wyjątkowego bezpieczeństwa
stwa lub niebezpieczeństwa optacja premii ase-
kuracyjną niższą od tej, która zwykła jest w danej
chwili w granicach danego społeczeństwa. ~~Stu-
ni-
cy przedstawiający warunki wyjątkowego niebe-
pieczeństwa optacja premii asekuracyjną wyższą
od tej, która zwykła jest w danej chwili w grani-
cach danego społeczeństwa.~~

Przyczyny, które stwarzają warunki owego sa-
gólnego niebezpieczeństwa mogą być:

1. Rodzaj przedsiębiorstwa, do którego użyty być ma
cie kapitał wypróbowany. Przedsiębiorstwa n.p. ry-
zykowne mają wyjątkowo, szansę strat; oczywista
więc, że kapitał wypróbowany na takie przedsiębiorstwa
musi sobie mieć przysługowaną wyższą premię aseku-
racyjną, niż kapitał wypróbowany na nieawodzące
przedsiębiorstwa. Kto np.

2. Osobistość ubezpieczającego i jego położenie materialne.
Ubezpieczony nieaktualny, ubezpieczający nieprzedstawiający
materialnych warunków bezpieczeństwa musi ocy-
wiście optować wysoką premią asekuracyjną dla
ubezpieczenia wieczyści na wypadek zniszczenia ka-

pitatu.

Premia assekuracyjna stanowi drugi składnik renty ugodowej. Premia assekuracyjna objęta jest równo procentem jak czynszem najmu i czynszem dzierżawny.

Woli czynsz najmu i czynsz dzierżawny mieszczą w sobie nadto i inne składniki, których procent już nie zawiera a mianowicie:

Czynsz najmu i czynsz dzierżawny mieszczą w sobie szereg wydatków, które właściciel kapitału ponosić musi, aby swój kapitał utrzymać w stanie używalnym, o ile dłużnik sam nie może reperacji dotyczących podjąć.

Ostatnim a czwartym z kolei składnikiem czynszu najmu i czynszu dzierżawny jest szereg zmniejszonej wartości kapitału przez prawidłowe użytkowanie substancji leżących. Każdy lokator w czynszu swoim zawdzięczać musi pewną kwotę, która składana przez lata trwania domu wytworzy wraz z procentem taką sumę, iż właściciel będzie mógł pozniszczeniu domu takowy odbudować. Gdyby

właściciel takiej części nie pobierał, spożywał.
by częśćkę swego mienia. Właściciel wsi, któ-
rą wydzierżawił musi w czynszu dzierżawnym
również taką częśćkę z tytułu budynków go-
spodarskich pobierać.

Renta ugodna musi koniecznie obejmować
owe dodatkowe składniki swoje tj. premię
asekuracyjną, a ewentualnie zwrot wydat-
ków poniesionych na utrzymanie kapitału w
stanie używalnym i zwrot zniszczonej war-
tości substancji, bo inaczej właściciel ka-
pitału byłby narażony na jego stratę, mniej
lub więcej powolną, ale zawsze nieuniknio-
ną. Właściciel kapitału może nawet wrze-
cie chwilowo owej ceny wytknięcia składają-
cej pierwszą, część składową renty ugodnej
ale nie może się wrzeć owych składników
dodatkowych, bo równałoby się to powolnej ra-
stracie kapitału. Walego składniki II^{ej} a ewen-
tualnie III^{ej} i IV^{ej} stanowią najniższą granicę,
do której się obniżać może stopa procenta, czyn-
szu dzierżawnego lub najmu; musi się ona

równać wysokości owych 3 dodatkowych składników. Dopiero to, co zostanie po pokryciu owych składników dodatkowych, stanowi cenę wysokość objętych kapitałem nynajęłym wypróczonym lub wyodrębianionym. Te składniki dodatków zatem stanowią ich najniższą granicę. Natomiast najwyższą granicę, do której wrnieć się może renta ugodna, wskazuje przeznaczenie kapitału.

Wszelki kapitał użyty być może do produkcji lub do konsumpcji. Jeżeli kapitał wypróczony, rostat użyty do produkcji t.j. do użycia w przemysle albo handlu, to rysek otrzymany z danego przedsiębiorstwa stanowi najwyższą granicę, do której wrnieć się może stopa renty ugodnej. Jeżeli fabrykant osiąga z przedsiębiorstwa 10%, to najwyższy procent opłacany wierzycielowi od kapitału może być 10%. W rzeczywistości absoli stopa renty ugodnej tej najwyższej granicy nigdy nie osiąga, albowiem kto zapożycza kapitał, kto jest przedsiębiorcą, ten ponosi ktopoty, koszary się o wypróczenie kapitału wyprózonego przez siebie, podczas gdy wierzyciel nie ponosi żadnych

-189-

ketopociw. Dlatego rzeczywista stopa renty ugodnej w istocie swojej nie dosięga wysokości rynek, ale stoi poniżej tego.

Jeżeli kapitał wyprzecony otrzymuje przecenacenie nie do produkcji ale do konsumpcji, to przynosi na wysokość renty ugodnej znajdując ostateczne granice swoje jedynie ^{możliwych} potrzebujących, do skutecznosci danego kapitału do zaspokojenia owej potrzeby i do możności zapożyczającego. Stąd stopa renty ugodnej od kapitału dla konsumpcji wyprzeconego może dojść w razie nagłej potrzeby dłużnika do niestychanej wysokości.

W granicach jednego i tego samego społeczeństwa kapitały bez różnicy formy w jakiej występują, objawiają tendencję utworzenia się do poziomu jednej i tej samej wysokości t.j. objawiają tendencję do przynoszenia jednakowej renty. Gdy bowiem kapitały umieszczone w pewnej gałęzi produkcji przynoszą wyższą rentę skutkiem znacniejszej wydajności owej gałęzi produkcji, niż kapitały lokowane w innych rodzajach produkcji, to kapitały spływają w obfitą miarę

do swych "uprzywilejowanych" gałęzi produkcji; a omijają rodzaje produkcji mniej korzystne. Stąd zwiększa się konkurencja w gałęzi produkcji przynoszącej dotychczas wyjątkowe ryzyko, w następstwie obniża się stopa ryzyka a dalej stopa procentu. Jest to rzecz często zdarzająca się i łatwa do zrozumienia. Jednakowoż wyrownanie renty ugodnij między różnemi gałęziami produkcji w ośrodku tylko rachodzieć może, gdy swobodnemu przenoszeniu kapitału z jednej gałęzi produkcji do drugiej nie stoi na zawadzie. W praktyce takie przenoszenie kapitału natrafia niekiedy na wielkie przeszkody. Kapitał nawet obiegowy nie tak łatwo może być wycofany z przedsięwzięcia. Aby go wycofać, trzeba sprzedać produkty utworzone z pomocą tego kapitału, a sprzedaż produktów nie zawsze łatwa; jeane produkty łatwo się sprzedają, inne trudno. Stąd pochodzą trudności wycofania kapitału. Przed przedwczesnem wypróżnieniem kapitału dłużej roztania się, roztwarzając sobie pewien ter-

min wypowiedzenia. Rolnik zastreaga sobie d'le-
szy termin wypowiedzenia niż kupiec; kupiec bo-
wiem może podejmować obroty handlowe nie wy-
magające wiele czasu, co więcej, kupiec korzy-
stając z szans przyjaźnych może niekiedy przy-
znać daleko wyższą stopę renty ugodnej niż rol-
nik, bo kupiec korzystając z przyjaźnej chwili
może znacznie ryzyki osiągnąć; przeciwnie ra-
wód rolnika nie przedstawia szans wyjątkowego
i nadzwyczajnego ryzyka, dla tego rolnik mają-
cy ptacć rentę ugodną oblicza ją według prze-
ciętnej wysokości dochodu. —

Stopa procentowa czyli cena ryzykowności ob-
tych kapitałem pieniężnym wytwarza się w
danej chwili i w danej miejscowości pod zria-
niem stosunku rachodzącego między ilością
kapitałów pieniężnych ofiarowanych do wy-
przeżenia. Im większe poszukiwanie kapi-
tałów do zapożyczenia przy równem ofiaro-
waniu, tem wyższa stopa procentowa i odwro-
tnie.

Poszukiwanie kapitału pieniężnego jest sprze-

gólnie tam znaczące, gdzie kapitał pod inną formą występujący jak pod formą pieniędzy, a czasem pod formą domów, warsztatów i t.p. znajduje się w ilości niedostatecznej; w tych warunkach bowiem kapitał niepieniężny przynosi znacznie wyższy swemu posiadaczowi, a więc owe ryzyko staje się bodźcem do znacznego poszukiwania kapitału pieniężnego, z pomocą którego nabyć można domy, warsztaty, narzędzia i t.p. To nam tłumaczy zjawisko afrozoru niepojęte w gospodarstwie społecznym. Wiadomo, że w Anglii, Holandyi, Francyi, które nie posiadają kopalni srebra i złota stopa procentowa jest niska (2% - 3%) a przeciwnie w krajach produkujących kruszce jak w Australii i Kalifornii stopa procentowa wynosi rocznie 200 - 300% (Choćbyś optać się od 100 dolarów 1% dziennie, nie licząc swiąt.) Pochodzi to stąd, że Kalifornia ma mało domów warsztatów, materiałów surowych, a te które są, wyryskane naliczyć przynosi ogromne ryzyko;

Stopa czynszu najmu oraz czynszu dzierżawy wytworzą się pod działaniem stosunku rachodzącego w

danej chwili i w danej miejscowości między ilością przedmiotów ofiarowanych do wynajęcia lub wydzierżawienia a ilością przedmiotów poszukiwanych do wynajęcia lub do zadzierżawienia. Zdawać się może, iż w społeczeństwie pewne przedmioty przynoszą będą chwilowo czynsz wyższy, aniżeli inne przedmiotów, ale w takim razie cena przedmiotów czynsz wyższy przynoszących podnosi się tak, iż następny nabywca pociągać będzie czynsz mniejszy stosunkowo do poprzednika swojego. Na statek zarówna czynsz najmu jak czynsz dzierżawy reguluje się według wysokości stopy procentowej a to z powodów jak następuje: Jeżeli kapitał pieniężny przynosi 5% a kapitał lokowany w domach przynosi 8%, to w takim razie kapitały pieniężne zwracają się do nabywania domów, zwiększa się ich poszukiwanie, cena domów podnosi się tak iż czynsz najmu w dalszej przyszłości będzie przynosił mniejszą rentę dla nowonabywcy niż dawniej t.j. przybliży się do poziomu stopy procentowej.

(W epoce pierwotnego stanu społeczeństwa w której wyczeranie kapitału jest zjawiskiem wogóle rzadkiem, stopa renty ugodnej w ogólności wysoko

194
być musi a to zarówno dla wysokości premii ase-
kuracyjnej, będącej częścią składową renty ugodnej,
jak i dla wielkiej ryzykowności przedsięwzięcia prze-
mystowego, których liczba jest nieznana w spo-
tecznościach, o których mowa, wreszcie z powodu
małej ilości kapitałów posiadanych przez spo-
łeczność, a jeszcze mniejszej ilości kapitałów ofiaro-
wanych do użyczenia. W miarę podnoszenia się
poziomu cywilizacyjnego i ekonomicznego społeczeń-
stwa, renta od kapitału objawia tendencję do obni-
żania się. Przyczynami tej tendencji są te sa-
me zjawiska, które stwarzają miarę i wskazówkę
rozwoju społeczeństwa a więc: wzrost ludności i kon-
sumpcji, konieczność podejmowania przedsięwzięcia
mniej ryzykownych niż te, które podejmowano pierw-
otnie, obwarowanie porządku prawnego a przede-
wszystkiem opieka przysługująca ubezpieczycielowi, wre-
szcie obudzenie sumy oszczędności i przymysłowości w
ludności. W Francji n.p. ruch legalnej stopy pro-
centowej w ciągu czasu był następujący: W XVI. w.
renta od kapitału pochłaniata 1/10 część kapitału
od r. 1567 tylko 1/12 część, od r. 1600 1/10 od r. 1635 1/8 a

Od r. 1667 tylko to części kapitału do dziś dnia.

Skutki obniżenia się stopy procentu przedstawia obrazowo i bardzo trafnie słynny ekonomista i minister francuski, Turgot w słowach jak następuje:

„Stopę procentową, mówi on, uważać można za pewien rodzaj poziomu, poniżej którego ustaje wszelka wegetacja, wszelki ruch, wszelkie życie, jest to morze rozciągłe na szerokiej przestrzeni, tylko wierzchołki gór sterczą ponad nim pokryte wegetacją i uilonosicą. Otóż gdy to morze ustępuje, powstają się najpierw pochyłości gór, następnie płaskizny i doliny; okrywają się bujną wegetacją. Jedną stopą, obniżenia lub obniżenia stanu wody w starca, by salai lub oddać, pod uprawę niezmierzonego przestrzenie.) -

Obniżenie kapitału nudaje ruch produkcji, a niż, niż stopa procentu, jest jak następstwem tak i wskazuje, niż tej obniżenia. Obniżenie stopy procentowej dodaje, nowego bodźca, produkcji sprzyjając im przedsiębiorstwa, które dotychczas dla wysokości stopy procentu nie były dość dochodowe, staje się możliwymi. Tempem, w produkcji w następstwie obniżenia kapitału, rośnie.

nia części kapitału do dyspozycji będącego i powstrzymuje dalsze obniżanie się stopy procentowej; ale to powstrzymywanie obniżenia się stopy procentu jest chwilowe; skoro okoliczności tamujące owe obniżanie się ustąpią, to tendencja do obniżenia się stopy renty od kapitału tem wybitniejszą się staje. Okoliczności powstrzymujące w biegu czasu na chwilę obniżanie się stopy procentowej są następujące: 1. nowe wynalazki nastroczając przedsiębiorcom sposobność do znaczących zysków i odkrycia, które sprawiają, że zwiększa się poszukiwanie kapitału, a w następstwie podnosi się stopa renty. Tak n.p. zaprowadzenie kolei żelaznych drżało tamującemu przez jakiś czas na obniżenie się renty od kapitału. 2. klęski elementarne i wojny, bo takowe niweczą część kapitału społeczeństwa. Młoli powyższe okoliczności chwilowo tylko zatrzymać mogą rentę od kapitału w tendencji swojej ku obniżaniu się, bo zwiększenie zarobku kapitału przemaga owe okoliczności i doprowadza do nieustannego choć przerywanego obniżenia się stopy procentu.

Oprawowitości procentu.

Prawowitość ogółu najmu i czynszu dzierżawy nie

uległa nigdy zaprzeczeniu, ale prawowitość procentu od niepamiętnych czasów rarliwą wywoływała oporycyę. Wypada nam się zastanowić nad kwestyą prawowitości procentu, a to dlatego, że owa oporycyę przeciwnego jego prawowitości jest dowodem, że ekonomiczna natura rzeczy przemocy ostatecznie wszelkie ustawy i instytucye ludzkie sobie niezdogodne.

W starożytności wysoka stopa procentu jak niemniej brak pojęcia o rzeczywistej produktywności kapitału były przyczyną, iż ówczesne przepisy prawne zabraniały warunkowo lub z zastrzeżeniami pobierania procentu. Ustawodawstwo Mojżesza zabraniało brać procentu od ubogich współwyznawców, dozwalało atoli pobierać takowy od cudzoziemców i bogatych rósłków. To samo zjawisko zachodzi w społeczeństwach pogańskich. Pogańscy filozofowie i prawodawcy zabraniali pobierać procentu; Arystoteles mieni procent zyskiem przeciwnym naturze rzeczy wychodząc z tej zasady, że pieniądź pośredniczy w wymianie, ale nie płodzących pieniędzy. Podobnie zapatrują się na tę kwestyę: Cyccero, Seneka Plutarch. Raton zapytany, czy godzi się pobierać pro.

cent, odpowiedział: quid facerari? quid hominem occi-
dere?

Kościół katolicki z całą energią wystąpił przeciw po-
bieraniu procentu opierając się mianowicie na słowach
Chrystusa zapisanych w Ewang. św. Łukasza: „Pożyczaj-
cie, nie szukajcie zysków (mutuum date, nihil inde
sperantes) a wówczas nagroda wasza będzie bardzo
wielka i staniecie się dziećmi ojca najwyiszego: Te
słowa mieszczące w sobie tylko zalecenie pełnienia
uczynków miłosiernych, pojęte dosłownie, stały się
fundamentem opozycji przeciw pobieraniu procentu.
Święty Paweł będący echem zapamiętania A-
rystotelesa pisze w liście do Koryntyan: „numus nu-
mum non parit,” popiera go św. Bazyli a Grzegorz
Nazywany ^{ruski} dodaje, że stworca wchwili stwarzania
tylko do istot duchem ożywionych rzecht: „crescite et
multiplicamini.” Św. Tomasz głosi, że kłopotliwiek
ażda od aturinika więcej nadto, co mu pożyczysz, sta-
je się lichwiarzem i podpada pod rygor cenzur ko-
ścielnych. Sobory ograniczyły zakaz pobierania pro-
centu tylko do osób duchownych, a papież w czasie
kiedy stali na szczycie potęgi, odmawiali prawa po-

bierania procentu i osobom świeckim. Niepostusanych spotykały cenury kościelne, jak odmówienie sakramentu i pogrzebu, odmówienie sporządzenia testamentu i skarcenia kapitału przed wzrostem procentu. Sobór w Vienne 1311 r. uwał na kacerzy tych, aby w obronie pobierania procentu wystąpili. Nawet Dante w „Bożkiej Komedyi” a Schekespeare w „Kupcu weneckim” występują przeciw prawowitości procentu.

Jeżeli tak starożytność jak i wieki średnie przedstawiają, mnogi szereg zakazów pobierania procentów, to ta okoliczność nie upoważnia nas do potępiania filozofów i prawodawców starożytności i kościoła katolickiego. Kapitał wypróczony bywa, jak to już powiedzieliśmy, dla produkcji i dla konsumpcji. Od kapitału wypróczonego, dla konsumpcji musi się optacać wysoko rentą, bo w tym wypadku potrzeba zapożyczającego jest jedyną granicą, która tam podnoszeniu się stopy renty od kapitału. Oboj w starożytności i w wiekach średnich pożyczki rącmano prawie wytękanie w celach konsumpcji, stąd stopa procentu była bardzo wysoka

-200-

i miraz podkoprywata²⁰⁰ był jednostek. Dla tego fib-
rofowie i gijowie kościota twierdzą, że pieniądze da-
ny nie zwraca się, bo był dany nie dla produkcji,
ale dla zaspokojenia głodu.

Do pryncyp, które w starożytności karaty uważać
pobieranie procentu za rysek nieprawy i ohydny, przy-
taczają się w wiekach średnich jeszcze jedna pryncypa
pełna znaczenia. Pryncypa ta, było zagarnięcie monopo-
lu przyrzek przez żydów. Żydzi porbawieni przez ko-
ściół prawa lokowania kapitałów swoich w nierucho-
mościach mogli lokować takowe tylko w handlu lub w
pieniądzech; lokowanie kapitału w handlu było dla
nich mniej dogodne, bo wracę przenoszenia się z miej-
sca na miejsce wskutek częstych prześladowań nie
mogli rabierać z sobą kapitałów tak umieszczonych.
Za to lokowanie kapitałów w pieniądzech było dla
żydów bardzo dogodnem zyskiem. Żydzi nie podpa-
dając cenzurom kościoła znajdowali w przyrzekach
korzystny sposób obrotu dla swych kapitałów. Wpra-
wie w wiekach średnich owe przyrzeki stały się przy-
czyną materialnej przewagi żydostwa żydowskiego
w wiekach średnich a nawet dziś jeszcze, bo żydzi

w lokowaniu kapitałów w pieniądzech znaleźli sposoby wyzyskiwania i nagromadzenia zasobów pieniężnych.

Wiadomo, że w II ½ połowie XVI. stulecia stan Europy zaostrono pod względem politycznym jak i ekonomicznym radykalnemu uległ przeobrażeniu. Wojny stawały się rzadszemi niż teras dotychczas. Porządek prawny zapanaował od wybrzeży Atlantyku i morza Czarnego aż po ostatnie krainy Polski. Handel i przemysł ogrywał się łącząc ze sobą węzłem ściśłego interesu narody anające się dotychczas kaleduw i imienia. Otóż w tej epoce rozwiniętego handlu a rozwijającego się przemysłu, ucauci się stato bardzo dotkliwie ustawodawstwo dotychczasowe tamujące udzielanie pożyczek na procent, bo tak w handlu jak w przemyśle i w mnożących się przedsiębiorstwach okarata się potrzeba kapitałów. Nie więc dziwnego, że powstały głosy przeciw teorii Aristotelesa w obronie prawowitości procentu. Pierwszy zamach przeciw mierzachwianij dotychczas teorii Aristotelesa wyszedł z szeregu nowatorów religijnych. Kalwin pierwszy zwrócił uwagę, że jeżeli pieniądze nie rodzą pieniądzy jak

-202-

to używamy *argentum*, to nierobni lakre pieniędzy okret
przywraży towary i dom wynajmowany, a przecież i dom
i okret przynoszą dochód dla swoich właścicieli.

W kontelurji Kalwin dochodzi do wniosków, że pobiera-
nie procentu wtenczas jest zyskiem niegodziwym; gdy
praktykuje się na ubogich; pobieranie procentu od bogat-
nych jest dozwolone i godziwe, staci się atoli moim wtow-
czas zyskiem niegodziwym, gdy stopa procentu jest za-
nadto wygórowana.

Promotorowie reformacyi przyjęli teoryę Kalwina
jednomysłnie oprócz lutra, który aż do śmierci oponował
przeciw prawowitości procentu. Ta okoliczność, iż pod
wpływem nowatorstwa religijnego ustawodawstwa kra-
jów protestanckich zaczęły wreszciej z dawna teoryę
o prawowitości procentu, sprawiła, że rozwój "ekonomick-
ny" krajów protestanckich wreszciej nastąpił niż kra-
jów katolickich.

W tymczasem pod naciskiem konieczności omijano
wśród przepisy prawa kanonicznego nakładające
karę na pobierających procenta. Powstawały po-
kolii różne instytucye prawne mające na celu za-
pewnienie możności udrzielania pożyczek bez ściągania.

nia na wierzyteli rygoru cenzur kościelnych. Taką
była instytucja prawna nazywana z hebrajskiego We-
deschat. Wedeschat była to sprzedaż z prawem odku-
pu. Wto kałpoizcsat sumę pieniężną, lecz w moc nowj
instytucji oddawał wypożyczającemu swój dom lub
grunt a zastrzegał sobie tylko prawo odkupu odstą-
pionego domu lub gruntu za cenę umówioną. Dla
dłużnika taka forma pożyczki przedstawiała tę dogo-
dność, że chroniła go od niedogodnego wypowiedzenia
kapitału, ale dla interesów gospodarstwa społecz-
nego instytucja owa była zgubną, bo wierzyteli
posiadający dom lub grunt dłużnika nie wiedział,
kiedy dłużnik oiw dom lub grunt odbierze nie po-
dejmował więc żadnych melioracyj, lecz owozem sta-
rat się je jak najlepiej wyryskac.

Pod tym względem dogodniejsza dla interesów go-
spodarstwa społecznego była instytucja prawna
znana pod nazwą „Kupna renty”. Powstała ona w XVII.
wieku nieco później od Wedeschata. Kupno renty
na tem polegało, że wypożyczający sumę pieniężną
t.j. wierzyteli zastrzegał sobie pobieranie pewnej czę-
ści ziemiopłodów z gruntu dłużnika. Grunt w moc

też instytucji porostawat w rękach dłużnika a dłużnik miał w tem interes, aby wpłtywać na wydatności gruntu a przez to ponosić mniejszy ciężar niż dotychczas. R. 1569. kurja rzymska polepsiając ponownie pobieranie procentu zerwolita na formę pożyczki zwanej „kupnem renty”.

Wobec zaprzatrywania się teologów protestanckich na kwestyę prawowitości procentu, wobec myślnego omijania przepisów prawa kościelnego o procencie skutkiem zaprowadzenia „Wedeschatu” i kupna renty zachodziła konieczność zmodyfikowania pojęć o procencie głoszonych przez kościół katolicki. W tonie kościoła powstały dwie szkoły: jedna, do której należeli teolodzy tej miary jak Navarro i Lannay oraz prawnicy tej protegi co Hugo Grotius, domagała się uznania prawowitości procentu tj. zniesienia zakazów niedozwalających pobierania procentu; druga szkoła znajdującą poparcie w soborach prowincjonalnych francuskich obsławiała przy doktrynie kościoła o nieprawowitości procentu. Szkoła tę udzielił poparcia słynny kardziej i biskup francuski Bossuet w traktacie

„De usuris”. Powoli jednakowoż kościół katolicki ulegając prądowi procrat ulegać objawiać tendencję do zmodyfikowania dotychczasowego zapatrywania swego w tradycjach sięgających czasów Arystotelesa.

Kurya rzymska z XVIII. w. zatwierdzając przepisy o nieprawowitości procentu uznata w dwóch wypadkach pobieranie tego za usprawiedliwione:

1. gdy wierzyciel przez udzielenie pożyczki ponosi szkodę „damnum emergens” i 2. gdy wierzyciel przez udzielenie pożyczki pozbawia się zysku „lucrum cessans”. Szkoła „damnum emergens” powstawała dla wierzyciela wówczas, skoro ten nie mógł utrzymać w terminie zwrotu pożyczki nie mógł utrzymać w należytym stanie np. swojego domu. W wypadku „lucrum cessans” przedstawiała się trudność w określeniu, bo wszelka pożyczka jest dla wierzyciela „lucrum cessans”. Kościół niechęć każdej pożyczki podciągnąć pod pojęcie „lucrum cessans” orzekł, iż ubytek korzyści dla wierzyciela wówczas tylko zachodzić może, gdy korzyść z kapitału była bliska, pewna, niewątpliwa. — Przeciw uznaniu prawowitości procentu w dwóch powyższych wypadkach

wystąpiło we Francji z opozycją. Powstały dwie szko-
ły: jedna: jedna reprezentowana przez doktorów Sor-
bony, mając przed oczyma przykłady z handlu wiel-
kiego miasta bronita prawowitości procentu, druga
reprezentowana i zasilana przez doktorów fakul-
tetów prowincjonalnych obstawata przy zakazie
pobierania procentu głównie dlatego, że nie mo-
gąc powoływać się na owe uderzające przykłady
dowody wydawalności kapitałów dla przedsiębiorców,
jakie miała przed oczyma szkoła pierwsza, nie
miała o rzeczy nakreślić ugruntowanego pojęcia.
Doktryna szkoły pierwszej zwyciężyła. Wosioł u-
znał prawowitość procentu z zastrzeżeniem, że
nie uznaje prawowitości pobierania premii as-
kuracyjnej będącej częścią składową procentu.
Wosioł okazał się tu niekonsekwentnym, bo kto
uznaje prawowitość procentu, ten jeszcze prędzej
uznać powinien prawowitość premii asseku-
racyjnej. Ze stanowiska prawa kanonicznego kwe-
stya o prawowitość procentu do dziś jeszcze sta-
nowczo rozstrzygnięta nie jest. Dnia r. 1830. królowa
pruska poleciła przez ordynaryjaty biskupie dusz-

pasterrom, aby na spowiedzi nie nakładali cennu kościelnych na tych wierzących, co pożyczają na procent prawny, część duchowieństwa francuskiego wystąpiła przeciw owemu poleceniu. Aporczyca trwała prawie do r. 1850. Dział kościół nie ma nic, przeciw pobieraniu procentu z tematoli zastrzeżeniem, że procent nie będzie przekroczył miary prawnej w granicach kraju.

Wówczas gdy kościół uważał prawowitość procentu, gdy cenzury kościelne nie ścigały już pożyczających na procent prawny, wystąpili z zaprzeczeniem prawowitości procentu ekonomiseci należący do szkoły socjalistów i komunistów. Ekonomiseci tej szkoły domagali się zniesienia procentu w interesie klas pracujących. Domagali się oni, aby kapitał był wyzyskany bez wynagrodzenia w tem przekonaniu, że kapitał wyzyskany bez wynagrodzenia na prośbę klas robotnych przyczynia się do podniesienia tychże pod względem materialnym. Ostateczny cel socjalistów s.j. podniesienie klas pracujących pod względem materialnym jest uważane.

nia godny, ale środek obrany przez nich do porządanych rezultatów doprowadzić nie mógł. Kto bowiem przez długie lata oszczędza, aby zebrać jakiś taki kapitał, kto odmawia sobie rozpróskowania niezbędnych niekiedy potrzeb, aby kapitał zebrać, kto się go rzeka, oddając go sobie trzeciemu za wynagrodzeniem, kto wreszcie jak kapitalista ponosi szanse strat, ten nie zgodzi się na to, aby przycrat bez wynagrodzenia. Gdyby ta doktryna socjalistów i komunistów znalazła swój wyraz w ustawodawstwie, gdyby prawa orzekły, że kapitał ma być używany bezpłatnie na potrzeby produkcji, to takie przepisy prawne pociągnęłyby za sobą upadek klas pracujących a następnie upadek materialny całego społeczeństwa. Bo gdyby kapitalistom zabroniono pobierać procent, to zaprzestaliby wytwarzać kapitały, wolęliby raczej nasprokować swe potrzeby w petniczniejszej mierze; ilość kapitałów przedsiębiorstwie uległaby zmniejszeniu, w następstwie zmniejszyłaby się ogólna produkcja, robotnicy wskutek zmniejszenia zajęcia

w mniejszej liczbie byłoby prosutekuiwani, w następstwie czego zmniejszyłaby się stopa zarobku a pociąg nie robotnika pogorszyłoby się. Takie skutki wywołałoby zmniejszenie procentu. Dlatego to przeciwnicy procentu z ostatniej epoki, tj. socjaliści znajdujący swój wyraz w twórczości Internationalu, musieli wystąpić przeciw procentowi z innymi argumentami.

Leiser Marx ekonomista i głowa Internationalu w dziele swym „Das Capital” występuje przeciw procentowi, opierając się w zupełności na teorii Arystotelesa z twierdzeniem, że pieniądz sam przez się nie wytwarza ale praca, przeto rezultaty tejże powinny przysługiwać tym, którzy uczestniczą w produkcji swą pracą a nie tylko tym, co uczestniczą w produkcji swym kapitałem.

Przedstawienie raczy powyższe wykazało nam, iż natura stosunków ekonomicznych zmiotła wszelkie przeszkody i drogi, które w różnych czasach i miejscowościach hamowały pobieranie procentu. Ta ekonomiczna natura raczy sprawiła, iż prawidłowość procentu w społeczeństwach nowoczesnych znalazła powszechne a legalne uznanie.

Jakież są więc przyczyny, które skłoniły społeczeństwo nowoczesne do uznania procentu za legalną, i prawną formę wynagrodzenia racjonalną jak czynsz dzierżawny i czynsz najmu? Przyczyny te są:

1. Rzeczywisty ubytek korzyści na jaki naraża się kapitalista wypróżniając swój kapitał. Kapitalista wytwarza swój kapitał przez oszczędność, przeważnie liczbą kapitalistów odmawia sobie rozproszania potrzeb czasem bardzo ważnych, aby rebraci i rozszczędzić kapitał. Kapitalista rebrawszy kapitał przez oszczędność, którego pracę i zabieg ma stosowne prawo żądać, aby takowy przyniósł mu korzyść. Jeżeli kapitalista próbował sobie samego korzyści i użytków z kapitału, aby takowy odstąpić osobie trzeciej, to ma prawo żądać wynagrodzenia od tej osoby, której kapitał i użytki z niego odstąpił.

2. Drugim argumentem ważniejszym od pierwszego jest owa istotna i rzeczywista produktywność kapitału pieniężnego. Dawniej zaciągano porzeczki jedynie tylko w celach konsumpcji; i wtenczas stusznie mógł twierdzić Arystoteles a za nim inni, że *nummus nummum non parit*; lecz inna postać

rzecz przybrata, skoro kapitały zaczęto używać w ce-
lach produkcji. Filozof angielski Bentham w dzie-
le swym „Obrona procentu” sprzeciwia się teorii Arysto-
telessa, mając w poniżej podanych słowach obraro-
wo a dobitnie i trafnie istotną produktywność kapita-
łu. „Procent, mówi Bentham, jest wynagrodzeniem
według Arystotelessa nieprawnym, bo darczyńca (pieniędzy
perski) nie posiada organów płciowych, aby wydać
drugiego darczyńcę, albo spłodzić tryka albo owcę,
ale człowiek może za pieniądze pożyczone kupić
tryka i owcę, które razem porosławione razem przy-
noszą mu w ryzku dwoje lub troje jagniąt. Jeżeli sa-
tem tenże człowiek przy końcu roku sprzeda try-
ka i dwie owce, aby zwrócić zapożyczanego darczyńcę,
to będzie jeszcze bogatszym jeżeli nie o dwa to przy-
najmniej o 4 jedno jagnię, aniżeli nim był przed
zawarciem pożyczki. A zatem istotną, przyznaną,
dla której uważać wypada procent za wynagrodzenie
prawowite zarobiono jak czynsz najmu i dzierżawy
jest owa rzeczywista produktywność kapitału pienię-
żnego.

W czasach późniejszych od XVIII. w. poczyniły

miejsca dawnych przepisów prawa kanonicznego zabraniających albo wręcz pobierania procentów albo tylko pod pewnemi zastrzeżeniami, sąsiedzi przepisów ustaw cywilnych stanowiące pewne maximum, które nie mogło być przekroczone przez stopę procentową. Przekraczającego owo ustanowione maximum spotykała kara utraty ciałowej wolności osobistej lub kara utraty kapitału a często i jedno i drugie. Przyczający na wyższy procent, jak ustawa dozwalała nazywał się lichwiarzem i takiego spotykały powyższe kary.

1) Zastanówić nam się wypada, jeżeli ustanowienie takiego maximum stopy procentowej jest stosownem i odpowiedniem, czy mianowicie doprowadza do utrzymania stopy procentowej poniżej pewnego poziomu, o co ustawodawcy chodziło. Przedewszystkiem usnąć potrzeba, że ustanowienie pewnego maximum procentu jest sprzeczne z naturą stosunków ekonomicznych. Wiadomo nam, że część procentu jest zawsze t.j. premią assekuracyjną t.j. dochód, którym kapitalista ubezpiecza się od ewentualnej straty kapitału. Ta premia assekuracyjna jest wyższą lub niższą stosownie do ubezpieczonego grożącego kapitałowi straty. Obojętnie jeżeli kapi-

Kalista wypożycza swój kapitał na przedsiębiorstwo niebezpieczne, trudno wymagać od niego, aby się trzymał granicy legalnej "stanowiącej" pewne maximum. Czysto. Ktoś premia assekuracyjna pomimo wysokości swojej staje się jeszcze dobrodziejstwem dla dłużnika n. p. gdy dłużnik pożyca na korzystnie lecz ryzykowne przedsiębiorstwo.

2.) Określenie pewnego maximum, którego stopa procentowa przekraczać nie powinna jest niekonsekwencyą ze strony państwa, bo stopa procentowa jest nieceną, jak cena, użytków objętych kapitałem wypożyczanym. Jeżeli państwo nie ustanawia ceny na niezbędne towary konsumpcji n. p. na zboże, naftę, to popełnia niekonsekwencyą ustanawiając cenę na jeden towar t. j. na użytki z kapitału. Jeżeli państwo przyzwala, aby cena zboża, nafty, węgla i. t. d. wyrabiała się pod dyktando stosunków na targach między ilością towaru poszukiwaną a ilością ofiarowaną w danym czasie i daniej miejscowości, dlaczego więc tylko cena użytków z kapitału ma być ograniczoną na targach pewnym maximum? Choć w tem leży niekonsekwencya ze strony państwa sta-

nowiejszego owo maximum stopy procentowej.

3.) Ustanowienie owego maximum nie tylko nie wieǳie do celu, którym jest zniżenie stopy procentowej, ale owszem sprawia skutki wręcz przeciwnie, bo zagrożenie utraty kapitału lub wolności na pożyczanie na większy procent, niż ustawa dozwala, pociąga za sobą ten skutek, że kapitaliści wolą zaprzestać oszczędzać kapitały, niż wy pożyczając narażać się na dotkliwe kary. Potrzebujący ratem udają się do usturnych kapitalistów, jakimi są lichwiarze, a ci znając ra-owne sposoby ominięcia ustawy, ale oczywiście wie-drażąc na co się narażają, kara płacąc sobie za nie-berpieczeństwo kary wyisną stopę procentową; na-tem wychodzą najgorzej pożyczający, a ustawa, która dążyła do obniżenia stopy procentowej musi doprowadzić do wprost przeciwnego rezultatu. Dla-tego ustawodawstwa nowożytnie idąc za przykła-dem Anglii i Francyi ogłosiły wolność pobierania procentu w wysokości przez strony umówionej. Austrya r. 1866. wydała przepisy w duchu wolności pobiera-nia procentu. Wyjątek zachodzi tylko dla Galicji; ustawa z r. 1872 oznacza pod pewnem zastrzeżeniem

maximum stopy procentowej na 12%.

Wypada zastanowić się, czy taka ustawa jak owa wydana dla Galicji rokuje pewne dobre skutki?

Nasz kraj pod względem ekonomicznym znajduje się w tem stadium, w jakim znajdowały się kraje, w których żył Arystoteles i inni potępiający pobieranie procentu. U nas kapitaliści rzadko wypróżniają na cele produkcji lecz przeważnie na cele konsumpcji.

U nas rolnicy, główny kontyngens naszych dłużników, proryca z ostaterności tj. wtedy, gdy urodzaj nie dopisze i głód zagładnie do jego chaty - to proryca u swego bankiera tj. arendarza. Nic dziwnego, że taka proryczka dla naszego rolnika jest uciążliwą. Z jednej strony bowiem występuje rolnik niewykonalcony, pryncisnisty potrzebą głodu, z drugiej strony występuje do aktu arendarski, wiek przebiegły, wytracony, znający dobre potrzeby swego klienta. Rolnik pryncisnisty koniecznością musi przystać na warunki, jakie mu arendarz proponuje. Szuszną więc jest rzecz, w tych wyjątkowych wypadkach, aby prawo brzo w opiekę stronę starszą. Państwo na to istnieje, aby prawo bra-

to w opisie starszych wobec silniejszych, utatwiać rozwój ekonomiczny i cywilizacyjny jednostek przez bronienie jednych przed premoą drugich. A zatem ustawa austriacka z r. 1872 ma raczej bytu. O zaprowadzeniu podobnej ustawy odezwaly się i glosy w Niemczech, zwłaszcza w Prusach zachodnich, w prowincjach dawniej polskich z przyczyn tych samych, co i u nas.

Rozdział IV.

Renta gruntowa.

Właściciel gruntu, który takowy sam uprawia, w dochódzie z niego otrzymuje następujące przychody:
1.) zwrot wyłożonych przez siebie kosztów produkcji a
zatem: zwrot zarobków przez siebie wyłożonych,
zwrot wnieoszonych podatków, oraz zwrot n.p. premii assekuracyjnej opłaconej w towarzystwie ognio-
wem i t.d. i t.d.

2.) procent odkapitału wyłożonego na nabycie danego gruntu, na wzniesienie budynków gospodarskich, na zabezpieczenie bydła i na melioracyę.

3) zysk zwykły w pełnem społeczeństwie. Jeżeli po potrąceniu tych trzech pozycji w rękach właściciela gruntu, który takowy sam uprawia, pozostanie nadwyżka, to dopiero ta nadwyżka stanowi t.j. rentę gruntową. Jeżeli zaś właściciel gruntu takowy wydzierżawia, to czynsz dzierżawny mieści w sobie przede wszystkim procenta od kapitałów wyłożonych na nabycie gruntu; na wzniesienie budynków, ewentualnie na zakupno bydła i.t.p. a reszta czynszu dzierżawnego po potrąceniu owych procentów stanowi rentę gruntową właściciela gruntu. Właściciel gruntu, sam takowy uprawiający otrzymuje rentę gruntową pomniejszaną z kosztami produkcji z procentem od kapitałów wyłożonych na rzecz tego gruntu, oraz z zyskiem przysiętym w granicach pewnego społeczeństwa. Aby nabrać świadomości, jaką część w dochodzie gruntu stanowi renta gruntowa, wypada przeprowadzić operację rachunkową; mianowicie wypada obliczyć procent od kapitału podług przeciętnej stopy procentowej w granicach danego społeczeństwa, a zysk podług przeciętnej stopy zarobku, zysku w granicach danego społeczeństwa. W ten sposób przekonamy się, ile w do-

chodzić właściciela gruntu przyprada na koszt produkcji, na procent, ryzyk, a ile na rentę gruntową. Natomiast właściciel wydzielający grunt otrzymuje rentę gruntową pomniejszoną z procentem od kapitału wyłożonego na grunt dany. Mając sumę kapitału wyłożonego na grunt dany łatwo nam obliczyć, jaką część w czynszu dzierżawy stanowi renta od kapitału, a jaką renta gruntowa. Wzrostem odrębnego dochodu zwanego rentą gruntową są, nie tylko grunta oddane pod uprawę roli, ale i grunta przeznaczane do celów produkcji górniczej lub fabrycznej; atoli największa część renty gruntowej pobieranej przez społeczeństwo pochodzi z gruntów oddanych pod uprawę roli, dlatego, że w każdym społeczeństwie najwięcej znajduje się gruntów do uprawy przeznaczonych.

Renta gruntowa z roli jest typem renty z gruntów poddanych innemu przeznaczeniu i dlatego na niej wszelkie zjawiska właściwe rencie gruntowej i rencie w ogóle najłatwiej obserwowane być mogą.

Przyczyna wytwarzania się renty gruntowej jest

ta, iż ilość ziemiopłodów, jaką dany grunt wydać może jest ściśle w danej chwili ograniczona technicznymi warunkami produkcji. Jeżeli zatem skutkiem awersyjnego poszukiwania wypadła dostarczyć większej ilości ziemiopłodów niż ta, jaką dostarczyć mogą grunta przeznaczane pod uprawę, to w takim razie odwołać się wypadła do poszukiwania gruntów mniej korzystnych, mniej wydajnych, lub wypadła podjąć nakłady kapitałów w celu otrzymania pożądaney ilości ziemiopłodów. Ta konieczność spowodowała wytworzenie się renty dla gruntów położonych korzystniej, wyżniejszych lub rozrządzających niższą stopą zarobku lub procentu.

Tu wypadła dla zrozumienia rzeczy przytoczyć ustęp z teoryi ceny. ^{Wskazyje} ~~Teoryi~~ Teoryi ziemiopłodów na danym targowisku uktada się do najwyższych kosztów produkcji t.j. do poziomu tych kosztów produkcji, które w warunkach najmniej promyslnych wytworzone być muszą, aby rozpocząć poszukiwanie.

To prawo ceny objaśnijmy przykładem:

Przypuśćmy, że miasto Kraków konsumuje 60.000

korcy pszenicy; 20000 korcy dostarcza najbliższy dwumilowy pas w okolicy miasta po cenie 8 fl.; dalszy pas dwumilowy dostarcza również 20000 korcy po cenie 9 fl. bo dowóz kosztowniejszy niż z pierwszego pasa; ostatnie 20000 korcy dostarcza pas trzeci leżący od Krakowa w odległości 5-6 mil po cenie 10 fl. bo dowóz z tego pasa jeszcze kosztowniejszy. Zachodzi pytanie, jakaś będzie cena pszenicy na targu krakowskim? Rozumiemy się, że korec będzie kosztował 10 fl. Ożi ponieważ cena pszenicy w tym przykładowie ułożona się na 10 fl. więc dla właścicieli gruntów w I^{szym} pasie płożonych urasta renta w wysokości 2 fl. dla właścicieli w II. pasie 1 fl. a dla właścicieli w III pasie nie ma żadnej renty.

¶ Renta gruntowa jest oczywiście różna w różnych epokach i miejscowościach z powodu różnicy w kosztach produkcji. Różnice w kosztach produkcji powodują:

- 1, różnica przyrodzonej lub sztucznie nabytej wydajności gruntu.
- 2, płożenie gruntu.

3. różnica rachodząca pod względem wysokości stopy zarobku i stopy procentu.

4. różnica pod względem systemu gospodarczego.

Ad 1. Ryżność ziemi wywiera wielki wpływ na dochód z gruntu. Grunt ryżniejszej przynosi przy równym nakładzie kapitału i pracy dochód daleko większy niż grunt mniej ryżny; natomiast przy nakładzie mniejszym dochód z gruntu ryżniejszego równa się dochodowi z gruntu mniej ryżnego. Jeżeli zatem cena ziemioptodów pokrywa w zupełności koszty uprawy na gruncie mniej ryżnym oraz procenta wszelkie, to ta sama cena na ziemioptodów przyniesi musi pewną rentę dla gruntu ryżniejszego.

Różnica ryżności między gruntami jest wynikiem bądź warunków naturalnych jak położenie równego lub nierównego, klimatu, składu chemicznego i t. d., bądź sztucznych melioracji; jak osuszania, nawodnienia, karczowania, drenowania i t. p. Wydatność gruntu wywołana oczywiście sztucznymi sposobami oddziałująca na wytworzenie się renty gruntowej tak samo, jak

przyprowadza się do gruntu.

AD 2. Potwierdzenie gruntu wywołuje najwłaściwszy wpływ na wytworzenie się renty gruntowej. Właściwa tu mianowicie graja rolę odległość danego gruntu od miejsca szlaku i odległość zabudowań gospodarskich od gruntów, z których odbywa się zwóz ziemiopłodów. Ponieważ ilość ziemiopłodów, jakie dany grunt wydać może, jest ściśle ograniczona, przeto oryginalne poszukiwanie ziemiopłodów na targu zniwala do dostarczenia tychże z coraz dalszych okolic a tem samem wytwarza rentę dla okolic bliżej miejsca szlaku położonych. Wzrost naturalny ludności w miastach jest najskuteczniejszym środkiem wytworzenia renty gruntowej, bo takowy zniwala od czasu do czasu sprowadzać ziemioprodukty z coraz odleglejszych okolic a tem samem wytwarza dla gruntów dogodniej położonych coraz znacniejszą rentę. Gdyby nawet wydajność gruntów była wszędzie jednakowa, to sama różnica położenia, sama odległość gruntów od miejsca szlaku staje się przyczyną wytworzenia renty gruntowej. —

Wpływ pocienia gruntu na wytworzenie renty-
gruntowej przez pewną różnicę w kosztach produkcji
może być podniesiony przez zbieg następnych okoli-
cności:

a. Dobyt znacznej liczby ludzi na niernacnej
przestrzeni czyli egzystencja miast. Ta okoliczność
zniewała do prowadzenia ziemiopłodów z dale-
kich okolic; już zatem skutkiem kosztów transpor-
tu bardzo wysokich wynika renta gruntowa dla
właścicieli gruntu pobliskich okolic. Dla tego grun-
ta leżące blisko wielkich miast mogą przynosić
stale wysoką rentę gruntową. Grunta w pobliżu
obozu przynoszą, premiującą wysoką rentę grun-
tową.

b. Niedostatek i a kosztowne komunikacje. Dro-
gi pielarne, dobre goścince a przede wszystkim drogi
wodne jako najtańsze środki przewozowe towarów
ciężkich, jakimi są ziemiopłody, są przyczyną zmniej-
szenia renty gruntowej.

c. Kosztowność lub trudność przewozu pewnych
ziemiopłodów. Grunta przeznaczane pod uprawę
ogrodową a zatem pod uprawę kwiatów owoców

i jaryn w pobliżu miast przynosić mogą bardzo wysoką rentę gruntową, bo te artykuły nie noszą dalekiego transportu. Jeszcze większą rentę probierają właściciele tak w pobliżu miast, albowiem taksi umożliwiają hodowlę krów dających mleko.

Winny jeszcze sposób pobierania gruntu oddziaływać może na wytworzenie rolnicy w kosztach produkcji i na wytworzenie renty miarowicie przez pobieranie budynków gospodarskich. Gdy pola daleko leżą od budynków gospodarskich, to koszt przewożenia zwiększa się a zmniejsza się renta gruntowa.

Ad 3. Rolnicy w kosztach produkcji i w rentie gruntowej wytworzenia rolności stopy zarobku i stopy procentu. Są okolice, gdzie stopa zarobku jest szczególnie niska wskutek taniości kosztów utrzymania robotników, okolice adala od miast położone. Takie okolice rozciągając łania siła pracy, mają możność otrzymania wyższej renty gruntowej, niż ta, co wysoka stopa zarobku płać. Ta okoliczność, iż niższą stopę zarobku posiadają okolice adala od miast leżące wynagradza poniekąd niedogodne położenie tych okolic. W podobny sposób dziata niska stopa

procentu na wytworzenie renty gruntowej. Jednakowoż dwie przyczyny powyższe t.j. niskosć stopy zarobku i stopy procentu tylko wówczas stac się mogą przyczyną wytworzenia renty, skoro okolica lub osoba korzystająca z niskiego zarobku lub niskiej stopy procentu, nie znajduje się na samym krańcu tego pasa w którym ludność rozpatruje się wartykuty swiej konsumpcji.

AD 4. Ostatnią przyczyną, do wywierania wpływu na różnicę kosztów produkcji i wytworzenie renty jest przyjęty system gospodarki. Nawet bez nakładów nowego kapitału ale tylko przez wprowadzenie racjonalnego systemu gospodarczego, racjonalnej techniki gospodarczej, można podnieść wydajność gruntów i produkować taniej, niż sąsiedzi bliżsi i dalsi a w następstwie otrzymywać rentę; głównie aboli nakład kapitałów znaczących na melioracyę na osuszenie gruntów, na doskonałsze nawożenie na głębszą orkę. Tożony potęguje tak skutecznie wydajność gruntu, iż rezultat otrzymany na gruntach uprawnych znaczącym nakładem kapitału jest bez porównania znaczący.

szy niż na gruncie uprawianym bez znacznych nakładów. W pierwszym razie rezultat jest tak obfity, że zwraca to nie tylko uwagę procent od kapitału wyłożonego na melioracyę, osuszenie i t.p. że przynosi nie tylko pewien zysk ale i właściwą rentę gruntową.

Niektórzy ekonomisci wyrażali obawę, iż postęp w systemie gospodarczym pociągnie za sobą obniżenie stopy renty, rozumując, że z pomocą nakładu kapitałów będzie można zwiększać dalece dowolnie wydajność gruntów leżących w bliskości wielkich miast tak, iż takie one nie będą potrzebowały zaopatrywać się w żywność z odległych promieni od miasta. Obawa taka jest atoli pitonna, bo: a.) postęp w systemie gospodarczym wymaga wielkiej znajomości rzeczy, doświadczenia i nakładów, czyli odbywać się może bardzo powoli, wzrost zaś ludności nie znajduje się w zastój ale zwiększa się a przeto zwiększa się liczba konsumentów. b.) doświadczenie nauczyło, że przy niemiennym stanie techniki gospodarczej nakład kapitału tylko do pewnego punktu zwiększa wydajność

lego, tak iż ten sam nakład tożony na ten sam grunt poraz drugi wyda rezultat mniej korzystny, niż w pierwszym razie. Anakomity ekonomista niemiecki Thüner obliczył, iż orka coraz głębsza a więc coraz kosztowniejsza staje się coraz mniej wydajna. Jeżeli tedy nakład kapitału tożony poraz drugi lub trzeci wzrasta się w zupełności w cenie ziemioptodów, to dla nakładu pierwotnego, dla nakładu korzystniejszego wyrasta w następstwie pewna renta.

Nawiasem mówiąc jestto nadawczyj korzystne dla cywilizacji zjawisko, że kapitał w grunt wtórny tylko do pewnego punktu zwiększać może wydajność tego; gdyby bowiem wydajność gruntu rosła w nieskończoność w stosunku do nakładu, toby tylko grunta w bliskości miast leżące przylegaty uprawie a reszta leżała by odłogiem.

Renta gruntowa nie wywiera żadnego wpływu na wysokość ceny ziemioptodów. Gdyby nawet właściciele gruntów uprawnieni do pobierania renty chcieli się rzec lakowij na rzecz bade' dzierżawców, bade' na rzecz handlarzy zboża, to

lakowe zręczenia się nie wpłynęłyby bynajmniej na obniżenie ceny ziemioptodów. „Cena ziemioptodów uktada się jak wiadomo do wysokości kosztów produkcji, które wytorzone być muszą w warunkach najmniej promyślnych dla wytworzenia tej ilości ziemioptodów, jakiej potrzebuje pewne targowisko”. Z takiego zręczenia się renty przez osoby do pobierania tejże uprawnione mogłyby skorzystać osoby obdarzone rentą, ale ogół konsumentów nicodniósłby żadnego przytku.

Narwycraj. atoli renta przez wtasciciela gruntu pobierana jest tem wyzsza, im wyzsza cena ziemioptodów. Renta gruntowa nie jest przyczyną, wysokości cen ziemioptodów ale jej skutkiem. Bo cena ziemioptodów róina się najwyzszym kosztom produkcji. Ptoż wysokość renty danego gruntu róina się różnicy rachodzącej między owymi najwyzszymi kosztami produkcji a kosztami na danym gruncie rzeczywicie wydanymi. Im wieksza rachodzi różnica między kosztami najwyzszymi a kosztami rzeczywicie wytorzonymi, tem wyzsza będzie renta. Im wy-

są zaś cena ziemioptodów, tem wyższą może być i owa różnica między kosztami produkcji.

Grunta położone na krawędziach tego pasa, w obrębie którego dane targowisko zaopatruje się w ziemioptody niebędą przynosić żadnej renty, ale tylko zwrot procentu od kapitału i zwrot kosztów produkcji. Dopiero gdy konsumpcja danego targowiska podniesie się, gdy wyprawnie spowodować ziemioptody z szerszego kółka, niż dotychczas, to dopiero wówczas wyrosnie dla gruntów na owej krawędzi leżących pewna renta. Również grunta jałowe nie przynoszą renty do czasu aż, pod naciskiem konieczności grunta jeszcze jałowe poddane zostaną uprawie.

Renta gruntowa całego społeczeństwa różni się sumie owych różnic zachodzących między kosztami produkcji najwyższemi a kosztami uprawy rzeczywiste wyłożonemi, bo obniżenie renty lub zwiększenie się jej nie wpływa na obniżenie się ceny ziemioptodów.

Cena gruntów ^{jest} wyrażona przeciętną intratą z takowych, która z kapitalizowana według proc.

cięższej stopy procentowej wskazuje kwotę pienię-
żną, jaką za grunt dać należy. Cena gruntów
zatem podnosić się musi. Nawet ilekroć przy
niezmiennej stopie procentu podnosi się stopa
renty, przeciwnie cena gruntów musi się obniżać
ilekroć przy niezmiennej stopie procentu obniża
się stopa renty gruntowej i jakichkolwiek bądź
powodów. Gdy zaś stopa renty gruntowej jest nie-
zmienna, to cena gruntów podnosi się, ilekroć
obniża się stopa procentowa w pewnym społeczeń-
stwie; natomiast cena gruntów obniża się, ile-
kroć przy niezmiennej cenie renty gruntowej pod-
nosi się stopa procentowa. Nie rzadko atoli zda-
rza się, że kapitał za grunt otrzymany przynosi
większy % jak teczny dochód z gruntu porządku wy-
nosi a to: i powodów jak następuje:

1.) Kto nabywa grunt, ten nabywa źródło pewnego
dochodu, dlatego zadowolnia się mniejszym %
niż ten, kto lokuje kapitał w mniej pewnym
przedsięwzięciu.

2.) Ziemia i jej posiadanie przynosi nie tylko ko-
rzyski materialne ale nawet i dalsze jeszcze pewne

korzyści społeczne i towarzyskie. U nas do nie da-
wna n.p. właściciel ziemski miał daleko większe
uwagi niż kupiec nadaje prawo wybierania na sejm i trybunał.

3.) podczas gdy renta od kapitału objawia tenden-
cyę do obniżania się, to stopa renty gruntowej
objawia tendencyę do podnoszenia się. Jeżeli ra-
zem właściciel ziemski chwilowo pobiera mniej-
szy dochód z gruntu niż z kapitału pieniężnego,
to w przyszłości stan rzeczy może ulec zmianie.
Wogóle akt kupna sprzedawcy gruntu jest niezem
innym, jak zamiana kapitału we formie pie-
niędzy na kapitał we formie ziemi.

Rodzaj uprawianych produktów i wogóle prze-
znaczenie gruntu wończas tylko wywiera wpływ
stanowczy na wytworzenie się renty, skoro upra-
wa tego rodzaju ziemioptodoiw lub nadanie
przeznaczenia gruntowi danemu podlega pe-
wnym naturalnym trudnościom. Dla tego bar-
dzo wysoką rentę powinnyby przynosić te grun-
ta, co miszra w sobie płodządy kruszców sła-
chetnych, ile że obszar tych gruntów dowol-
nie zwiększonym być nie może, gdyby nie ta

okoliczności, iż praca w złota i srebra jest tam w stosunku do ich wartości. Natomiast grunta mieszczące w sobie miedź, żelazo, stowem krusce nie znoszące dalekiego transportu bez znacznego podniesienia kosztów przewozu mogą przynosić wysoką rentę, bo praca w zdalekich okolicach jest kosztowna. Najwyżej podnieść się może renta gruntowa z domów położonych w wyjątkowo korzystnych warunkach n.p. w miastach podnoszących się znacznie i szybko. Miasta normalnie się rozwijające objawiają tendencję budowania się kolei i wzdłuż kolei żelaznych. Grunta w takich miejscach dochodzą cen prawdziwie bajecznych. Ziemiopłody, których uprawa wymaga szczególnego składu chemicznego ziemi n.p. niektóre gatunki win, stają się przyczyną nadzwyczajnie wysokiej renty, bo ilość tych gruntów dowolnie zwiększona być nie może.

Istnienie renty gruntowej jako odrębnego źródła dochodów obserwował pierwszy ekonomista angielski Anderson w II dziele pt. XVIII. w. Nastanawiali się nad nią później ekonomiści angielscy Wod i Malthus. Pierwszym atoli, który atoli, który teoria

renty gruntuwej ujął w system i rozwinął całkowicie, był Dawid Ricardo żyjący w początkach XIX. w. W swoich „Zasadach nauki ekonomii” (r. 1817.) oparł teorię swoją na systemie gospodarczym praktykowanym w Anglii. Wiadomo, że w Anglii grunta bywają powszechnie wydzierławione. Mając ten system gospodarczy przed oczyma Ricardo określił rentę gruntuwą jako tę część produktywności gruntów przemienioną na pieniądze, którą dzierżawca składa właścicielowi gruntu za użytkowanie, z pierwotnych a nie wyczerpanych sił tych gruntów. Taka definicya renty gruntuwej podana przez Ricardo jest niedokładna, bo uważa rentę gruntuwą jako wynagrodzenie za użytkowanie z pierwotnych i nie wyczerpanych sił ziemi, gdy tymczasem renta gruntuwa przypada również z gruntów, w których siły przyrody są wyczerpane i ograniczone. Renta gruntuwa pobiera się z kamieniołomów, kopalni i pokładów kruszców, które są wyczerpalnymi. Wytworzenie się renty gruntuwej Ricardo w dziele swoim wyjaśnia następująco:

W społeczeństwach osiedlających się w okolicy nowej

posiadającej ryżne grunta nad miarę, potrzeb tego społeczeństwa, nie pobiera się żadna a żadna renta, bo skoro ziemia nierawnotasowa przez nikogo znajduje się w wielkiej obfitości, to nikt nie chce płacić wynagrodzenia za użytek z ziemi, którą sam bez żadnego wysiłenia na własność objąć może. Dopiero z czasem wzrost prosiakowania ziemiopłodów będący naturalnem następstwem wzrostu ludności sprawia, iż po wyczerpaniu gruntów najryżniejszych ludność danego społeczeństwa będzie zmuszona przejść do uprawy gruntów mniej ryżnych. Dopiero od chwili poddania pod uprawę gruntów mniej ryżnych wytworzy się pewna renta dla gruntów ryżniejszych poprzednio uprawianych. Skoro nastąpi dalsze zwiększenie prosiakowania ziemiopłodów skutkiem naturalnego wzrostu ludności to znów dalsze grunta mniej ryżne będą poddane uprawie dla radości ucywienia prosiakowania ziemiopłodów znów podniesie się renta dla gruntów pierwszorzędnych a wytworzy się renta dla gruntów drugorzędnych. Grunta najmniej ryżne według Ricarda nie przynoszą żadnej renty,

co najwięcej przynosi procent od wyłożonych kapitałów.

Ponieważ liczba gruntów każdego rzędu jest ściśle ograniczona i dowolnie zwiększyć się nie da, przeto zachodzi konieczność odwoływania się, w biegu czasu do gruntów coraz mniej wydających s.j. do gruntów wydających mniej przy równym nakładzie pracy i kapitałów jak grunta poprz. Dnio poddane pod uprawę.

Aby obalić teorię renty Ricarda, zwrócono się najpierw przeciw owemu kolejnemu porządkowi uprawy, który wistocie jest rdzeniem całej teorii, bo kłaniając do poddawania uprawie gruntów coraz gorzych staje się przyczyną wytworzenia w następstwie podniesionej ceny ziemiopłodów.

Występując z założeniem, iż radości uczynienie poszukiwaniu ziemiopłodów natrafia na coraz większe przeszkody, Ricardo utrzymuje *implicito*, iż surowa i nieumiejętna praca epoki pierwotnych, praca pozbawiona wszelkiej inteligencji najobfitego dostępuje wynagrodzenia, bo konieczność poddawania pod uprawę gruntów coraz gorzych

wywotywać musi tendencją do nieustannego obniżania stopy zarobku. Dlatego Ricardo utrzymuje, iż w naturalnym rozwoju stosunków ekonomicznych społeczeństwo dochoǳić musi do coraz większego ruchożenia mas ludności, bo coraz trudniej dla społeczeństwa rozpatrywać się w rywność. Teorya Ricarda wywołata iarlwą sporycye wtaśnie dlatego, że według tej teoryi dobrobyt materialny społeczeństwa w miarę jego rozwoju chylić się musi do upadku.

Przeciwn teoryi Ricarda wystąpił ekonomista amerykański Carey. Carey utrzymuje, iż kolej pódstawiania gruntów pód uprawę jest wręcz przeciwna tej, jaką przedstawia Ricardo, to jest, iż społeczeństwo kaide osiedlając się na miejscach niezałudnionych najpród pódaje pód uprawę grunta mniej rywnego, a czasem pzechodzi dopiero do gruntów coraz rywniejszych. Osadnicy osiedlają się na wyżynach, które wydają mniej ziemioptodów niż grunta cięższe, ale też nie wymagają znacznego nakładu kapitału. Dopiero później gdy ludność i kapitał wzrosną, osadnicy schodzą na niziny, aby pódąć uprawie grunta rywniejszego, ale wymagające kosztownego kar-

crowania i uprawy potaczony z niemałym nakładem kapitału. Już sama konieczność obrony amunicji wedlug Careya osadników do obierania miejsc niedostępnych. Aby wykazać słuszność tej teorii Carey powołuje się na historję kolonizacji Ameryki i dowodzi na podstawie danych statystycznych historycznych, że kolonizacja odbywała się poczynając od gruntów mniej ryźnych a przechodząc do ryżniejszych.

Inny przeciwnik jego teorii renty Ricarda znany ekonomista angielski niemiecki Rodbertus Jagetzki ~~do~~ dowodzi niemożliwością stwierdzeń Ricarda przedstawiając, że w epoce kolonizacji wody rzek i jezior rozlewając się szeroko czynią nierodnemi do uprawy wielkie barany przestronne. Dopiero wykarczowanie lasów i oporem lub ogniem sprowadza wody rzek do ich łozyska i oddaje niemiernie przestrzenie najryźniejszych gruntów pod uprawę. Takie grunta posiadają wszelkie warunki najobfitszej produktywności (wiadomo że ziemniaki udają najlepiej na suchawach). Rodbertus przytacza przykład kolonizacji Niemiec i

wykaruje że olbrzymie przestronie nad Odrą i Elbą
zalanę były wodą tych rzek. Dopiero gdy w 11. 12 i 13 w.
wykarzowano lasy, wody ustąpiły i oddaty grunta
dolnychceras najprzeczniejsze w Niemczech pod uprawę. Stąd
konkluzja, że kolonizacya w Niemczech poczynata się
od gruntów najmniej ryżnych a dopiero w miarę wzro-
stu kapitału zaczęto uprawiać grunta coraz ryżniej-
sze. Do podobnejże konkluzyi doprowadza historia
kolonizacyi Australii. To są główne zarzuty prze-
ciw teorii Ricarda.

Wielka hipoteka o kolejność poddawania grun-
tów pod uprawę, czyto wprost od lepszych do gor-
szych jak utrzymywał Ricardo, czy odwrotnie jak ut-
rzymywali Roberlus i Carey i inni jest wymysłem
czekim i bezpodstawnym. Osadnicy bowiem w jednych wy-
padkach na gruntach mniej ryżnych się osiedlają, w
innych zaś w wypadkach na gruntach ryżnych. Tu
nie może być reguły. Ryżności ziemi odrazu poznać
nie można. Nikt przypuszczyć nie może, aby w czasach
pierwotnych kolonizacyi osadnik wiedział, że zie-
mia po której ślafia zdolna jest do uprawy psze-
nicy, oliwek, kukurydzy lub ziemniaków, których

jeszcze nie znat. Jeżeli porządek jaki Carey wska-
zał, w historyi częściej miał zastosowanie niż po-
rządek wskazany przez Ricarda, to temu przypisac
należy, że społeczeństwa pierwotne nie roz-
pradają ani kapitałami potrzebnymi do kar-
cowania lasów i ujęcia wód w Łoysko, ani
leżi potrzebnem doświadczeniem i wiedzą odpo-
wiednią. Nawyrczaj przy poddawaniu gruntów
pierwotnych uprawie obok względów na ryżność
i inne jeszcze decydują i to jeszcze w wyższym sto-
pniu. Sąsiedztwo targowiska, bliskość kościoła, przy-
czyna dogodna pod względem obrony to względy
decydujące o wyborze ziemi na osady.

Mogli zarzut przeciw kolejnemu poddawaniu
gruntów pod uprawę w porządku przez Ri-
carda wskazanym może tylko podkopać wiarę
w słuszność dotychczasowego twierdzenia Ricarda,
ale nie może zaprzeczyć istnienia renty grun-
towej, jak to mniemają Rodbertus i inni jak Carey. Bo renta po-
staje również wówczas, gdy przechodzi się od gruntów ryżniej-
szych do mniej ryżnych, jak wówczas, gdy przechodzi się od grun-
tów mniej ryżnych do ryżniejszych, bo zawsze przy równej cenie
ziemiopłodów wytworzą się nierówności kosztów produkcji

staw produkcji czy to skutkiem przynudzonej ry-
 ności jak utrzymuje Ricardo, czy skutkiem innych
 przyczyn. Wtóry zarzut jaki Carey i jego zwoln-
 nicy podnoszą przeciw teorii Ricarda odnosi się
 do wpływu nakładu kapitału na wydajność grun-
 tu. Ricardo dowodzi, że wszelki nakład późniejszy
 mniej oddziałuje na wydajność gruntu, niż nakład
 wcześniejszy, tak iż nakład późniejszy musi wytwor-
 zając pewną rentę dla podjętego wcześniejszego nakładu
 kapitału. Carey wręcz przeciwnie twierdzi dowodząc,
 że wszelki nakład późniejszy jest więcej wydajny,
 bo posługuje się doskonalszymi narzędziami i lepszą
 techniką robotniczą.

Zarówno twierdzenie Ricarda jak i Carey'a uk-
 nasz wypadła na bezwzględne, na krancowe, a za-
 tem niesprawdzające się w istocie. Teorya Ricarda sp-
 racza z okolicznością, że jeżeli nakład
 późniejszy ma miejsce przy zastosowaniu postępów
 techniki rolniczej, może przynieść większy rezultat,
 niż nakład wcześniejszy. Carey przeciwnie zaś fakt
 niezaprzeczony, na który Ricardo zwrócił uwagę,
 że wydajności ziemi jest pewien punkt, od któ-

regi nakład kapitału mniejsze pokrywa wydawani
rezultaty. Postępy techniki rolniczej mogą usunąć w
głęb w punkt zmniejszenia wydajności nakładu
kapitału, ale nie są w stanie sprawić, by nakłady
kapitału nie skończyły wydajności powiększają.

W konkluzji teorii swojej Carey dochodzi do wnios-
ku, że renta gruntowa jest niczem innem jak tyl-
ko procentem i to procentem bardzo niskim od ka-
pitalów wyłożonych w przeciagu wieków na amelio-
rację gruntów. Pierwsi osadnicy nie za grunt nie pla-
cili, ale tylko za zarobek i za nakłady na grunt.
Skłóci cena za grunt jest sumą tych kapitałów wy-
łożonych na amelioryację gruntu. że renta grunto-
wa nie da się wylegitymować jako zwrot wyłożo-
nych kapitałów i pracy, łatwo da się zrozumieć.
W Szkocji istnieją skłoty na brzegach morza, które
przypływ morza dwukrotnie dziennie nawiedza
i porośnięta namut uginiający. Te skłoty przep-
noszą rentę, a przecież nakład kapitału jest
ziaden. A zatem renta gruntowa jest co innego
a co innego procent od kapitałów wyłożonych na
amelioryację. Renta gruntowa jest częścią tylko

zysku pobieranego przez właściciela gruntu, zysku, który jest wypadkiem szeregu innych warunków, wśród których dokonywa się produkcja rolnicza.

Renta gruntowa okazuje tendencję do powolnego a nieregularnego podnoszenia się w ciągu czasu a to z przyczyn:

1. Wzrostu ludności, - który sprawia, że ilość ziemi i sił potrzebna do zadość uczynienia poszukiwaniu zwiększać się musi, gdy nas' dana ilość gruntów szybko dostarczyć nie może, to zachodzi konieczność odwołania się do gruntów mniej użytecznych, dlatego dla gruntów poprzednio uprawianych wzrasta renta.

2. Zwiększenia kapitałów. Gdy społeczeństwo staje się tak zamożnym, że kapitalizować może, to potrzeby jego rosną, rośnie poszukiwanie ziemi i sił, bądź z dalszych okolic, bądź też z oddania uprawie gruntów mniej użytecznych.

3. Wzrost miast. Miasta przyciągają się bardzo do wzrostu renty gruntowej, bo skupienie wielkiej liczby ludzi na małym przestrzeni zniwala do prowadzenia ziemi i sił z dalekich okolic

a skład wytwarza się renta dla gruntów bliżej
leżących. Wpływowi rozrostu miast na podniesie-
nie renty przeciwdziałają dobre i szybkie komu-
nikacye, ale nie z tą mocą by mogły ratowa-
wać tendencyę renty gruntowej do podnoszenia
się. —

Porządek V.

Orygenu przedsiębiorców.

Wiadomo, że trzy czynniki biorą udział w pro-
dukcyi: siły przyrody, praca i kapitał. Te czyn-
niki same przez się nie mogą sprawić żadne-
go rezultatu. Treba pewnego działania, które-
by zeskoczyło ze sobą owe czynniki produkcyi
i ułatwiło wzajemne ich na siebie oddziaływa-
nie. Potrzeba, aby ten martwy materiał uży-
ta do pewnego celu wola człowieka, aby myśl
i duch człowieka w ruch go wprowadził. Oho!
kto owe czynniki produkcyi łączy ze sobą
i kombinuje w celach produkcyi na własny

rachunek, ten także się przedsiębiorca. Cechą charakterystyczną każdego przedsiębiorcy i każdego przedsiębiorstwa jest to, że podejmuje przedsiębiorstwo na własne ryzyko t.j. ponosi szansę ewentualnych strat i ewentualnych korzyści. Za podjęte trudы należy się przedsiębiorcy z dochodu przedsiębiorstwa pewne specjalne wynagrodzenie; takowe także się ryzykiem. Rynek jest to nadwyżka dochodu surowego przedsiębiorcy pozostała w jego rękach po pokryciu wszystkich kosztów produkcji, a więc po pokryciu wszystkich zarobków, po pokryciu ceny materiałów surowych i pomocniczych, po pokryciu procentów od kapitału obrotowego i stałego użytego w przedsiębiorstwie, po pokryciu kosztów transportu i opakowania oraz zarządu ogólnego; że stanowiska przedsiębiorcy rynek jest to wynagrodzenie za rozwinięcie działalności w pewnym kierunku a mianowicie za zaopatrzenie czynników produkcji. Źródłem ryzyka są zarówno owe materialne czynniki produkcji jak i duchowa praca przedsiębiorcy. Praca duchowa wytwar-

rea produkt w głowie, myśli, zanim tenże przy-
bierze kształty zmysłowe. Praca duchowa oblicza
szansę najkorzystniejszego wytworzenia przedmio-
tów materialnych, organizuje produkcję na
zasadzie powrotu pracy, a tem samem, czyni
tę pracę wydajniejszą. To są tytuły nadające
przedsiębiorcy prawo do specjalnego wynagro-
dzenia.

Ze stanowiska osób trzecich, t.j. tych, co kon-
sumują przedmioty przez przedsiębiorcę wytwor-
zone rynek jest ceną usług wyświadczonych dla
konsumentów przez przedsiębiorcę.

Ze stanowiska gospodarstwa społecznego rynek
jest dalszym upustem, przez który odłupana się
z ogólnego dochodu społeczeństwa pewna część
tegoż dla rozdzielenia między pewną warstwę
ludności, biorącą udział w produkcji t.j. mię-
dzy przedsiębiorców.

W tej nadwyżce, która z dochodu surowego
pozostaje w rękach przedsiębiorcy, mieści się
opiór ryzyka i inne jeńce składające z miano-
wicie: pewna t.j. premia assekuracyjna, któ-

ra ubezpieczenia się przedsiębiorca na przypadek
niepowodzenia przedsiębiorstwa swego. Tak
premja ubezpieczeniowa tem jest wyższa, im
większe ubezpieczenie słowo, któremu podlega
przedsiębiorstwo. W wyjątkowych wypadkach
składana bywa także w Towarzystwie asse-
kuracyjnem dla ubezpieczenia przedsiębiorstwa
np. od ognia. Zarządcy każdej przedsiębiorcy
ubezpiecza się u samego siebie przez dołożenie
pewnej kwoty, która umożliwia mu w razie
strat, wstąpić na nowo przedsiębiorstwo.

Uprócz premji ubezpieczeniowej mierzą
się ewentualnie jeszcze inne części w owej
nadwyżce. Jeżeli np. przedsiębiorca jest za-
rządcą i sam wyrobnikiem, to w tej nadwyż-
ce mieści się i zarobek. Aby dojść do swia-
domości, jaka część owej nadwyżki przypada
na przedsiębiorcę, bytulem zarobku, a ja-
ka bytulem ryzyka, wypada przedsiębiorcę
operację rachunkową, tj. wypada obliczyć
procent precyzyjnej stopy zarobku, jaki do-
stanie przyznosi zarobek; a po otrzymaniu

tej kwoty wypada odciągnąć ją od owej nadwyżki w rękach przedsiębiorcy pozostałej reszta jaka zład wyprawnie stanowi zysk.

Również w owej nadwyżce może się mieścić ^{obrotu} renta od kapitału, mianowicie w ten sposób, gdy przedsiębiorca postępuje się kapitałem własnym. Aby się dowiedzieć, jaka część z owego kapitału dochodu przypada na przedsiębiorcę tytułem renty od kapitału a jaka tytułem zysku, wypada przedsięwziąć operacyę rachunkową na sposób wyżej wskazany.

Różnice między zarobkiem a zyskiem ani nie jest odrębnym rodzajem zarobku, jak niektórzy sądzą, ani też renta od kapitału, jak przypuszczają inni ale jest zupełnie odrębnym rodzajem dochodu. Między zarobkiem i rentą od kapitału z jednej strony a między zyskiem z drugiej zachodzą następujące różnice:

1. Wysokość stopy zarobku oraz wysokość renty od kapitału, opiera się najczęściej na umowie uprzedniej, jest zatem

zawore z góry oznaczona, natomiast wysokość
ryzku należy zawore z powodzenia przedsię-
wzięcia, a zatem z góry żadnej miary przewi-
dziana, i oznaczona dokładnie być nie
może.

2.) Zarobki i procenta jako wypłacone w toku
produkcji t.j. jako wypłacone jeszcze przed
sprzedażą produktów, pokryte być muszą
z dawniejszego dochodu lub mienia przedsię-
biorcy, rynek zaś pochodzić musi z działal-
ności bierzącej przedsiębiorcy. Zarobki i procenta
z od kapitałów użytych w przedsiębiorstwach
pokryte być muszą nawet wówczas, gdy
przedsiębiorstwo żadnych zysków nie przy-
nosi, a nawet i wówczas gdy przedsiębiorstwo
samo przez się nie pokrywa procentów i za-
robków dlatego właśnie, że takowe bywają wy-
płacone z innego dochodu a nie z dochodu
przedsiębiorstwa otrzymanego w daną chwilę.

Stopa ryzyka czyli cena usług świadczonych
przez przedsiębiorcę należy od stosunku za-
dawniejszego w daną miejscowość i w danym

czasie między poszukiwaniem usług przedsiębior-
ców przez poszukującą publiczność, a ofiarowa-
niem owych usług. Im większe poszukiwanie
usług przy niezmiennym stanie ofiarowania
tem większa stopa ryzyka, tem większe ko-
rzyści dla przedsiębiorców i odwrotnie. Posu-
kiwanie usług objawia się przez poszukiwanie
towarów, wystawionych na targ przez przed-
siębiorców. Konsumentci w cenie owych towa-
rów składają wręcz przedsiębiorcom pewną
nadwyżkę, która stanowi właśnie ryzyko
przedsiębiorców.

Różnicą między różnicą ratem stopa ryzyka
zawista:

- 1.) od ilości poszukiwanych towarów,
 - 2.) od miary wydajności danego rowodu, da-
nego przedsiębiorstwa; bo konsumenci wówczas
tylko rozpatrują się w towary przedsiębior-
ców, skoro ci oddają je po niższej cenie
niż konsumenci nabyć je mogą na inny
drodze np. w drodze własnej produkcji.
- Różnica między kosztami produkcji, proja-

kich przedsiębiorcy oddawać mogą towary swoje a tymi kosztami produkcji, które konsumenci ponieśćby musieli, gdyby się sami zajęli produkcją, pochodni z dwóch przyczyn:

1.) Przedewszystkiem z korzyści, jakie kapitałowi zawodowemu a nie dorywczemu w sposób przypadkowy prowadzenie przedsiębiorstwa.

2.) Xi przedsiębiorcy zawodowi dostarczyć mogą produktów w każdej chwili na zamówienie lub przynajmniej w krótkim czasie, a konsumenci niefachowi nie mogą na razie wytworzyć przedmiotu, bo potrzebią wiele czasu. Ta okoliczność sprawia, że woliny nabyć przedmioty od przedsiębiorców niż sami produkować.

Rynek objawia tendencję ulokowania się do jednego i tego samego poziomu we wszelkich zawodach. Przyczynę tego zjawiska łatwe są do wytłumaczenia; gdyż bowiem przeważnie zawod przemysłowy otwiera widoki większego zysku niż inne, to większa liczba przedsiębiorców oddaje się owemu uprzedmiotowemu zawodowi, więcej wy-

Swarcia się przedmiotów, powstaje konkurren-
cja między przedsiębiorcami, wskutek której
cena towarów się obniży a za nią i zysk. Gdy
zaś zysk zmniejszy się, zmniejszy się również
liczba przedsiębiorców, cena towarów podnosi
się a z nią i zysk. Atoli takowe wyrównanie sto-
py zysku natrafia w rzeczywistości na różne
przeszkody. Takimi przeszkodami są:

1.) Pewne przywileje, monopole, nadane przez
państwo a zapewniające ograniczenie sparo-
wania.

2.) Wynalazki i odkrycia. Jeżeli n.p. fabrykant
maszyn do szycia nieobdarzony żadnym przy-
wilejem robi wynalazek, który pozwala mu wy-
tworzać artykuły produkcji swojej po niż-
szych cenach lub w lepszym gatunku, to jego ma-
szyny, szczególniej powruciwanie będą. Atoli
przedsiębiorca zapewnia sobie przez ów wynalazek
naturalny monopol. Wszelkie wynalaz-
ki przynoszą korzyści naprzód wynalazcy. Zsta-
sem atoli wynalazek staje się rzecz wiadomą.
Nastaje konkurencja, która sprawia, że cena

maszyn obniżyć się o ratem wynalazek w do-
sem następcie przynosi korzyść ogółowi bez
riadnego wynagrodzenia. Jestto prawdziwie dobro-
czynne wręczenie opatrności, iż przyniósł ducha
ludzkiego w pierworznej tylko chwili samemu wy-
nalazcy a następnie całemu ogółowi korzyść
przynosi.

3. *Vis inertiae*, moc przyzwyczajenia. Są ludzie,
coły ra nie w świecie nie porucili swego prawda,
choćby on był niekorzystny. Ta *vis inertiae* spra-
wia, że stopa ryzyka nie łatwo wyrównać się mo-
że. Stopa ryzyka okazuje tendencję podlega-
nia tym samym fluktuacyom, jakim w danym
czasie i danej miejscowości podlega stopa ren-
ty od kapitału, t. j. ilekroć podnosi się stopa
renty od kapitału, to stopa ryzyka tylekroć
okazuje tendencję do podnoszenia się i odwrotnie.
Stopa ryzyka nie ma zatem pewnych samodziel-
nych ruchów, ale idzie w ślad za oscylacjami
mi stopy renty od kapitału. Przyczyną tego
zjawiska są: Przedsiębiorcy operują przeważnie ka-
pitalami zapożyczonemi, od których płacą procent.

Gdy przedsiębiorstwo jest szczególniejszym ryzykowne,
to wielka część kapitalistów woli sama pro-
wadzić przedsiębiorstwo, niż zrzec się tego do-
chodu, jaki takowe przynosi. Wskutek tego, wzio-
ska się z jednej strony liczba przedsiębiorstw i
przedsiębiorców a z drugiej strony ogranicza się licz-
ba kapitalistów do zapożyczania, przez co cena to-
waru spada, znika spada cena ryzyka, a równo-
cześnie podnosi się stopa procenta. Odwrotnie
ma się rzecz, gdy stopa ryzyka się obniży.

W biegu czasu stopa ryzyka okazuje tendencję
do obniżania się. Przyczyny tego zjawiska są
różne: największą jest zwiększenie kapitału
społecznego, co sprawia, iż zwiększa się liczba
przedsiębiorstw i towarów na targi dostarcza-
nych, a obniża się skutkiem konkurencji
cena towarów i stopa ryzyka. Ponieważ zaś jest
to zwiększenie kapitału zjawiskiem koniecz-
nym w każdym społeczeństwie prawidłowo
się rozwijającym, to też i obniżenie stopy ry-
ska jest zjawiskiem normalnem i prawidłowem.

Prodział VII.

Owzajemnym stosunkiem części składowych
dochodu społecznego. —

Wzrost łącznego dochodu społeczeństwa jest nie-
wątpliwym dowodem jego ekonomicznego wzrostu;
ale ten wzrost nie świadczy jeszcze, aby wzrosły są
warunki materialnego i cywilizacyjnego dochodu
rozwoju tegoż społeczeństwa. Jeżeli z podziałenia
całkowitego dochodu społecznego osiągniętego
m. p. w ciągu roku okaze się, że w porównaniu w
ciągu roku więcej przypada na każdego mieszkań-
ca, niż w latach ubiegłych, to rezultat takiej ma-
nipulacji rachunkowej nie jest jeszcze przekonaniem,
że tak się rzecz ma i w świecie rzeczywistym,
bo łatwo być może, że ona nadwyżka w docho-
dzie danego roku nad dochód lat ubiegłych sku-
piła się tylko w rękach niewielkiej liczby osób uprzy-
wilejowanych. A zatem w interesie materialne-
go i cywilizacyjnego rozwoju społeczeństwa nie-
byle należy na bezwzględny wzrost docho-

du społecznego, ile rację na dogodnym rachunku
tętnego dochodu między poszczególnymi warstwami
ludności a w granicach tychże między poszczególnymi
jednostkami. Z tego powodu przedstawienie stosunku
w jakim składają się do siebie części składowe
dochodu społecznego następuje na naszą
najbliższą uwagę, gdyż on stosunek sta-
nowi oznaczenie poszczególnych warstw ludności
w rozwoju dziejowym społeczeństwa, i wyciśka pię-
tro na całą polityczną i społeczną organiza-
cję kraju. Wzrost tętnego dochodu społeczeństwa
sprawiać może, iż równość gruntowa jak
zarobki, równość od kapitału, jak rynek ber-
względnie podnosić się mogą, tj. cyfra tęgna,
bądź renty gruntowej, bądź zarobków i t. d. pod-
nosić się może w biegu czasów. Zarazem jednak
rachować mogą wielkie różnice między podno-
szeniem się względem części składowych dochodu
społecznego tj. rachować mogą wielkie róż-
nice pod względem stosunku, jaki z tętnego
dochodu społeczeństwa przypada na poszczególne
części dochodu. Jeżeli n. p. berwzględny udział

renty od kapitału w biegu czasu podnosi się, to udział lepiej względny t.j. otrzymany w stosunku do udziału renty gruntowej i zarobków równocześnie obniżyć się może. Ponieważ zaś najliczniejszą częścią ludności każdego społeczeństwa stanowi warstwa robotników, prętko poziom duchowy dobrobytu i cywilizacji społeczeństwa wówczas najskuteczniej podnosić się może, ilekroć w łącznym dochodzie społeczeństwa podnosi się nie tylko berwzględny ale i względny udział robotników. Ilekroć podnosi się względny udział robotników w dochodzie społecznym, tylekroć obniżyć się musi równocześnie względny udział renty od kapitału i renty gruntowej. Tylko w społeczeństwie małym kaluaniem a przedsiębiorstwem, w którym każdy przybytek ludności powoduje zwiększenie wydatności produkcji, proces rozdziału dochodu społeczeństwa rozwija się w biegu czasu totem połączonym przez społeczeństwo sam z siebie t.j. tylko w społeczeństwie małym kaluaniem a przedsiębiorstwem rozdział łącznego dochodu jest taki, iż względnie największa część dochodu przypa-

da byłutem zarobku na pracujących a względnie mniej-
sze udziały na rentę od kapitału i na rentę grun-
tową. Natomiast w krajach przebudniowych trzeba po-
wzrogu ostuturnego nacisku, aby rozdziiał dochodu w tracie
wte kolej porządanej dla społeczeństwa tj. wte kolej,
która podnosi względny udział zarobków a obniża
względny udział renty od kapitału i renty gruntowej.

Wiadomo z teoryi renty gruntowej, że przy nie-
zmiennym stanie techniki gospodarczej istnieje
pewien punkt, od którego obniżyć się poczyną wy-
datność gruntu przy równym nakładzie pracy i
kapitału. O ilekroć w danym kraju stan go-
spodarstwa rolnego zbliża się do tego punktu,
od którego poczyną zniżać się wydatność ziemi
przy niezmiennym nakładzie pracy i kapitału,
tylkoć przy niezminiejszonym ofiarowaniu pra-
cy renta gruntowa podnosić się musi, a obniżyć się
udział zarobków w łącznym dochodzie społeczeń-
stwa, bo im znacniejszy jest wzrost ludności i
ofiarowanie pracy, tem mniej wydajne grun-
ta wypadają pod uprawę. Skutkiem
tego podnosi się cena ziemiojędźców a w następstwie

wytwarza się wysoka renta gruntowa; bo jak wiadomo renta gruntowa jest następstwem, jest skutkiem wysokich cen ziemiopłodów; a zatem podnoszenie się znaczącej ludności wywołuje naturalną tendencję do zwiększenia udziału renty gruntowej w łącznym dochodzie społeczeństwa, a do obniżenia się udziału zarobków.

Normalny rozwój społeczeństwa przynosi ze sobą następujący przebieg przekształcania się stosunkowych udziałów poszczególnych części składowych dochodu społecznego. W społeczeństwach pierwotnych najmniejszy względny udział przypadai musi na rentę gruntową. Dlatego, że ludność mała, że każdy rolnictwem się trudni a zatem wyjątkowo tylko dostawia się części ziemiopłodów na targ. Również względny udział renty udział renty od kapitału jest mało znaczący, bo w trybie produkcji pierwotnej kapitałowi jako czynnik produkcji podwładne przypada stanowisko. Natomiast w łącznym dochodzie społeczeństwa pierwotnego względnie najniższy udział przypada na za-

robki. Wprowie materialnego wzrostu społeczeństwa
gdy kapitały szybciej mnożą się niż ludność, obniża
się stopa renty od kapitału i stopa zysku a w następ-
stwie zmniejsza się i udział stosunkowy przyspa-
dający na zyski i renty z kapitałów; natomiast
względnie najwyższy udział przypada również
na zarobki bo poszukiwanie pracy jest znaczące
i na rentę gruntową, bo poszukiwanie ziemi o-
płodowej jest znaczące. Natomiast w społeczeń-
stwach, w których ludność szybciej wzrasta
niż kapitały, względnie najwyższy udział przy-
pada na rentę od kapitału, poniżej na rentę
gruntową, najniższy zaś na zarobki.

Rodzaj dochodu w granicach społeczeństwa
zależy głównie od rodzaju mienia społeczne-
go oraz od stosunku zachodzącego między po-
szukiwaniem i ofiarowaniem pracy. Nie jest wpa-
le przyczyną "względnie" aniżeli, aniżeli rodzaj
dochodu społeczeństwa ustępuje w kole "korzystnej dla
cywilizacyjnego rozwoju tegoż. Otem przekonanie
nie można z pewnych faktów zewnętrznych a
mianowicie: 1. Z konsumpcji artykułów wcho-

aracych w shtad potrzeb tej warstwy ludności; która
ra rzyje z zarobków, gdy konsumpcja się zwiększa, to
podnosi się materialne położenie robotników, czyli
że rozwój cywilizacyjny społeczeństwa korzystnym dla
też się postępuje trybem. 2) Ze wzrostu ludności a mia-
nowicie ze wzrostu przeciętnej długości życia. Gdy
przeciętna długość życia wzrasta, to dobrobyt
niższych warstw społeczeństwa niesaprzeczenie się
podnosi, bo warstwy ludności robotnie, jako najbliższe
decydują o przeciętnej długości życia.

Wielka zmiana we wzajemnym do siebie stosun-
ku trzech części dochodu społecznego wywiera wpływ
na ceny towarów i tak: Jeżeli n.p. w łącznym docho-
dzie społeczeństwa zwiększa się udział robotników,
to podnosi się cena wyrobekich tych towarów, w któ-
rych produkcji przypada udział przeważający na pracę
człowieka, w porównaniu z cenami tych towarów,
w których produkcji, biore przeważnie udział ka-
pital lub siły przyrody. Jeżeli jeden z czynników
produkcji pochłania stosunkowo większą część
dochodu społeczeństwa, niż pochłaniał dotychczas,
czas, to powstaje tendencja bardzo naturalna,

aby udział w produkcji owego droższego czynnika ograniczyć do możliwego minimum, a tem samem zastąpić go przez inne tańsze czynniki?

Część IV.

O wymianie.

Rozdział I.

Wymiana w ogólności

Wiadomo nam z rytkadoń pośrednich, że w naszych czasach organizacja produkcji opiera się na podziale pracy. Podział ten pracy prostą drogą prowadzić musi do wymiany produktów. Potrzeby człowieka są bardzo wielostronne, i dla tego specjalność zatrudnienia, do jakich doprowadza podział pracy, wówczas dopiero staje się korzystna, a nawet możliwa, skoro mamy tę pewność, że za nadmiar produktów (uzyskanych przez innych) naszego zawodu otrzymamy nadmiar produktów uzyskanych przez innych producentów. Dla tego też wymiana produktów musi iść w

prace z podziałem pracy, który stanowi rację bytu
wymiany; wymiana jest następstwem podziału
pracy. Z drugiej strony aboli podział pracy tem
bardziej się rozpowszechnia, naturalniematem wię-
cej się specjalizuje i wreszcie wymiana staje się
normą ekonomicznego porządku rzeczy. Pobudką
do wymiany a zatem i korzyść z niej stanowi różni-
ca względnej wartości użytkowej przedmiotów wy-
mienianych dla stron wymieniających, bo w dobre
rozumianym interesie własnym jednostka wówczas
byłaby do wymiany, występuje, skoro przedmiot w
ramian wystany ma dla niej większą wartość,
niż ~~ma~~ przedmiot w ramian dany. Nadwyżka
wartości użytkowej „nabytyj” nad wartością użyt-
kową przabyta, stanowi właściwy zysk z wymiany.
Ponieważ każda strona wymieniających stanowi rację
rozumiejącą o wartości użytkowej przedmio-
tów wymienianych. Przy wymianie obydwie stro-
ny wymieniające dobry robią interes. Im barwiej
organizowana wymiana między jednostkami bądź
jednego i tego samego państwa) społeczeństwa,
bądź różnych społeczeństw między sobą, tem też

większa, jest rolnica owy' nadwyrżki, czyli tem
większa korzyść dla społeczeństwa. Dlatego to
handel, który nie jest niczem innem, jak pośre-
dnictwem wymianie w system ujętym, tak sku-
tecznie przyczynia się do podniesienia bytu
materiałnego społeczeństwa. Wymiana dopro-
wadzająca do zbitkowania się producenta z kon-
sumentem polega na ekonomicznym następstwie pro-
duktu pracy. Przez wymianę dochodzi przedewsz-
yskiem społeczeństwo do najpełniejszego rozpo-
kojenia potrzeb swoich z najmniejszym nakładem
pracy i kapitału, bo przy podziale pracy każdy
pracuje w upodabianym zawodzie a wreszcie
je dobrze i tanio. Dla tego podziałem wymia-
ny i podziału pracy jednostka ogarniać może stro-
nę drugą, z którą akt wymiany zamiera, do
obfitego udziału w owocach pracy swojej a totem
pewniej, że owa jednostka przy wymianie z
tych owoców więcej otrzymuje niż gdyby sama
produkowała owoce konsumpcji swojej. Dla-
tego społeczne podziałem podziału pracy
i wymiany dostępuje pełniejszego zaspokojenia

- 1) To jest pierwszy rezultat wymiany. Drugi rezultat stanowi zaspokojenie potrzeb o wiele obfitsze i wielostronniejsze. Dwie wymieniają się produkty północy na produkty południa. Południe dostarcza wybornych owoców i leków o cudownej mocy a w ramię otrzymuje od północy stali i żelaza.
- 3) Wazniejsze jeszcze skutki sprawi podział pracy i wymiana w sferze życia społecznego, politycznego i moralnego. Na wyrobienie jednego zegarka składa się ¹²⁰ robotników, z których każdy zostaje od drugiego wrawistości swej pracy. Oba wymiana poddaje jednych wrawistość od drugich pod względem zaspokojenia potrzeb swoich. Dwie wymiany jestesmy zainteresowani w powodzeniu całego świata. Mocno nas interesuje, czy zbior herbaty w Chinach udać się lub nie. W sferze życia materialnego wymiana jest tem, czem w sferze życia moralnego jest miłość bliźniego. Wymiana jest kitem łączącym jednostki w społeczeństwo a społeczeństwa w całość. Pierwotnie ^{wymiana} wprost wymiana odbywała się sposobem bezpośrednim. Ład taki wymiany przechowa-

ty się aż do naszych czasów. W społeczeństwach
mniejszych od innych pod względem ekonomicznym rozwi-
niętych wymiana bezpośrednia jest wprawdzie rza-
wiszką wyjątkową, lecz nie rzadką. Do nieda-
wna w Niemczech był zwyczaj, że urzędnicy tylko czę-
ściej w gotówce otrzymywali, resztę otrzymywali w
naturze, mieszkaniu, umeblovaniu, oświeceniu itp.

Była to prostackość i prosta wymiana bezpośrednia. O-
świata i koleje żelazne wiążąca osady najodleg-
sze w prasę powszechnego ruchu ekonomicznego, na-
stępnie przemysł drobny lokalny przemysłem ma-
nowym, scentralizowanym doprowadziły do ograni-
czenia sfery wymiany bezpośredniej, ale jej całkiem
nieuchyliły. U nas wymiana bezpośrednia dość
powszechna, bo praktykuje się ona jeszcze u bram
miast znacniejszych. U nas rolnicy i wędrowni
kramarze prowadzą bezpośrednią wymianę, do-
starczając nici, szpilek i podobnych artykułów
w ramian, za len lub przędzę lub inne przed-
mioty domowej produkcji.

Wymiana bezpośrednia w pochodzie ekonomicz-
nego rozwoju społeczeństw była wielkim bieżnikiem

naprawdę wglądanie do stanu, jaki ja poprzedzał. Ażoli tryb wymiany bezpośredniej doprowadziwszy społeczeństwo do pewnego wglądu tylko stopnia pomysłowości stał się dla niego tem, czem aukcja dziecka dla dorosłego. Ten tryb wymiany stanowiąc musiał być rozwój, albowiem rachowała przy wymianie bezpośredniej:

1. trudność oznaczenia wzajemnego stosunku wartości przedmiotów wymienianych. Im więcej jestło nie-
medogodność wówczas mianowicie dokładowa, skoro
wzrasta liczba przedmiotów wymienianych. Społeczeństwom
pierwotnym, których potrzeby były ograniczone, łatwo było utrzymać
w pewien stosunek wartości przedmiotów n.p. zboża i wot,
ny, łatwo także było zachować ten stosunek pamięci ale
w naszych czasach, gdzie potrzeby jednostki są tak wiel-
kostronne utwierdzenie w stosunek wartości przedmiotów wy-
mienianych do siebie i zachowanie tego stosunku w pa-
męci jest rzeczywiście niemożliwe.

2. trudność zrekompensowania i ofiarowania.
Kto chce dokonać wymiany przedmiotów grochem bez-
pośrednim, ten upewnić się musi nie tylko w tem, że
druga strona ma żądany przedmiot za ofiarowany.
Im naglejsza byłaby owa potrzeba, do której zaproszono.

jeina stary przedmiot poszukiwany, tem twardze warunki wymiany narzucały stronie drugiej właściciel przedmiotu poszukiwanego. Wynajmna bezpośrednia na takich warunkach oparta utrwalałaby przewagę społeczną i polityczną klasę właścicieli ziemskich jako takich, którzy posiadają przedmioty konsumpcji niezbędnej. —

3. trudność wywołania przedmiotu ofiarowanego o poszukiwanym pod względem ilości. Mianowicie posiadacze przedmiotów niepodzielnych tj. takich, których podzielenie przyniosłoby rażąco niekorzystne zmniejszenie wartości; deprecyacja) naraziłoby byli na wielkie straty np. posiadacz kosztownego garnituru dyamentu.

Wreszcie mówiąc wymiana bezpośrednia "żaden system ująć się nie da, na każdym kroku tanieje wymiana przedmiotów a w następstwie odwraca korzyści, jakie społeczeństwo z wymiany osiągnąć może. Praktyka nabyta przy wymianie bezpośredniej; obserwacje przynajmniej robione wskazywały środek prosty obciążenia niedogodności wymiany bezpośredniej przy wymianie wytworzonych. Tym środkiem łatwym i prostym było wtrącenie przedmiotu trzeciego między przedmiot poszukiwany, a przedmiot w zamian ofiarowany. Trzeci ów przedmiot takim być musiał, a by był w równie mierze pożądanym przez wszystkich a tem samym poręczał nabyć

przez wymianę wszelkich innych przedmiotów. Skrótem przed-
miot, uznany za ostatni faktycznie za pośrednika wymiany, skoro
przez władzę rządzącą, został uznany za legalną miarę
wartości i skoro mu przez tę władzę nadano kurs przymuszony,
to pojęcie pieniądza złożone w owym przedmiocie trzecim sta-
wało się pełnem i doskonałem रुपетніе. Karwoiczaj działa
się tak, iż władza stwierdza tylko praktykę, largu, uwa-
żając pewien przedmiot za legalny środek dopełnienia wszelkich ro-
bowisan i za legalną miarę wszelkich wartości.

Pewne przedmioty mogą być powoływane do pełnienia funkcji
pieniędzy. Wabyssyni funkcję pieniądza pełniła sól, w starożytno-
ści ludzie - niewolnicy i kurierzy. Najdogodniejszym przedmiotem
do dopełnienia funkcji pieniądza są jak zobaczymy pońniej sz
krowce słachetne.

Jakikolwiek przedmiot powołany do pełnienia funkcji pieniądza, jego
wprowadzenie do mechanizmu wymiany następuje na mocy tego po-
winka matematycznego, że 2 ilości równe trzeciej są sobie równe. Prze-
rąpowadzenie pieniądza mechanizmem wymiany ulega radykal-
nemu przeobrażeniu. Wszelki akt wymiany dziełi oślad na dwa akty,
produkas gdy (np. dajemy xbowie otrzymujemy pieniądza, - dajemy pieniądza
otrzymujemy xbowe), wymiana bezpośrednia składa się tylko z je-
dnego aktu. Mino tego w organizmie wymiany przez rąpowadze-
nie pieniądza następuje wielkie uproszczenie.

Przedmiot II.

Cena

Wiadomo, że wszelki przedmiot ekonomiczny posiada obok wartości użytkowej i wartość pieniężną, tj. zdolność wymieniać się w pewnej mierze na inne przedmioty. Około miara tej zdolności przedmiotu znajduje wyraz swój w cenie przedmiotu. Cena jest to wyrażenie stosunku, w jaki uktadają się przy wymianie ilości przedmiotów wymienianych. Najczęściej przedmioty wymieniają się na pieniądze, które stanowią pośredniego pośrednika wymiany. Wyrażenie wartości pieniężnej towarów przez cenę jest zawsze dwustronne, tj. w cenie towarów znajduje wyraz swój wartość pieniężna obu towarów wymienianych. Ktoś kupujący jest zarazem sprzedającym i na dwóstron. Jeżeli zatem zachodzi zmiana w cenie danego towaru, to ten sam fakt nie daje jeszcze należnego wyobrażenia, jeżeli zmiana taka po stronie jednego lub drugiego przedmiotu wymienianego. Aby się przekonać, po stronie którego przedmiotu zachodzi zmiana, wypada dany towar porównać z całym szeregiem innych artykułów konsumpcji. Gdy wskutek tego porównania przekonamy się, że tylko cena n.p. kawy uległa zmianie w danym czasie i na danym targowisku, a cena innych przedmiotów pozostała niezmieniona, to dochodzimy do tej konkluzji, że przy zmianie ceny zachodzi po stronie kawy. Jeżeli zaś spostrzeczemy, że w danym okresie czasu, na danym targowisku nie

- 270 -

tylko cena kawy uległa zmianie ale i wielkiej liczby innych przedmiotów; to dochodząmy do konkluzji, że przyczyna zmiany zachodzi po stronie pieniądza.

Mówiąc o cenie mamy zawsze na myśli t.j. cenę targową t.j. tę cenę, jaka wyraża się przyzwoitej wymianie pod naciskiem konkurencyi między stronami zachodzącej. Cena targowa wyraża się pod działaniem sprzecznych interesów dwóch stron biorących udział w wymianie. Każda z tych stron chce jak najmniej dać z towaru ofiarowanego przez siebie, a chce jak najwięcej otrzymać z towaru poszukiwanego, a zatem zachodzi zupełna sprzeczność interesów między kupującymi a sprzedającymi. Wreszcie z pomiędzy stron biorących udział w wymianie ta okazuje większą gotowość do uступstwa, która większą wagę przywiązuje do posiadania przez się poszukiwanego przedmiotu. Ta sprzeczność interesów rośnie w praktyce wielce ztagmiona przez ten fakt, iż na targu zazwyczaj kto przybywa towar ten nie sam jeden przybywa takowy, ale i inni, a zatem zachodzi obawa, aby obstawanie przez wygórowany cenę nie sprawiło, iżby inni nie wyprzedzili z przybyciem danego towaru. Zachodzi zatem konkurencyja między sprzedającymi, która sprawia, że sprzedający odstępuje od wygórowanych wymagań swoich. Również istnieje konkurencyja między kupującymi z obawy, aby inny nie uprzedził w nabyciu poszukiwanego przedmiotu. Taka konkurencyja sprac-

wia, że poszukujący i ofiarujący dostępują z przeciwnych żądań, w taki sposób nastaje zbliżenie między oboma stronami, które doprowadza w końcu do wytworzenia ceny. Gdyby na targu była tylko jedna strona kupująca lub jedna sprzedająca, nie mogłoby być mowy o zbliżeniu do siebie stron, a tem samem nie mogłoby być mowy o wytworzeniu ceny.

Cena towarów jest wynikiem stosunku rachodzącego w danej chwili i miejscowości między ilością ofiarowaną i poszukiwaną danego towaru. Poszukiwanie przedstawia się jako rezultat skombinowanego działania trzech względów na strony chęć kupna mające i tak: 1, wartości użytkowej przedmiotu, 2, xamozności kupujących, 3, kosztów, prókto-rych dane przedmioty na innej drodze nabytkiem być mogą.

Na sprzedających przylina ilość ofiarowana towarów. Taż przylina układaniu żądania swego również trzy okoliczności: I, kosztu reprodukcji przedmiotu danego. II, wartość xamienna przedmiotu w xamian ofiarowanego III, kosztu nabycia towaru na innej drodze.

Ad 1. Poszukiwanie towarów stoi w stosunku prostym do wartości użytkowej tychże t.j. poszukiwanie wzrasta i o miarę podnoszenia się wartości użytkowej towarów a obniża się w miarę xmnijszania się tejże. Wzrost wartości użytkowej podnosi się cenę towarów ołatego, że xwie-

lesza poszukiwanie.

Mówiąc o przedmiotach ekonomicznych i o podmiatach, jakim takowe ulegają, podzieliłszy je na rbytkowe, rbedne, i nierb-
dne, Wiż cena przedmiotów rbednych a mianowicie rbytkowych
daleko mniej srym ulega zmianom, niż cena towarów r-
rbednych. Jestto zjawisko w świecie i życia codziennem bardzo
wziane. Cena przedmiotów rbednych i rbytkowych dlatego mniej
srym ulega fluktuacyom, iż wszelkie podnoszenie się ceny to-
warów wywołuje zaraz tendencję do zmniejszania po-
szukiwania, a gdy poszukiwanie się zmniejsza, to cena tych
towarów objawia tendencję do obniżenia się i na odwrót.
W obu wypadkach zatem poszukiwanie jest to sprężyna,
która rblira cenę tych towarów do dawnego poziomu. —

Wypetnie odmianna postać rrechy zachodzi przy artyku-
lach konsumpcyj i nierb-rdnej. Cena tych artykułów ulega zna-
cznym fluktuacyom dlatego, że artykuły te jako dora-
spokajania potrzeb nierb-rdnych sturące poszukiwane są
przez wszystkich w jednakowej mierze tak, że poszukiwa-
nie takich przedmiotów nie może uleże dobrowolnemu
ograniczeniu. Im wzaięjsza potrzeba, do której r-
Rojenia sturą przedmiot dany, tem większa gotowi jeste-
śmy ponieść ofiarę dla zapewnienia sobie tego przedmio-
tu, czego następstwem jest, że cena takiego przedmiotu

lym większym ulega fluktuacyom. Cena zboża, węgla itp. podnosi się może bardzo wysoko lub spada bardzo nisko. Istnieje prócz tego jeszcze przyczyna specjalna, która powoduje owe znaczne bardzo fluktuacje. Przypuszcmy, że Galiya produkuje w przecięciu 1 milion kory zboża. Cw. millim otrzymuje brożakie przeznaczenie: jedna część n. p. 200000 kory idzie na nasiew, 300000 kory na naspożenie potrzeb klasyrolniczej a 500000 kory dostaje się na targ i te 500000 kory stanowią o cenie zboża. Taki stan rzeczy istnieje w roku przeciętnym. W następnym roku produkcya wynosi tylko 800000 kory. Pierwsza i druga pozycja nie ulega zmianie, na to na targ dostaje się tylko 300000 kory, a więc w roku następnym mniej urodzajnym cena zboża podnosi się musi prawie w stosunku dwukrotnym do roku normalnego produkcyi, bo na targ dostaje się nie wiele więcej nadprocentową normalnej ilości zboża.

Ta tendencya zboża do podnoszenia ceny w stosunku większym niż wynosi ubytek zbiorów sprawiła, że ekonomista ang. Gregory King wystąpił z twierdzeniem, jakoby cena zboża podnosić się miała w progresji geometrycznej, podczas gdy ilość zboża obniża się w progresji arytmetycznej. King dowodził zatem, że gdy ilość zboża zmniejsza się w progresji

1-2-3-4-5. . . to cena tegoż rośnie w progresji 1-2-4-8. . .
 To Twierdzenie nie ma poparcia w danych statystycznych, ale faktem jest, że sprzeczny powyżej wytworzonej
 cena ziemioptodów podnosi się w stosunku wyiszym,
 niż progresja spadku zbiorów wynosi. - Jeżeli ceny ziemioptodów przedstawiają widok wielkich fluktuacji
 Długo do czasu, fluktuacji tak ~~swanych~~ znaczących,
 że ceny innych towarów pod tym względem z cenami
 ziemioptodów porównane być nie mogą, to drugiej strony
 ceny przeciętne tych wyciągnięte z długich okresów
 przedstawiają nadzwyczaj wyjątkową stałość. Przyczyna
 na tego zjawiska łatwa do odgadnięcia. Cena każdego
 przedmiotu zależy od stosunku rachodzącego między
 jego poszukiwaniem a opiarowaniem. Oboj między
 przeciętnem poszukiwaniem a przeciętnem opiarowa-
 niem różnica wielka, rachodząc nie może być nie mo-
 żemy dowolnie zwiększać ani zmniejszać znaczenie kon-
 sumcyi ziemioptodów, ani też ilości gruntów podda-
 nych uprawie. Gdy więc i stosunek między poszukiwa-
 niem a opiarowaniem pozostaje prawie niezmienionym więc
 i cena nie może ulec znacznym zmianom. W normalnym
 rozwoju społeczeństwa poszukiwanie zwiększa się, bo ludność
 wzrasta, ale też w tym samym czasie zwiększenie poszukiwania postępuje

- 275 -

zwiększenie ofiarowania.

Ad 2. Skłokolurick potrzebuje pewnego towaru, a nie posiada środków do nabycia tegoż; ten ~~ma~~ cenę danego towaru wcale nie wptywa. Na wytworzenie ceny wptywa tylko ów kon-
sument, który obojętne do nabycia posiada i możność. Posre-
dkowanie towaru wówczas dopiero staje się skutecznem, gdy
zostaje pośrednikiem przez możność nabycia. W tym fakcie znaj-
dujemy wyłomaczenie zjawiska, iż zyciu codziennem bardzo
prospolitego, że w miarę podnoszenia się ceny towarów mia-
nowicie rękodzielnych i sztytanych zmniejsza się ich prozaki-
wanie i odwrotnie. Ekonomisci postępujący się sposobami
plastycznymi przy umyślowieniu zjawisk ekonomicznych przed-
stawiają tendencję do zmniejszania się prozakiwa-
nia w miarę podnoszenia się ceny pod formą piramidy
ściągłej, której podstawa jest szeroka, a która w kierunku
ku szczytowi zwęża się. Brak środków nabycia czyli
ubóstwo konsumentów pragnące z pewnej okolicy spra-
wić może, że ceny artykułów nawet niezbędnych pod-
nieść się nie mogą, nawet przy pragnącym niewro-
dzeniu a to dla tego, że konsumentom brak środków
do wywarcia nacisku na przymuszenie się ceny. Za wy-
padki, że przy nierówności wygórowanych cen nie miejsz-
dów głód panuje w społeczeństwie, bo tenże społeczeństwo brak

- 276 -

środków nabycia artykułów konsumpcji swojej: (Irlanda w r. 1816. - Prusy księstwo w r. 1867. - Galicja r. 1847.)

Ad 3. Koszta nabycia towaru na innej drodze. Takowe wskazuje najniższą granicę, do której obniżyć się może cena towarów, dla tego, że żaden konsument nie będzie pochopny do przyswożenia na cenę wyższą od tej, która winien był zapłacić sprowadzając towar z innego miejsca wsi lub od innego kupca. Cena zatem przeznaczona oscy-
luje między dwoma punktami; między pierwszym najniższym wskazanym przez wartość użytkową i rzadkość rzeczy, a drugim najniższym wskazanym przez koszt nabycia na innej drodze. Na ofiarujących towary do zbycia różnicę trzy sprężyny wpływ wywierają przy sta-
wianiu żądania. Tak: 1. koszt nakładowy, czyli koszt reprodukcyjny przedmiotu 2. wartość zamienna przedmiotu w
zamiast ofiarowanego. 3. koszt nabycia towaru na innej
drodze.

Ad 1. Dopóki wymiana odbywała się bez pośrednictwa pie-
niędzy, dotąd strony wymieniające, zwracając wytęśnienie u-
wagi, swoję na wartość użytkową przedmiotu, a wymiana
wówczas przychodziła do skutku, skoro dla każdej ze stron
wymieniających przedmiot, nabywany był niejsze, niż po-
trzeb. Zapewniał, niż przedmiot poszukiwany. -

Takie odwołanie bez współudziału społeczeństwa doko-
nywane oznaczanie ceny dostarcza mnogich dowodów jak
różne są pojęcia o wartości użytkowej przedmiotów. Angli-
cy r. 1738 nabyli wyspę Rhade Island od Indian za pa-
rę okularów.

Odkąd pieniądze pośredniczą w wymianie sprzedający
kierują się również względem jedynie na wartość ra-
mionną przedmiotu porbywanego. Wartość ra-
mionną przedmiotu porbywanego oznacza się albo według ce-
ny targowej, albo według kosztów reprodukcji. Według
ceny targowej mianowicie sprzedawców przypadkowych t.j.
nie stanowiących zarządu sprzedającego n.p. przy spre-
daniu mebli lub sukni już używanych. W wypadkach innych
przypadkach nadaje się oznaczenie ceny według kosztów
produkcji i reprodukcji. Koszta produkcji tworzą
winną wreszcie nakład jaki poniosł producent przy
produkcji towaru oraz przy dostawie tegoż na targ. Koszta
produkcji zatem tworzą winną wszelką wartość kapitału
wyłożonego, wartość użytkową kapitału, spowrotem którego
produkt wywołany został, wartość tożnej pracy i zysk
przedsiębiorcy. Koszta produkcji są onym punktem cen-
tralnym, koło którego krąży pośrodku wolnego współzawo-
dnicstwa cena rzeczywista towaru. Ta cena może na chwilę

wznieść się powyżej poziomu kosztów produkcji może na chwilę spaść poniżej tychże, ale ilekroć podniesie się bądź wyżej kosztów produkcji, bądź spodnie niżej takich, tylekroć prusiwoja pewne spieszny starające utożyć je napowrót do poziomu kosztów produkcji. Przedmioty mające jedną kowę kosztu produkcji, mają razwycraj jeanakowąż cenę. Jestto zjawisko l. r. równowagi ceny. Głębina która cenę układaając do poziomu kosztów produkcji jest wolne współrównodnielstwo. Gdy cena danego towaru podniesie się wyżej kosztów produkcji, tak iż ten towar większy zysk przedsiębiorcy przynosi niż inne towary, to licba przedsiębiorców w tym uprzywilejowanym ranodzie zwiększy się a tem samem zwiększy się produkcya skutkiem czego zwiększy się ofiarowanie towarów, a przez to cena obniżyć się musi — zbliży się do poziomu kosztów produkcji. W tym wypadku zbliżenie się to jest dziełem współrównodnielstwa między producentami. Gdy zaś przeciwnie cena towarów spadnie niżej kosztów produkcji, to obniżenie ceny może wywołać różne następstwa. Gdy wartość użytkowa przedmiotu rośnie niemiernie, a spadek ceny jest następstwem zbytniego ofiarowania, to chwiloowe zmniejszenie się ofiarowania sprawi, iż cena powróci

do poziomu kosztów produkcji, jeżeli zaś wartość użytkowa danego przedmiotu ulegnie zmniejszeniu, to nie pomogą żadne sposoby, aby ów przedmiot podniósł się w wartości swojej do poziomu kosztów produkcji.

Jak więc, jak zwykłe się dzieje, przedmiot którego cena spada dla niskich kosztów produkcji, rachowana swą wartość użytkową choć w części, to cena jego podnieść się może musi do poziomu kosztów produkcji, ilekroć produkcja tegoż ulegnie ograniczeniu.

Karta produkcji oznacza również również dla producentów jak i sprzedających minimum ceny, które osiągnąć muszą, jeżeli nie mają ponieść straty; najniższą zatem granicą ceny dla producentów wskazywana jest przez kartę produkcji towaru; natomiast cena, jaką otrzymać może producent lub sprzedawca swój towar bądź w innych ^{przej} miejscach lub w innym czasie lub innemu konsumentowi oznacza najwyższą granicę ceny, do której łatwo podnieść się może. Konkurencja zatem innych targów, konkurencja przyprawoci oraz konkurencja między konsumentami podnosi cenę targową ponad poziom kosztów produkcji.

Ad 2. Wartość przedmiotu otrzymanego w zamian przez producentów lub sprzedawcę a przewidzianą wartość

pieniędzy. Im wartość pieniędzy większa, tem mniejszą ilość towarów cena obejmować może. Gdyby skutkiem obniżenia się wartości pieniężnej pieniędzy cena towarów podnieść się musiała, to wówczas nabywcy chęć kupna mający musieliby ponieść ową różnicę, gdyżby bowiem nie zgodzili się na podniesienie towarów; łoby nastąpiło ograniczenie ofiarowania do tej miary, iżby towar pożądanym otrzymać mogli tylko ci konsumenci, którzy byłiby gotowi zapłacić wyższą cenę.

Z powyższych trzech czynników nie zawsze wszystkie trzy równocześnie działają na ofiarujących przy stawianiu swego żądania. Zarównoż jako o wysokości ceny decyduje przede wszystkim koszt produkcji, do poziomu bowiem kosztów produkcji stara się utrzymać cena każdego towaru.

Od reguły, iż cena towarów utrzymać się stara do poziomu kosztów produkcji, zachodzą zawsze pewne wyjątki. Wiedzieliśmy poprzednio, iż wolne współzawodnictwo sprawia, iż podniesienie

widzieliśmy równie, że wolne współzawodnictwo między poszukującymi może podnieść cenę largo. Wą do poziomu kosztów produkcji, ilekroć łatwa spadnie. Obojętne rachodzą okoliczności wykluczające działanie współzawodnictwa, to nie może być mowy o pblizeniu ceny do poziomu kosztów produkcji.

Brak konkurencji rachodzą może po stronie poszukiwania jak również i po stronie ofiarowania. Cena wytworzona bez współdziałania współzawodnictwa między producentami, a więc cena dowolna dla producentów najdogodniejsza zwie się cena monopolowa. Cena wytworzona bez współdziałania współzawodnictwa między poszukującymi a więc cena najniższa, dla poszukujących najdogodniejsza zwie się cena z konieczności, cena narzucona.

Ograniczenie lub usunięcie konkurencji między producentami może pochodzić z przyczyn naturalnych ekonomicznych społecznych.

Naturalne przyczyny ograniczenia wolnej konkurencji wówczas rachodzą, skoro towar dany natury rzeczy znajduje się w jednym tylko egzemplarzu lub w niewielkiej liczbie egzemplarzy, a liczbą tą nie może ulekać do wolnemu zwiększeniu; dlatego to obrary słarych mistrzów

Mwaga. Patrz 361
strona 282

Przeszkodami społeczeństwu wolnego współzawodnictwa między producentami są uregulowania (krajowe) społeczne ustawy lub przepisy obowiązujące, takowe mogą na czas dłuższy lub krótki ograniczyć ofiarowanie towarów a w następstwie wywarzyć cenę wyższą niż cena istniejąca przy swobodnym wolnego współzawodnictwa. Jeżeli w granicach gospod. społecznego, w którym istnieje takie ustawy, współzawodnictwo zgoła wykluczone zostanie, to ceny niektórych artykułów, do których owe przepisy się odnoszą (albo jedynie od ramowości kupujących wartości użytkowej towaru). W takim stanie rzeczy cena długo utrzymać się może powyżej poziomu kosztów produkcji, a przeciwnie biorąc ciążąc musi, mogą wielkie ryzyka. Austriya zastępczo sobie wytaczanie sprzedawcy soli i żytonu.

Jeżeli zaś w granicach w granicach danego społec. nie wykluczone całkiem wolnego współzawodnictwa, lecz tylko je ograniczone, to w takim razie cena ostatecznie ustąpić się musi do poziomu kosztów produkcji miejscowej, albowiem te koszty mogą być daleko wyższe niż koszty produkcji zagranicznej. Co pobierane n.p. u granic państwa dla ochrony przemysłu krajowego od konkurencji zagranicznej sprawia, iż cena ustępuje się do wysokości kosztów produkcji miejscowej wyższych niż koszty produkcji zagranicznej.

Usunięcie przeszkód i ograniczeń wolnej konkurencji między producentami i wyprzedażowa na korzyść konsumentów. Pozwiera i po stronie kupujących zachodzić może brak współzawodnicstwa a to z przyczyn natural. społecz. i ek. nomicznych. Do naturalnych przyczyn należy niebratność przedmiotu, która niedozwala przewozić towary z odległych stron lub ich przechowania z jednej epoki w drugą. Spotykamy się w życiu codziennem z faktem, że cena owoców naturalnych daleko większym podlega fluktuacyom, niż cena owoców sztucznych. Wśród owoców sprzedawanych widzi się zmuszoną sprzedać owoce naturalne po cenie choćby najniższej, bo innego ułosa zepsucia. Flakary towarne w Elbie mają cenę daleko wyższą rano o 8. godz. niż o 10. tej.

Przyczyny społeczne ograniczają konkurencję po stronie kupujących wówczas, gdy n.p. pewnym osobom przypisano wyłączne prawo do nabycia pewnych przedmiotów. Cena dóbr niemieckich winia, musiałaby wówczas, gdy tylko osobom szlacheckiego wolno było dobra niemieckie nabywać. Pozwiera i natkamy wywrotu towarów i wysokie cła wywrotowe ograniczają konkurencję po stronie konsumentów i powodują spadek ceny.

Do ekonomicznych przyczyn i sposobów ograniczenia konkurencji po stronie kupujących należy zmowy konsumentów na

ny mieć wartości użytkowej, nawet wówczas, gdyby do pełnienia funkcji pieniędzy wcale powstać nie były. Wartość ich użytkowa nadaje owym przedmiotom i wartości ramienne. To ostatnie posiadac' muszą przedmioty powstałe do pełnienia funkcji pieniędzy, bo skoro wszelka wielkość mierzy się wielkością tylko tego samego rodzaju; pieniądze ras' mają mierzyć wartość ramienne innych przedmiotów, przeto przedmiotom takim muszą posiadać wartość ramienne. Przedmioty powstałe do pełnienia funkcji pieniędzy, jako posiadające wartość ramienne, t.j. są artykułem ofiarowanym przez jednych i poszukiwanym przez drugich czyli są towarem. Pieniądze tak samo, jak materiały surowe, z którego są wytworzone są niczem innem, jak towarem i to towarem tem się odraczającym, że jego posiadanie nadaje większą łatwość nabycia przez wymianę innych towarów; jest to towar najwięcej ramienny z produktów innych;

2) powinny przedmioty te pod niezmienną okolicznością przedstawiać stałą wartość, aby je można łatwo zmierzać na miejscu pieniędzy;

3) powinny być trwałe t.j. niepodlegać działaniu tego, co zowiąmy robem czasu;

stare wino, miejscowości z pięknym widokiem na dolinę;
rzadkie talenta obcywać mogą, wyjątkowa, nadzwyczaj
wysoką cenę. Cena takich towarów zależy jedynie od war-
tości użytkowej i od równowagi kupujących.

Ekonomiczne przeszkody wolnego współzawodnictwa ra-
chodzą, mianowicie, skoro produkcja lub dostawa pewnego towa-
ru może pochodzić tylko w pewnej ograniczonej ilości lub
tylko w pewnej porze, czy to z powodu braku środków pro-
dukcji, z powodu trudności konserwacji, lub z powodu nie
dostatecznych środków komunikacyjnych. Ziemiopłodność
wymagające szczególnego składu ziemi, oraz produkty
górnicze są tymi artykułami, które tylko w ilości ogra-
niczonej wytworzone być mogą. Z tego punktu oceni-
można wartość dla konsumentów ułatwień komuni-
kacyjnych i sposobów konserwowania towarów, które
nadążając sposobność dostarczenia produktów bądź
dowodem rozległych stron bądź z nadmiarem produ-
kcji czasów ubiegłych, tanio i bezwarunkowo dostawa-
ją, pokrywają potrzeby bieżącej chwili. Niedogodno-
ściom, jakie wynikają dla konsumentów skutkiem ograni-
czenia wolnego współzawodnictwa z przyczyn ekono-
micznych, zapobiegają pośredni i t. j. taki by: ceny usta-
nowione z góry przez rurięchomości n. p. taki na domowej.

niekorzystni producentów. Takie umowy konsumentów wówczas działają z powodzeniem, gdy z przyczyn naturalnych lub sytuacyjnych odbiór pewnego towaru poza granicami pewnej miejscowości staje się utrudnionym. Na czas krótki sprzedaż towaru dokonywana poniżej kosztów produkcji i to umyślnie może spowodować z targu niebezpieczne współzawodnictwo. Wiadomo nam, że niektóre przedmioty w różnych miejscowościach po różnych kosztach produkcji równocześnie produkowane być mogą. Należy więc kwestya, do jakiego poziomu ułoży się cena owych produktów? W wypadku obecnym należy odrożnić towary dwóch kategorii: towary produkowane po cenie najniższej w ilości nieograniczonej i towary produkowane po cenie najniższej w ilości ograniczonej. Cena tych towarów, które po najniższych kosztach w ilości dowolnej produkowane być mogą, ułożyć się musi zawsze do poziomu kosztów produkcji najniższych. Całkiem odmiennie rzecz ma się przy towarach drugiej kategorii - Cena tychże towarów ułoży się do poziomu najwyższych kosztów produkcji, jakiego wyłożone być muszą dla radości ucylenia po skuszeniu na danem targowisku.

-286-
Rozdział III.
O pieniądzu

Pieniądze w gospodarstwie społecznym mają dwie główne funkcje do spełnienia - 1) funkcję pośrednika wymiany t.j. pieniądze dają się w zamian za wszelkie inne przedmioty a ich pośrednictwo usiłowemu wszelkie niedogodności wymiany bezpośredniej. Interwencja pieniądza czyni wymianę łatwą, prostą, oryginalną. 2) 2) funkcji pieniądza przypada II ga. Ponieważ ilość pieniądza daje się wyrazić w zamian za wszelkie inne przedmioty, przeto w ilościach pieniądza wyraża się wartość ramienna wszelkich przedmiotów. Pieniądze są zatem miarą czyli przymiarem do mierzenia wartości ramiennej wszelkich przedmiotów; Pieniądze są zatem. Nowym pieniądzem są powołane do miary wartości ramiennej. Jeżeli pieniądze w pewnym kraju obieg prawny mające bity są z kruszców szlachetnych, to do orzech dwóch głównych esencjonalnych funkcji przysługuje jeszcze trzecia, której poiniżej pomówimy.

Przedmioty powołane do spełnienia funkcji pieniądza powinny posiadać następujące kwalifikacje, aby spełnić mogły należycie swe zadanie:

1) powinny posiadać wartość użytkową, zupełnie niezależną, nawet od spełnienia funkcji pieniądza t.j. powinny

- 288
- 4) powinny być w składzie swoim ruszetnie jednorodne
5) " " " technicznie podzielne w nieskończono-
ści bez nie stosownego obniżania swej wartości
6) " " posiadać wartość pamienną podlegającą o
ile można jak najmniejszym fluktuacyom. Rwali fi-
kacya sub 1) i 6) jest najworniejsza ze wszystkich.
7) własności wyścerególniania się przez nemi zewnętrzna-
mi oznakami, aby je odróżnić łatwo morda innych przedmiotów

W rzeczywistości nie tylko złoto i srebro mogą pełnić
funkcyę pieniędzy, ale i każdy inny przedmiot posiadający
wartość użytkową, iżby był pożądanym przez wszystkich.
Wbiegu czasu różnymi się w tym względzie postugiwano przedmio-
tami. Za dawnych czasów greckich i rzymskich było pet-
nito funkcyę pieniędzy. Pecunia od pecus - bydło. Na asie był
wycisniony wizerunek wotła jako wspomnienie dawnych cra-
sów. Bohaterzy Homera było rabrali pod Troję jako posre-
dnika wymiany. Lokolierności, że było za czasów Home-
rowskich pełnito funkcyę pieniędzy, wyrodziła się u lu-
dów klasycznych owa sławna przez nas podziwiana goscin-
ność, która jednak była tylko wynikiem stosunków ek-
onomicznych istniejących u tych ludów. Truano było
zgodać, aby najworniejszy i najprzebieglejszy dyploma-
mata Homerowski Odyseusz w swojej długiej wędrówce

po morzu i wyspach przedt przed sobą bytło jako smek
wymiany. W Hiszpanii sol peltła do niedawna funkcy
pieniędzy. W Chinach dris jescze cegietki herbaty a w
Wirginii cegietki tytoniu peltła funkcy pieniędzy. W Ro-
syi w wieku XVII. przy zdobyciu przez Szwedów krasy wojen-
nej analecio no wniej parę lysisy skór sobolich, które stu-
rzyły za pośrednika wymiany. Według dawnych praw
angielskich niewolnicy stanowili rodzaj rywej monety.
Na niektórych wyspach Oceanu spokojnego muszle cawis
zwane peltły i peltła funkcy pieniędzy.

W Polce znano już od czasów bardzo dawnych stół. Gal-
lus opowiada, że Bolesław Smiały widząc raz spoglądają-
cego takowym wzrokiem księdza na stół daniny nade-
stane z Rusi, obdarzył go stołem. Za Bolesława Krzyw-
ostego istniał już w Polce mennica, która w XIII w. dobra cię-
rzyła się opinia lepszą od mennicy czeskiej, skoro w r. 1251. In-
nocenty IV. karat duchowieństwo czeskie musz stóżyć 1000 gry-
wien srebra podług wagi polskiej. Za czasów króla Wacława
według wzmianki archidjakona gnieźnieńskiego zostały wpro-
wadzone do Krakowa grzyby czeskie, gdzie dotąd używano sre-
bra czarnego - argentum nigrum (mieszkanina srebra z miedzią.)
(ubi prius argento nigro et pelluculis de capitibus aspergillinis
graviter forisabant. Wyrażenie to wymaga objaśnienia). Bielski
37.

świadczy, że pod królem Wacławem najwięcej brano skóry wie-
wiórek w miejsce pieniędzy. Krykowski pisze, że pro-
skór wiewiornych używano skór lisich i kunich. Powyższe
podania najwłaściwszych polskich kronikarzy nie są bez ra-
sadne owsem stwierdzone faktemi i dokumentami history-
cznymi. - W XV. w. i XVI. w. miarę rozwoju cywilizacji, w
miarę używania się wzniany i zwiększenia się kruszców
szlachetnych zmniejszyło się używanie skór wiewiornych.
W XVI. w. nikt nie ślad skór wiewiornych - jako pośredni-
ka wymiany. Na ich miejsce weszły bardzo kosztowne
materije sprowadzane z Carogrodu - powołaki zwane. Ślad
ich wnet nikt nie.

W społeczeństwach cywilizowanych dwa prae-ważnie
kruszcze pełnią funkcję pieniędzy - mianowicie złoto i
srebro - dlatego, że owe kruszcze posiadają wymagane
do przedmiotów do pełnienia funkcji pieniędzy powo-
lanych kwalifikacje w całej pełni i tak:

Pierwsza kwalifikacja jaka posiadac' powinny
przedmioty powołane do pełnienia funkcji pieniędzy jest
wartość użytkowa jako podstawa wartości namienniej.

Uzór złoto i srebro posiadają wartość użytkową al-
bowiem one służą do zaspokojenia potrzeb istotnych
i służą do zaspokojenia innych potrzeb nawet wówczas

gdy nie były jeszcze powołane do pełnienia funkcji pienię-
dzy. Dzikie wrodzonym właściwościami swoimi, a mianowi-
cie blaskowi nieporównanej świeżości a jeszcze wię-
cej trwałości, która waga dźwignięcia krasu, krusze
szlachetne stają do zaspokojenia tego wrodzonego po-
żądania szybko właściwego, parówno tym społeczeń-
stwom, które stoją u schyłku cywilizacji jak i tym,
dla których blaski złota i srebra są jedynym prze-
dmiotem kulty. Krusze szlachetne schlebają na-
szym słabościom naszem karmieniu w ostentacji i
kamieniom w próżności. Ale co więcej krusze sla-
chetne stają do wytworzenia przedmiotów nicabę-
dnych w życiu codziennem, przedmiotów tak dooko-
nanych, iż żaden inny materiał nie może służyć
do wyrobienia przedmiotów z tem przeznaczaniem w
tak doborowym gatunku. Wskutek tych dwóch wła-
ściwości krusze szlachetne posiadają wartość uży-
tkową, a ponieważ posiadają wartość użytkową są
poszukiwane przez jednych a ofiarowane przez
drugich i są towarami. —

Druga kwalifikacja, jakiej domaga się można
inaczej od przedmiotów mających pełnić funkcję pienię-
dzy. Wymiany jest, aby pod mierną objętością

miaty wielką wartość, bo ta kwalifikacja podnosi
możliwość przenoszenia przedmiotu z miejsca na miejsce.
Te kwalifikacje posiadają krusce szlachetne w
wysokim stopniu. W Tarysach 80 do 100 gramów sre-
bra reprezentuje wartość hektolitra zboża, który
wagi 75000 gramów. Tanie 80 do 100 gramów złota
reprezentuje wólu którego ciężar wynosi 40000 gram.
Specjalną kwalifikację przedmiotu mającego pect-
nie funkcyj, pieniądzy jest brzość materia-
łu. Ołó krusce szlachetne prawie zupełnie
nie podlegają działaniu czasu. Pieniążki i pończochi
z czasów Tauronów i Artakserksesów wykopane w
nawych czasach przedstawiają się nam pod tą samą
formą, jaką posiadali wówczas. gdy je złożono w
ziemi. Wogóle nie wiele czynników nadeśmują
złoto i srebro a z pośród tych czynników żaden nie
wchodzi w skład ani ziemi ani powietrza atmosfery-
cznego. Ten przynajmniej pieniądzy krusconych, ta ich
brzość sprawia, iż naprowadzenie pieniądzy krusco-
nych ułatwia wytworzenie kapitału jest rzeczywiście
przez oszczędność. Dopóki funkcyj pieniądzy pectnione
są przez przedmioty podlegające rozprowadzaniu się, doład
wytworzenie kapitału jest rzeczywiście trudną. Dopiero

prowadzenie pieniędzy kruscowych ułatwia w nad-
zwyczajnej mierze wytworzenie kapitału. Np. wła-
ściciel wioski posiada na rozprokowanie potrzeb praemia-
ra 100 zł. jeżeli posiada dochodu 200 zł. to parokale 100 zł.
Stanowi nadwyżkę jego produkcji nad jego konsumpcją.
Jeżeli ten kapitał zachowa w formie pierwotnej tj.
w zbożu, musi dłań szukać pomieszczenia obszer-
nych lokalności i starać się o zabezpieczenie odklesk elemen-
tarnych. Wreszcie narazę się na to, że kapitał jego w
roku następnym będzie miał mniejszą wartość.
Jeżeli zaś właściciel zboża sprzeda, pieniądze za-
oszczędzone który nie będzie narazem na niebezpie-
czeństwo straty kapitału.

Pomieważ krusce są nadzwyczaj trwałe, przeto schwi-
ła nastania pieniędzy kruscowych powryna się tre-
cia główna ich funkcja a mianowicie pieniądze kru-
scowe służą do przechowywania wartości, są tym ma-
teryalem, który jedną wartość z jedną epoką przeni-
si najłatwiej do drugiej epoki. A zatem trzecia
funkcja pieniędzy kruscowych jest stażenie za-
sposobu przechowywania wartości.

4. Wiadomo nam, iż czwarta i kolejna kwalifikacja
przedmiotów mających pełnić funkcję pieniędzy jest

jednorođność składu. Metale szlachetne są w swym składzie zupełnie jednorođne. Między złotem z Wra-
lu a złotem z Kalifornii; Australii nie ma róŹnicy. Po-
dobnie między srebrem Siedmiogrodu a srebrem Meksyku
nie ma równie Źladu róŹnicy.

5. Dalszą wymagalnością jest podzielność niegra-
niczna materiału pod względem technicznym. Po-
dzielność kruszców szlachetnych jest nieograniczona i na
tej nieograniczonej podzielności kruszców szlachetnych
polega wyŹszość lokowych przy pełnieniu funkcji pienięŹny-
ch nad innemi przedmiotami, które racjonalnie kwalifikują,
czy w niŹszym posiadają stopniu niż złoto i srebro.
Drogie kamienie posiadają np. wartość daleko wyŹszą
pod niniejszą okolicznością niż złoto i srebro. Ale podczas
gdy wartość złota i srebra jest w stosunku prostym do wa-
gi, złota i srebra, wartość brylantów jest parwistą z róŹnych
kolierzów podrażnionych, których z góry przewidzieć nie
można. Gdybyśmy funt złota lub srebra podzielili na
45 części, każda częśćka byłaby posiadać $\frac{1}{45}$ części war-
tości całego funta. Gdybyśmy podzielili brylant na
45 części, każda częśćka byłaby miała stosunkowo
daleko mniejszą wartość niż bryła pierwotna. Podczas
gdy kamienie szlachetne nie ulegają się dzieleniu bez

niestosunkowego zmniejszenia wartości.

6. Najważniejszą kwalifikacją przedmiotów mających pełnić funkcję pieniężną jest oile możności najmniejsza zmienność wartości ich materiału. Wartość ramienna kruszców szlachetnych podlega mniejszym fluktuacyom, niż wartość ramienna innych przedmiotów, ras dla wielkiej trwałości kruszców powłóce dla dwójakiego, ich przeobrażenia. Ponieważ kruszce szlachetne są nadzwyczajnie trwałe przez w biegu wieków nagromadziły się wielkie ilości takich, a przez to wszelki nowy przybytek chociażby sam przez się znaczący lub ubytek chociażby sam przez się znaczny w stosunku do owego nagromadzonego w rezerwie. Kami rasobu jest tak mało znaczący, że żadnego znaczącego wpływu wywrzeć nie może na wartość ramienną kruszców. Drugą przyczyną, która nadaje kruszcom ową stałość ich wartości jest dwójakie ich przeobrażenie. Kruszce szlachetne służą nie tylko do przebijania ich na monety, ale do wytwarzania przedmiotów konsumpcji. Obiady rasob kruszców zwiększy się w tej mierze, że zagłada obniżeniem wartości ramiennej, to zwiększa

się poszukiwanie towarów rzednych i słabych.
Jeżeli wartości złota i srebra obniża się, to war-
stwy ludności, które używały tyżek cynowych, procy,
naja teraz używają tyżek srebrnych. Zgoda posu-
kiwanie kruszców wrrasta a nadmiar kruszców
roslaje roslaje proktonistym. Jeżeli zaś cena kru-
sców zżakiej przyczyny podnosi się owe artykuły
złote i srebrne, owe broski kulczyki idą do mennicy
do przetopienia i zwiększają rasob złota i srebra i prze-
ciwdziałają tendencyi kruszców do podniesienia
wartości swojej.

Jednakowoż co dotęj ostatniej kwalifikacyi km-
sre szlachetne ustąpić muszą przed pewnym to-
warem, który w daleko wyższym stopniu posiada nie-
zmienność swęj wartości. Tym artykułem jest
złoto. Przyczyna tego jest ta, że podczas gdy przy
normalnym stanie wzrostu społeczeństwa posu-
kiwanie złota zwiększa się, wskutek czego rozwoju
rolnictwa zwiększa się i ofiarowanie złota. Jednak
złoto z innych względów nie kwalifikuje się do
pełnienia funkcji pieniężnej. Jest ono ciężkie nie-
łatwe nie ma technicznej podzielności. Zgoda brak
złota esencjonalnych warunków przedmiotu mają-

czego pełnić funkcję pieniędzy.

7.) Ostatnią kwalifikacją jaką posiadać winien przedmiot mający pełnić funkcję pieniędzy jest ta, aby posiadał pewne poznaki zewnętrzne wyróżniające go spośród wszystkich przedmiotów obrotowych, by na pierwszy rzut oka poznać, że przedmiot dany jest pieniądzem. Otóż krusce posiadają ową blask zewnętrzny nieporównanej siły, ową dźwięk, który się od nich metalicznym nazywa. Te dwie właściwości sprawiają, że je można za jednym rzutem oka odróżnić od innych przedmiotów.

Ponieważ krusce słabiej posiadają wszystkie warunki zarówno techniczne jak ekonomiczne, wymagane dla tego przedmiotu, który ma pełnić funkcję pośrednika wymiany i miary wartości, przeto rzecz naturalna, że posługiwanie się pieniądzem kruscowem do bardzo dalekich odniesień przeszkadza. Najdawniejszą wzmiankę o nich znajdujemy w piśmie św. król napisane, że Abraham zapłacił Hefronowi 400 sikli srebrego za grunt, w którym pochował zwłoki Izary. Wiadomo dalej, że cywilizacja etruska tak wczesnie

-292-

korzystała posługiwata się tak monetami srebrnymi jak złotem. Wiadomo o czasach wcześniejszych, że Akadyccy na wielką skalę eksploatowali swe kopalnie srebra, które dostarczały im materiału pieniężnego. Spartanie i Rzymianie posługiwali się początkowo monetą miedzaną. Pochodziło to stąd, że u Spartan rokasz ustawodawczy, u Rzymian tryb picya ograniczały sferę potrzeb do tego poziomu, przy którym wszelka wymiana anaczejszą zupełnie służyła się staje. Wiemy wreszcie, że od nieprawniejszych czasów u Persów i Asyrców złoto, u Chinyków srebro pełniło funkcję pieniężną. Fenicyjanie pierwsi wybijali początki monetę na kształt dwóch syfów: wybijali sztuki złota i srebra zupełnie podobne do siebie opatrzone tym samym wyciśnięciem, mające jedną i tę samą próbę i jedną i tę samą wagę. Przed Fenycjanami krążyły w obiegu pełnia funkcję pieniężną nieobrobione sztuki złota i srebra, które jak wszelki inny towar w specjalnym karawanie wypradku wiano. Było to wielkiem utrudnieniem handlu.

Ponieważ pierwotnie ⁻²⁹⁹ srebro i złoto były funkcyjami pieniędzy i musiały być wagami, przeto we wszystkich krajach nazwa jednostki wagi stała się pierwotnie nazwą jednostki monetarnej t.j. monety, której pomniejszenie lub powiększenie służyło do wyrażenia wszelkiej ilości pieniędzy. Ponieważ jednostka wagi w wielu krajach zwata się marką lub liwrem, przeto w tych krajach pierwotna nazwa jednostki monetarnej była marką lub liwra. Asnaja pierwotniejsza moneta rzymska była liwrem czyli funtem brzozy. Sursus moneta stała nabyła na czas Juliusza Cezara i późniejszych była wyrabiana w stosunku 1:40 x funta czystego złota. Drachma grecka była pierwotnie jednostką wagi a później dopiero stała się nazwą jednostki monetarnej.

Jeżeli pieniądź ma przynieść pożytek właścicielowi, koniecznie musi się wydostać z rąk jego. Ta okoliczność sprawiła, że wielu ekonomistów n.p. Rave przypisuje pieniądź tylko wartości namienną a ósmianim wszelkiej wartości w rękach

kowej. Zdanie to jest błędne. Pieniądze kruszo-
we posiadają nie tylko wartość ramienną, ale i uży-
tkową na tem polegającą, iż z ich pomocą usunię-
te bywają wszelkie przeszkody nieodlagane od
wymiany dokonywanej sposobem bezpośrednim
usunięte zostały z zaprowadzeniem pieniądzy. Wła-
ściwa wartość użytkowa pieniądzy polega na tem, że stu-
żę do usunięcia kawała wymiany.

Wartość ramienna pieniądzy oraz ich cena bę-
dąca niczem innym jak tylko wyrażeniem war-
tości ramienną jest wówczas wysoka, skoro dana
ilość pieniądzy wymienia się za znaczniejszą ilość
innych przedmiotów tj. za ilość znaczniejszą, a-
niżeli otrzymać można za te same pieniądze
w innej miejscowości lub w innej epoce. Nato-
miast wartość ramienna i cena pieniądzy jest
niska, skoro za daną ilość pieniądzy otrzymać
można mniej innych produktów niż się otrzy-
muje w innej miejscowości lub otrzymało w
innej epoce. Wartość ramienna pienią-
dzy kawałka jest podobnie jak wartość ramien-
na wszelkich towarów od stosunku nachodzącego

w danej chwili i danej miejscowości między postu-
 kinami i ofiarowaniem pieniędzy. Na
 state zaś wartość ramienna i cena pieniędzy re-
 guluje się w krajach posiadających kopalnie krus-
 zców według kwotów produkcji, tak iż cena
 lergowa pieniędzy podnosi się do granicy naj-
 wyższych kwotów, jakie wyłożone być mogą
 dla rozproszczenia powrośnięcia na danem
 lergowisku. Kwota produkcji srebra obejmu-
 je trzy powiaty: kwota wydobycia kruszców
 na powierzchni ziemi, kwota porównana z niej-
 szych kopalni do niejże mianem i ryzykiem
 się biorący. A zatem na state w krajach produ-
 kujących złoto i srebro cena pieniędzy uktawia-
 się do poziomu kwotów produkcji. Ale o tej
 regule rachowa wyjątki. Płak odreguty, iż war-
 tość ramienna i cena pieniędzy objawia tenden-
 cję ułożenia się do poziomu kwotów produkcji
 rachodzą wyjątek, skoro ilość pieniędzy wyłożonych
 jest ściśle ograniczoną. W tym wypadku war-
 tość ramienna pieniędzy może być w sposób silnie-
 ny bardzo podniesioną. Tak spostrzerono, że w

362

niektórych krajach Azji piastry hiszpańskie
z popiersiem Karola V. mają wartość ramienną
o 25% wyższą, niż piastry podobne innym
stemplem opatrzone ale posiadające w sobie równą
ilość szlachetnego kruszcu.

Drugi wyjątek od reguły, że wartość ramienna
i cena pieniądzy uktada się do poziomu kosztów
produkcyi rachodzi wówczas, gdy między miejscem
woscią, w której wydobywane bywa pieni-
dze a ta miejscowością, w której przebijane są krusz-
ce na pieniądze istnieje znaczna odległość tak
i koszt przewozu są znaczne. Tak wyjątek
rachodzi w Australii.

Treści i najważniejszy wyjątek od przepisanej regu-
ły rachodzi przy wyminaniu t. j. między narodowej t. j.
rachodzi w tych krajach, które otrzymują złoto i srebro
nie z własnych kopalni ale z innych krajów.
W tych krajach wartość ramienna pieniądzy
kruszcowych zawisa nie jest od kosztów
produkcyi znacznych ale od warunków wy-
miny między narodowej.

Hasło pieniądzy posiadany przez gospo-

darstwo wrechsiata między gospodarstwa
poszczególnych społeczeństw nieporadnie,
ła się ani w stosunku do liczby mieszkań-
ców ani w proporcji do ilości posiadanych
przez nie przedmiotów ekonomicznych.
Niema żadnej stałej normy, która by sta-
nowiła nieodwołalnie o wysokości kwoty
pieniężnej, jakiej pewne społeczeństwo po-
trebuje. Jest atoli pewne okoliczności rewo-
lucyjne, pewne oznaki, które dają nam poznać,
ażali społeczeństwo potrzebuje większej ilości
pieniędzy, są okoliczności, które stają się przyczyną
większego lub mniejszego zapotrzebowania pie-
niędzy przez społeczeństwo. Temi okolicznościami
są:

1. Wartość pieniądzy. Im większa jest wartość pie-
niędzy ramienna, tem mniejszą ilością pie-
niędzy obchodzić się może dane społeczeń-
stwo. Owrrotnie.

2. Drugą okolicznością bardzo ważną jest ilość
raz razmiary dokonywanych w społeczeństwie wy-
mian. Im większa jest w granicach społeczeństwa

liczba aktów wymiany, im na większe sumy się
nieznie brzmia te wymiany, tem większej ilości
pieniędzy potrzebuje w danej chwili państwo społeczeń-
stwo. Liczba wymian dokonywanych w granicach
społeczeństwa oraz rozmiary takich wymagają
się mianowicie przez uchYLENIE wszelkich danin
i świadczeń w naturze, zniesienie pańszczyzny
i zaprowadzenie na większą skalę podziału
pracy. Te przyczyny są zjawiskami właściwemi
pewnemu stadium rozwoju cywilizacyjnego i
ekonomicznego społeczeństwa, są one sympto-
mami, że społeczeństwo wchodzi w taki a
nie inny stopień cywilizacji. Stąd pochodzi
że społeczeństwo w rozwoju swym dochodzić
musi do większego zapotrzebowania pie-
niędzy.

3. Trzecią okolicznością jest chryśność cyrkula-
cji pieniędzy. Im chryśność obiegowa jest wię-
ksza, tem mniejszej ilości takich potrzebu-
je społeczeństwo. Głównie, który w jednym dniu
50 razy przegarnie rękę do ręki wysiada z go-
spodarstwa społecznego to sama usługa co

50 guldenów, który raz w jednym dniu zmienia właściciela swego. Chybać cyrkulacyi pieniędzy wymaga się w miarę podnoszenia się czynności produkcyjnej społeczeństwa, w miarę rozwoju handlu i przemysłu, bo ruch handlowy i przemysłowy następuje sposobność do ruszania wszelkich kapitałów nagromadzonych pod formą pieniędzy. Również chybać obiegowa pieniędzy wymaga pod wpływem ustalającego się porządku prawnego. W czasie wojen i niepokoju każdy opatrzy się w grosz zapasowy, by nie być narażonym na wyrzucie się z wszelkich zasobów. Dlatego epoki niepokoju są epokami, w których ruszka się zapotrzebowanie pieniędzy.

Na wschodzie wymaga cyrkulacya pieniędzy nadzwyczajnego zasilenia krusiecami, bo tam jest bezprzezwrotność prawna nierawnoważna a mieszkańcy pieniądze chowają w ziemi. W miastach, tych siedzibach handlu i przemysłu nadzwyczaj cyrkulacya pieniędzy jest spieszniejsza, niż po wsiach. mianowicie po wielkich miastach cyrkulacya pieniędzy jest nadzwyczajnie żywa. Dlatego społeczeństwa posiadające wielką liczbę miast obchodzą się caeteris paribus mniejszą liczbą gotówki niż społeczeństwa rolnicze. —

4) Czwartą okolicznością, która staje się przyczyną większego lub mniejszego zapotrzebowania pieniędzy przez społeczeństwo, jest działalność kredytu. Kredyt dostarcza różnych surogatów zastępujących pieniądze np. bilety bankowe, czek, przekaz. Kredyt nadaje sposobność do uskutecznienia wydatków przez kompensaty. Ołoi im mniej jest ograniczony kredyt, tem większej ilości pieniędzy kruszcących potrzebuje społeczeństwo do zaspokojenia potrzeb swoich. Przez racjonalny system kredytu można nawet kruszcący pod formą pieniędzy występujący zredukować do bardzo małych rozmiarów w stosunku do ilości i rozmiarów dokonywanych wyników. W Anglii według obliczeń dokonywanych suma pieniędzy obiegowa reprezentuje wartość jednego miliarda sześć kroci sto tysięcy franków a suma dokonywanych wyników reprezentowata kwota więcej niż Dorayset wielka jak suma pieniędzy ^{przez} ten kraj ponoszonych.

2) Z powyższego przedstawienia wynika, że w miarę cywilizacyjnego i ekonomicznego rozwoju społeczeństwa wrrasta również chęć obiegowa pieniędzy

jak mniejszej i działalności kredytu. A zatem te są
skoliczności rozwinięte, które odwracają na sa-
me obrót pieniądzy w kierunku zmniejszenia ta-
kowego. Natomiast jakieśmy wyżej wspomnieli
ilości i normy dokonywanych wymian w miarę
cywilizacyjnego i ekonomicznego rozwoju społeczeń-
stwa objawiają tendencję do zwiększenia zapotrzebowa-
nia pieniądzy w społeczeństwie.

Wynika stąd, że podstępny cywilizacyjny i ekono-
miczny rozwój społeczeństwa daje początek dwóm ten-
dencjom skierującym się ze sobą: a) tendencji do
zwiększenia zasobu kruszcowego społeczeństwa wsku-
tek zwiększenia liczby i normy dokonywanych
wymian, oraz b) tendencji do zmniejszenia zasobu
pieniędzy pieniędzy społeczeństwa wskutek zwiększe-
nia chylności obiegowej i działalności kredytu.

Zachodzi kwestya, która z tych tendencji odgrywa
w normalnym rozwoju społeczeństwa przewagę?

Odróż pod warunkiem normalnego rozwoju
społeczeństwa chylność obiegowa pieniądzy oraz
działalność kredytu z czasem na zapotrzebowanie
nie pieniądzy tak skutecznie działają, że tenden-

cya do zmniejszenia zasobu pieniędzy w stosunku
 do ilości i rozmiarów dokonywanych wymian stę-
 mija przewagę nad tendencją do zwiększenia
 zasobu pieniędzy kruszcowych. Kasie kruszcowej
 mimo zwiększonego ruchu handlowego i popytu
 stonogo utrzymać się może albo przy dawniejszym
 stanie wskutek zwiększonego kredytu i cyrku-
 lacyi albo potrzebuje się niemało. Tylko zwiększyć
 w stosunku do ilości i rozmiarów dokonywanych
 wymian. Najwięcej pieniędzy potrzebuje cyrku-
 lacya tych społeczeństw, które względnie do innych
 znajdują się na srebrze średniego przejściowego
 rozwoju, bo u nich ilość i rozmiary dokonywanych
 wymian wymagają coraz więcej pieniędzy, podczas
 gdy działalność kredytu i chęć obiegowa zbyt
 mały jeszcze wpływ wywierają, by przeciwwarpi-
 tendencji do zwiększenia zasobów kruszcowych.
 Wszelka ilość pieniędzy, jaka społeczeń-
 stwo posiadać może jest wystarczająca
 do ułatwienia wszelkich aktów wymiany.
 Wymiana odbywać się może w granicach
 społeczeństwa równa łatwością zarówno przy

większym jak przy mniejszym rasobie pieniędzy kruszo-
nych. Wszelka ilość pieniędzy jest dostateczną do doko-
nania tej ilości wymian, jaką dane społeczeństwo
podejmuje. Jeżeli bowiem ilość pośredników wymiany
się zwiększa, to w takim razie to zwiększenie ilości
pieniędzy wywołuje tendencję do obniżania ich war-
tości. Obniżenie wartości ramiennych pieniędzy obja-
wnia się przez podniesienie cen wszystkich innych
towarów. Np. jeżeli rasob kruscowy społeczeń-
stwa z jakiej przyczyny zwiększyt się bardzo znaczną
ilość, to społeczeństwo widzi w oczach swych łopnię-
cą wartość tych pieniędzy: wartość pieniędzy obni-
ża się tak, że za większą ilość pieniędzy obniża
się tak, że za nią poprzednio można było kupić
samo ilość towaru co poprzednio. Jeżeli ilość pienią-
dzy obniża się to w takim razie zwiększa się wartość
ramienna towarów. Klasyka sztuka monety wy-
pełnia się większą wartością ramienną, a to pod-
niesienie wartości ramiennych objawia się przez obni-
żenie cen wszystkich innych towarów. Wartość
pieniędzy ma się zatem w stosunku odwrotnym
do ich ilości, t.j. wartość jest tem większa, im ilość

jest mniejsza; wartość jest tem mniejsza, im ilość jest większa.

(Łalwość przewoźni kruszców z miejsca na miejsce sprawia, iż cena pieniądzy oraz cena kruszców surowych we wszystkich krajach, we wszystkich okolicach świata ułożyć się stara do jednego i tego samego poziomu tj. do poziomu kosztów produkcji. Jeżeli bowiem na pewnym targowisku zwiększą rasob kruszcowy, to takowe zwiększenie wywołuje tendencję do obniżenia wartości ramiennej kruszców względnie do tej wartości ramiennej, jaką posiadają kruszcze słabsze w innych miejscowościach. To obniżenie wartości ramiennej pieniądzy objawia się przez podniesienie się ceny wszystkich innych towarów, czyli zwiększenie rasobów kruszcowych w granicach społeczeństwa wywołuje tendencję do podniesienia cen czyli do powszechnej drożyzny.

Drożyzna sprawia dwa skutki:

1. Skutek, że cudzoziemcy, którzy dawniej rozpraszali się w towary na targach krajów dolnego tego drożyzną rozpatrując się teraz porzucają a szukają górszynie targów na artykuły surowe.

- 311 -

swojej konsumpcji. Ta okoliczność sprawia, że przystępując
pieniędzy z zagranicy na targi danego kraju wolny,
mnie się. Natomiast ponieważ w danych krajach
ceny są wyższe niż za granicą, prosto ludność tych
krajów znajduje najwyższy interes w tem, by o ile
możliwością nabywać jak najwięcej za granicą a w
skutek tego następuje zwiększenie wywozu kruszców
z danego kraju do innych. Zmniejszenie zasobu krusz-
cowego w granicach pewnego państwa skutkuje wywo-
żem skutki wręcz przeciwnie tym, nad którymi
zastanawialiśmy się dotychczas. Zmniejszenie zasobu
kruszców krajowych wywołuje przewidywalnym pod-
niesienie wartości ramienną kruszców. Każda
sztuka monety kruszcowej wypatnia się odtąd
większą wartością, niż była jej wartość przedtem.
Ceny wszystkich towarów obniżają się, bo war-
tość pieniędzy jest większą. To obniżenie cen
w granicach danego kraju wywołuje tenden-
cję zagranicy do zapłaty wania się w towar
na targach danego kraju. Z zagranicy
wpływa kruszec na targi danego kraju.
Natomiast krajowcy ograniczają do mini-

num konsumpcyj towarów zagranicznych. (Skąd obok zmniejszonego dowozu towarów zagranicznych) Skąd obok zmniejszonego dowozu towarów zagranicznych zaczyna się zmniejszać wywóz kruszców na granicę. Ostatecznie wartości kruszców danego kraju wyrównują się z wartością zamienną kruszców zagranicy.

Jeżeli jednak jest niezaprzeczona tendencja skierowania do innego poziomu wartości zamiennej pieniędzy i kruszców we wszystkich krajach świata to obok tej tendencji istnieje może faktycznie różnica wartości zamiennej pieniędzy i kruszców na różnych targach świata.

Różnice te stwarzają odmienne warunki wymiany między narodowej.

Wielkie zmiany zachodzące w wartości kruszców pociągają za sobą bardzo ważne następstwa nie tylko dla ekonomicznego ale również i dla politycznego rozwoju kraju. Są to następstwa bardzo ważne ale gwałtownośćowych następstw przez to widzę umiarkowaną, rosną, i równo zwiększenie wartości

pieniędzy w następstwie zmniejszenia rasobów kruszcowych jak również zmniejszenie wartości pieniędzy w skutek zwiększenia rasobów kruszcowych odbywa się nader powoli. Tak n.p. gdy w r. 1545. Hiszpanie odkryli pierwszą wybitczyśko złota w Meksyku dopiero w 30 lat później w Europie dały się odczuć skutki zwiększenia rasobu złota. Zbogaceni Hiszpanie na targach włoskich zaczęli nabywać towary bławatne. Skutkiem tego zwiększenia poszukiwania towarów bławatnych zwiększyło się poszukiwanie materiałów surowych, z których wyrabiają się towary bławatne; podniosła się stopa zarobku i konsumpcja robotników a ponieważ tym sposobem zwiększyło się bogactwo robotników, zwiększyła się konsumpcja robotników, i tak ruch się udzielał coraz dalej. Poszukiwanie towarów jest więc tą arterią komunikacyjną, przez którą zwiększenie rasobu kruszcowego oddziałuje na podniesienie cen wszystkich towarów.

Zwiększenie rasobów kruszcowych wywołując obniżenie wartości ramiennej pieniędzy, wychodzi na korzyść niektórych warstw ludności a na

- 314 -

niekorzystać innych. Tak urzędy, który z jakiego-
bądź tytułu otrzymują stałe dochody ustanawiane
przed epoką deprecyacji pieniądzy, a zatem urzę-
dnicy pobierający czynsze dzierżawne, dziesięciny
i powinności poddawane oszacowane na pieniądze,
wierzyciele pobierający procenta od kapitałów, wro-
ście państwo pobierające podatki tracą na depre-
cyacji pieniądzy. Władza ta i inne następ-
stwa polityczne. Tak zwiększenie rasobów kruszo-
wych w Europie skutkiem odkrycia wyptuczysk złota
w Potosy wywołało tendencję do obniżenia warto-
ści złota. Ponieważ zaś system feudalny czerpał
swą siłę z danin w stałej wysokości uiszczanych,
przeto zmniejszenie wartości pieniądzy złotych skutkiem
odkrytych wyptuczysk musiało podkopać system
feudalny w Europie, bo panowie feudalni rozrzą-
dali daleko mniejszą wartością pieniądzy lubo
w ich sumie żadna nie rasła zmiana. To samo
ustalenie się i wytworzenie systemu parlamentarne-
go w Anglii było skutkiem obniżenia wartości
roczniejszej krusców, bo rząd angielski, widząc
zmniejszającą się wartość pieniądzy musiał do

magac' się przyszwolenia coraz to nowych podet-
ków a okupując je musiał nowymi ustępstwami
na rzecz parlamentarizmu. Natomiast obniżenie
wartości zamiennych pieniędzy wypada na korzyść
dzierżawców, dłużników, fabrykantów, przedsiębior-
ców płaćcych robotników i na korzyść państwa, bo
państwo od długów swych optaca procenta w łatwiej-
szym, jak dawniej: gdy tymczasem te pieniądze
mają mniejszą wartość niż dawniej.

W odroczeniu poprzednim przytoczono ostateczne następstwa
zwiększenia rasobu kruszcowego oraz deprecyacji nie-
uniknionej. Moli między faktem zwiększenia rasobu
kruszcowych a rażącem deprecyacji jest pewna prze-
mijająca chwila, w której pieniądze rachowija swo-
ją dotychczasową wartość, albowiem społeczeństwo
nie doświadcza jeszcze do świadomości, że rasobu krusz-
cu i pieniędzy znacznie wzrósł. Ci zatem, w których
rękach skupia się owó zwiększenie rasobu krusz-
cowych i pieniędzy kruszcowych, ci w owej chwili
przechodniej przed dokonaniem deprecyacji odno-
szą wszelką korzyść, bo rozciągają znacznym ra-
bim pieniądze, które posiadają wielką wartość

zamienną, wartość dotychczasową.

Deprecyacya kruszców ostatecznie powstrzymaną będzie przez koszt ich produkcji. Jeżeli bowiem obniża się znacznie wartość kruszców i pieniężny kruszców, to w takim razie eksploatacyja wybitnych złota ^{mniej} wydajnych i kopalni srebra ^{mniej} obfitych nie jest dość zyskowna, by dłużej miała być prowadzoną. Następuje ograniczenie produkcji kruszców szlachetnych, które wpływa na podniesienie ich wartości zamiennych. Tym sposobem ograniczenie produkcji kładzie kres dalszej depreciation kruszców.

Stosunek wartości złota do wartości srebra zależy od kosztów produkcji złota i srebra. Ponieważ inne są koszty produkcji złota i srebra, inne koszty produkcji złota i srebra, przeto stosunek wartości złota do wartości srebra nie jest bynajmniej niezmienny, owszem, podlega zmianom. Co więcej, ponieważ inne są koszty produkcji złota i inne koszty produkcji srebra, przeto ruch owych dwóch kruszców szlachetnych odbywać się może i odbywa się w przeciwnych kierunkach. Wogóle moneta złota i złoto wogóle względnie do srebra

coraz więcej podnosi się w wartości.

Podczas gdy w wiekach średnich funt złota wymierzał się na 10^{tt} srebra, podczas gdy w XVI w. funt złota wymieniał się na 12^{tt} srebra; w początkach naszego wieku aż do r. 1848 funt złota wymieniał się na 15¹/₂ ^{tt} srebra. Iż wartość ta jest niestęcha, nie zmienna. —

Rozdział III^{ty}

Pieniądze jako miara wartości.

Wiadomo, że pieniądze kruscowe posiadają wartość ramienną daleko niższą podlegającą zmianom, niż wartość ramienna innych przedmiotów surowej, jakiegokolwiek rodzaju. Wiadomo również, że wartość pieniężna w różnych miejscowościach ułożyć się stara równocześnie do poziomu kosztów produkcji. Wynikających z tych kwalifikacji, pieniądze kruscowe, nie lepiej od innych przedmiotów nadają się do sterowania za pomocą wartości przedmiotów materialnych, oraz usług osobistych w miejscowościach nie był od

siebie odległych a przedewszystkiem w nierównym rozle-
głym przestrzeni czasu. Ale w dłuższej przestrzeni
czasu krusce szlachetne podlegają zmianom swej
wartości ramienniej a tem samem nie są dokładną
miarą wartości przedmiotów i usług sięgających
bądź odległej przeszłości, bądź też odległej przys-
toci i w tym punkcie właśnie zachodzi różnica mię-
dzy miarą wartości a innymi miarami, bo inne mia-
ry nią ulegają zmianom w biegu czasu.

Krusce szlachetne okazyją mianowicie w biegu cza-
su powolną ale nieustanną tendencyą do obniże-
nia swej wartości ramienniej, zjawisko to ma wtem
przyczynę swoją, iż koczta producenci kruszców
nieustannie zmniejszają się, jak również wtem,
że sztuka metalurgiczna, która z rudy surowych
wydobywa złoto i srebro, czyni ciągłe postępy,
które obniżają koczta produkcji. Skoro zaś kocz-
ta produkcji kruszców szlachetnych ulegają
zmianom i zmniejszają się w biegu czasu,
to i wartość ramienna pieniądza, która
układa się do poziomu koczta produkcji kru-
sców w biegu czasu również obniżać się musi.

Jestto tendencya tak silna, iż równo okoliczno-
ści mogą chwilowo tylko powściągnąć ową ten-
dencję pismarzy do obniżania wartości swojej,
ale władza sposób nie mogą tej tendencji na-
lamować. Ten niezmienny kierunek wartości
pismarzy ku obniżaniu się wypada oczywiście
nieustannie na korzyść dłużnika a na nieko-
rzyść wierzyciela. <sup>W rzeczywistości, w skutku tego obniżenia
wartości, powstaje dla dłużnika korzyść, a dla wierzyciela
strata.</sup>
Ponieważ jak wykazano, ^{na tym kierunku} pismarzy, kierunek
we wzmiar wartości dokładny tylko w grani-
cach zakreszonych niebył rozległe przestrzenia
czasu, przede wszystkim epokach ekonomii poczęli
zastanawiać się, aiali nie byłoby innego przed-
miotu, któryby mógł uchodzić za niezmienną
miarę wartości t.j. byłby nie było przedmiotu,
któryby równo i wszędzie w równej ilości opia-
rowywał się za wszystkie inne przedmioty. Owa
niezmienna miara wartości, która długi czas
razmawiali się i poszukiwali ekonomisci, miałaby
nie mieć znaczenia praktycznego, bo najpro-
ściej, niezmenną miarę wartości, mogli-
byśmy przystępować do zawierania transakcji.

któreby jednak z stron pro wykrycie erasy zapewni-
ły dochód niemienny. Prócz tego wykrycie takiej ni-
emiennej miary wartości ułatwiłoby zrozumienie wielu
ważnych punktów dziejowych, które dziś dla nas są
zupełnie ciemne, bo nie mamy klucza, z pomocą, któ-
rego mogli byśmy obliczyć wartość przedmiotów w pew-
nej epoce. Słynny ekonomista angielski A. Smith
upatrywał taką niemienną miarę wartości w pracy
ludzkiej. Według Smitha dla producenta, który umi
produktu swego używać nie zamierza, wartość ta-
kowego równa się tej ilości pracy, za jaką towar wy-
mienić może. Takim według Smitha ilość pracy mo-
gącej być nabytą za pewien produkt stanowi miarę
najlepszą wartości rzeczymi tego towaru tak, iż jeśli
li za ową pracę ludzką otrzymuje się więcej lub mniej
winną epoce, niż poprzednio, to przyczyna zmiany we-
dług Smitha nie zachodzi po stronie pracy ale prosto-
nie drugiego towaru. Ta teoria Smitha opracylu-
dziej Anabarta praktyczne zastosowanie w konsty-
tucyi francuskiej z r. 1791. która prawo brania
udziału w wyborach przyznawała temu, kto tylko
składa do skarbu produktu w wartości najmniej

3 dni pracy a prawo biernie wyboru przynawata
tym, którzy posiadają majątek wartości najmniej
200 dni pracy. Oho! cała ta teoria Smitha jest z gruntu
mylną i błędną.

Praca ludzka ma wartość zmienną z różnych barw
powodów. Podobnie jak każdy inny przedmiot ule-
ga zmianom wartości swojej. Przede wszystkim ko-
sta produkcji do których porówna składać się mu-
si stopa zarobku są różne w różnych miejscowo-
ściach i różnych epokach. Sama siła fizyczna równa
jest od rasy do rasy od osoby do osoby. Robotnik niej-
ski lepiej żywiony rozrządza daleko większą siłą, niż
robotnik niejski. Trudność, która wynosiła wpływ
tak wielki na rezultat pracy, podobnie nie wszystkim
robotnikom w równy przypada mierze. Te powody
moralne, które oddziaływają na robotników różnych
ras i różnych epok są wielce zmienne w przestrze-
ni miejsca i czasu. A więc praca jest w rezultatach
swoich wielce różną, dlatego i stopa zarobku różną
być musi. Wartość pracy podlega zmianom od miejsca
do miejsca od epoki do epoki.

Prny ekonomista angielski Riccardo utrzymywał

ie miarą niemienną wartości przedmiotów jest ilość pracy tożna do wytworzenia tego przedmiotu, tak iż im więcej tożny pracy na wytworzenie tego przedmiotu, tem większą ma wartość. Ta teorya mylna. Z powodów poprzednio przytoczonych ka- rdy robotnik do wytworzenia jednego przedmiotu różnego potrzebował może czasu. Zatem praca nie może być niemienną miarą wartości przedmiotów.

Poszukiwanie przedmiotów któreby były niemien- ną miarą wartości przedmiotów wszystkich nigdy nie doprowadza do praktycznych rezultatów. ^{ale / myślenie i / do / p / n / g / d /} Wiem że żadnego przedmiotu, którego by wartość ramienną w biegu czasu nie podlegała zmianom i dla tego nie może być niemiennej miary wartości, dla tego, że nie ma przedmiotu, którego by koszt pro- dukcyi w biegu czasu nie podlegał zmianom zwiększeniu lub zmniejszeniu, którego by posu- kiwanie i ofiarowanie zawsze w niemiennej pro- stawato mierze. Ale gdybyśmy nawet odkryli, taki przedmiot to jeszcze nie mógłby stanowić prawdziwej miary wartości. Alby bowiem taki przedmiot był niemienną miarą wartości, tre-

balby, a by i inne przedmioty, za które ma się wy-
mienić w wartości swej były niezmiennymi. Gdy-
by n.p. per maxima in concessum słoie było takim
przedmiotem, którego wartość jest niezmienna,
to jednakże przedmioty otrzymywane za słoie
podlegają zmianom. Taka nieuchronność przed-
miotów pod względem wartości ramiennej była-
by wówczas dopuszczalną, gdyby koszt pro-
dukcyi wszystkich produktów ujętych w grani-
ce gospodarstwa wsiech świata, niepodlegały
w biegu czasu żadnym zmianom i równie wów-
czas, gdyby stosunek między parowaniem a
spiarowaniem tych przedmiotów nie podlegał ja-
dnym oscylacyom. Łąto przypuszczenia, które
w praktyce nigdy spełnić się nie mogą.

O Waleurze
Z dotychczasowego wykładu poznaliśmy, że są
dwa kruorce właściwe posiadające własności
wymagane od przedmiotu, który ma pełnić fun-
kcyę pośrednika wymiany. Stoto i srebro mogą
wybornie równocześnie i obok siebie pełnić fun-
kcyę pośrednika wymiany. Podczas gdy stoto
z pożytkiem używane było do pośrednicze-

nia w wymianie większej wartości, srebro ograniczone jest naturą swą do pośredniczenia w wymianie drobnej wartości.

Skłóci wiemy, że pośredniczenie w wymianie wartości nie jest jedyną funkcją pieniędzy kruscowych. Pieniądze kruscowe służą prócz tego za po. wszechną miarę wartości. To właśnie funkcją pieniędzy, to mierzenie wartości ramienną innych przedmiotów pieniądze złote i srebrne, obok siebie równocześnie mniej dobitnie pełnić mogą. Wiadomo nam, że ~~srebrne~~ pieniądze złote jak ~~srebrne~~ układają swą wartość ramienną do poziomu kosztów produkcji złota, pieniądze srebrne układają swą wartość do poziomu kosztów produkcji srebra. Oboje ponieważ koszty produkcji srebra od innych xawiste są czynników, niż koszty produkcji złota, przeto wartość ramienna x pieniądzy złotych, jak to wspomnieliśmy poprzednio, odmiennie podlega fluktuacyom niż wartość ramienna pieniędzy srebrnych. Wartość ramienna pieniędzy złotych może się podnosić, gdy równocześnie wartości ramienna pieniędzy srebrnych obniżać się będzie.

i odwrotnie. Dlatego istnienie dwóch miar wartości obok siebie tj. miary wartości złoty i miary wartości srebrnej, musiałoby wprowadzić w sferę wymiany takie komplikacje, jakie byłyby nieuniknione w handlu, gdyby handel posługiwał się funtami cięższymi i lżejszymi lub do mierzenia posługiwał się dwoma miarami długości. Cóż waluta ma za zadanie usunąć owe niedogodności, jakie są połączone z istnieniem dwóch różnych miar wartości tj. miary złoty i srebrnej. -

Cóż to jest waluta? Waluta jest to ten gatunek pieniędzy, który w moc ustaw obowiązujących w granicach pewnego kraju ma sobie przyznany przymiód legalnego pośrednika wymiany oraz legalnej miary wartości. Jako legalny pośrednik wymiany umiara waluta wszelkie zobowiązania ostatecznie w granicach danego kraju i dlatego, aby tego dokonać mogła, musi mieć przymusowy kurs obiegowy, w moc którego dany rodzaj pieniędzy przez wszystkich przyjmowany być musi jako równowartość wszelkich świadczeń i usług. Jako jedyna legalna miara wartości waluta służy

wyłączenie do mierzenia wartości w granicach danego społeczeństwa. Stowca waluta jest to ten rodzaj pieniędzy, który w granicach danego społeczeństwa sam jeden pełni wszystkie funkcje pieniędzy. Inne monety pełnią tylko niektóre funkcje pieniędzy.

Istnieją następujące rodzaje walut:

- 1.) Waluta jednokruscowa czyli pojedyncza, która może być złota lub srebrna. Waluta złota istnieje obecnie w Anglii, Niemczech, Skandynawii i Holandyi. Waluta srebrna istniała przed wprowadzeniem waluty papierowej w Austrii, Rosyi i Niemczech.
- 2.) Waluta l. z. składana t.j. waluta w której skład wchodzi zarówno moneta złota jak srebrna. Waluta składana jest albo współrzędna lub waluta l. z. podwójna. Współrzędna jest ta, która postępuje się równocześnie obu kruszcami z przyszanowaniem im tego stosunku wartości, jaka przyszanowaty im koniunktury targu kruscowego w danej chwili; ustawa stanowiła że funt złota ma się wynosić do tyle a tyle funtów srebra, ile ma.

ina srebra dostać na targu za 10 złota.

Waluta współczesna nie ma wielkiej praktycznej doniosłości. Natomiast wielkie znaczenie ma waluta podwójna. Posługuje się takowa obu kruszcami t.j. obu kruszczom przymiary przymiot legalnego pośrednika ramienia i legalnej miary wartości. W tym celu władza rządowa ustanawia z góry pewien stosunek niezmienny między walutą złotą a walutą srebrną. Waluta podwójna istnieje obecnie na targach wszystkich krajów (zwłaszcza) związanych z Francją konwencyą monetarną z r. 1865. a mianowicie w Szwajcarii, Włoszech, Belgii i Grecyi.

Pośród tych dwóch głównych rodzajów waluty istnieje waluta papierowa, której w swym miejscu. Obszerniej nam się zastanowić wypada nad walutą podwójną dla znaczenia, jakie ma waluta ta w świecie handlowym i dla sporów, które wywołata, a które lużą do druzgociny czasów. Jak powiedziano wyżej esencjonalną cechą waluty podwójnej jest

ów niemienny z góry oznaczony stosunek wartości złota do wartości srebra. Wiadomo nam zaś, że nie może być mowy o niemiennym stosunku wartości złota do wartości srebra. Stosunek ten musi spadać w biegu czasu zmianom i dla tego cała teoria wartości podwójnej polega w gruncie na fikcyi, bo opiera się na przypuszczeniu, że koły stosunków wartości złota do srebra mogą być niemiennym, mogą być przez orzeczenie władzy rządowej w jednym punkcie unieruchomionym. Władza jest bezsilna, by stosunek wartości złota do wartości srebra w tym samym niemiennym przez siebie ustanowionym punkcie ustalić. Jeżeli w kraju w którym w moc ustaw obowiązujących istnieje waluta podwójna, wytworzy się na targu kruszców odmienny stosunek wartości złota do wartości srebra niż stosunek ten, który przepuszcza ustawa, wtedy w sferze stosunków monetarnych danego kraju zachodzi gwałtowna rewolucya. Speculanci starają się, aby za monety z tego kruszców, który względnie do drugiego spadł na targu

w wartości, strzymać jak największą ilość mone-
ty z tego kruszcu, który zachował dotychczasową
wartość swoją. Jeżeli wartość srebra spadła a
złoto zachowało na targach danego kraju swą
wartość, natenczas w kraju roztajającym pod rzą-
dem monety podwójnej spekulacya złoto wy-
mienią za srebro w stosunku przez ustawo-
wstą-
rany i różnym od wytworzonego na targach,
wywozi je za granicę i tu przemienia je na sre-
bro, które znowu wprowadza do kraju. Ta ope-
racya powtarza tak długo, dopóki w kraju
roztajającym pod rządem monety podwójnej nie
porostanie faktycznie tylko jedna i ta sama wa-
luta, której kruszec na razie spadł w cenie. W
praktyce więc waluta podwójna schodzi zawsze
na pojedynczą. Moneta podwójna istnieje na papierze.

Porostaje nam wytłómaczyć, jakie niedogodności po-
ciąga za sobą istnienie waluty podwójnej. Istnie-
nie waluty podwójnej doprowadza do różnych na-
stępstw dla gospodarstwa społecznego. Przypuśćmy,
że na targu kruszców zachodzi zmiana w dotych-
czasowym stosunku wartości kruszców. Przypuśćmy,

ie podczas gdy wartość srebra obniża się, złoto pozostaje w dotychczasowej wartości swojej. Złoto wtedy okazuje tendencję do wynoszenia się za granicę, a srebro tendencję do przybytku w granice kraju. Prąd chce utrzymać złoto i srebro w obiegu ma dwie drogi przed sobą. Prąd może w danym przykładzie albo podnieść wartość monet wybijanych z kruszcem spadającego w wartości, mianowicie uposażyć każdą sztukę monety srebrnej większą ilością kruszcem, albo też sztuki monety złotej, która zachowała dotychczasową wartość, będzie wybijał mniej wagi, t.j. każda sztuka monety złotej będzie posiadata mniej szlachetnego kruszczu, niż według ustawy zawierać powinna i zawierała dotychczas. Którą z tych dwóch dróg państwo wybierze, osiągnie ten skutek, że dotychczasowy stosunek wartości złota do wartości srebra na targu monet krajowych utrzymamy w stanie. Państwo wybierze z pewnością drugą drogę, t.j. przystąpi do wybijania mniej wagi sztuk złota, bo to jest środek łatwiejszy. Tym sposobem system monetarny ucierpi pewien uszczerbek, bo moneta złota będzie zawierata mniej szlachetnego kruszczu. Przypuścimy, że w biegu czasu złoto w wartości obni-

ry się a srebro porostanie niemiennem. W tym wypadku srebro okazywać będzie tendencją do wypłynięcia na granicę, a złoto jako kruszec tańszy będzie okazywać tendencją do przeprowadzenia largów krajowych. Państwo stanie znówu dwie drogi otworem. Państwo będzie mogło albo wybijać więcej warte monety złote albo mniej warte monety srebrne. Państwo obiera drogę drugą jako środek łatwy t.j. wybijać będzie sztuki monety srebrnej, zawierające mniej srebra, niż zawierać powinny i dotychczas zawierały. Tym sposobem posiadanie państwa w pierwszym wypadku rapsozowaną monetę srebrną. Gdy taka procedura powtórzy się kilkakrotnie, wartość tych monet coraz więcej pocenie się zmniejszać, jako posiadająca coraz mniej szlachetnego kruszcu. Ta droga systemu monetarnego państwa n.p. Hiszpanii i Anglii uległa w biegu czasu rapsozowaniu.

Kwestya waluty podwójnej zdawała się już zupełnie zatawioną, gdy w obronie jej wystąpił znakomity ekonomista, nasz ziomek, Ludwik Włodowski. W dziele swem, "La Question monétaire" (Paryż 1867) wystąpił z obroną waluty podwójnej a argumenta

jego przytaczane są przez zwolenników jego teorii. Wypada nam rozpatrywania Wolowskiego obszer-
niej rozwinąć głównie dlatego, że jego rozumowa-
nie rzuca nader wiele światła na kwestyę wa-
luty w ogóle. Otoś treść argumentacji Wolowskie-
go następująca:

Podczas, gdy miara długości i miara ciężkości;
mówi on, są wielkościami niesmiennymi, wszel-
ka miara wartości jest wielkością zmienną.
Wszelka miara wartości, powiada Wolowski, może
być w granicach społeczeństwa tylko jedna. Dla-
go też, twierdzi on, ustawa z r. 1803 zaprowadza-
jąca we Francyi walutę podwojną nie ustana-
wia bynajmniej podwójnej miary ~~ma~~ war-
tości ale zaprowadza tylko dwójaki rodzaj przed-
miotów wymiany, dwójaki rodzaj środków uma-
rzkających wszelkie zobowiązania. Prawodawca,
który zaprowadził we Francyi walutę podwojną,
wiedział dobrze, że stosunek wartości złota do
wartości srebra w proporcyci 1:15½ na stałe utrzy,
mac się nie może i nie da, i prawodawca do
tego celu wcale nie zmierzał. Kamieniem jego było

aby nieszakniona w biegu wieków zmiana owego stosun-
ku wartości ustanowiła pewien kolejny porządek w po-
stępowaniu się kruszcami do spełnienia funkcji po-
średników pieniędzy wymiany tak, iżby raz moneta
srebrna, drugi raz moneta srebrna jako tansa
staryta za narzędzie do umarzania wszelkich robo-
wizań. Takie urządzenie kolejnego porządku
w następstwie kruszców po sobie wypadła równie
na korzyść dżurnika a na niekorzyść wierz-
ciela, ale jest to tylko zgodne z duchem ustawa-
dawstwa francuskiego, które bierze równie wo-
bronę dżurnika jako słabszego. Ta możność po-
stępowania się jednym z dwóch metali do u-
marzania robowizań właściwa walucie podro-
żniej nadaje wartości kruszców daleko większą
siłę, niż ją nadać może waluta pojedyncza
srebra i srebra. Albowiem skoro jeden z kruszców
względnie do drugiego obniżać się będzie w war-
tości swój, wnet dżurnicy dopełniać będą robo-
wizań swych w monecie tanszej. Stąd wy-
niknie zmniejszenie poszukiwania monety dro-
ższej a zwiększenie poszukiwania monety tanszej.

Zwiększenie poszukiwania monety tanszej sprawi, że takowa nie będzie się mogła obniżyć nadto w swą wartość. Natomiast zmniejszenie poszukiwania monety droższej sprawi, że takowa nie będzie mogła podnosić się nadto w swą wartość. Tym sposobem istnienie waluty podwójnej zapobiega deprecyacji kruszców i skutecznemu podniesieniu się wartości, czyli utrzymuje oscylację wartości kruszców jeżeli nie w proporcji 1:15 $\frac{1}{2}$ to przynajmniej w sferze do tej proporcji bardzo zbliżonej. Natomiast przy walucie pojedynczej spadek kruszców nie znajduje w niczem tamy prócz w kosztach produkcyjnych a zatem wartość kruszców spadać musi nisko, co jest uszczerbkiem dla gospodarstwa społecznego. —

Jeżeli mamy gospodarstwo wszechświata na myśli jako całość, przynajmniej musimy, że w takim istnieje tylko waluta podwójna. Bo jeżeli jakie kraje postępują się tylko monetą srebreną, inne kraje obok nich postępują się tylko walutą srebrną. Jednym słowem dochodzi Wotowski do konkluzji, iż niedogodności waluty podwójnej ustępują w

głęboko obok wielkich korzyści, jakie ta waluta dla
gospodarstwa społecznego przynosi. Oile ta
argumentacja L. Wotowskiego ma wartość umie-
jętną i opartą jest na faktach przekonać się nam
wypada.

Wotowski przyznaje, że istnienie dwóch legalnych
narzędzi do umarzania zobowiązań wypada
zausze na \times korzyść dłużnika a na niekorzyść
wierzyciela. Choć zadaniem jest ustawodawstwa
zachowywać zupełną równość w traktowaniu dłu-
żnika i wierzyciela. Prawo nie powinno żadne-
go z nich faworyzować tym więcej w tym wypra-
dku, w którym to mniemane faworyzowanie
dłużnika wypada w gruncie rzeczy na korzyść
spekulanta, który wynosi monetę droższą za
granicę kraju, by ją tam zamienić na kruszec
względnie tańszy i tym kruszcem zalać krajwa-
sny.

Porównaj walutę podwójną narazą pieniężną
t.j. miarę wartości na niestanne zmiany
wartości. Podczas gdy przy walucie pojedynczej
zmiana wartości następuje w dłuższych okre-
sach.

prach czasu, to natomiast przy walucie podwojnej dają się uciec wszelkie smiany rachodzące tak w wartości stola jak w wartości srebra.

Potrębie karaa smiana monety nuraia państwo na snacne kosita z tyfutu prebi-
cia i dostarczenia nowych monet. Kosita te
wara nie mato. Wybiecie 3000 zł. stu franków.
w srebrze kosituje 6 fr. 70 cent. Wybiecie tej sumy
w klocie 23 fr. 25 cent. Jeżeli sważymy więc, że
Francya, między rokiem 1856 a 1867 wybiła mo-
nety stoby za 5 miliardów (8/osiemset kilkadziesiąt
milionów a srebrnej za trzysta kilkadziesiąt
milionów, to będziemy mieli wyobrażenie o
ciężarze, jaki waluta podwojna nakłada
na społeczeństwo sniewalając do częstego
wybijania nowej monety. Z tego względu
waluta podwojna jest niepraktyczna, bo
bardzo karlowna.

Wreszcie najwazniejszym argumentem
Młotowskiego jest przypuszczenie, iż przyzna-
nie obu kursom przymiotu legalnego pośred-
nika wymiany wystarcza, aby skonstata-

taści kruszców utrzymać jeżeli nie w proporcji
 raz na zawsze ustanowionej; to przynajmniej
 w sferze zbliżonej do tej proporcji. Później to przy-
 puszczenie jest hipoteza, której świadectwo histo-
 ryi klamra oddaje. W różnych epokach i miejsco-
 wościach istniała waluta podwójnie w sta-
 le oznaczonym stosunkiem wartości obu kru-
 szców tak, iż w pewnej sferze stosunek ten
 był, jak 1:2, 1:13, 1:13 $\frac{1}{2}$ i t. d. Wśród państwa
 musiała poruścić ten stosunek wartości legalnie usta-
 nowionej okazało się skoro na targu kruszców wyro-
 bił się inny stosunek ich wartości, wrót między mon-
 etą ~~złota~~ i srebrną wytworzyła się różnica wartości.
 Dlatego nie ma możliwości, aby przyznanie obu krusz-
 com charakteru pośrednika wymiaru posiadało
 tę siłę, iżby oscylacje wartości kruszców ujęta w pa-
 rowe karty, w pewne ścisłe szacunkowe granice. Wo-
 towski przeoczył, iż wycie pieniędzy kruszcowych
 nie narzednie do wymiaru jest tylko jedynym ze spo-
 sobów wyzthowania kruszców tak, iż nie ono wy-
 tacznie decyduje o wysokości poszukiwania a tem-
 samem nie ono wytacznie decyduje o wyso-

kości poszukiwania, a tem samem nie wyłączeni
decyduje o wysokości wartości kruszców.

Pozostaje w rozkolekreniu ruczy o monecie pomó-
wić o obowiązkach państwa wobec monety. Wła-

ści państwa wobec monety nie sięga daleko.

Ładne, samowolne karządzenie władzy nie może
zapobiedz deprecjacji monety kruscowej. Państwo
może tylko ułatwiać i ubezpieczać te funkcje, któ-
rych gospodarstwo społeczne wymaga od monety.

Może nadto do pełnienia jednej z funkcji monety,
t. j. do sturzenia za przedmiot wymiaru powołając
surogaty porównawcze każdej wartości n. p. pie-
niądze papierowe. Cóż więc państwo uczynić
powinno, aby ubezpieczyć i ułatwić funkcje mo-
nety?

Aby ubezpieczyć i ułatwić funkcje monety, powin-
no państwo podjąć szereg zadań. Tak:

1) Państwo powinno ustanowić jednolite moneta-
ria. Nmianowicie, aby określenie wartości przed-
miotów i świadczeń przez ilość złota lub srebra
było możliwe i dogodne, wypadło podobnie
jak przy miarach długości i ciężkości okło?

339.
 nywać mierzenia pewną stale oznaczoną i.
 łoci, przez których mnożenie lub dzielenie wartości
 wszelkich siwiolowen i przedmiotów dałaby się
 oznaczyć. Podobnie jak wszelki ciężar, daje się o-
 znaczyć przez jednostkę wagi, podobnie jak wszel-
 ka objętość daje się oznaczyć przez miarę metra
 tak wszelka wartość musi być wyrażoną przez
 pewną jednostkę monetarną i w tym celu jest
 niezbędne ustanowienie jednostki monetarnej,
 jak guilder, frank, rubel i t. d.

2) Drugie zadanie jakie państwo podjąć powinno dla ustalenia funkcji pieniędzy jako miary wartości jest ustanowienie t. ^{pr. st. 1874} ~~pr. st. 1874~~ ^{miennicy} t. j. przewyornaczenie próby czyli wagi monety /finwoll/ i przewyornaczenie ligu /Chorn, titre/ czyli przewyornaczenie stosunku jaki w monecie zachodzić ma między próbą czyli wagą, a ilością szlachetnego kruszcu objętego daną sztuką monety. Kończąc bowiem sztuką monety obok pewnej ilości kruszcu szlachetnego musi dla utrwalenia monety ota posiadać przymieszkę pozostałą z tegoż metalu n. p. miedzi, bo aliter taki

340
nieprobiegać przedwczesnemu reprobowaniu pienię-
dzy. Proba równa się ilości szlachetnego kruscu
objętego daną sztuką monety plus przyznieszc
3) Państwo powinno na sztukach monety wy-
cisnąć stempel. Stempel jest tylko urzędowem
poświadczeniem, iż dana sztuka monety po-
siada próbę i ligę, prawem przepisana; Tak
n.p. napis „1 franc” jest po prostu stwierdzeniem
urzędowem, iż ta sztuka monety posiada 5 gra-
mów czystego srebra przy liście 9/10. Napis „Ein
Gulden” jest urzędowem poświadczeniem, iż suntu-
ka ta jest 45 kreściami 66 srebra. Wycisk stempla na
monecie ułatwia nadzwyczajnie funkcję pie-
niędzy jako pośrednika wymiaru, bo gdyby
sztuki monety krążyły bez takiego urzędowego
poświadczenia ich próby i ligi wypadłoby w
każdym poszczególnym wypadku ważyć ka-
dą sztukę monety. Ta konieczność podejrzo-
wania miernika przy monetach w każdym po-
szczególnym wypadku byłoby utrudnieniem wy-
miaru.
4) Wobec wypadka państwa ustanowić ostatecz-

341
Którzy jeżeli państwo raz zdecyduje się, iż wyprowadzić
prowadzić walutę pojedynczą, musi zdecydować
się na walutę złotą lub srebrną. Nie można w góry o-
znaczyć, która waluta będzie lepsza dla społeczeń-
stwa. Zależy to od pewnych konkretnych warunków
w których znajduje się społeczeństwo, a głównie, od
miary rozwoju handlu i przemysłu i od miary
cywilizacyjnego rozwoju w ogóle. Społeczeństwo,
które podejmuje znaczne wymiany, które potrze-
buje przesyłać znaczne sumy pieniędzy z miejsca
na miejsce, daleko wygodniej obchodzić się może
walutą złotą niż walutą srebrną. Natomiast
społeczeństwo, które wyjątkowo tylko podejmuje wy-
miany opiewające na znacznie mniejsze sumy, to społec-
zeństwo znajduje interes w doprowadzeniu waluty
srebrnej. -

Zachodzi jeszcze kwestya, czy państwo powinno wy-
bijać monety bez żadnego wynagrodzenia, jak
to jest w Anglii, czy też państwo powinno pobierać
za wybijanie monety wynagrodzenie od tych,
którzy przynoszą do mennicy kruszce, surowe
celem przebiccia ich na monety. Ten ostatni

systemi optacalności mennicznego papiere we Francyi. Świadczyć się musimy na systemem francuzkim, bo on jest tańszy niż system ~~bez~~ bezpłatności wybijania monety. Bo jeżeli państwo ponosi koszt wybijania monety, musi ściągnąć potrzebną na to sumę przez podatki. Ściąganie podatków jest rzecz kosztowna, a zatem, jeżeli państwo ponosi koszt wybijania monety, koszt te są, większe o całą sumę, jaką kosztowało ściąganie przez podatki sumy odpowiadającej aniżeli koszt, które samo wybitie monety na sobę pociąga.

Porządek IV Teoria kredytu

Wiadomo nam w praktyki życia codziennego, iż do zawarcia aktu wymiany potrzebnym jest między dwiema współdziałającymi stronami, w których każda wnosi w akt wymiany swe świadczenie. t.j. bądź rzecz materialna, bądź ustągę osobistą. Natomiast nie jest esencjonalnym aktem wymiany wymogi, aby świadczenia obu stron równocześnie odbywać się miały. Wymiana

jest naówczas już dokonano skoro tylko je-
 dna ze stron w akt wymiany świadczące swoje
 wnieście, a druga strona zobowiązuje się do świadczenia
 w przyszłości. Oboje mając takie pojęcia o różnych
 formach wymiany możemy powiedzieć co jest kre-
 dyt. Kredyt jest to ta forma wymiany, w której
 jedna ze stron wymieniających wnoszą w akt wymia-
 ny świadczenie swoje, a druga strona wnoszą tyl-
 ko zobowiązanie do świadczenia w przyszłości.

Kredyt określony jak powyżej t.j. jako forma wy-
 miany oddziałania normatoli tylko jedną stronę po-
 jęcia kredytu mianowicie stronę formalną, tę stro-
 nę, która wyróżnia się kredyty różnych form wy-
 miany. Prócz tego formalnego pojęcia kredytu, kredyt
 ma jeszcze pojęcie podmiotowe. W znaczeniu pod-
 miotowym kredyt obejmuje dwa pojęcia: 1) po-
 jęcia wyróżniające odrębne stanowisko dwóch stron
 biorących udział w akcie wymiany na kredycie
 opartym t.j. wyróżniające stanowisko wierzycie-
 la i stanowisko dłużnika. 2) stanowisko dłużni-
 ka. Kredyt jest to możliwość nabywania przed-
 miotów ekonomicznych właściwie pewnej osobie

344. fixywniej lub prawniej przerw samo wniesienie
w akt wymiarowy zobowiązania do świadcze-
nia przedmiotów ekonomicznych przerw samo
wniesienie w akt wymiarowy zobowiązania do
świadczenia w przyszłości, wypływa bądź w ma-
terjalnych bądź w niematerialnych rejonach
przerw alternatywnych dostawczych. Skoron. p. m. o-
winy: x, y, z, ma kredyt, wymiarowy przerw to
j. x, y, z, ma własność nabywania przedmio-
tów ekonomicznych, przerw samo zobowiązanie
do dostarczenia równoważności tych przedmio-
tów w przyszłości. Kredyt, tak pojęty stanowi ex-
p. owę protegi nabywcy, która porządku
na targach bądź jednostki, bądź spółeczeństwo
obok swego własnego pieniężnego. Potęga nabywcy
jednostki reprezentowana jest przerw własności pie-
niężny tej jednostki i kredyt jakim rozrządza
Potęga nabywcy spółeczeństwa jest reprezentowa-
na przerw własności pieniężny tego spółeczeństwa i
kredyt jakim ono rozporządza. —
Ze stanowiska natomiast wierzyciela, kre-
dyt jest to zaufanie wierzyciela do owych re-

rejonu materialnych lub nie materialnych
 dostawianych przez dłużnika. Mówiąc je. p. A
 daje kredyt p. B. wyrażamy, że A ma zaufanie
 do majątku B oddanego w zastaw jako rekognia
 dopełnienia zobowiązania; albo je. p. A prosi do
 uspość w biegiłości lub zabiegliwości p. B. która
 sprawi, że B będzie mógł w terminie dopet-
 nić swego zobowiązania. To zaufanie, wiarycie-
 low do rekognia dostarczonych przez dłużnika mus-
 si towarzyszyć każdemu aktowi wymiany opar-
 temu na kredycie, bo inaczej akt wymiany byłby
 jednostronnym aktem darowizny, a nie dwu-
 stronnym aktem wymiany. Ponieważ zaufa-
 nie jest niezbędnym warunkiem wszelkiego a-
 ktu wymiany opartego na kredycie, przeto
 wynika stąd identyfikowanie kredytu z poję-
 ciem zaufania, w którym spotykamy się w codzien-
 nem życiu, a nawet w specjalnych dziedzinach
 ekonomicznych.

Fixed laty 40 wystąpił w definicyi kredytu na-
 komity ekonomista August hr. Cieszkowski, któ-
 ra żywe wzbudziła zajęcie w sprawach specyal-

specyalnych. R. 1838. wydał tenże dristo p. t.:

"Du credit et de la circulation", które miało wielki rozgłos. Otwór definicya kredytu podana przez Cieszkowskiego wyszła sobie wielkie wzięcie. Wyprawa się radnia, rozstanowić. Kredyt, powiada Cieszkowski, jest to przemiana kapitałów statycznych i ruchomych na kapitały obiegowe i nieruchome. Definicja ta wywołać musi dwa zarzuty:

Przedewszystkiem definicya Cieszkowskiego bierze rozbrat w rzeczywistości stosunkami życia, bo pociąga zbyt sztywne granice działalności rości kredytu. Według Cieszkowskiego sferą kredytu i działalności jego mogą być tylko kapitały stałe i ruchome w produkcji t. j. ziemia i przedmioty nieruchome. Według Cieszkowskiego akt wymiany oparty na kredycie zachodzi n. p. wówczas gdy właściciel domu i gruntu wyciąga pożyczkę na swoje grunty, natomiast sam przenosi na pożyczonemu weksel nie wchodzący w sferę kredytu. Definicja Cieszkowskiego wyraża raczej kierunek jakim powinien iść rozwój kredytu podług po-

winiem, ale nie wyraża tego czym kredyt jest.
 Drugi zarzut jest ten iż ona cecha charakterystyczna wszelkiego aktu opartego na kredycie t.j. ona premisa kapitałów rozpiętych w produkcji na kapitały obiegowe jest tylko następstwem operacji kredytowej, ale nie jest istotą operacji kredytowej - jest skutkiem operacji kredytowej i to skutkiem zachodzącym tylko przy kredycie na zastaw nieruchomości udzielonym. Z tych powodów nie możemy definicyi Cieszkowskiego uważać za wyczerpującą pojęcie kredytu.

Kredyt jako forma wymiaru w pierwotnych wy-
 padkach jest jedyną, możliwą formą, wymiaru t.j. w przedmioty, które w inny sposób nie mogą być przeszercone w obieg, jako tylko sposobem kredytu. a mianowicie prawo czasowego wypożyczenia czynników produkcji t.j. pracy i kapitału nie może być inowarsz przedmiotem wymiaru jak tylko sposobem kredytu.

Przyczyną tego jest iż wypożyczenie czynników produkcji żadną przesunięciem być nie może w stanie już wytworzonym, ale wypożyczenie w

twarza się dopiero w biegu czasu przy współludzia
 le nabywcy prawa wyzthowania, który odbiera
 na własność pewne wyzthki w miarę wytwarza-
 nia się takowych. Czynna umówiona za wyzthowa-
 nie wyzthacona roztata x góry lub x dołu, nie zmie-
 nia to postaci rzeczy. Jedną stroną musi być
 wierzyicielem, drugą dłużnikiem. Wymiana docho-
 dowa sposobem doraźnym jest w ogóle przytych
 przedmiotach niemożliwa. Przypuśćmy, iż przed-
 miotem aktu wymiany jest wyzthowanie x gruntu
 który roztaje wydzierżawiony. Jeżeli ratow-
 dzierżawca wyzthacona roztaje x góry, dzierżaw-
 ca jest wierzyicielem natomiast właściciel gruntu
 jest dłużnikiem, bo otrzyma ratę, o nie w ra-
 mian nie oddał. Jeżeli przedmiotem aktu
 wymiany jest prawo wyzthowania x domu,
 dłużnikiem jest właściciel domu na ówczas, sko-
 ro przynosi x domu x góry x kapitalizacji roztanie.
 Natomiast lokator jest wierzyicielem. Jeżeli
 czynsz płaci się x dołu, właściciel domu jest
 wierzyicielem, bo doje wyzthki wypadające na ko-
 rzys lokatora, który jest dłużnikiem. (Stratem

349.

prawo wyzthowania czynników produkcji
t.j. z pracy i kapitału nie może być żadną miarą
przedmiotem wymiany dodatkowej, ale konie-
cznie musi być przedmiotem aktu wymiany o-
partego na kredycie.)

W ostatecznym rezultacie działalność kredytowa
doprowadza do zwiększenia produkcji. Mianowi-
cie dwie są drogi, któremi kredyt doprowadza do
zwiększenia produkcji społeczeństwa. Napriod
przerokładat kapitałów odpowiedni celom pro-
dukcji, a dalej przerwoty w jaki wywierają na cyrkula-
cję pieniędzy. Optycznie, jaki kredyt wywiera
na cyrkulację pieniędzy ^{m. 372} w społeczeństwie. Tu
porównamy optywie kredytów z rodkładat kapita-
łów w społeczeństwie. Kredyt przedewszystkiem o-
wiew wymianę dla tego, że dopuszcza do wymiany
tych, którzy na razie nie są w stanie dostarczyć
równowagi. O ile tedy przedmiotem wymiany
są kapitały t.j. narzędzia produkcji, to kredyt
przenosić tożowe w ręk jednych w ręce drugich
nadaje im większą ^{siłę} produkcję, albowiem
w normalnych warunkach nikt nie porbywa

kapitału który ^{chce} wyżytkować ^{może i umie}, o nie zaś
 nikt nie nabiera kapitału, którego wyżytkować nie
 chce, nie może i nie umie. Kredyt nie wytwarza
 więc innych kapitałów, ale istniejące już pociąga
 w żywy ruch t.j. kapitałom istniejącym nadaje
 je płodniejszy obrót obfity w rezultaty. Przez kre-
 dyt odbywa się mianowicie rozdzielenie wytworzonej
 głównej czynności produkcji t.j. pracy i kapita-
 łu. Kapitał bez pracy jest martwy, praca bez ka-
 pitału jest niedołężna. Ktoś kredyt przenosi kapita-
 ły w ręce tych, którzy mają pracę, a nie kru-
 ją, brak kapitału. Głównie kredyt nadaje kapitałom
 istniejącym obrót płodniejszy w rezultaty t.j. że spo-
 łeczeństwo dochodzi z pomocą kredytu do obfitej
 produkcji. Poniekąd kredyt sprawia te skutki, co
 rozkład pracy. Jeżeli zasadą podziału pracy
 sprawia, że każdy oddaje się tem w zajęciu, któ-
 re dla niego jest najodpowiedniejszem, to kredyt
 sprawia, że kapitał skupia się u tych, którzy mu
 najwłaściwszy obrót nadają i potrafią.
 Stan kredytu w obrębie danego społeczeństwa po-
 zostaje w nowości od działania rozlicznych

czynnikom w których chodzi o miarę stałego lub silniejszego występowania swego, działalność innych podnieść albo powściągnąć może. 1) Przedewszystkiem now stan kredytu wywiera wpływ na poziom moralności w granicach danego społeczeństwa, tem więcej ożywia się kredyt, bo oszczędzający kapitałista będzie miał nadzię, że mu kapitał zwrócony pod warunkami umówionymi.

2) Stan kredytu w granicach społeczeństwa jest zależny od stopnia rozwoju produkcji, bo tylko wówczas, skoro produkcja jest rozwinięta, jako tako następuje się widok korzystnego wykorzystania kapitału przez wyposzczenie dla kapitalisty.

3) Skoliczoność, od której zależy stopień rozwoju kredytu w granicach danego społeczeństwa, jest porządek prawny w granicach tego społeczeństwa. Jeżeli istnieje, w kraju ^{ustanowi} porządek szybki tani i bezstronny wymiar sprawiedliwości, to w krajach tym kredyt będzie daleko więcej ożywiony, niż w kraju gdzie porządek prawny nie jest ubezpieczony. Mianowicie przypływ kapitału z zagranicy może

może być obfitym tylko naówczas, jeżeli stan prawny w granicach kraju zapewni kapitalistom rozgraniczonym należyte ubezpieczenie.

4) Wreszcie ostatnią okolicznością, bardzo ważną, od której zależy rozwój kredytu w granicach danego społeczeństwa jest stan waluty. Kredyt bowiem, jak nam wiadomo odnosi świadectwo jedynę strony do dalszej często bardzo odległej przyszłości. Stronę, która wypisuje i tak odległym terminem zwrotu, należy na tem, by suma, która w tym terminie otrzyma, posiadająca tę samą mniej więcej wartość rzeczywistą, jaka posiadana w chwili wypisania. Otóż waluta kruscowa poręcza daleko skuteczniej przekonanie, ma to zmienionej wartości sumy wypisanej niż waluta papierowa. Waluta papierowa nie poręcza otrzymania sumy pieniężnej i toż samej wartości, jaka została wypisana. Waluta zaś kruscowa, sprzyja i tego względu wzrośnięciu rozwoju kredytu. Jeżeli społeczeństwo ma walutę zdeprecjowaną, to w tem społeczeństwie kredyt żadną miarą rozwijać się nie może. Znaczenie kredytu dla społeczeństwa podnosi się

363
w miarę rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa, a
to w dwóch przykazach:

- 1) raz dlatego, że w miarę cywilizacyjnego rozwoju
społeczeństwa przyspiesza się coraz więcej podle-
głość rachubie. Długość lat więcej jest oznaczyć jaki wysoki przy-
nosić będzie koleje niż przed laty 30 lub 40. Przed 40
laty ów głęboki myśliciel Thiers uważył kolej iel-
ną, najprężniejszą i najkosztowniejszą, robotników
kz, sobie narody sprawić mogły. Długo już możemy
na pewnych danych oznaczyć sobie wysokość
kolei w wszelką stronę prawdopodobieństwa, a więc
możemy i przycierać na przedsiębiorstwa kolejowe.
- 2) W miarę cywilizacyjnego rozwoju umacnianie kre-
dytu dla społeczeństwa wzrasta, bo zwiększa się
różnorodność podmiotu pracy, ożywia się wymia-
na, a w następstwie coraz częściej nawiązuje się spo-
sobność do praktykowania aktów wymiany
na kredytzie opartej. Dla tego miarę rozwo-
ju kredytu jest miarą cywilizacyjnego rozwo-
ju społeczeństwa. Anglia ma kredyt wysoko
rozwinięty to samo można powiedzieć o Bel-
gii, Holandyi, Ameryce i Szwajcaryi. W Bru-
45

gim więcej stoją pod tym względem Francya
Niemcy

Podziaty kredytu

Kredyt różnym podlegać może podziatom. I
tak jeżeli za kryterjum podziału o bieramy
rodzaj dostarczonej rehojmi Dielić możemy kre-
dyt roz:

1a) osobisty i 2) rzeczowy. Kredyt osobisty polega
na rehojmiach nie materialnych, duchowych i
moralnych dostarczonych przez dłużnika. Noto
miast kredyt rzeczowy polega na rehojmiach
materialnych dostarczonych przez dłużnika, a
roztom na zastawie. Poottug rodzaju dostarczo-
nego zastawu kredyt rzeczowy Dielić się na 2)
hypotecny i 3) kredyt fantowy. Kredyt hypo-
teczny zachodzi wtenczas skoro rehojmie otłwini-
ka stanowi prawo zastawu na nieruchomości
nabyte przez wpis do ksiąg hypotecznych. Noto-
miast kredyt fantowy zachodzi wtenczas, sko-
ro rehojmie otłwinka stanowi przedmiot ruch-
my oddany w zastaw n.p. papier publiczny

narzędzie gospodarcze etc. Kredyt tak zwany
 osobisty ma przewagę nad kredytem rzeczowym
 w dwóch zupełnie odmiennych stadiach ro-
 zwoju społeczeństwa. I tak Kredyt osobisty wy-
 służy przewagę nad kredytem rzeczowym w e-
 poce nieukończającego rozwoju ekonomiczne-
 go, w epoce despotyzmu i anarchii. W tych wa-
 runkach stanu społeczeństwa kredyt rzeczowy
 nie może uzyskać znaczenia, bo porządek pra-
 cowny nie jest ubezpieczony. W innych przyczyn
 wysługuje Kredyt osobisty przewagę nad kredytem re-
 czowym w stadium wysokiego cywilizacyjnego rozo-
 wu społeczeństwa; razem dla tego, że w rozkwitłym
 stanie społeczeństwa wysługuje na znaczeniu praca
 jako czynnik produkcji, a zatem dochodzi do pra-
 cy i praca staje się przeważającą do pła-
 tnia obowiązkiem, powołane dla tego że spekulacja
 rozbijana w takiej formie epoce nie chce się wiązać
 uciążliwymi formalnościami jakże kredyt rzeczowy
 w sobie, pociąga.

Jżeli nową kryterium podziału kredytu obierze-
 my indywidualność korzystającą, w Kredytem rozo-

iniarny

II a) Kredyt publiczny i b) kredyt prywatny. Kredytem publicznym posługuje się państwo, kraj koronny, powiat lub gmina i w ogóle wszelka osoba prawna, której byt w teorii przynajmniej jest wiecznotrwały. Administracja publiczna znajduje w kredycie dogodny środek wykorzystowania w teraźniejszości dochodów przyszłych. Jeżeli państwo znacząca pozycję w obowiązkach państwa wykorzystuje w danej chwili dochody ex-ante przyszłych. Państwo mianowicie nowoczesne, kraj koronny, powiat gmina, mają obowiązek odnośnie do powodzenia nie tylko bieżącego pokolenia, ale i do powodzenia pokoleń przyszłych. Jeżeli państwo lub gmina wprowadzi instytucję naukową, to w tej instytucji naukowej nie tylko bieżące pokolenie, ale i szereg kolejnych pokoleń korzystać będzie. Gdyby tylko bieżące pokolenie w sprawie miało ciężar tej instytucji, to pokolenie to musiałoby się często wrzec tej instytucji z powodu wielkich kosztów. Kredyt publiczny pozwala atoli rozłożyć na wiele pokoleń koszt instytucji i w dalsze po-

Kolenia korzystać będą. Na tem polega obniżenie zna-
czenia kredytu publicznego dla społeczeństw nowoczesnych.
Z pomocą kredytu publicznego państwo rozdzielając
siarę racjonalistycznych porządków między szeregiem pokoleń.
Właśnie dla tego, że społeczeństwo nowoczesne podej-
muje pewne nakłady porządane dla pokoleń przy-
szłych, dla tego kredyt, jak zobaczyliśmy w rozprawie o skarbowo-
ści jest organiczną częścią dochodu państwa, to jest kró-
tlem dochodu w natury państwa wypływającym.

III. Dalej rozróżniamy kredyt tak zwany a) pro-
dukcyjny i b) konsumcyjny. Kredyt produkcyjny
ma na celu dostarczać kapitałów w celach produk-
cyj. Konsumcyjny ma na celu dostarczać kapita-
łów w celach konsumcyjnych. Jeżeli Kaciaga po-
życzkę w Y, by sprowadzić nową maszynę rolniczą,
to jest to kredyt produkcyjny. Jeżeli Kaciaga po-
życzkę w Y aby nabyć ziemiopłodów dla naspożo-
żenia głodu swego, to jest to kredyt konsumcyjny.

IV. Odwołujemy kredyt a) krótkoterminowy i dłu-
go terminowy od b) kredytu beterminowego. Naj-
lepszym przykładem kredytu beterminowego jest
tak zwana renta państwa

358
Janitwo posiada dług skonsolidowany, od którego obowiązuje się opłacać % ale obowiązując się do spłaty kapitału nie oznacza terminu spłaty kapitału. Procent od takiego długu idzie w codziennym zwie się renta.

V Wskazując na kryterium podziału sfer, w której kredyt ma dostać kapitału odróżniamy: a) kredyt rolniczy b) handlowy c) przemysłowy. Kredyt rolniczy dzieli się na dwa ważne działy: a) kredyt gruntowy, i b) kredyt osadniczy. Kredyt gruntowy ma za zadanie dostarczyć kapitału dla podjęcia brzożywych melioracji gruntów np. do celu nawożenia, suszenia gruntów t.d. Rekojnia olopiet. niemia zobowiązań przez dłużnika stanowi przy kredycie gruntowym prawo zastawu nabyte na nieruchomości przez wpis do ksiąg hipotecznych. Kapitały, jakich dostarcza kredyt gruntowy, wsiakają w grunt rosną się w nim stają się jego integralną częścią, stwierdzając istnienie siwe coraz większym dochodem w gruncie. Niekład towarowy z pomocą kredytu gruntowego nie wraca się rolnikowi z jednym zachodem, ale wraca się w większej wydatności gruntu porozi, nieustannie. Z tego wynika

że kapitały dostarczane przez kredyt gruntowy nie mogą być urodzone od razu, ale powoli przez powolną spłatę kapitału amortyzacją. To jest charakterystyczną cechą kredytu gruntowego, że kapitały przez niego dostarczane urodzają się w dłuższym przeciągu czasu w drobnych ratach. Otóż ta charakterystyczna właściwość kredytu gruntowego wymaga istnienia osobnych instytucji poświęconych wyłącznie zadaniu zaspokajaniu potrzebom kredytu gruntowego. Takimi instytucjami są: Towarzystwa kredytowe ziemskie i banki hipoteczne. Obie instytucje mają wielkie znaczenie praktyczne dla rozwoju rolnictwa wypadając nadmianą na stanowić

Towarzystwa kredytowe ziemskie

Są to stowarzyszenia zawiązane przez dłużników, którzy pod solidarną odpowiedzialnością swoją starają się otrzymać kredyt pod najdogodniejszych warunkach. Natomiast banki hipoteczne są to stowarzyszenia kapitaistów, którzy pragną najkorzystniej wyzyskać kapitały i za środek do tego celu obierają udzielenie kredytu gruntowego. Pochodzenie tych towarzystw dotyczy z przeszłego wieku. Później właściciele ziemskich

360
na Słasku pruskim po wojnie siedmioletniej; było o-
ptahane. Dobra ich były uniszczone, pola leżały odto-
giem, było poszto narkę. Na domiar złego po zawar-
ciu pokoju ceny ziemiopłodów znacznie spadły skutkiem
poprowienia waluty; podczas wojny bowiem krąży-
ła waluta fałszywa, po wojnie rząd zaprowadził
monetę dobrą, wskutek czego ceny ziemiopłodów
znaczenie spadły. Właściciele kapitałów, którzy
nie mogli dotąd spłatać długów, póki moneta w kra-
ju była złą, zgłaszać się zaczęli z żądaniem spła-
ty. Ten żądanie oholierności wymagał pomocy państwa.
Fryderyk II przyznał właścicielom ziemskim w Słaz-
ku trzechletnie moratorium. Wtę pocetak się zbie-
dła rolnictwa kapitalista berliński Bühring wy-
stąpił z projektem podniesienia kredytu grunto-
wego przez zastąpienie gwarancji indywidual-
nej gwarancją gwarancją zbiorową obywateli
tej samej okolicy. Przyпускаł on, że wprowadze-
nie zasady solidarności odpowiedzialności
długowników dozwoli ^{zwiększe} dobrodo ^{zwiększe} do wysokości $\frac{2}{3}$ ich
wartości. Kapitałowi potrzebnych dla wto-
wicieli gruntu dostarczyć mieli kapitaliści;
którzy w zamiar dostawać mieli t. z. listy
kwestowne. Ta myśl Bühringa nie była procz
kroć dobrze przyjęta przez sferę rządową. Pozmiej
otoli projekt jego wprowadzono w wykonanie,

przykrotożeniu towarzystwa kredytowego ziemskie-
go w Słasku. Pomysłowy wpływ tegoż na rozwój
rolnictwa w Słasku stał się powodern, i w innych
krajach towarzystwo kredytowe ziemskie przy-
stąpiło analazto. Za powodern ks. Lubckiego nato-
żono takie towarzystwo w Królestwie Kongreso-
wem r. 1825. Towarzystwo galicyjskie kredytowe ziem-
skie natożone zostało za powodern ks. Leona Sa-
piechy w r. 1844.

Eksterkiem stowarzyszenia mającym prawo do o-
trzymania pożyczki jest każdy hypoteczny wta-
ściciel większej posiadłości ziemskiej, zgłaszający się
z szeszią zaciąganiem pożyczki w towarzystwie
Sz. atoli i takie towarzystwa są w Prusie. h. w niektórych
gdzie każdy właściciel ziemski bez różnicy czy jest
dłuznikiem towarzystwa czy nie, jest eksterkiem to-
warzystwa i majątkiem odpowiada za długi towa-
rystwa. Towarzystwo obowiązuje się do starczania po-
życzek do wysokości połowy wartości majątku, nie-
kiedy do wysokości $\frac{1}{3}$ wartości majątku. Udzie-
lenie pożyczki poprzedzać musi staksowanie ma-
jtku. Staksowanie to jest aktem bardzo ważnym
o więc dokonywane być musi z ściśtem zastoso-
waniem przepisów odpowiednich warunkom miejsc-
owym. Na bydło i sprzęty gospodarcie pożyczka

udziela, nie bywa. Na budynki gospodarcze: po-
 zyerka, trypotecnia, udziela, bywa podług stopy
 niższej niż na grunta, bo budynki ulegają częściej
 zniszczeniu, niż grunta. Suma przyznana przez towa-
 rzystwo tytułem poizyerki wystawionej, zostaje na
 stopnie w listach zastawnych podpisanych przez
 kierownika towarzystwa a brzmiejących na oka-
 ziciela. Listy zastawne mogą, przyznane prowo wy-
 jaśkowo srybkiej egzekucyi, w razie niedopełnienia
 zobowiązań przez towarzystwo podjętych. Zprawo-
 du wyjaśkowego bezpieczeństwa kurs listów zastaw-
 nych niniejszem ulega fluktuacyom niż kurs
 innych papierów publicznych. Choć bezpieczeń-
 stwo lokacyj kapitału listy zastawne są wog-
 ole bardzo poręczniane i dla tego bardzo
 chętnie. Taki jest zamiar list zastawny
 na pieniędże.

Niekiedy zdarza się i towarzystwo z tym
 zgłaszającym się w chęć, raciozowania fizyki ostarce li-
 stów zastawnych w naturze porostawiając otwieraniom
 staranie o wbycie się listów zastawnych. Częściej a-
 toli towarzystwo samo podejmuje się spieniężenia

list
 in
 ma
 naj
 sta
 pól
 crea
 wn
 jak
 od
 cala
 pot
 wa
 wn
 mog
 stlin
 we
 rrys
 do sp
 sowa
 beda
 4 4
 zast
 lista
 obie
 str.

listów zastawnych na spłatę należności komisyjnej, a dłuż-
 nikowi dozwolono sprzedawać listów zastawnych stry-
 manom. Sposób ten jest dogodniejszy, bo towarzystwo wie
 najlepiej gdzie i kiedy ^{można} korzystniej sprzedać swoje listy za-
 stawne. Spłata pożyczki odbywa się raz w ciągu roczek
 półrocznych w których mieszczą się obok % nadto pewna
 część tytułem zwrotu kosztów administracyjnych oraz pe-
 wna część tytułem spłaty samego kapitału. Procenty
 jako towarzystwo ściągają od dłużników jest zatem wyższy
 od procentu, jaki ^{onoby} spłaca posiadacz listów zastawnych
 całą wysokość kosztów administracyjnych i całą wysokość
 raty umarzającej. Umorzenie listów zastawnych odby-
 wa się przez wylosowanie takich. Raty umarzające
 w różnych terminach przez dłużników spłacone być
 mogą. Najdłuższy termin istnieje u towarzystwa Paryż-
 skiemu bo wynoszący 41 lat. Procent i spłata części
 w Kapitału ściągane od dłużników wzięwa towa-
 rzystwo do spłaty procentu od listów zastawnych oraz
 do spłaty listów zastawnych kolejną wskazaną przez wylo-
 sowanie. Towarzystwo pośredniczy więc między dłużnikami
 będącymi właścicielami ziemskimi, a posiadaczami listów
 zastawnych, którzy są istotnymi wierzycielami. Posiadacze
 listów zastawnych nie mają żadnego prawa wypowied-
 zienia takowych towarzystwa to w powodzie towar-
 ystwo nie może być się w kłopotach, gdyby skutkiem jakiegoś

popitochem i nacmna częścią posiadaczy listów zastawnych
 zgłosiła się z żądaniem wypłaty. Właściciele listów za-
 stawnych, chcąc dojść do posiadania sumy pieniężnej,
 mogą spieniężyć listy swoje co jest rzeczą łatwą. Z tego
 względu listów zastawnych polega na solidarniej od-
 powiedzialności członków towarzystwa t. j. do bra-
 wosy i ich uczestników towarzystwa, protokół o grani-
 cach pewnej miejscowości, mogą być przez zarząd to-
 warzystwa w dowolnym porządku wystawione
 na sprzedaż publiczną. Dla spłaty procentów od
 listów zastawnych lub umorzenia ich w terminie za-
 powiedzianym. Posiadacz listów zastawnych ma
 prawo do wypienia z sumy towarzystwa, a
 nie jest właściwym dłużnikiem, którego nawet w
 nazwisku nie ma. Dla zapewnienia punktual-
 ności w spłacie procentów i rat amortyzacyjnych
 od której zależy punktualność w spłacie procentu
 od listów zastawnych, przystępuje towarzystwo prowo-
 wyż, choćby szybkość egzekucji przeciw dłużnikom. Aby
 jednak w dniu tak powszechnego pogrzebienia nie
 pogarszać protokółu dłużników przez niecierpliwość
 egzekucji, towarzystwo składa z różnych źródeł a
 głównie z wypłaty honorowego pewien fundusz re-
 zewowy, który dozwala uiścić w terminie procent
 od listów zastawnych, nawet naówczas, gdy by dłuż-

iż się nie sumitualnie dopełniali zobowiązań swoich.
 Nie kredyt takiego funduszu rezerwowego ^{dostawca} ~~wyjąwszy~~ państwa
 Drugą formę instytucji, które mogą czynić radość potrze-
 bni kredytów gruntowego, są banki akcyjne, hipoteczne.
 Są one niedawnej kreacji, bo powstały po 1830. w Niemczech
 i Prusji. W Galiicyi i Krakowskiemu mamy bank
 hipoteczny akcyjny we Lwowie z filią w Krakowie
 i towarzystwo kredytowe ziemskie w Krakowie.
 Od towarzystw kredytowych różni się w trzech gło-
 wnie punktach banki akcyjne hipoteczne a mianowicie
 1) Banki akcyjne hipoteczne są stowarzyszeniami kapi-
 talistów w celu osiągnięcia jak najwyższego zysku, a za
 środek celu obierają udzielenie pożyczek właścicie-
 lom ziemskim na kredyt hipoteczny.
 2) Towarzystwa kredytowe ziemskie polegają na so-
 lidarnej odpowiedzialności członków. W bankach akcyj-
 nych nie solidarnie odpowiadają. Każdy odpowiada za siebie
 swoje przysięgi
 3) Banki akcyjne posiadają własny kapitał i aktywo, któ-
 rego nie dostaje towarzystwom kredytowym ziemskim.
 Własny kapitał i aktywo jest atoli podrzędnem, tylko
 źródłem kapitału dla banku akcyjnego. Źródłem gło-
 wionem z każdą banki hipoteczne czerpią kapitały, które nastę-
 pnie pożyczają właścicielom ziemskim, są emisyą biletów
 rowalowych, które puszcza się w obieg w miarę potrzeby
 wownych pożyczek.

366 Tak samo jak w towarzystwie kredytowym i bankach
hipotecznych udzielenie pożyczek poprzedzić musi
otokowanie wartości gruntu. Alto li to otokowanie
odbywa się mniej szrupulatnie niż w towarzystwach kres-
dytowych bo banki hipoteczne muszą dowieść do tego by-
tyło jak najwięcej ich listów zastawnych. Ponieważ
otokowanie dóbr odbywa się przez banki hipoteczne mniej
szrupulatnie niż przez towarzystwa kredytowe pureto i bez-
pieczeństwo listów zastawnych wypuszczonych przez ban-
ki hipoteczne jest mniejsze niż bezpieczeństwo listów
zastawnych wypuszczonych przez towarzystwa kredyto-
we. Ta różnica pod względem bezpieczeństwa między
listami tych instytucji wzięcia się w cenę listów jednej
i drugiej instytucji w tej chwili gdy 5% listy zastawne
towarzystwa kredytowego 84, 85, listy zastawne banku
hipotecznego 6% stoja tylko 90 tj. przynoszą $6\frac{2}{3}$, a za-
tem o tyle są tańsze niż listy towarzystwa kredyto-
wego. Aby bezpieczeństwo listów zastawnych nie nar-
odzić nie wolno bankom hipotecznym pojeździć ja-
kichśdzi spekulacji hazardowych. Statutów dozwala
im tylko udzielać pożyczki na zastaw pecuniarych walorów,
kosztorości, oraz dozwala im eskontowanie weksli. Bez-
pieczeństwo listów zastawnych przez banki wypuszczon-
ych polega w pierwszym rzędzie na wartości hipotek
przez dłużników dostarczonych i kapitałe nakła-
dzonego banku.

W Niemczech oddają bankom hipotecnym pierwszeństwo nad towarzystwami kredytowymi. Przyczyną im wy-
szość pod względem bezpieczeństwa i dogodności. Pod wzglę-
dem bezpieczeństwa przyczyną im wyszość bo banki
hipoteczne posiadają własny stały fundusz nakła-
dowy, który stanowi gwarancję, iż listy przyno-
sąc będą ½ umówiony i w należytych czasach umorzona
będą. Pod względem dogodności przyczyną bankom hi-
potecznym wyszość dla tego że banki hipoteczne rozrę-
dzają się kapitałami nakładowymi, wywierając na ta-
kie silną atrakcyjną na kapitały, iż takowe w znacznej
ilości spływają do kas banku. Wskutek banków te-
kich nie ma w Niemczech wybitności, w lidach rolniczych
ale często w gotówce. Prowizję poszczególną w Niemczech i banki
hipoteczne łatwiej nagięły się do wynagrodzenia targu pa-
pierni publicznych niż towarzystwa kredytowe skreślone
w przepisach statutu. Stąd banki hipoteczne mogą po-
nabywać i odwracać listy rolnicze, gdy kurs ich jest najniższy, a
skupować je, kiedy kurs ich jest najniższy.

Wszystkie te dogodności banków hipotecznych istnieją w
Niemczech. U nas brakuje przynajmniej bezpieczeństwa wyszości
towarzystw kredytowych nad bankami hipotecznymi. Pol-
nictwo potrzebuje przede wszystkim kapitałów termicznych
Towarzystwa kredytowe u nas dostarczają kredytu po niższej
stopie, niż banki hipoteczne i z tego są daleko więcej od-

30.8
wiednie warunkom i potrzebom naszego rolnictwa i ni. banki hi.
poteczne. Wypada wręcić pomówić o kredycie i e. i. i. i. i.
Kredyt ziemniński ma dostarczyć gospodarcom fundusze
na opłacenie bieżących wydatków t.j. takich wydatków, które w
dobrze prowadzonym gospodarstwie z dochodów bieżących pokry-
te być powinny. Jeżeli w. t. właściciel ziemi potrzebuje pie-
niędzy na sprzęt siewny i zaciąga w tym celu pożyczkę, to w
tym razie jest zastosowany kredyt ziemniński. A zatem kre-
dyt ziemniński jest rodzajem kredytu osobistego, bo opiera się
na kredycie osobistym właściciela ziemi; podczas gdy kredyt
gruntowy jest rodzajem kredytu rzeczowego bo opiera się na
hipotece. Między materiały o kredycie, o materiały, o mon-
cie zachodzi związek nader ścisły, już dla tego samego że w
mechanizmie wymiany zarówno kredyt jak moneta je-
dno i to samo mają przeznaczenie t.j. zarówno kredyt jak
moneta jedno i to samo mają przeznaczenie t.j. zarówno
kredyt jak moneta służy do przenoszenia wartości z rąk jednych
do rąk drugich. Widzieliśmy że stopień rozwoju kredytu w gra-
nicach społeczeństwa zależy od stanu waluty a więc na-
stan kredytu wywiera wpływ system monetarny. Daleko
większy wpływ wywiera kredyt na cyrkulację pieniądza w
granicach kraju danego, a mianowicie: 1) przez nadanie
szybkiego biegu istniejącemu pośredniemu wymianie t.j. pie-
niędzy krótkoczym jak i ich surrogatom n.p. monetcie pa-
pirowej i biletom bankowym; 2) przez zaprowadzenie

systemu kompensat; 3) przerwawstwo pieniędzy krwawych
 we funkcji pośredników wymiaru przerwawstwa. x. surogaty o ino-
 nowicie bilety bankowe, pieniądze papierowe. Id I Kredyt
 nadaje bieg szybki pieniądowi i ich surogatom, ponieważ kapita-
 ty pieniężne rozporządza w danej chwili przesłania, w których
 ich użyć nie chcą, nie umieją, lub nie mogą w danej chwili w
 ręce tych, którzy pieniądze na razie potrzebują, a którzy takowych u-
 żyć umieją, i chcą. Aby dokonać tego przenoszenia kapitałów w ręce
 innych do drugich kredyt ujęty w karby organizacji przerwawstwa po-
 dwójną dokonują czynności. Naprzód właściciwa, sobienią, odtakacji
 rozporządza kapitały pieniężne przyciąga do wspólnego ob-
 rowiska t. j. do banków, a następnie kapitały rebrane w bankach
 rozdiera pomocą banku między osoby potrzebujące kapitału w
 sferze produkcji lub konsumpcji. Przenoszenie i umieszczenie
 punktów pod względem ekonomicznym polega na tym, iż tworzą
 pośredników między posiadaczami kapitałów pieniężnych, którzy
 na razie dla swych kapitałów nie znajdują, przenoszenia,
 a przedsiębiorcami, którzy potrzebują kapitału a na razie są
 tylko w gościnie. Tożsamość w kwestyi, jakież owe
 źródła z których pośredniki wyznają t. j. pieniądze krwawce i
 ich surogaty, idą do banków. W życiu codziennym spotyka
 się z przenoszeniem w banki wyprężające pieniądze, ope-
 rują, swym własnym kapitałem. To przenoszenie jest myl-
 ne. Banki w malej tylko części operują własnym kapita-
 łem, głównie zaś operują kapitałami, które z różnych źródeł

370
płyną do nich: 1) Pierwszym źródłem, które dostarcza
kapitału bankom, są to drobne oszczędności, które w skutek
rozdrobienia swego tracą zdolność uczestniczenia w pro-
dukcyi. Jeżeli mamy w rękach kwotę bardzo drobną, to ten
krota nie może być użyta do produkcyjnego przedsięwzię-
cia. Galicya ma n.p. 6.000.000 mieszkańców. Przypuśćmy,
że każdy z rodzin postanowił odkładać co miesiąc 50c. w
przebiegu. Przy końcu roku więc każda rodzina posiadać
będzie oszczędzonych 6 złr. Ten krota nie może postawić
rodzinie do podniesienia jej stanu materialnego, bo jest
abyt drobną. Jeżeli atoli w kraju znajduje się instytut kre-
dytowy posiadający ogólne zaufanie, to rodziny te składają
swoje oszczędności do owego instytutu, a tym sposobem
instytut ten będzie posiadał w jednym miesiącu 500.000
złr. przy końcu roku 6.000.000 złr. Ta suma oddana na po-
stugi produkcji przez bank może podnieść dobrobyt material-
ny kraju. Dla deponentów tego rodzaju, w których są, bardzo ko-
rzystne, bo przynosi dochód, do zebrania kapitałów i po-
bierają od nich dochody pod formą %. Prócz tego instytutuje
kredytowe wywierają wpływ moralny, bo setowicki mo-
gą oszczędzić choć małe sumki motywując je powody
aby pracować nad dobrobytem społeczeństwa, bo klasa
materialna, która podkopuje majątek stariników podko-
puje i majątek wierzycieli. Drugim źródłem dostar-
czającym kapitałów pieniężnych do banku są to te ka-
pitale, które chwilowo znajdują się bez przeznaczenia

W każdym przedsiębiorstwie rozrachowującemu pewną sumę
pieniężną, znajduje się chwila, że takowemu leży bez użycia.
Kredyt i ledwie za takimi kapitałami w stadium bezczyn-
ności i przez banki z rzucają w wir produkcyjnego w-
rzenia. Paryż n.p. posiada 1200 piekarni, którzy dziennie
wypiekają 400000 kilo chleba i targują 700000 franków.
Tymczasem piekarze według przyjętego wyrażenia opłacają,
lokal swój co kwartał, opłat i mo, że w ratach miesie-
cznych, a czeleści w ratach dwutygodniowych. Pierwsza
wiece rata jakiej piekarni potrzebuje ze swego dochodu
dziennego potrzebna, musi być dopiero po dwóch tygo-
dniach. Jeżeli piekarni sumę całą, ze swego zarobku
dziennego schowa do skrzyni, to nikt z niej nie korzy-
sta. Ale piekarze, sweienne zarobki składają do ró-
żnych instytucji finansowych i dopiero w potrzebie
ściąga kwoty wymagane. Natem wyszukują piekarze pro-
cent a publiczni różnicierzy wyszukują do banki rozporządza-
ją, kapitałami od piekarni i wiekują, ofiarowanie pienię-
żny, a więc wptywają na podniesienie produkcji.
3) Trzecim bródem ale już podśrednego znaczenia, x któ-
rego banki czerpią kapitały swoje, są to zasoby pienię-
żne, które przezornie gospodarze zachowują na nie-
przewidziane wypadki. Otóż jeżeli owe kapitały kw-
ty złożone zostaną do banku i tak, że nikt nie ma
w domu kapitałowego grosza, to w kasach banku od-
razu zebrać się może kwota znaczna. —

372
W Anglii istnieje zwyczaj, że nikt nie przechowuje za-
pasowych kwot, ale oddaje je do banku, który wyporczyra-
je stronom, a deponentom płaci procent. To są główne wło-
sta, z których banki czerpią kapitały. One nie wytworzą
jak powiedziano wyżej ^{na str. 353} kapitałów nowych, ale zwiększa-
ją ofiarowanie kapitałów istniejących, nadają ruch
rybny kapitałom w kraju. Kredyt przez banki doprowadza
do mniejszego zapotrzebowania monety i jej surrogatów.
Wiadomo bowiem, że im więcej chycić obiegowa pie-
niędzy tem mniejsze zapotrzebowanie monety. Wostor-
tecznym rezultacie doprowadza kredyt do minimum zasob-
ku pieniężnego, jakiego potrzebuje społeczeństwo. Kredyt po-
wtóre oddziałuje na cyrkulacya przez zaprowadze-
nie systemu kompensowania wierzytelności. Ten system prak-
tykowali najprzód banki depozytowe, w tem znaczeniu jakie
banki miały w wiekach średnich, dziś już nie istnieją, atoli inoty-
tacja ta zastępuje na zastanowienie, konas w tajemnicą w system
kompensat porównanie jej nader ważne przypradło zadanie w hi-
storji rozwoju społeczeństwa pod względem ekonomicznym.
Prawo bicia monety czyli t. r. menniczy regał, był od najdawniej-
szych czasów w rękach władzy monarchiej, a mianowicie nale-
żało do regalia minima. Ten regał menniczy polegał na tem
iż władza najwyższa państwa stemplem strzodkate jakg da-
wa utuka monety posiadała prawo pisać przepisana ligit i
próbę tęże t. j. posiadała prawem przepisana ilość sła.

chetnego kruszcw i odpowiedni stosunek prośledniejszego krusz-
 cu. Zaprowadzenie tego regalu miało na celu głównie do-
 godność publiczną, albowiem uwalniało od warzenia sztuk
 złota i srebra przy starzym powszechnym w akcie wymiany.
 Nie miał zaś regal menniczy na celu przysporzenia kasy
 dla władzy monarchej. Z regalu menniczego monarchowie
 od połowy wieków średnich czynią źródło niemałej intraty dla
 siebie. Statysci średniowieczni argumentowali w ten sposób: Cho-
 wa monarchowie i książęta przysługują prawo oznaczania
 wartości monety przez stempel, więc przysługują im także
 prawo nadawania monecie wartości. Według tego rozpatrywa-
 nia talar srebrny, niecegujący sobie $\frac{1}{40}$ części srebra, a
 nie $\frac{1}{30}$ jak ustawa stanowi, w moc nakazu władzy powi-
 nien być przyjmowany jak talar o pewnej wartości t.j. o-
 obejmujący $\frac{1}{30}$ częściowego srebra. Statysci więc średniowiecz-
 ni dowodzili, że wartość nadaje monecie, nie jej treść we-
 wnętrzna, nie ilość kruszcw, alachetnego, którą obejmuje
 ale popiersie monarchy lub znak jakikolwiek wyćisnięty na
 rewersej stronie monety. Utrzymywali więc staty-
 sci, że moneta nie jest towarem, którego wartość
 zależy od kosztów produkcji, ale jest znakiem, któ-
 remu wartość według upodobania nadaje wola monarchy.
 Opierając się na tak błędnej obdukcji nadano w prak-
 tyce monecie srebrnej naraz i stempel monety złotej i
 przekonaniu że wystarczy nadanie nazwy monety złotej
 by moneta srebrna posiadała jej wartość. Monecie nie-

drianęj dawano wycisk i naraz monety srebrnej w prakty-
 ce. a mianem będzie to dostatecznem by zapewnić mone-
 cie miedzianej wartość monety srebrnej. Floren we
 Florencyi był pierwotnie monetą złotą, później naraz flo-
 renu zachowano dla monety srebrnej. Później fałszowa-
 nie monety monarchowie prawo wybijania mający
 ryzykowali po dwójnie: raz przez to, iż z danej ilości kupa-
 cu wybijali więcej sztuk monety, niż było prawnie
 dozwolone, powtórę, ściągając ten rynek ogłaszali po-
 tem deprecyacyą monety t.j. ogłaszali, że ponieważ
 monety w kraju nie posiadają próby i ligi prawnem
 przepisanej przeto w kasach publicznych przyję-
 wane będą nie podług wartości ich nominalnej
 ale podług rzeczywistej wartości. Przywilecie fałszo-
 wanie monet stało się dla monarchów i książąt
 źródłem nader zyskownej intraty. Dla tego spóty-
 kamy się z fałszowaniem monety w średnie, od połowy
 wieków średnich poczyniły. Popierze raucali kłopoty
 na monarchów fałszujących monetę, co nie przeska-
 drato im fałszowanie monety było źródłem dochodów
 skarbu państwa. Wierny że Syxtus V. zerpał znacz-
 ne dochody z fałszowania monety. We Fran-
 cyi fałszowanie monety praktykowane było
 już za Filipa V a jeszcze za Ludwika XIV i Lu-
 dwika XV. odbywało się na wielką skalę. W
 Hiszpanii bito fałszywą monetę jeszcze w 1786. W

Polsce fałszywa moneta odegrata dwukrotnie na-
 der woiną rolę. Również to w XV wieku, Krzyżacy
 na wielką skalę fałszowali monety i przyprowadzili
 poddanych w Prusach królewskich o niemałą stratę.
 Kiedy wybitnym miast pruskich stanęli przed Harnierem
 Jagiellończykiem prosiąc o przytroczenie tychże miast do
 Polski głównie oskarżali Krzyżaków o fałszowanie
 monety. A więc fałszowanie stało się przyczyną przy-
 łączenia Prus do Polski. Drugi raz odegrato w dziej-
 szych czasach fałdzną rolę. Fryderyk II którego histo-
 ryk za fałszowanie monety, wielkim złodziejem na-
 zwat zaprowadził fałszowanie monet polskich w
 tym celu, by przez podkopanie zaufania do monet polskiej
 kraj ruinować. Ustanowił w Lipsku obrotową mennicę z 1740
 pod nadzorem Efraima Tydonina, któremu polecił wy-
 bijanie monet polskich. Wówczas Hursonaty w Polsce
 tynfy, którzy w Lipsku wybitą pewną ilość wyzłano
 agentów do Polski; oni wyprzebiali je na prawdziwe tyn-
 fy. Fryderyk II wytorwiony tym sposobem w Polsce
 dobrą monetę czekał biegu wypadków. Podskarbi
 choronny widząc że moneta jest fałszywą i może być
 przyjętą, tylko w odpowiedniej wartości

kruszcem srebrnym w niej zawartego. Skoro to nastąpi-
 to odtąd w Polsce fatorywój monety nie było. Znowu więc
 powtórzył Fryderyk operacyę, i puszczat w obieg tyrfy po-
 siadające mniej niż poprzednie kruszczu. Taką manipu-
 lacyę powtórzała się drąży. Oczyniata, że w kraju w któ-
 rym górnicy pośrednik wymiany miał taką lichą
 wartość, ani handel ani przemysł zaktwnąć nie mógł.
 Taktyka Fryderyka wienicronow została powodzeniem
 bo podkopata z górnictwem dobrobyt kraju. To fatorywa-
 nie monet od potrawy wiekowi średnich była klęską
 dla handlu i przemysłu, bo wrosła w stosunki wymiany
 największą niepowodź. Nikt nie powiedział na pewno
 wiele ma, wiele daje, i wiele odbiera. Był chronić handel
 i przemysł od klęsk potężnych z fatorywaniem mo-
 nety, praktyka staru kupieckiego wymyśliła zarów-
 ny środek w bankach depozytowych. Manipulacya w
 tych bankach była następująca. Kupcy i przemysłowcy
 danej miejscowości kładli się w stowaryżeriu opie-
 rające się na tem, że każdy uczestnik miał w banku
 otwartym zapisemiony t. z rachunek bieżący t. j. zło-
 żywszy pewną ilość złota lub srebra uskuteczniat
 wszelkie wypłaty przez przepisywanie w księgach

377

banku na rzecz uczestników do waryżowania.
Przyjmijmy, że bank miał 100 wierzycieli z których
każdy wniósł pewną ilość kruszców, w mając płacić
pewną sumę pierwieżną wydawał polecenie by
przepisano odpowiednią kwotę na rzecz jego
wierzyciela. Tym sposobem oznaczne wypłaty usku-
tecznie były się bezużyteczne gotówki. Przy wypłatach
uskućtecznie iorych przez przepisywanie w księ-
gach postugowano się do obliczenia należności
nie fakturywa monety kurs mając, ale doko-
honywano obliczenia według monety idealnej t.j.
istniejącej fikcyjnie, a mającej posiadać pewną
określoną ilość kruszców. Taka moneta idealna, był
Absterling przez otugielata. Taka moneta rachun-
kowa jest po dziś dzień moneta znana pod nazwą
marka banku hamburskiego. Otor przez kaprowa-
dzenie monety rachunkowej opartej na kasobach kru-
szców ktoronych do banków przez jego uczestników
znikła niepewność w stosunkach wyzniany w kra-
jach mających fakturywa monety. Banki depozy-
towe kaprowadziły zatem pierwsze sposoby uma-
rzenia pretensyj przez przeniesienie z jednego

rachunku na rachunek drugi. Wprowadzenie do-
 prowadziły owe do nadmiernej oszczędności w użyciu
 pieniędzy potrzebny przekazyjący miał odpowie-
 dnie, wartość kruszców złożoną w banku, ale banki
 depozytowe wskazywały dopiero drogę, na której system
 kompensat, system wyrównywania pretensyj,
 przez przepisywanie w księgach instytucji bankowej,
 mógł się na wielką skalę praktykować. Pierwszy bank
 tego rodzaju założono w Wenecji r. 1584. Później po-
 stawiały takie banki w Amsterdamie, Rotterdamie,
 Norymberdze i t. d. Z czasem zakładanie tych
 banków stało się zbyt łatwym, i wreszcie fałszerstwo
 monety ustępować zaczęło, a więc do naszych czasów
 żaden bank depozytowy w dawniejszym swym znaczeniu
 nie utrzymał się. Wprowadzić bank depozytowy ham-
 burški założony r. 1609 istnieje, ale zakres jego dła.
 Tania jest niepodobna do zakresu jaki posiadają
 przy swem założeniu. System kompensacji wpro-
 wadzony przez banki depozytowe najpierw w
 praktykę dziś przyjętym jest powszechnie. Mówi-
 moście o wyraz utrzymywania t. j. rachunków
 bieżących praktykowany przez stan handlowy

dawniej w samej tylko Anglii a dziś w Europie i
 Stanach Zjednoczonych ustawiła nadzwyczajny system
 kompensat. Przez rachunek bieżący rozumiemy
 stosunek między bankiem lub bankierem, a stroną
 prywatną, na którą polegają, że strona prywatna
 przynosi wkładki do kasy banku, a bank w imieniu
 strony i na jej rzecz podejmuje wypłaty. Pienią-
 dre, które tym sposobem spływają do kasy banku
 banki błędnie oddają na potrzeby produkcji. Od
 kwót, od wkładek przez strony do banku składają-
 nych, bank narzuca lub nie narzuca opłat
 procentu %, który jest tym większy im dłuższy,
 w który czas wstrzymane jest przez bank nie-
 długi termin wypowiedzenia wkładki, a ter-
 minem, w którym ta wkładka ma być zwrócona.
 Jeżeli wypłata pewnej sumy ma nastąpić niez-
 długi klientowi jednego z tego samego banku, wte-
 dy odbyć się może ta wypłata prosto przez
 przepisanie kwoty, która idzie z rachunku dłuż-
 nika na rachunek wierzyciela. W tym wypad-
 ku wypłata uskuteczniła zostanie bez użycia
 najmniejszej ilości monety kruszcowej. Stoli w
 tym wypadku rachodzi tylko persona oszczę-
 dności w użyciu monety, do kompensaty nie ma
 tu jeszcze sposobności, koniecznym jest udział

trzech przynajmniej osób, które mają rachunek bieżący, albo u jednego lub u różnych bankierów. W tym wypadku pretensya jednego ma skompensować pretensya drugiego, a pretensya drugiego trzeciego. Kwota przypadająca sobie w banku rozkłada się na przeprawy albo cheki. Podstawą przeprawy jest depozyt pewien stopy w banku na rachunek bieżący. Założono chek, jak przeprawy przyjmowane są przez bankiera w przypuszczeniu, że wystawca cheku lub przeprawy ma stwarty w banku rachunek bieżący. A zatem chek i przeprawy oparte są wyłączenie na kredycie osobistym wystawcy. Wystawca cheku lub przeprawy jest odpowiedzialny za przyjęcie takiego przeprawy banku; jeżeli zaś chek lub przeprawy przechodzi przez kilka rąk, w takim razie na odwrótej stronie musi być imznowany i w brzońce protokół imienia i nazwiska na odwrótej stronie przeprawy. Dla wierzącego posiadanie cheku lub weksla jest dogodnością wielką nawet na ówczes, gdyby wystawca cheku lub przeprawy nie miał depozytu w banku. Chek lub przeprawy docierają w miejsce wypłaty nie od razu potrzebuje dostać się do banku po wypłatę. Zdarza się, że ten, kto otrzymał chek lub przeprawy, płaci tym przeprawom drugi i chek stary do uskutecznienia wielu wy

miaru, xanim ostateczny właściciel cheku lub
przekazu zgłosi się do banku, xadającego wymio-
ny takowego na gotówkę. Wten wice sposób che-
ki i przekazy, oddziaływoją, bardzo skutecznie
na zmniejszenie zapotrzebowania monety
kruszonej przez społeczeństwo.

Do podjęcia wypłaty przekazu, sturzyć mowi, skoro obie
strony mają rachunki obowarte u wspólnego ban-
kiera. Wtym punkcie rachodni różnica między
przekazem a chekiem. Chekiem mowi na wypła-
cąc wówczas nawet, gdy strony mają rachun-
ki bierzące u różnych bankierów. Ustawa fran-
cuska o Chekach z 14/6 1865 r. ujmując cechy cheków
Chek jest to pisemno wystosowane w formie na-
trawu xapłaty dorowobajace wystawcy wycofać
na korzyść swoję albo na korzyść osoby trzeciej
w całości lub w części kwotę xapisana na jego
wzecz w księgach przekazowych t.j. w księgach
banku. Chek, nosi podpis wystawcy, oraz datę,
dnia, w którym był wystawiony, bremi or-
na okaziciela lub osoby x nazwiska wymie-
nioną, x przerodzi się od osoby do osoby przez
indosowanie. Wystawiony być może tylko na
tego, kto w depozycie ma fundusz wystawcy
Chek jest filatny x okazaniem bądź w miej-
sce wystawienia bądź w innem miejscu.

Trzecie zaś cheki, który otrzymują tożsamy w miejscu
 wypłaty, nie ma bynajmniej konieczności udawania się
 w oddaniu wypłaty do pizekaxanego banku, któ-
 ry prodany jest, w cheku jako do wypłaty umocowa-
 ny. Aby strzymać krocie w cheku, wymiennym wy-
 starcza oddać chek do sciągnięcia swemu bankie-
 rowi. Tutaj następuje manipulacja z chekami,
 która, następnie, sposobność do wzrostowania syste-
 mu kompensat na najszerszą skalę. To wzrostowa-
 nie kompensat staje się możliwem w pomocy insty-
 tucyi zwanej irbą likwidacyjną / Clearing-house /
 Organizacja irb likwidacyjnych oraz wzrostowa-
 nie kompensat w ich pomocy przedstawiam nam
 się następnie. W irbie likwidacyjnej, n.p. w Lon-
 dynie schodzą się codziennie o godzinie 10 rano urzę-
 dnicy wszystkich banków londyńskich. Każdy opa-
 rzony jest wykazem cheków i weksli oddanych
 bankowi poprzedniego dnia do sciągnięcia, a na-
 tomiast otrzymuje w tej irbie likwidacyjnej wykaz
 cheków i weksli jakie inni bankierowie otrzyma-
 li dnia poprzedniego do sciągnięcia od dane-
 go banku, n.p. banku Rotschilda. Urzędnik ban-
 ku Rotschilda szczerca do domu mając tożs-
 wykaz należności mających być wypłacone-
 mi przez bank Rotschilda, w celu prze-

korania się z aralskiej strony, które poleciły czynić wy-
 płaty na dom Rotschilda mają w tym banku swój
 depozyt. Ogólnie i tej po protudniu urzędnicy ban-
 ków schodzą się i mówią w imię likwidacyjnej i
 oświadczają, że pretenzje zgłoszone do siebie gotowi
 są zapłacić, poczem sporządza się bilans tj. wy-
 kar długów przypadających od banku i wykaz
 drugi wiarytelności przypadających bankowi
 np. Rotschilda. Jeżeli się okaże, że bank ma więcej
 płać niż otrzymać, płaci tylko nadwyżkę długów
 od banku przypadających nad wiarytelnościami
 t.j. t.z. Salda. Tym sposobem wiarytelności się
 kompensują. Robiono w tym względzie krok do-
 lej, bo bankierowie należący do izby likwidacyj-
 nej według statutu mają rachunek bieżący otwar-
 ty w banku londyńskim na podstawie depozytu
 Raz prócz salda musi być wyrównane w gotów-
 ce. Niedoróżnia jednego dnia kompensuje się
 przewyższenie drugiego, a przy końcu roku
 tylko niernierne kwoty zostają do pokry-
 cia w gotówce. Jak widzimy, tak się kompen-

sowanie pretencyj jest możliwe, gdzie ruch
 wydatków skoncentrowany jest w rękach ban-
 ków. Ten system kompensat doprowadzić
 musi do olbrzymiej oszczędności w użyciu
 monety kruszcowej. W Londynie w skutek
 przeprowadzenia kompensat i ich likwida-
 cyjnych sumy dochodzące kilku miliardów
 bywają wydatkowane przez koniec roku u-
 życiem stu kilkudziesięciu £ sterlingów.
 Anglia zawiadująca systemem kompensat,
 że jej mechanizm wyznaczy pro-
 stuje się wobec olbrzymiemi rozrobem mo-
 nety kruszcowej.

Spis.

Wstęp

od str. 7 do str. 30

Część I

Łojzcia przygotowanie.

Rozdział I.

1) O potrzebach człowieka.

Rozdział II

2) O materiale ekonomicznym.

Rozdział III

3) Teoria wartości.

Rozdział IV

4) O miernie i bogactwie społecznym.

Część II.

5) O Produkcji.

Rozdział I.

6) O Produkcji w ogólności oraz o jej czynnikach.

Rozdział II

7) O pracy jako o czynniku produkcji.

Rozdział III

8) O kapitale.

Rozdział IV

Sily przyrody nierawnoszczalne jako czynnik produkcji

Część III

Rozdział I.

Dochód społeczeństwa w ogólności.

Rozdział II

O zarobku.

Rozdział III

Renta od kapitału.

Rozdział IV

Renta gruntowa.

Rozdział V

O zysku przedsiębiorców.

Rozdział VI

O wzajemnym stosunku części składowych dochodu społecznego.

Część IV

O wymianie.

Rozdział I

Wymiana w ogólności.

Rozdział II

O cenie.

Rozdział III

O monecie. 296 - 304

Rozdział IV

Pieniądze jako miara wartości. 307 - 342

Rozdział V

Teorja kredytu. 342 - 357

Wzrost kredytu. 357 - 361

Stowarzysztwa kredytowe ziemskie. 361 - 365

O wiekszych. 365 - 431

Część V

O konsumpcyi. 431 - 453

Rozdział I

O konsumpcyi w wolności. 453 - 455

Rozdział II

O stosunku konsumpcyi do produkcji. 455 - 457

Część VI

Rozwój umiejętności. 453 - 476

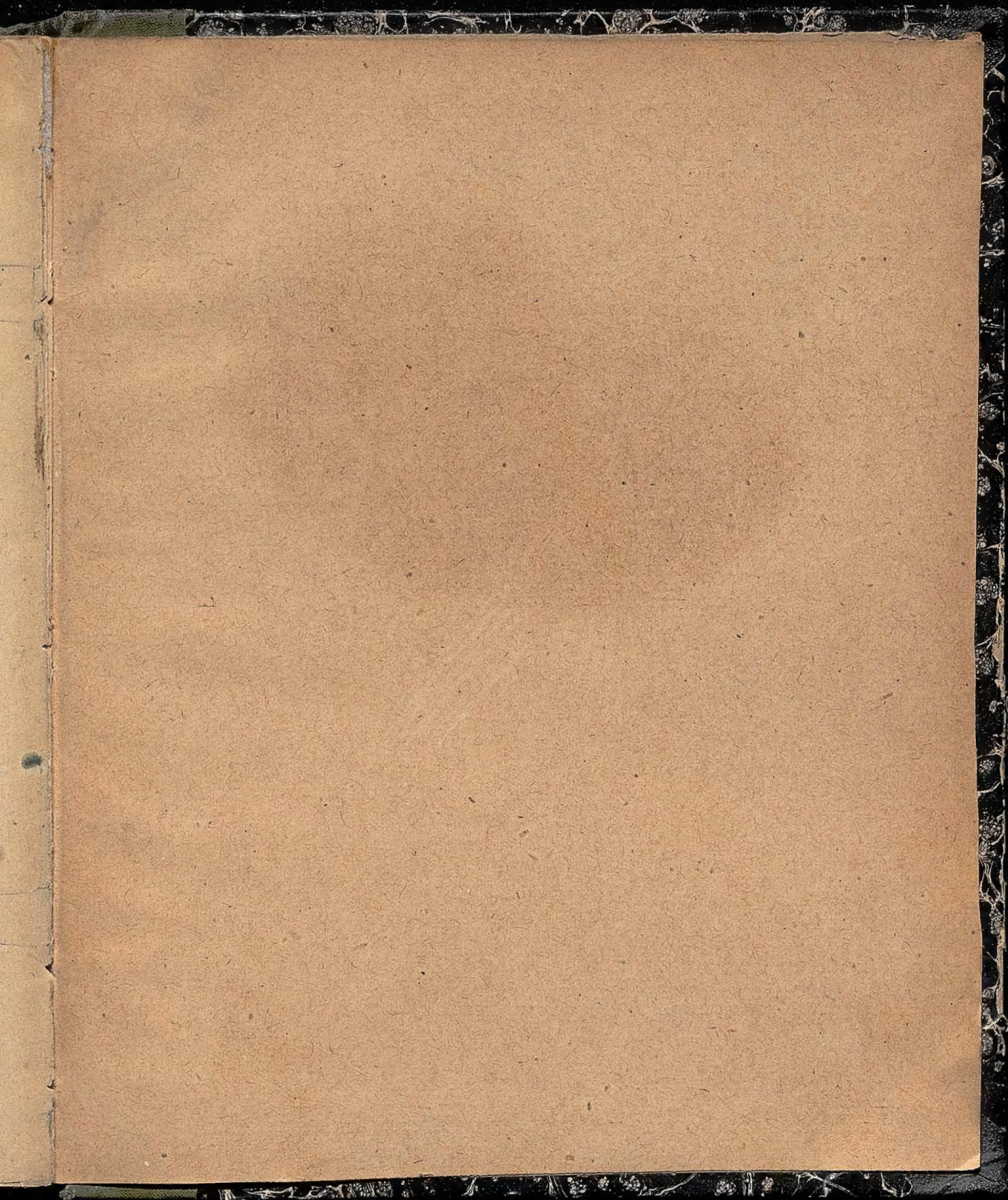


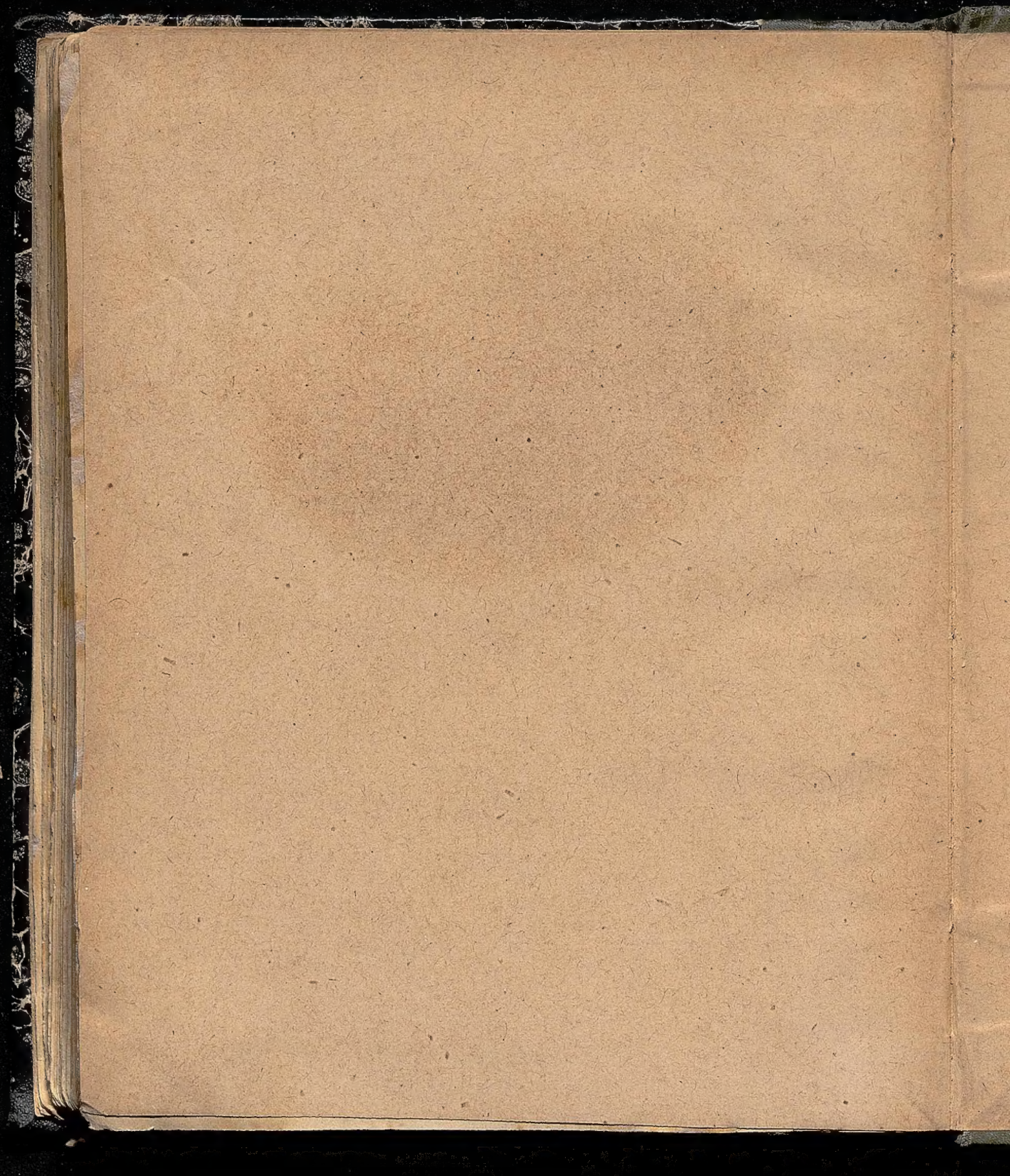
2032

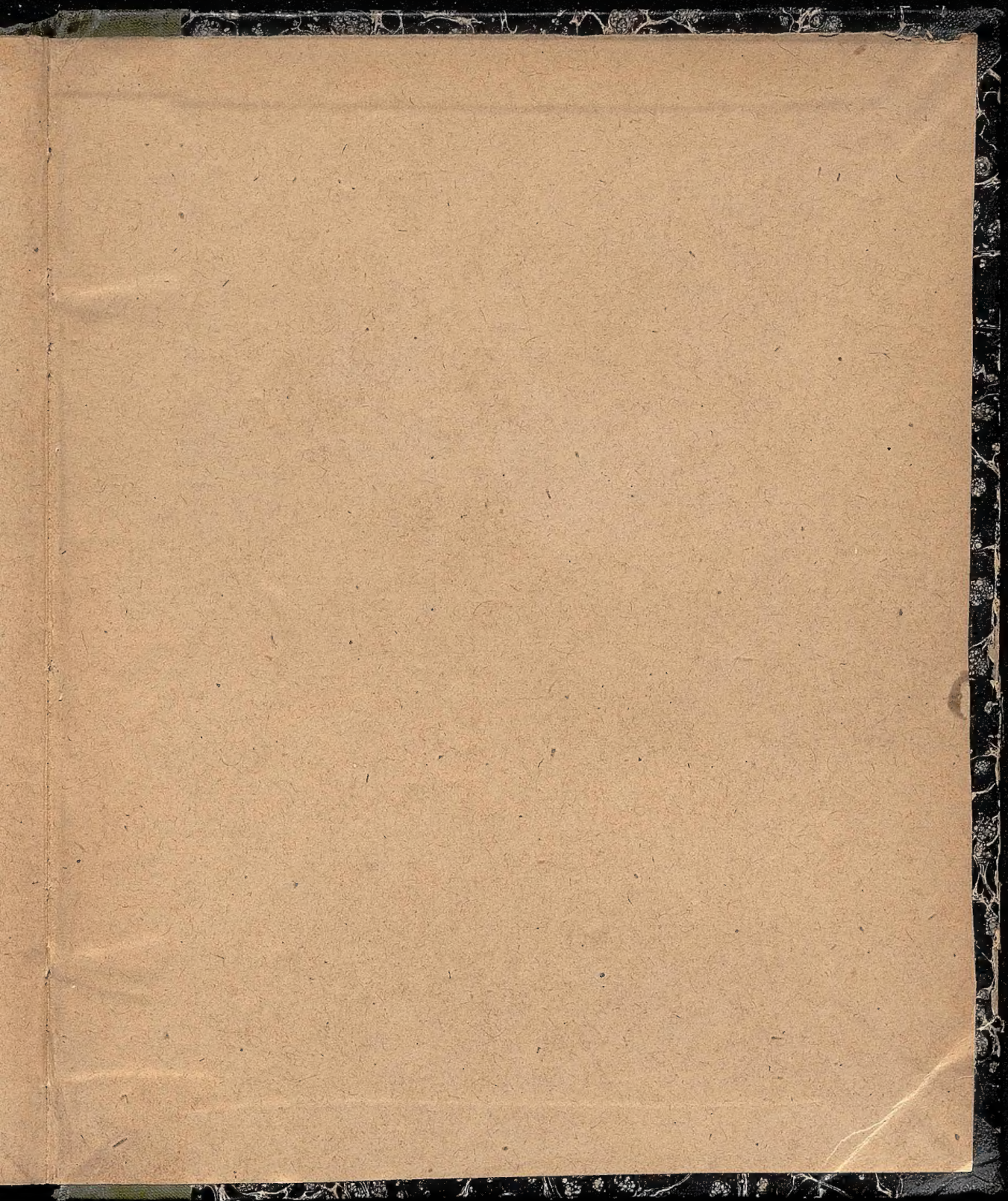
24
1

7.6

96







BOOKKEEPER 2006



0010026242